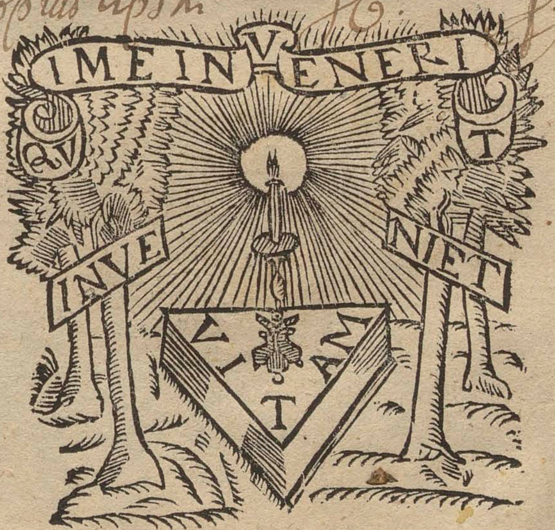
Ingfince to
'mam.

NARADA, KTOREY WIARY TRZYMAC SIE MAMY.

LEONARDA LESSIVSA SOC: IESV, THEOLOGA Y PROFESSORA.

Do tego przydany iest Przyczynek, Ieśli każdy w swey Wierze abo Nabożeństwie zbawion bydź może? tegoż Autorá.

Przełożona z Láćińskiego ięzyká ná Polski, przez LVDVIKA KREMERA Ráyce Krákowskiego.



Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

CRACOVIÆ, *Sumptibus Burchardi Kuikÿ Bibliopol.*

Anno Domini 1616.

Zacnie Vrodzonym á Szláchetnym Pánom,

Jch Mscjom

PP. BVRMISTRZOWI, Y SENATOWI

Stołecznégo Miáſtá Korony Polſkiéy Krákowá, Pánom y Collegom moim Łáſkáwym ſłużby Bráterſkie záleca.

Summá wſzyſtkiégo cokolwiek iedno dobrym nazwano bydź może, ile ſie w tym śmiertelnym ochędoſtwie pod ſłońcem záwiera. Ieſt prawdźiwa Wiárá. która nas prowádźi przez drógę prawdy do żywotá, y onéy Oyczyzny wieczney, dla którey ieſteſmy ſtworzeni, oſtátek mátá obłędliwa, y vtrápienie duchá. Y áczkolwiek Wiárá prawdźiwa nie ieſt ták fundowána, żeby nie miáłá bydź káżdemu wiádoma, y Kośćiół tákże widomy vgruntowány ná nieporuſzonéy ſkále, do tego gośćiniec żywotá przez ták wiele wiekow od wiernych torowány, miałby

byđź dobrze znákomity. Iednák przedśię teráznieyßych ostátnich czásow náßych błędliwych, ták płodnych w pokusy rozliczney rozmáitośći Wiar z ktorych ćięmnośći máło nie iáko z Kominá onégo ognistégo Bábilońskiégo pochodzą, że zámgliły poniekąd, iesliby byđź mogło y sámę prawdę. Tákże drogá żywotá miedzy tákim mnostwem fałßywych Prorokow, y wilkow piekielnych, ktorzy táki gwałt inßych dróg, śćieżek, torów, pod dźiwnymi tituły náslápáli, rozeznáć sie (od tych ktorzy z drógi powßechney vstąpili) trudno może. Przeto trzebá w tákim zámießániu, wźiąwßy tego ná pomoc, który Sam iest y Drógą, y Prawdą, y Zywotem, pilno wßytko stáránie ná tym zásádźić, ábyśmy tę drógę żywotá pewną obráć vmieli.

Bo ieśliże ták wielkie stáránie czynimy, y Narádę do wynálasku ná tym márnym świetckim świátowániu náßym. Zeby kto wchodząc w látá obráć sobie vmiał pewną drógę postánowienia ábo Conditią, ktorąby porządnie doßedł pożądánégo docześnégo dobrégo mienia, ná tym świećie; w ktore dobre mienie, kiedy kto zdrowym okiem weyźrzy, nie znaydźie tám nic inßégo, iedno tylko iákieś nádźieie y márę lichą, prędko miiáiącą, ktore godźinká iedná wątpliwá y podobno momenćik niepewny, stráćić może káżdégo w oczymgnieniu ná ono wieczne wiekowánie. Gdźie iesli będźie z onych záproßonych ná gody, y będźie

miał

miał odźienie godowné, błogo mu będźie, y tráfi ná weſele, którégo áni oko nie widźiáło, áni vcho nie ſłyſzáło, lub téż zápádnie ná lewicę ná ogień, którému áni miáry, áni końcá niemáß; tedyć iuż tám ták ná godźiech, iáko ná głodźiech będącym, zábáwić ſie będźie trzebá ták długo, poki Boſtwo Boſtwem będźie. Dáleko więcéy źrzáłégo potrzebá nie tylko namyſłu, ále y zákrzątnienia ſie ze wßytkich śił, ábyſmy byli z tych záproßonych ná one gody. Bo iáko wieczność dáleko przechodźi niepewność vćiekáiących godźinek náßych: iáko duſzá nieśmiertelne przechodźi ćiáło ſkáżitelne: ták téż przewyżßa nie tyle godnośćią, ále y potrzebą ſámą obmyślawánie o gośćiniec, który prowádźi do widzenia Bogá: zwłaſzczá w ták obłędliwych wiar zámießániu, Która burza niech Pan Bóg będźie pochwalon, v nas iuż ſie rozwiałá: iednák przed kilkądźieśiąt lat w Krákowie w tym gniazdźiku Oyczyſtym mym miłym, máło iuż znáć było toru ná zbáwienney drodze, tylko práwie zacna Akádemia Krákowſka zoſtawßy nienárußona, gorąco ſie opieráłá. Y ták gdyby nie było zmiłowánia Páńſkiégo przy tym á przed inßymi głoſu náuczyćielow; Iezuſá miłe°, świátło świátá, oſobliwym nabożenſtwem gorąco miłuiących: y pod chorągwią imienia iego Kośćiołowi Bożemu, y zbáwieniu ludzkiému ſłużących; podobnoby był gośćiniec żywotá z kąkolu nie ták ſnádno mógł
 być wy-

byđź wypleniony: który iednák záśiewek Szátáńſki, ieſzcze ſie iáko ma byđź nie wykorzenił.

O tey tedy ſprawie (iż do rzeczy przyſtąpię) częſto przemyślawáiąc, zdárzyło mi ſie nápáśđź ná kśiążecz-kę w Bibliotece domu mego; Wielebnégo Oycá Leo-nárdá Leſiuſſá Societatis Ieſu, z tym titułem: Quæ Fides eſt capeſſanda Conſultatio? Któréy Wiáry trzymáć ſie mamy? Która kśiążeczká mym zdániem godná złotych liter, dla pożytku który w ſercách ludz-kich czyni, zwłaſzcza ſczerym ſercem będąc czytána, która vczyowieczek od prawdźiwéy drogi błądzących, áby głos páſterzá ſwego poznawſzy, z owczárnie Szá-táńſkiey wyrwáć ſie vmieli, á ná drogę prowádząca do owczárnie Páſterzá ſwégo dobrotliwégo náſtąpiły.

Dla tych przyczyn zdáłá mi ſie byđź rzecz pożytecz-na Krákowowi Oyczyznie mey miłéy tę kśiążeczkę ná Polſki ięzyk przetłumáczyć: Tym więcéy że wiem iż téż nie dármo, nározne ięzyki w Páńſtwách Chrze-śćiáńſkich ieſt przełożona, zwłaſzczá dla tych którzy w Wierze ſwoiéy ſłábo ſtoią. Dla tego téż żebym żá-dnéy okázyey z ſtrony mey mimo ſie nie puśćił do po-winney wdźięczności oddánia y vſłużenia Oyczyznie tey vmiłowánéy Stołecznému Miáſtu przeſławnéy Korony téy Polſkiéy, które przodkuiąc przed inſzymi, v śiebie Inſignia Regni piáſtuie, y wyſokimi łáſkámi znákomićie Naiáśnieyſzych Krolow Pánow ſwych y

Stanow

Stanow Koronnych ieſt vßláchćione. Náwet, które zá zaſlugámi ſwymi, sſtálo ſie godné do Rycerſkiégo Stanu bydź porownáne y wćielone. To godnośćią ſwą zupełnie doſyć czyni y wiernośći y powolániu ſwemu: nie mniéy nádźiei o ſobie z dawnych wiekow záwźię téy; w którym ſie znáyduie to, że y nabożeńſtwem ku Pánu Bogu: y przykłádem pobożnégo żywotá ku bliźniemu, w Koronie téy, y v poſtronnych ſłynie, ná co dálekich dowodow niepotrzebá. Znákomita łáſká Naiáśnieyßégo Krolá Páná náßégo ſczęśliwie nam pánuiącégo, tákże y przeßłe látá oświadczáią. Gdźie domow Bożych, Klaßtorów, ßpitalów mnoſtwo, w których nieuſtáła chwałá y ofiárá Páńſka bywa ſpráwowána: Gdźie duchowienſtwá ná ſłużbę Bożą poświęconégo obfitość niemáła: Támże oſády przeſtrone Zákonné, świątobliwośćią chwálebnégo zebránia kwitnące, w którym Bráctwá ludźi świetckich rozlicznémi poczty pokornie pokutuiących, podoſobnymi zwiąſki, powinnośćiámi, tákże lekárſtwy zbáwiennymi zebráne Pánu Bogu ſłużąc, zá Páná y Pánſtwo modlitwy wylewáią. Któraż tedy owieczká błędliwa tym niebieſkim dárom przypátruiąc ſie, ták zápámiętáła będźie, że ſie do pokuty niewzbudźi, y do ſkruchy nie ſkłoni ſercá ſwégo, káiąc ſie że vſtąpiłá z drógi zbáwienney. Których dárow Boſkich áczkolwiek w Krákowie nie ſkąpo, rozumiałem bydź rzecz

potrze-

potrzebną niektórych nowo od Páná Bogá wzbudzonych dotknąć.

Bráctwo Compaſsionis.

Miedzy którymi ieſt Bráctwo Compaſsionis Domini, którego Bráctwá Protectorem ieſt Naiáśnieyſzy Władyſław Krolewic Polſki; który bogoboynośćią, rozumem, y dźielnośćią Przodkow ſwych ś. pámięći Iágiellonow nie wydáie, w czym áby go P. Bog pomnáżáć y błogoſłáwić raczył, wſzyſcy wobec vprzeymie winſzuiemy: á to v Zakonnikow ś. Fránćiſzká, náśládowcow prawdźiwych Oycá ſwego pokornégo, które ieſt iáko iáka ſkárbnicá dárow duchownych, z nieoſzácowánym pożytkiem duſz pobożnych. w którym Zakonie iáko żywo było kochánie vćieſzne y zábáwá Ich Mśćiow ś. pámięći Biſkupow Krákowſkich, dla tego téż tám ſobie y pálac mieſzkánia ſwego w ſąśiedztwie poſtáwili, y Oſob ſwych zeſzłych w kruſgánkách Klaſztornych pámiątkę zoſtáwić vlubili. To świątobliwe Bráctwo Iáſnie Wielebny Iego Mość X. Marćin Syſzkowſki, Biſkup Krákowſki, wielki y ſtáły filar Kośćiołá Bożego, y Senator dośrzáłéy mądrośći, y gorąco Oyczyznę miłuiący, przed kilkanáśćie lat záłożyć y nádáć raczył, znák wielki zupełnéy dobroći, y obmyślawánia o zbáwiennéy drodze: Co pochodźiło bez wątpienia z zrządzenia Bożégo, áby było iákoby zadátkiem przyſzłégo Páſterſtwá z niebá ſobie gotowánégo, którego Páſterzá náſzégo day Pánie Bo-

nie Boże nam z pociechą oglądáć, áby go Pan Bog przyprowádźił ná tę zleconą sobie Stolicę Pásterską, powołánia swego práwicą swą Boską, z przeżegnániem błogosłáwieństwá swoiego obfitégo, y niechay go vgruntuie ná látá niezámierzoné dobrym zdrowiem. które Bráctwo przy osobnym y ozdobnym nabożenstwie swym, ma y to, że w Wielki tydźien więźniá iednégo oswobodza. Przy tym Klasztorze iest téż drugi Tálent niebieski, Bráctwo S. Ianá narodu Włoskiégo. Tákże y Chordy S. Fránćiszká, wielkiégo nabożenstwá. Bráctwo S. Jana. Chordy S. Fráńciszká.

Przymnaża téż tych skárbow duchownych Iego Krolewska M. Pan nász Mlćiwy y dobrotliwy, z swoiéy ku chwale Bożéy gorącéy skłonnośći (którému niech Pan Bog przy fortunnym zdrowiu, áni kopce rzeczom, áni czásow nie zámierza) Kośćioł funduiąc wielkim nákłádem, pod titułem Filarow dwoch Kośćielnych Piotrá y Páwłá, ná żniwo duchowne Oycow Societatis IESV, *w których Duchá pałáiącégo, y przedśięwźięćie nieomylne ku posłudze pożyteczney Kośćiołá powszechnégo, y rátunkowi bliźnego doświadczył.*

Iest téż ná osobną powinność Chrześćiáńską Bráctwo Miłośierdźia v ś. Bárbáry záłożone, opływáiącé w nabożne y dobré vczynki, y hoyny owoc żywotá dáiące, w którym o wybráné grono ludźi ták z Sena- Bráctwo Miłośierdźia.

 tu Ko-

tu Koronnégo, iáko téż y inych duchownych, y świetckich Stanow nie trudno, nawet sam Pomázániec Boży Pan naß Mćiwy, tym Bráctwem gardźić nie raczy, do którégo ták dálece serce przyłożył, że nie tyle wpisániem sie y osobnym nabożeństwem (co z świątobliwégo sercá iego cnot Pánskich nápełnionégo pochodźi) kiedy okázya dozwaláłá nie raz skłániał sie nabożnie w Wielki tydźien, Vroczysty męką Pánską pokutnym do Grobow náwiedzániem w pokutnym odźieniu obchodźić: y osobę swą Pánską, rzadko słychánym ná świećie przykłádem trudźić. To Bráctwo iest niepoślednią nádźieią, y práwie dußą vbogich wstydliwych, w którym miłośierdźie ták sie rozßerza, że iáko sie záwżięło z przymnażánia Pánskiégo w Roku 1584. *Mieśiącá Páźdźierniká, zá pówodem świątobliwégo niegdy Oycá X. Piotrá Skárgi* Soc: Iesv, *rozßáfowáło Miłośierdźie to iáłmużny vbogim pod złotych pięćdźieśiąt tyśięcy, iáko sie z ostátniey liczby Roku terázniey ßégo záwártéy, pokazáło. Co sie ná więtßą chwałę Bożą wspomina.*

W tym Bráctwie Miłośierdźia iest Mons Pietatis. *Nie mniey ßa ochłodá prágnącym w vćisku rátunku, pożyczánia pieniędzy ná zastaw bez żadnégo wźiątku przećiwko lichwom przeklętych Zydow, którzy są Chrześćiánom iáko ogien ná łonie, ábo wąż w zánádrách, (iáko ieden wielki Author piße) dla czego y*

goy ći niewielką obrádę odnioſą cżáſu ſwego, ktorży ich foretuiąy bronią.

Znaydźie też w tymże Bráctwie ſkrżynkę ś. Mikołáiá, dźiło z ſżodrobliwośći wielkiégo y przedniégo Senatorá, Electorá náßégo Miłśćiwégo pochodżące, Podporą pobożną wſtydliwému w vboſtwie pánienſtwu. Tego Bráctwá ſtárßy ieſt y głową od záłożenia, pałáiący wßytkim ſercem miłośnik Boży, y bliźniégo iáko ſam śiebie miłuiący, Iego M. X. Mikołay Táránowſki, Kánonik Kráko: którégo w tych zeßłych lećiech iego, vbogich modlitwy, y przenikáiące niebioſá wzdychánia, v onégo Oycá Miłośierdźia we zdrowiu trżymáią.

Ieſt też ſtárożytne Bráctwo przednieyßych Vrzędnikow y Mieſżan Krákowſkich, pod tytułem Pánny naświętßéy Máryey Mátki Bożéy, w Kośćiéle Fárſkim tegóż imienia w Rynku Krákowſkim, w którym nie tyle przednieyßy obywátele tutecżni, ále też ś. pámięći naiáśnieyßych Krolow Polſkich, Krolewicow y Krolewien niemáło, od Káżmierzá Wielkiégo począ wßy, imioná ſwe do niego podáć, y nabożenſtwo odpráwowáć raczyli, które mnohemi y wielkimi duchownymi poćiechámi z ſtárodawná, y ſżodrymi Miłośćiwymi láty od Stolice Apoſtolſkiéy świątobliwie ieſt obdárzone. Máiąc przytomny ſkutek nabożnego zgromádźenia, Szpital vbogich Mieſżan ná vlicy ś. Sżepana w opátrowániu Bráckim. Bráctwo P. Máryey w Kośćiele Fárſkim.

Bráctwo Bożego Ciáłá. *Przy tym Kośćiele Fárſkim, ieſt też drugie Bráctwo ſtárożytne Bożego Ciáłá, onych czáſow w wielkim záleceniu y nabożeńſtwie, y teraz záśię zá łáſką Bożą odżywia ſie.*

Bráctwo Łázárzowe. *Przypomnieć ſie też muśi Bráctwo znácznégo vważánia, vbogim bárzo potrzebné, y iáłmużnikom do wielkiéy w niebie záſługi, pod imieniem onego Bogáto vbogiégo Lázárzá. A to Ich Mśći PP. Prelatow przeświętnéy Kápituły Krákow: które Bráctwo ma to, że vbogie żebraki po vlicách leżące ogarnia y wſpomaga.*

Rożániec. *Ieſt też Naświętßéy Pánny Bogárodźice Rożániec nabożeńſtwá wielkiégo y Bogu miłégo w wielkie y cudowne łáſki bogátégo, w Kośćiele v ś. Troyce.*

Kálwária. *Wzbudźił też Pan Bog nie dawnymi czáſy dla zupełnośći chwały ſwéy y doſkonáłośći wſpomożenia ludźkiego, nie bárzo dáleko od Miáſtá po ſczęśliwych págorkách Zebrzydowſkich, vbłagálnią iákąś, y zrzodło ſerdecznéy ſkruchy, w vmyśle Iáśnie Wielmożnégo Iego M. P. Mikołáiá Zebrzydowſkiégo z Zebrzydowic, Woiewody y Generałá Krákowſkiégo Sniatynſkiégo Stároſty, etc. że wzór Miáſtá Hierozolimſkiégo wybrawßy, w północnym tym kráiu náßym wykonterfetówał włáſnym mieyſcá położeniem, podobną wymiárem onéy Kálwárią, kędy ſie odkupienie świátá odpráwowáło, wyſtáwiwßy porządkiem Swiątnice*

tnice (iż ták rzekę) iáko oczywistą pámiątkę Triumphu nád śmierćią. Z iákim to pożytkiem swoie nabożne y pobożne przedśięwźięćie I. M. wykonał, ięzyká tákowégo nie máß, któryby to godnie wypowiedźieć mógł. Ani sercá grzeßnégo ták skálistego, żeby ná to oczy ćielesné y dußne obroćiwßy, krußyć sie nie miáło: á zwłasczá rozmyśláiąc że robaczek dogodźinny chodźi zá stopámi ćierpiącégo Bogá swégo, ták przykrą y gorzką, ták sromotną y okrutną śmierćią zá nas dosyć czyniącégo. Niepodobna rzecz, żeby sie człowiek pokutuiący prawdźiwie, ná śćießkách támtych rozmyśláiąc, vtulić mógł, y przyßedßy k sobie, nie miał myślić o sobie, oświadczá rzecz sámá, choćby inßy głos milczał, dáią znáć y cudá támże ziáwione. Także onych vmartwionych y pokornych Zakonnikow Bernárdynow trudy y prace świątobliwe, y stopy liczbą Anyelską obráchowáne, rzemieslá niebieskiégo niemal vstáwiczne: których doświadczáią, kiedy onę Rzeßą gęstą, ludźi oddáiących śluby Pánu, nie tyle przez spowiedź ś. y táiemnice inße Wiáry náßéy, z Pánem Bogiem iednáią: ále téż prowádząc przez przeciąg nie máły, nie bárzo rownych mieysc: przytym rozważániem dźieiow y przewagi Báránká ná dobrowolną ofiárę idącego, ná swych mieyscách pásą y ćießą. Ná które mieyscá z roznych kráiow opodal tłumy niezliczone roznych płći y lat, y powołánia pokutuiących,

ćiſną ſie łzámi grzechy ſwe omywáiąc. Zkąd poćieſzeni w duchu z przeiednánia z Pánem ſwym odchodzą. A częſtokroć náwroceni, którzy czáſem inſzym duchem tám náwiedzáią, wracáią ſie do domow ſwych.

Znáyduią ſie też niedáleko y Zakonnicy Boni fratelli Dei. Wyſzło też tákże z tegoż źrzodłá Bráctwo ś. Micháłá Archányołá Zołnierſkie, które też y oſobne ſwoie Officium ma, y inſze modlitwy kroćiuchne, którego Bráctwá nabożeńſtwo przy Ofierze ś. ná káżdy Czwartek w Kośćiele v Bogomyślnych Bernárdynow ſie odpráwuie.

Bráctwo ś. Micháłá Archányołá Zołnierſkie.

Było przedtym v ś. Bárbáry Bráctwo Literatow názwáne, teraz ieſt przenieśione do ś. Woyćiechá w Rynku Krákowſkim, poſpołu y z kazániem Niemieckim, to Bráctwo obrzędy y ſłużbą Bożą ná chwałę Páńſką w Kośćiele záwiáduie, y ſámo Roraty śpiewa.

Literaći.

Nie mnieyſzym nabożeńſtwem y prágnieniem vſtáwicznégo bogomódlſtwá zá Koronę wzbudzony ku Pánu Bogu Iáśnie Wielmożny Iego M. P. Mikołay Wolſki z Podháiec, Wielki Márſzáłek Koronny zupełnéy doſkonáłośći Senator, Kośćiół y Klaſztór pozorny, wielkim koſztem ná Górze Srebrnéy, Złotym Oycom Puſtelnikom, Zakonnikom ś. Romuáldá, którzy ſie zowią Camaldulenſes, ná vſtáwiczną bogomyślność oddánym, tuż nád Krákowem záłożyć raczył.

Camaldulenſes Puſtelnicy.

Nie

Nie poślednitéż miłośierny vczynek y przed Pánem Bogiem dobroczynnośćią płatny, nie bárzo dawno z szczodrobliwégo y spániáłego vmysłu z domu Ich M. P P. Wilczogorskich wyszedł, przez fundowánie y nádánie Kośćiołá ś. Vrsule, tudźież y Szpitalá przy nim, ná nowotny v nas Zakon Bráćiéy, których zowią Boni fratelli S. Ioannis Dei. których przedśięwźięćie iest nád vbogimi niemocnymi do swégo Szpitalá przyiętymi, miłośierdźia dokázowáć, onych opátruiąc we dnie y w nocy służąc, w ták cudnym ochędostwie, że w tym Szpitalu Szpitalá nie naydźie. Który pobożny vczynek potwierdźił rozsądkiem swym chwálebny on y wiecznéy pámięći godny wielki Biskup Krákowski, Piotr Tylicki, który odkazał do tego Szpitalá złotych dźiewięć Tyśięcy. Iest téż druga szczodrobliwość Bogumiłá tychże do Szpitalá Zakonskiégo vczyniona, to iest, dárowánia Słodownie murowánéy przestronéy, ták że plácu przestronégo, o którą ácz práwo było długie y nakłádné, iednák iáko w rzeczy niepewney, koniec wątpliwy.

Boni fratelli S. Ioannis Dei.

Nie mniéy dobrym duchem vczynił niegdy długiey pámięći godny Pan Lorenc Iustimonti, który przyprowádźił do Krákowá Zakonniki Discalceatos názwáné, Reformowáne Cármelity, w którym Zakonie téż iest Bráctwo Skáplirzá. Iest przytym Zakon ná Pánny nabożne, ostrośćią żywotá y bogomyślno-

Bosacy. Skáplerz. Tereski.

śćią w zgromádzeniu pokutnym Pánny Błogosłáwioney: tákże ś. Teressy Pánu Bogu pilno służące.

Kongregátia P. Máryey. Iest nie mniey Congregátia známienita v ś. Bárbáry w Niebowźięćia Pánny Przeczystey, z osob wielkich y przednich z Prełatow, z Kápłanow, z ludźi vczonych, z Studentów, y z Dworzan.

Mieszczan. Znaydźie támże v ś. Bárbáry niemáłe Bráctwo pobożne Mieszczan Krákowskich pobudkę płodną do serdeczney skruchy máiące, pod osobnym nabożeństwem Národzenia Naświętszey Pánny.

Bráctwo Sákrámentu ś. Iest Bráctwo dawne gorącey ku Pánu Boga deuoty, Sákrámentu Naświętszego w Káźimierzu v Bożego Ciáłá z wielkim pożytkiem ludzkim.

Imieniá P. Iezusowe°. Tákże v ś. Troyce iest Bráctwo Przenaświętszego Imieniá P. IEZVSOWEGO, bárzo przykłádne, przy wielkim nabożeństwie ś. Iácká Pátroná Korony tey.

Skáplirza. Záśię Bráctwo Skáplirzá iest v Pánny Błogosłáwioney, y Imieniá iey ná Piasku.

S. Anny. Bráctwo też niepośledney deuoty ś. Anny w Kośćiele Akádemickim pod Imieniem iey dedikowánym. Gdźie reliquie ś. Iana Kántego Doktorá y Theologá Akádemiey, w godnym są vczczeniu y vszánowániu.

S. Anny. Máią też Oycowie Bernárdyni v śiebie Bráctwo ś. Anny nabożney Bogu miłe.

S. Anny. Iest trzećie tegoż Imieniá ś. Anny Bráctwo zrzetelney y świątobliwe w Klasztorze Zwierzynieckim.

Tákże Augustyná ś. przy tym y ś. Moniki mátki iego, v ś. Kátárzyny. S. Augustyná y ś. Moniki.

Záśię ś. Vrsule y Towárzyßek iey v ś. Sczepaná. S. Vrsule.

Bráctwo przy tym błogosłáwioney Zophiey v świętego Márká. S. Zophiey.

Inßych Bractw y Zgromádzenia ták chwálebnego, ná świątobliwym nabożeństwie ná chwale Bozkiey, ná wzgárdźie rzeczy ziemskich, ná rátunku bliźnie° zá sádzonych, nie iest y czásu, y przedśięwźięćia mego wyliczáć, którymi sowićie Krákow obfituie. Gdyż In domo Patris *wiele á wiele mießkánia pokoiow iest, y przybytkow przestronych, y obywátele w nich niepoięćie sczęśliwi. którego mießkánia niezáćiśnie zgromádzenie niwiedźieć iáko gęste.*

Tą táką pochwałą Krákow będąc vraczony, przywabił nie máły poczet do śiebie, wielkich y przednich osob, ktorzy w nim mießkánie spokoyne vlubiwßy, wczásow y duchownych, y do zdrowia służących záżywáią.

Ale wracáiąc sie do rzeczy ktoryś teraz Chrześćiánin, bądź zábląkány, bądź też do końcá nie postánowiony w Wierze, widząc ná oko ták płodne y obfite spiżárnie Dárów Duchownych, lekárstn á ták pewne zbáwienné, przez wymyślne miłośierne vczynki, y smá ku niebieskiego, nie pomyśli że Pan Bog z námi? kto

ſpuśćić ſie ná to będźie śmiał, że ſie niewiádomośćią drógi zbáwienney wymowi przed ſedźią onym ſtráßnym? Záiſte niech ſie żaden ná to nie ſądźi, żeby przy tákich zrzodłách żywey wody prágnienia ſwégo vgáśić nie mógł, ieſli o zbáwieniu myśli, żeby świece ták iáſnéy w lichtarzu poſtáwionéy obaczyć nie mógł, od któréy y w ſkrytych ćiemnośćiách nie tyle łuná ále y bláſk dośiąga.

A ieſliby téż ſnadź ludźiom od nas rozrożnionym duchowieńſtwo náße y Zakonnicy, ile do porády w Wierze, w podeyźrzeniu byli iáko ſtroná, tedy ieſt dáleko ſłynąca Náukámi wyzwolonymi, mądrośćią y inßymi wielkimi tálenty zacna Akádemia Krákowſka, płodna mátká nie tylko w ludźie przyrodzoną tą Philoſophią zupełnie ćwiczone: ále téż Boſką Theologią doſkonáłe, od których vważną ſpoſobność porády y rozwiązánia w wątpliwośćiách ſwych odnieść beſpiecznie będą mogli, áby ſie ná niewiádomośći wymowce nie ſádźili.

Ná tákową tedy moc Boſką oczy obroćiwßy, iáwnie zeznáć mußę, czegom ná ſobie w podobnéy, ábo rácżéy w właſnie tákiéy ſpráwie vznánia ſie z błędliwéy wiáry doświadczył. Podobieńſtwo że tóż y inßych w tymże zamiećie będących porußyć będźie mogło, ieſliże o zbáwienie trwáią. Ze zwyczáiem w Polſce ná-

ſcze náßey wźiętym wyiechałem do Włoſkich kráiow z Krákowá właſnie by iáka owcá od trzody odpádła y páſterzá niemáiąca, w którym iáko ony látá Heretyckie nioſły, że Kácerſtwo górę wźiąwſzy, gośćiniec zbáwienny zániechány począł był nieládáiáko ćierniem záráſtáć, y Kośćioły puſtoßeć. Ták że kády zá wielkiego proſtaká był miány (że gorzey nic rzekę) który Zbór miiał. Będąc tedy w Rzymie przez czás niemáły, y potym ná ś. Roku látá Bożego 1575. áczkolwiek y w Krákowie nieinákße nabożeńſtwo pánuie, choć nie ták gwałtowne iáłmużny y miłośierne vczynki, iednák nie mniey obfite owoce y lekárſtwá Dárow Duchownych, ſkárby nieprzebráne niebieſkie. Nie mniey Káznodźieie náder wyborne, y náucżyćiele známienite, widząc táką świątoblin ość, miłośierdźie, o zbáwieniu ludzkim tákie ſtáránie, rad nierad przyznáć muśiałem, że to ieſt owczárnia onégo dobrégo Páſterzá: támże káiawßy ſie z błąkániá mego, zá łáſką tego który niechce śmierći grzeßniká, náwroćiłem ſie do téy drógi, w któréy trwáiąc do końcá, wierzę pewnie, że ſie przy obietnicy Páńſkiey, y nádźiei moiéy nieomylnéy zoſtoię. W tym zábáwiwßy ſie przy onych Sokołowſkich, Hoſiuſách, Toletách w cnotách wybránych, y w náuce ludźiách, gdźie część niemáłą wieku mégo ſtrawiłem nie proznuiąc, nieomießká-

mieszkáiąc ná mieyscá gdźie náuká kwitnęłá, nie leni łem sie téż do cudownych onego wieku Professorów, przed inszymi Belárminá sobie smákuiąc, iáko Achillesá przećiwko Heretykom: Nie wspominam onégo Oycá Benciusá drugiégo Ciceroná, tákże Muretá, y drugich wiele. Miedzy inszymi zámilczeć tego nie mogę, żem sie nápátrzył onégo przyiaćielá Bożégo ś. Károlá Boromeuszá Kárdynáłá, Arcybiskupá Medioláńskiégo, ná świętym Roku, którégo iuż świątobliwość sławna bydź poczynáłá v ludźi. Nie gáni mi tego Kośćioł Boży że sie z tégo chwalę, ponieważ w iego Officium przez terázniey szégo Oycá ś. Páwłá V. postánowionym Kośćioł ś. śpiewa. Beati qui viderunt illum, & in amicitia sua decorati sunt. *A nákoniec, z czego sie słusznie pochwalić mogę, żem był godźien zá zálecceniem Oycá Toletá dobrodźieiá mego wielkiégo, po śmierći I. M. X. Kárdynałá Hosiusá, znáczney łáski y szczodrobliwośći Oycá ś. Grzegorzá Wielkiégo* XIII. *Tak w iurgielćie hoynym, iáko* in Conuictu Collegii Romani, *nie mniéy* in Palatio. *A co więtsza podániem mi iednégo* officium, *ábo, iáko tám zowią,* Cauallerato di Giglio. *A iż mnie ták dálece piorko vniosło, przedśię nie sobie przypisuię, ále łásce Bożéy, y nie rozumiem bym mógł wpáśdź w przygánę v iákiégo bácznégo: gdyż kto* gloriatur, in Domino glorietur. *A do*

tego

tego iest ieſcze w dobrym zdrowiu kilká Infułatow y wielkich oſob w Koronie, ktorzy o tym wiádomość máią. Ale zá tą okázyą dáley kąſek że poſtąpię nie zgrzeſzę. Przywrocony potym do Oyczyzny, (á prawie zgołá ztámtąd gwałtem wyćiągniony, dla zgrzybiáłych lat ſtáruſzká owdowiáłego Rodźićielá mego miłego, ktory rády ſobie nie mogąc dáć w ſtárośći, Curátorá y do żywnoſtki kogo potrzebował) ſłużyłem tey Oyczyznie mey w Vrzędźie zacnym W. M. zá Sekretarzá, około 30. lat. (Aczkolwiek iuż kilá lat iáko ieſtem do Reſidentiey W. M. z przeyzrzenia Páńſkiego, á zá łáſką Iáśnie Wielmożnego I. M. Páná Woiewody y Generałá Krákowſkiego mego M. Páná, powołány) ſłużyłem podług poięćia mego ſtátecznie, y doſłużyłem ſie niewdźięczney ſtárośći, miáry w tym powołániu moim nigdy nie przebieráiąc. Iáko pilnie wiernie, y życzliwie czás pokazał, ktory nic złego áni dobrégo nie zátái. Acta téż Mieyſkie zrzetelnie świád czą. Náwet y tá doſtoyna godność kołá W. M. ktora Miáſto porządnie ſpráwuie, powolnośći mey nie ieſt niewiádoma. Tego iśćie mediocritas moiá rzeczą ſámą doświádcza. Ze zacnie ſławni obywátele Miáſtá tego bráćia moi, vrząd moy Piſárſki przypomináiąc, oddáią ieſcze do tychmiaſt ozdobną pámiątkę dobrégo ſłowá, (co ſobie iáko iáki ſkarb nagrody ſzácuię) tákże

tákżey wdźięcznosć. Iednák iáko płodna y płatna mnie y poćieszna ták długa służbá moiá byłá, wie to chwálebne zebránie W. M. moich łáskáwych Pánow, do ktorych ia mowę tę moię reuerēter *obracam. Rad będąc serdecznie téy okázyey teráznieyszych kśiążeczek (ná Excitarz tym iesczé ktorzy sie obaczyć będą chćieli) ábym mogł powolność powinnośći y posług moich máluczkich, wysokiéy godnośći Vrzędu W. M.* Confratrom *mym wielce łáskáwym oświadczyć y przychylną przyiaźń pozyskáć. Prosząc vśilnie áby W. M. tę iáką táką Robotę moię máłą, wielką łáską swoią ozdobić y przyiąć odemnie zá Kolędę raczyli. Záwierájąc tedy, proszę gorąco ze wszytkiéy duszę y śił moich, Duchá ś. poćieszyćielá napewnieyszégo, áby on ná ten nástępuiący nowy Rok, y ná wiele inych fortunnych ogniem miłośći swéy Boskiéy sercá násze zápalić raczył, y iedną wolą, y ku iednemu celowi, chwale naprzod Bogá miłégo, potym pospolitégo Miástá tego dobrégo dał powinność Vrzędu nászégo w zwiąsku przy iáźni y miłośći, nieoglądáiąc sie ná prace y trudnośći zágęszczone, iáko nalepiey przy miłym zdrowiu zgodnie wypełniáć. Zebyśmy iáko nasczęśliwszą Oyczyznę nászę vmiłowáną, w cáłośći praw y wolnośći iey, nam od onych cnych przodkow nászych miłych nábytéy y zostáwionéy, trwáiącą; tudźiesz y w domowych wszytkich*

wobec poćiechách, z potomſtwem miłem w błogoſłáwieńſtwie Páńſkim, w pokoiu święty m, pomnożenie biorąc, kwitnącą obfitymi contentezami ſucceſſorom náßym zoſtáwili. A zá tę powinną życzliwość y gárłowánie náßę ná tym świećie záſłużoną pochwałę, ná drugim nagrodę ſowitą y wiekuiſtą od onégo otrzymáli, który ſam ieſt merces magna nimis. Dan w Krákowie z domu mego 26. Nouemb. Roku Páńſkiégo, 1616.

W. M. mym wielce łáſkáwym Pánom y Bráćiéy

Collegá powolny y ſłużyć gotów

Ludwik Kremer
Conſ: Crac.

NARADA
Ktorey Wiáry trzymáć ſie mamy.

WIelká ieſt wieku tego náſzégo wiar rozmáitych różność / tákże wymyślne o prawdziwey wierze ſpórki: Jeſt gwałt tákich którzy vſtáwicznie w tey mierze / wątpiąc ſie chwieią / nie mogąc ználeść coby pewnego v śiebie poſtánowić mieli. Z iedney wiáry w drugą włáſnie iákoby z iednego domu do drugiego / ná względy ſie przechodzą / áby do ſpokoynégo poſtánowienia / vmyſłu ſwégo przyść mogli. Znáyduie ſie też y ták ich niemáło / którzy bez rozmyſłu y vważenia ſłuſznégo chwycą ſie wiáry / która ſie im z tráfunku nágodźi / nie máiąc w tey mierze przyczyny y oświecenia żadnégo / którzy ſpytáni / czemuby te nád inſze przekłádáli / inákſzey ſpráwy o tey dać nie mogą / iedno to / że ſie im tá wiárá nád inſze zda bydź lepſza. Abo też więc (iáko częſto káżdy z tych nowowierników ſie zwykł chlubić) powiedáią że to ieſt włáſne / y ſczere słowo Boże / zá którym idźie.

Spráwá ták wielka y poważna godna ieſt źrzáłego y vważnégo rozmyſłu / tákże ſtátecznégo rozſądku / dla tego ſámégo że ná tym zbáwienie náſze záwiſło. Więc niemáła rzecz ieſt / wieczne zbáwienie / ábo y wieczne potępienie. Rowſzem to ták głó-

wna rzecz ieſt / że inſze wſzytkié rzeczy z tym porownáne / lub dobre / lub złe / zgołá zá nic nie ſtoią. A te obiedwie rzeczy záwiſły / ábo ná dobrey ábo ná złey wierze. Bo będzieſzli miał dobrą wiáre : łácnoć będzie zbáwienia duſznégo doſtąpić : ieſliże złey wiáry trzymáć ſie będzieſz / niepodobna rzecz ieſt / ábyś miał bydź zbá-
Hebr: 11. wion. Gdyż przez fálſzywą wiáre Bogu ſie podobáć żadną miárą nie będzieſz mógł. Dla tego áni odpuſczenia grzéchow ſwych otrzymaſz / áni prawdziwégo vſpráwiedliwienia doſtąpiſz / áni żadnym ſpoſobem odkupienia Chryſtuſá Páná vczeſtnikiem nie
Ad Rom: będzieſz. Nowſzem trwaſz w śmierci / á gniew Boży nád tobą
3. & 4. wiśi! Gdyż wſzyſcy bez odkupienia Chryſtuſá Páná / y odżywienia iego mieſzkáią w śmierci grzéchu. Y ſą ſynowie gniewu. A kto nie ma práwey wiáry / nie ieſt vczeſtnikiem odkupienia / y ożywienia Páńſkiégo. A zátym káżdy táki muśi mieſzkáć w śmierći / y bydź ſynem gniewu / y żagwią podpalu ogniá wiecznego.

Ephes: 4. Lecz prawdziwa wiárá ieſt iedyna / á nie rozmáita. Gdyż iedná tylko ieſt prawdá / iedná wiárá / ieden Chrzeſt / ieden Bóg / y Pan wſzytkiégo. Toć pewnie zá tym idzie: Naprzod że wſzytkie wiáry / wſzytkié ſekty / y wſzytkié zeznánia wiar: oprocz tylko iedney ſámey ſą fálſzywe / ſzkodliwe / záráźliwe / y przez ſzátáná ktory ieſt oćiec kłamſtwá / wprowádzone.

Druga / Żaden ktory téy wiáry iednéy nie ieſt / nie może zbáwienia wieczneg doſtąpić. Tákże wſzyſcy ktorzy w téy wierze nie ſą / choćiaby niewiedźieć iáko nachwálebniéy ná świećie żyli / ná
Corint: 3. wieki zginąć muſzą. Gdyż to co Apoſtoł ś. wſpomina o miłośći: Si linguis hominum loquar, & Angelorum: ſi nouerim Myſteria omnia, ſi diſtribuero in cibos pauperum omnes facultates meas: ſi tradidero corpus meum ita vt ardeam, charitatem autem non habuero, nihil mihi prodeſt. Bym mowił ludzkimi / y Anyelſkimi iezykámi: bym wſzytkié táiemnice wiedźiał: bym ná żywność vbogim wſzytkié doſtátki moie rozſzáfował / bym wydał ciáło moie ták żebym gorzał / á miłośći mieć nie będę: nic mi

to nie

to nie pomoże. Dáleko więtßym ſpoſobem to mowić mamy/ o wierze prawdziwey ktora ieſt miłości/ y inßych cnot Chrześcián-ſkich gruntem.

Trzecia / Zbyt niebáczny ieſt/ y nikczemny błąd niektorych lekkomyślnych z gminu ludzi/ ktorzy to vdáwáć śmieią/ że dosyć ieſt do zbáwienia człowiekowi ná tym/ kiedy tylko wierzyć będzie w Chryſtuſá Páná/ że on vmárł zá grzechy náße. Chociaby też y wiele inych rzeczy nie wierzył/ to ieſt/ tych ktore do Sákrámentow / y świątości kościelnych / ábo Ofiáry ś. bądź inßych tym podobnych/należą. Lecz tym kßtáltem tedyby wßytkie Zbory/ y dzielnice kácerſkie były zbáwione; bo wßytkie Chryſtuſá ſie trzymáią. Bo ináczey iużby ácy nie kácerzmi byli/ ále odſtepcámi od wiáry/ y wierzą oprocz niektorych że on vmárł zá grzechy náße: Toćby zátym iść muśiáło/ żeby y Montaniſtowie / Donátyści/ Nowácyani/ Sabelliani Aryani/ Mácedoniani/ Aeryani/ Eutychiani/ Montaniści/ y Monotelitæ/ y tym podobne kościołá powßechnego zárázy/ zbáwione były. A niewiedzieć dla ktoreyby przyczyny/ kośćioł powßechny/ przez wßytkie przeßłe wieki/ náprzećiwko tym kácerſtwom/ ták mocno ſie záſtáwiał? Czemu Apoſtoł: Hæreticum hominem poſt vnam, vel alteram correptionem deuitare iubet, przeſtrzega y roſkázuie kácerzá po pierwßym/ ábo wtorym nápomnieniu wyſtrzegáć ſie dla czego rozmow z nimi/ iákoby iákiey choroby ktorą Cáncer zowią/ wárowáć ſie nákázuie. Nádáremnoby tákie rzeczy mowione/ y czynione były/ kiedyby w kácerſtwie zbáwienie otrzymáć ſie mogło. Záiſte tákowe báśni ſą przećiwko powßechney wßytkich zgodzie. Conſtituamus aliquem,inquit S. Auguſtinus,caſtum,continē-tem,non auarum,non idolis ſeruientem,hoſpitalem, indigentibus miniſtrantem, non cuiuſquam inimicum, non contentioſum,patientem,quietum,nullum æmulantem,nulli inuidentem,ſobrium,frugalem,ſed hæreticum,nulli vtiq; dubium eſt, propter hoc ſolum quod hæreticus eſt,Regnum Dei non poſ-

 ſeſſorum.

sessorum. Daymy ktoregokolwiek / mowi s. Augustyn / w czystości żyiącego / wstrzymięźliwego / nie skąpego / nie bálwochwálce / vbogich do siebie przyimuiącego / vbogim nádsluguiącego / żadnemu nieprzyiacielem nie będącego / nie swarliwego / cierpliwego / spokoynego / żadnemu záwiśnie nie przećiwnego / nie zazdrościwego / trzeźwiego / nie vtrátnika / iednák że heretyká / tedyć o tym żaden nie wątpi / że dla tego sámego tákowy / że heretykiem iest / krolestwá niebieskiego nie dostąpi.

Bo iáko świádczy Jákub s. *Cap*: 2. Qui in vno mandato, delinquit, factus est omnium reus. Że kto w iednym przykazániu bzwánkuie / stáie sie wszytkiego przestępcą / y wszytko vsprawiedliwienie które miał / tráci: choćby insze rzeczy wypełniał; gdyż tego to sámego zakonodawce / który práwo postánowił / znieważa y nim pogardza: Ták też ktoby y ieden Artykuł wiáry vpornie nie przyznawał / choćby też y insze záchowywał / stawa sie winien wszytkiey religiey / y przestępcą nabożeństwá wszytkiego / bo w ten czás wszytkę wiárę tráci / przeto że onego który to postánowił / zá nic nie ma znieważa. Bo táć iest naprzednieysza / y nawyższa prawdá / która nam wszytkie częsci wiáry nászey / obiáwiłá; y nam przez kościoł oblubienicę swoię. Quæ est Columna & firmamentum veritatis. Która iest filarem / y twierdzą prawdy / 1. ad Tim: 3. do wierzenia podáłá. Ktoby tedy od niey / by y ieden członek vpornie odrzucał / niechcąc przestáć około tego ná świádectwie kościelnym / tym sámym dáie znáć / że nawyższą prawdę lekce sobie waży / którey prawdy kościoł powszechny iest opowiedáczem / tłumáczem / y práwie iáko naczyniem. Przeto dla tego sámego wszytkę Boską wiárę / bez którey zbáwienie bydź nie może tráci / y w sobie zágasza.

A máło ná tym należy / by iescze niektóre choć przednieysze wiáry Artykuły zdáły sie sobie záchowáć / y wierzyć: poniewaž że ie niewierzy oną wiárą Boską / która ná sámey tylko dostoyności y powadze Bogá wszechmogącego / przez którą nam nieomylnym

mylnym sposobem do wierzenia podawa y przekłáda / wspiera śie; Gdyżby inßé tymże sposobem podáne wierzyć miał. Ale rá-czey ten wierzy to / wiárą iákąś ludzką / ponieważ swym własnym rozsądkiem / y mozgiem vznawa / że ták ma bydź wierzono / á nie ták. Przywłaszczáiąc sam sobie te możność y władzą / ná rozsądze-nie y vznánie tego / co ma bydź wierzono á co nie. Przeto ostá-tnia podporá wierzenia iego iest rozsądek własny / ábo prywa-tny; á zátym idźie że wßytká wiárá iego iest ludzka / y prozna.

Jest tedy rzecz pewna á istna: Ze iáko prawdźiwe vspráwie-dliwienie śćiąga śie / do káżdégo przykazánia / ták też prawdźiwa wiárá / do zbáwienia potrzebna / ma śie rośćiągáć do wßytkich rzeczy od Páná Bogá nam obiáwionych. Ták że te wßystkie rze-czy / ábo potrzebá wyráźliwie wierzyć: ábo wiec bydź gotowemi do wierzenia / kiedyby nam snádnym y przystoynym sposobem przełożone były.

Z czeº káżdy iáśnie wyrozumieć może / z iákim stárániem mieć śie nam koniecznie do tego potrzebá / ábyśmy prawdźiwey wiáry dostąpili: ponieważ oná iest zbáwienia nászégo napewnieyßym gruntem; á bez niey nieomylne zátrácenie czeka káżdégo. Przeto zdáło mi śie niektóré krotkie vważánia / przez śie bárzo iáśne / y iá-wne / káżdemu zwłaszczá rozumem śie spráwuiącemu / przełożyć. Z których bez pochyby pewna o tym narádá / może bydź postá-nowiona.

Pierwsze rozważenie wźięte od stárániá śie o Do-skonáłość, do którey Wiárá Páná Chry-stusowá prowádźi.

TA Wiárá má bydź nád inße przełożona y poważána / która prowádźi do czystośći / y doskonáłośći żywotá: która od pożądliwośći źiemskich y doczesnych rzeczy / vmysł człowieczey odwodźi / á do rozmiłowánia śie niebie- *Sámá wiá-rá powße-chna dosko-náłośći ży-wotá vczy.*

niebieskich przywodźi. Poniewaz że ten iest naprzednieyßy cel wiáry náßey / ludźie od doczesnych y márnych rzeczy odwabiáć: A do niebieskich / y wiekuistych / áby o nich ludźie myślili / one vmiłowáli / onych násládowáli / sercá ludzkie podźwigáć. A tákać iest sámá wiárá Kátholicka / gdyż tá sámá rádźi / ábyśmy śię powśćiągáli od lubośći / y kochánia ćiáłá / á przytym / pobudek y namiętnośći tego świátá wárowáli śię. Tá vczy bogáctwy y godnośćiámi ábo dostoienstwy świeckiemi gárdźić: tákże one kiedy ie kto ma / dla Páná Chrystusá porzućić. Tá prowádźi nas do postow / włośiennic / sypiánia ná źiemi goley / y inßego ćielesnego vtrapienia / ktorem śię ćiáło vkraca / podbiia / y duchowi poddawa.

Inße wiáry znoßą wßytko stáránie y chęć do doskonáłośći y dobrych vczynkow.

Ztąd niezliczony iest ludźi poczet w Kośćiele powßechnym / ktorzy pogárdźiwßy bogáctwy / dostoienstwy / rozkoßámi / ktorych ábo záżywáli / ábo záżyć mogli / z świátem śię pożegnáli / y ćiáło swe dręcząc / sámemu Pánu Bogu ná służbę / y rzeczom niebieskim śię oddáli. Miedzy ktorymi są y byli ludźie wielmożni / zacni / y przedni / tákże y ich potomstwá poczet nieobráchowány oboiey płći / ktorzy ná tym świećie hoynie wielkimi bogáctwy opływáli. Tákże bárzo wiele známienitych dowćipow / siłá kráśomowcow / y we wßytkich náukách doskonáłośći wysokiey. Łácno w tym iásną spráwę Duchá Bożego poznáć y prawdźiwey wiáry znák nieomylny. Gdyż żadną miárą táka wiárá nie może bydź iedno niebieska / ktora przyrodzenie ludzkie / do tych niskich rzeczy przywiązáne / rozwiązuie / y do niebieskich sposobi y záćiąga / ktora tákże zámiłowánie / y skłonność do rzeczy doczesnych burzy / á do zámiłowánia śię niebieskich wznieca / y wynosi. Nákoniec przedźiwne odmiány w sercách ludzkich spráwuie / Dla tego też z owocow bywa poznáne drzewo.

Przećiwnym sposobem inße wiáry / á zwłaszczá Luterska / Kálwinska y Nowochrzczenska / o ktorych miánowićie Náráde náße odpráwuiemy / nic tákiego w sobie nie máią / ktore nie tyle áby miáły vczyć / iáko śię ćiáło bystre dręczyć ma / iáko źiemskiemi rze-

mi rze-

mi rzeczámi gárdźić / roſkoſzy ćieleſne odćináć. Sed ieiunium vocant traditionem humanam: qua Deus fruſtra colatur. Abſtinentiam carnium ſuperſtitionem; Vota Monaſtica dicunt eſſe impia, irrita, & omnino non ſeruanda: Caſtitatem impoſsibilem; omnibus eſſe vxores ducendas, & rei vxoriæ operam dandam Quod Luterus libro de vita coniugali diceebat, eſſe tam neceſſarium quam edere, bibere, dormire. Ale owſzem poſt / zowią wymyſlámi ludzkiemi / ktorémi Páná Bogá dáremno chwalimi: wſtrzymieźliwość od mięſá zabobony / ſluby Zakonne powiedáią bydź bezbożne / y prozne / ktore żadnym ſpoſobem nie máią bydź chowáne. Czyſtość niepodobna. Iże wſzytkim ſą żony potrzebne / y małżeńſtwem ſie páráć trzebá. ktorą ſpráwę małżeńſką Luter powieda bydź ták potrzebną / iáko ieſt potrzebá ieść / pić / y ſpáć. Zá ktorą to tákową náuką to náſtąpiło potym / że ći ktorzykolwiek tych miánowánych nowych wiar ſie ieli / żaden ćiáłá ſwego wiecey nie dręczy / áni o powśćiągliwośći myśli / ábo od małżeńſtwá / y ćieleſney ſweywoli hámuie ſie. Abo máiętnośći ſwych odbieżawſzy / dla Páná Chryſtuſá vboſtwá ſie imuie. Ale owſzem wſzyſcy ſie gárną do żyćia przeſtronégo poſpolitégo / w świeckich rzeczách vtopionégo / zgołá ćieleſnośći ſkáżoney y nátury ſkłonnośći przyzwoitégo. Zaden z tych ſercá ſwego nie ſkłoni / áby żywot Anyelſki ná tym świećie prowádźił / przykłádem bárzo wiele świątobliwych ludźi / ktorych mnoſtwo wielkie ieſt co to świątobliwie w Kośćiele S. po dźiśdźień czynią. Pewnie z tych nowowierzcow żaden ſie nie obrał / áby związki y węzły ćieleſnych námiętnośći świátá rozwikławſzy / y pieczołowánia świeckiégo poniechawſzy: wolnieyſzym y lekſzym zá Chryſtuſem Pánem ſie puśćił / y świątobliwégo iego żywotá náślådował / y ná ćiele ſwym śmiertelnym wyráźił. Abowiem wiáry te nowe gánią to wſzytko cokolwiek iedno ieſt nád ſpoſob lubego poſpolitégo ludzkiégo żyćia. Ktoż tedy obaczyć nie może / że żadna z tych wiar nie ieſt Chryſtuſá

ſtuſá Páná? Bo choćiaż Pan Chryſtus vboſtwá/ czyſtośći/ y żywotá bezżennégo/ odrzeczenie ſie ſámégo śiebie/ y inſze tákowe doſkonáłośći (krewkośći ludzkiey dogadzáiąc) nie przykázuie/ iednák ráde dáie/ y do tego wielką odpłátą wzywa. A náwet ábyſmy ſie do tego mieli/ przykład ſwoy nam podał. Tym wzywániem y porádą niezliczony poczet ludzi pobudzony/ że wſzytkich ſtanow/ lat/ płći/ narodow/ powołánia/ doſkonáłośći y świątobliwośći żywotá/ doſzedł. Czym ſámym ći ludźie v wſzytkiégo świátá w podźiwieniu byli. Lecz te pomienione Wiáry ſtáránie o tey doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey zgołá iáwnie ganią/ y odrzucáią/ y iáko niepodobne/ y pełne zabobonow.

A nie tylko to czynią/ że do tey zdrowey/ y známienitey świątobliwośći żywotá ludźiom przeſzkadzáią/ ále też wſzytek pochop/ y chęć do dobrych vczynkow gáſzą/ y znoſzą. Abowiem vczą: (Lutherus Art 31. & Art. 36. Et libro de libertate Chriſtiana. Calu, lib: 3. Inſtit. Cap: 12. §. 4. Et Cap. 14. §. 9.) Hominem in omnibus operibus ſuis peccare: quamuis hoc peccatum credentibus non imputatur. Deinde hominem per omnia ſua bona opera, nihil apud Deum mereri, nihilo fieri ipſi gratiorem, nihilo iuſtiorem, nihil amplius præmii habiturũ ſiue plurima ſiue pauca, ſiue nulla bona opera fecerit. Solam (Lutherus & Caluinus loco citato. Lutherus in aſſertione Art. 1. Caluin: lib: 3. Inſtit: Cap: 17. §. 13. & 14. Cap: 19. §. 2. 4. 7.) Fidem apud Deum æſtimari, & coronari. Że człowiek we wſzytkich vczynkách ſwoich grzeſzy/ choćiaż te grzechy wierzącym nie bywáią poczytáne. Záśie że człowiek wſzyſtkiemi ſwoimi dobremi vczynkámi nic v Páná Bogá nie záſługuie/ nic wiecey łáſki v niego pozyſkawa/ nie wiecey ſpráwiedliwſzym zoſtáie/ nie wietſzą zapłáte otrzymawa/ choćby nawiecey/ choćby niewiele/ choćby żadnych dobrych vczynkow nie vczynił. Tylko ſáme wiáre ſobie Pan Bog waży/ y koronuie,

Ktoż tedy zá táką Wiárą wzbudźi ſie do dobrych vczynkow/ do mo-

do modlitwy/ do iálmużny/ do postu/ do rátunku bliźnich? Bo ieśliß w tych wßytkich rzeczách iest zárázá grzechu/ á zasługi nic áni nagrody/ pożytku duchownégo tákże nie máß/ cożby tedy inßego do czynienia tákich vczynkow miáło nas pobudźić? ktożby nádáremną bez żadnégo pożytku pracą podiąć miał/ tákże máietności nie żáłowáć/ y wczásy swoie opuśćić chćiał? Jest tedy pewna że ći nowowiernicy odstrychnąć vśiłuią dobre vczynki/ iedno tylko sáme golą Wiáre ludźiom zostáwuią. Ktorą zálecáią ták/ że sámá iedná zá wßytko stoi. Nie iest to rzecz do wiáry podobna/ żeby Pan Chrystus przez ták wielką y srogą prace y trudy swoie/ przez ták wiele potow y vtrapienia/ przez ták dźiwnie rozmáite niebieskie swoie náponinánie/ przez krew/ krzyż/ y śmierć swoie/ ták niepłodną wiáre záłożyć y postánowić miał.

Zadnym też sposobem wątpić nie trzebá/ że kiedy my náßym dobrym vczynkom/ moc y wage zasługi przypisuiemy: żebyśmy mieli przez to cokolwiek záslániáć/ y vwłoczyć zasługom Páná Chrystusowym. Jáko kácerze nam zádáią. R owßem zasługi P. Chrystusowe bárźiey obiáśniamy y wynosimy/ gdyż przyznawamy/ y zápewne kłádźiemy/ one bydź tákiey mocy/ y skutku powßechnégo. Zeby nie tylko Pan Chrystus miał nam przez nie żywot wieczny záslużyć y pozyskáć. Ale owßem przez zasługi swe moc y władzą do zásługowánia náßégo nam podał. Bo iáko ći wßechmocności Boskiey nic nie vymuią/ y owßem one bárźiey wynoßą/ ktorzy twierdzą że wßechmocność Bozka wßytkie rzeczy nie tylko spráwuie sámá y wywodźi. Ale też y rzeczom przez sie stworzonym/ moc wykonánia/ y śiłe dáie/ że mogą rzeczy podobne sobie wywodźić y płodźić. Gdyż nie może sie náleść nic wietßégo/ coby bárźiey obiáśniało doskonáłość y wßechmocność pierwßego onégo spráwce/ y iedynowłaycę wßytkich rzeczy/ iáko to że nie tylo może on sam czynić co sie mu podoba/ ále też nád to/ że stworzonym rzeczom mocy dodáie/ do spráwowánia dálßego własnégo sobie należącégo pomnożenia. Przeto kiedy my po-

Zádána od powiedź.

Moc zasług P. Chrystusowych.

wiedamy: Ze Pan Chrystus nie tylko nam sam záslużył żywot wieczny/ ále też nam podał moc y sposob/ do zásługowánia nászégo/ tym wiecey wynosimi moc zasług iego: ániżeli czynią ci/ ktorzy vczą. Ze on sam záslużył wszytko/ á nam żadney władzy nie zostáwił do spólczynienia przy zasługách iego. Nowszem tákowi wielką krzywdę Pánu Chrystusowi czynią/ że iemu te władzą y możność odeymuią. Jáko przedtym niektórzy Philosophowie czynili. Vcząc: Ze rzeczy stworzone nie máią mocy w sobie wrodzoney/ do odpráwowánia przyrodzonégo dźiełá: ále to sámá niestworzona Boska możność wszytko odpráwuie. Znáczną krzywdę wszechmocności Bozkiey czynili/ iákoby stworzyćiel nie mogł rzeczom przez sie stworzonym/ mocy przyrodzoney do spólsprawowánia z nim dożyczyć. Nowszem dopieroby ten Chrystusowi Pánu krzywdę czynił/ ktoryby człowiekowi przywłaszczyć chćiał iákąkolwiek moc/ do własney zasługi/ któraby nie pochodźiłá z zasług Páná Chrystusowych. Własnieby też y ten krzywdę Pánu Bogu czynił/ któryby w rzeczách tych stworzonych sámem onem moc własną do odpráwowánia przyznawał/ któraby od wszechmocności Boskiey nie płynełá. Atoli iáko wszytkie dźiełá które pochodzą od rzeczy stworzonych/ Pánu Bogu sie przyznáć muszą/ iáko stworcy wszytkiego/ dla tego iż on możność im te pozwolił/ y społem z temi rzeczámi stworzonemi/ spráwuie iáko Stworzyćiel/ ábo iáko przyczyná powszechnie spráwuiąca. Tymże sposobem wszytkie zasługi ludźi spráwiedliwych ná Páná Chrystusá iáko ná źrzodło/ y fundáment wszystkiégo śćiągáią sie/ dla tego że on moc/ y władzą do wykonánia im podáie/ y pospołu z nimi iáko pierwsza zasług studnicá powszechna czyni. Opuszczáią sie tu dla krotkośći siłá rzeczy/ któréby sie do tego przytoczyć mogły.

Wtóre

Wtóre vważánie pochodźi z tego, że Kośćioł zágradza wßeláką drógę do grzechu.

TA też Wiárá ma bydź nád inße przekłádána / iáko tá w ktorey śie Pánu Bogu vpodobáło / ktora żadney wolnośći do grzechu nie pozwala / ále owßem rozmáitemi sposoby od grzechu / y wystepkow odwraca y odwodźi. Poniewaź że iáko Wiárá ktora z Bogá iest / do niego sámego vmysły ludzkie / y do pochopu dobrych vczynkow / y żywotá Chrześćiáńskiego doskonáłośći powabiáć y prowádźić ma: ták też od grzechu y wystepkow odwodźić. A boiaźń Bożą w sercách ludzkich korzenić: przytym też ile bydź może nieprawośćiom wßytkim zábiegáć.

A tákać własnie iest Wiárá powßechna. gdyż oná rozlicznemi sposoby wßytkiey swey woli zábiega / grzechy powśćiąga / y onym drógę zágradza.

A to czyni naprzód przez Sákráment pokuty: gdyż znácznie siłá śie ich cofa od grzechu / wstrzymawáiąc śie kiedy baczą że ich potrzebá koniecznie ná spowiedźi zosobná wßytkie odkryć / wyliczyć / y zá nie pokutowáć. Do tego / ieśli śie co komu skorzyśćiło / ábo ßkody poczyniło to potrzebá przywroćić ábo nágrodźić. Záśie w tym Sákrámenćie potrzebá / áby żáłował prawdźiwie zá grzechy swe / y przedśiewźięćie miał popráwić żywotá swégo. Zátym otrzymawa śie láská Boża; przytym też pomoc do wykonánia tego. Potym záśie dáią śie zdrowe nápominánia / do dobrego życia. Przeto tá táiemnicá Pokuty ś. dźiwnie rospuste do grzeßenia hámuie.

Druga / hámuie przez náukę o dosyćvczynieniu zá grzechy. Tákże y o Czyscu. Gdyż vczy że po odpuszczeniu zá winy / pospołu y z karániem wiecznym / pospolićie záśie zostáie obowiązek ná niemáłe doczesne karánie / ktore ieśli ná tym świećie przez dobre vczynki / á zwłaszczá przez modlitwy / iáłmużne / posty / y inße tym

podobne nie odkupiß / musiß to záplácić ná drugim świećie ćięz-kimi Czyscowemi mękámi. Gdyż żaden wystepek v Páná Bogá bez karánia nie vydźie.

Trzećia / że vczy Kośćioł iże do wiecznégo zátrácenia dosyć ná iednym tylko grzechu śmiertelnym ; zwłaſzczá ieśli ſie przez po-kute ná tym świećie nie zniesie. A do teg że Wiárá ſámá goła bez prawdźiwey Pokuty do odpuſzczenia grzechow nic nie pomoże.

Czwarta / gdy Kośćioł ś. rozmáitemi ſpoſoby człowiekowi przywodźi / y kłádźie przed oczy boiaźń Bożą. Gdyż dla sądow ſkrytych iego niekiedy dáie znáć. Że człowiek nie może bydź be-ſpieczny nigdy zbáwienia ſwego. Nowßem nikogo nieupewniá-iąc / każe bydź záwżdy czuynym / záwżdy ſie modlić / záwżdy bydź trzeźwim / záwżdy w dobrych ſie vczynkách obierać / áby wiec kie-dy przez pokuſy nie vpàdł / ábo zdrádą ßátáńſką nie był porážony / ábo żeby prze nieopátrznosć ſwą ſnadź nie ßwánkował / ábo też wiec nie będąc gotowy / nagłą śmierćią nie był vprzedzony ná zátrácenie. Ztąd pochodźi że v dobrych Kátholikow / ktorzy po-dług Wiáry powßechney żywot ſwoy prowádzą / czynią czuyne y pilne ſtáránie / áby ſie zewßąd grzechow wárowáli / á ieśli w któ-re przez krewkość ſwą wpádną / záraz one grzechy gorącą poku-tą znoßą / y popráwuią żywotá ſwego.

Nic tákowég nie przynoßą zſobą támte wiáry / y owßem prze-ćiwnym ſpoſobem od boiáźni Bożey odwodzą / y wſtret czyniąc / náśćieżay wrotá otwarzáią do wßelkiey ſwey woli y luboſći.

Znoßą bo-iáźń Bożą y wßeláką wolność czynią do grzechu.

Pierwßa / że Spowiedź Sákrámentálną odrzucáią / przez ktorą iáko ſie wyżßey dotknęło / ludźie ſie od złośći wſtrzymawá-ią. A to dla tego / że vdáią Spowiedź bydź wymyſłámi ludzkie-mi / kátownią ſumnienia / y właſnymi zabobony. Ale dźiwna rzecz / áby tákie zabobony / ábo wymyſły ſercá ludzkiégo mogły mieć w ſobie táką moc / y dodáć śił / do popráwienia żywotá ludz-kiégo / y vſpokoienia ſumnienia ? Táką dźiwną moc niekiedy / y ſámi Luteránowie zeznawáli / że iey rzeczą ſámą doświadczáli.

Bo iá-

Bo iáko Sotus piſze: Lib:4. Distinct: 18. quæſt. 1. art: 1, który był przy tym. Że kiedy Kárzeł V. Ceſarz do Niemiec przyiechał/ było poſłáne do niego Poſelſtwo od zacnego Miáſtá Noremberku/ przez które Posły Senat tego Miáſtá ſupplikował Ceſárzowi. Aby on ſpowiedź zauſzną/ powagą y mocą ſwoią Ceſárſką/ żeby w Mieśćie ich byłá záchowána nákázáć raczył: Ponieważ rzeczą ſámą tego doświádczyli/ że ich Rzeczpoſp. Mieyſka po wyrzuceniu ſpowiedźi/ táiemnymi zbrodniámi przećiwko ſpráwiedliwośći/ y przećiwko inſzym cnotom im dáley tym bárźiey śie nápełnia/ których przedtym nie doznawáli. Iednák to poſelſtwo/ iáko tenże Sotus piſze/ do śmiechu wſzytkich pobudźiło. Bo ieśliże z Práwá Bożego ludźie táiemnice ſwoie obiáwiáć nikomu nie powinni (iáko oni powiedáią) toć áni Kápłan pogotowiu od grzechow rozgrzeſzyć nie może. Iákoż tedy z ſámego roſkazánia Ceſárſkiego/ to ieſt ludzkiego/ bez żadnego pożytku odpuſzczenia grzechow/ do tákiey ſpowiedźi przynie wolenibychy mieli?

Druga/ że nie tylo Spowiedźi/ ále też y pokuty cnotę znoſzą; ponieważ że nie przyznawáią bydź potrzebną ſkruchę/ ábo żáłość zá przeſzłe niepráwośći. Bo iáko Luter w ſwym Artykule 6. záwárł. Contritio facit magis peccatorem. Że ſkruchá czyni więtſzego grzeſzniká. Tákże Calu: lib: 4. Cap: 19. §. 17. Quod (inquit) Hieronymus ait Pœnitentiã eſſe ſecundam poſt naufragium tabulam Cum plane impium ſit: excuſari non poteſt. Hieronym (práwi) zowie/ że pokutá ieſt drugą po rozbićiu okretu deſczką. A to iż zgołá ieſt bezbożność/ przeto nie może bydź wymowiona.

Trzećia/ Calu: lib: 3. Cap: 4. §. 38. Luterus in aſſertione Art: 5. & 6. Quia negant ſatisfactionis neceſsitatem: & dicunt hanc redundare in iniuriam ſatisfactionis Chriſti. Że nieprzyznawáią doſyćuczynienie być potrzebne: y powiedáią że śie przez nie krzywdá dźieie doſyćuczynieniu Pánu Chryſtuſowemu. Iákoby to ták było/ iże náſze doſyćuczynienie gdyby cokolwiek ważyło; dla

lo: dla tegoby Páná Chryſtuſowe doſyćvczynienie nie miáło bydź doſtáteczne/ y ważne.

Czwarta/ Luterus in Epiſ: ad Valdenſes de Euchar. Calu. lib: 3. Cap: 5. §. 6. Quia negant Purgatorium & omnem caſtigationem temporalem animarum poſt hanc vitam. Że nie przyznawáią Czyscá / tákże też że niemáß żadnych mąk doczesnych duſzom po tym żywocie.

Piąte. Lutherus ſupra. & in aſſertione Ar: 5. Caluin: ſupra & lib: 3. Cap: 4. §. 30. Quia negant remanere vllam obligationem pœnæ temporalis, remiſſa culpa. Semper enim cũ culpa remitti totam pœnam. Że nie przyznawáią áby miáłá zoſtáwáć iáka powinność karánia doczesnego; po odpuſczeniu winy. Zawżdy bowiem z winą; odpuſczone bywa wßytko karánie/ ábo męká.

Szoſte. Lutherus in Aſſert: Art: 1. Caluin: lib: 3. Cap. 11. §. 13. & 14. Et C. 19. § 2. 4. 17. Quia docent ſolam Fidem ſufficere ad remiſſionem omnis culpæ, & pœnæ; nec aliud omnino requiri. Iże vczą / że ſamá wiárá doſtáteczna ieſt ná odpuſczenie wßyſtkiey winy/ y karánia: do czego żadna inßa rzecz nie ieſt potrzebna.

Siodme. Luther: de libertate Chriſtiana. Caluin: lib: 3. Cap: 4. §. 28. & lib: 2. Cap. 8. §. 58. Quia tradunt habenti fidem ſpecialem, nullum peccatum imputari. Iże vczą. Że kto ma wiárę włáſciwą ábo oſobną / tákiemu żaden grzech nie bywa przyznány. Z tey przyczyny Luter powiedał: Decalogum non magis ad nos pertinere: quam ceremonias Legis veteris: Sed omnem eius obligationem pariter eſſe ſublatã per Chriſtum; nimirum quia non magis imputatur credentibus illius violatio, quã violatio Legis cæremonialis. Że dźieśięćioro przykázánie Boże / nie wiecey do nas należy / iedno iáko ceremonie Zakonu ſtárego. Lecz wßytek do niego obowiązek o raz był znieśiony przez Páná Chryſtuſá. To ieſt że nie wiecey bywa wierzącym

cym przywłaſczánie zgwałcenie Przykazánia Bożego, iáko y Zákonu ceremoniálnego. A iże tákie rzeczy oni vczą: iáwna rzecz ieſt z mieyſc tych które ſie wzwyż opiſáły. O czym dobrze ći wiedzą/ którzy cokolwiek z temi ſektámi máią záchowánia.

Tym ſpoſobem rzeczy przeopiſáne położywſzy żaden báczny wątpić nie będzie mógł/ żeby ſie boiaźń Boża wſzytká gáśić/ y z ſerc ludzkich wykorzeniáć nie miáłá: y tym kſztáltem/ hámulec ſie odeymuie ná wſzytke wobec ſwąwolą. Nowſzem podáie ſie wolność wſzeláka przez tákie wiáry/ nieinácżey iáko w Pogáńſtwie. Abo v bezbożnych którzy mowią/ że Bogá niemáſz/ áboday ieſcze nie wietſza. Bo ieſliż máiącemu te wiáre ſpecyalną żaden grzech poczytány nie bywa/ do winy ábo karánia. Dla czegoby ſie táką wiáre máiący/ ważyć nie śmiał ná nayhániebnieyſzy wyſtepek? Czegoby ſie miał obawiáć? Abo piekłá lub Czyſcowego płomieniá? Ale wiárá tá tákaś ſpecyálna iego/ to w nim ſpráwuie/ że choćby ten grzech ſam w ſobie był nayćięzſzy y nahániebnieyſzy: przećie iednák tákiemu nie będzie człowiekowi poczytány. Będźie ſie też podobno táki człowiek wierny obawiał gniewu Bożégo/ y łáſki Páńſkiey áby od niego nie byłá oddalona? Niczego/ ábowiém mu tego Pan Bóg nie przyczyta zá grzech/ y dla doſyć vczynienia Páná Chryſtuſowégo gniewáć/ y obrażáć ſie nań żadną miárą nie może. Abo ſie też tákowy będźie obawiał pokuty y doſyćuczynienia docześnego zá grzechy? Abo ná ſpowiedź będźie ſie ogladał? y ná to bynamniey. Bo te wſzytkie rzeczy oni powiedáią być zniesione/ iáko zabobony. Czegoż ſie tedy tákowy obawiáć będźie wiecey niż Ateus/ ábo ten który Bogá żadnégo nie przyznawa? Abo czemu nie będźie mógł mieć ták przeſtronych wrot iáko ten/ do wſzytkich grzechów y ſproſności? Co Atheiſm/ ábo bezbożność czyni/ to ieſt ludźie Bogá nie przyznawáiący. Swiádczy nam piſmo/ kiedy mowi: Dixit inſipiens in corde ſuo, non eſt Deus corrupti ſunt, & Pſal: 13. abominabiles facti ſunt in ſtudiis ſuis, non eſt qui faciat bonum,

num, non eſt vſq; ad vnum. Rzekł głupi w ſercu ſwoim niemáß Bogá; popſowáni ſą y obrzydliwemi zſtáli ſie w zabáwách ſwoich/ niemáß ktoryby dobrze czynił/ niemáß áże do iednego. A to wßytko ſpráwuie bezbożność: ponieważ znośi boiaźń karánia Páńſkiego. ktorym ſámym ludźie śmiertelni iáko wędźidłem iákim od grzéchow ſie záwśćiągáią. Jśćie te nowe wiáry niemniey znoßą boiaźń karánia/ y pomſty Páńſkiey/ kiedy vczą/ że żaden grzéch wierzącemu nie przyczyta ſie ná winę/ ábo karánie/ y żadną miárą pomſty zá to nie odnieśie.

Przydáie y to/ że barźiey zgołá te wiáry ich/ boiaźń Bożą świątobliwą wyniſczáią/ y gáßą z ſerc ludzkich/ á niż ſamá bezbożność/ ktora Bogá nie przyznawa. Bo nie wßyſcy bezbożni Ateußowie pewnie y iſtotnie v śiebie ſtánowią/żeby iákiego Bogá zgołá bydź nie miáło gdyż śiłá ich w tym wątpią/ y nie ſą bez boiáźni żeby ſie nie mylili/ y pomſty nie odnieśli z ſpraw ſwych. Ale te nowe wiáry pewnie á nieomylnie wierzą y ſtánowią/ że grzechy tym ktorzy wiárę te máią oſobną nie ſą im poczytáne/ áni przywłaſczáne; á to mocno wierzyć każą: ták że bynamniey obawiánia ſie iákiego ábo wątpliwośći v śiebie nie zoſtáwiáią/ y owßem wßytkę boiaźń/ y podeyźrzenie karánia wygladzáią. Przez co dáleko więcey krewkośći ludzkiey wodze popuſczáią do wßytkiey roſpuſty/ niż bezbożność ſámá. A nie tylo to czynią iednym ſpoſobem/ ále czworákim.

Cztermi ſpoſoby wniwecz óbracáią boiaźń Bożą.

Pierwßym ſpoſobem/ Jże vczą/ iáko ſie wyżßey opiſáło/ iż przez te wiárę nie będą grzéchy im poczytáne/ chociaby niewiedźiec iáko ćięßkie y mnogie były.

Drugim ſpoſobem wniwecz obrácáią boiaźń Bożą/ kiedy vczą: Omnes qui habent veram fidem, eſſe prædeſtinatos, & id firmiſſime debere credere. Że ci wßyſcy ktorzy máią práwą wiárę; ſą przeznáczeni do chwały. A to mocno wierzyć máią. Calu lib:3. cap:2. de § 6. 7. 11. 12. 15. 16. & 38. Bo ieſliż wßyſcy ktorzy ſą tey wiáry/ ſą przeznáczeni do chwały/ y to nieomylnie

powinni

powinni wierzyć; o co ſie dáley ſtáráć máią? podobno áby do- brze czynili / ábo żeby ſie mieli wſtrzymáwáć od namietnośći ćie- leſnych/ ktore Apoſtoł wylicza? Ponieważ ſie im iuż obawiáć nie trzebá / żeby od łáſki Páńſkiey nie odpádli; ábo do piekłá byli ſtrąceni. Bo przeznáczenie Boſkie ieſt nieodmienne y ſkuteczne/ gdyż przeznáczeni do żywotá wiecznego / żadną miárą zginąć nie mogą: áni ná meki czyśćowe / o ktorym czyśću oni ták wiele trzymáią iáko o báśniách iákich. Ani wiec ná pokuty/ y karánia tego świátá; ponieważ im grzéchy poczytáne nie będą/ oględáć ſie bynamniey nie trzebá.

Trzećim ſpoſobem: Cum tollunt libertatem arbitrij, & docent omnia ineuitabili neceſſitate fieri; hominemq; non poſſe vias ſuas bonas facere, aut malas. Luthe: in Aſſer: Ar: 36. Calu: lib: 1. c. 16. § 8. Kiedy znoſzą wolność ſwobody ludzkiey: vcząc / że wſzytkie rzeczy nieuchronionym muſem ná świećie ſie toczą. Że człowiek nie może ſpraw ſwoich vczynić/ábo dobrych/ ábo złych. Bo ieſliż niemáſz żadney wolności/tám też niemáſz żá- dnego własnego grzéchu / iáko lew kiedy człowieká pożrze / ácz ſzkodę czyni/ iednák nie grzeſzy; dlatego że nie z wolności czyni/ ále pobudzony przyrodzeniem ſwym zábiia / y nie ieſt w mocy ie- go tákową ſkłonność ſwą miárkowáć. Żaden táki karánia nie winien / abowiem co z powodu przyrodzonego czynić muśi / ná wine niezárabia. Dlategoby żadnego piekłá nie trzebá/ áni ka- ránia po tym żywoćie. Abowiem byłáby to tyráńſka nieznośna ſrogość/ludźie ná wieczne meki ſądźić y zdáwáć/zá te ſpráwy kto- rych ſie oni vſtrzec/ áni vwiárowáć nie mogli. Ponieważ tedy ták / niechayże ſie oni nie wáruią poſtepowáć zá pożądliwośćiá- mi ſerca ſwego/ y czynić co záraczą?

Czwartym ſpoſobem: Cum tradunt omnia bona opera tam mala, quam bona ab æterno eſſe à Deo prædefinita, & vt in tempore fiant, voluntates hominum ad omnia illa à Deo inclinari, incitari, impelli, determinari. Lutherus ſupra. Calu:

lib: 1. c. 17. § 5. & cap: 18. § 1. Gdy vczą/ że wßytkie spráwy ludzkie ták dobre iáko y złe/ od wieku bydź od Páná Bogá przewiedziáne/ y żeby ná czás sie wykonáły. Wolé ludzkie do wßytkich tych rzeczy bywáią od Páná Bogá náchylone/ popędzone/ przymußáne/ y wykonywáne. Jeśliże tedy Pan Bog iednostáynie rzeczy/ ták złe iáko y dobre w nas spráwuie/ niemáß żadnéy przyczyny/ czemubyśmy sie złych rzeczy wárowáć mieli/ ábo bać sie mieli zá nie karánia. Bo Pan Bog nie karze o te rzeczy które sam wykonywa/ áni káráć może/ których sam iest przyczyną/ y chce ábyśmy to czynili y sam czyni ábyśmy też czynili. Tocby dopiero byłá rzecz hániebnieyßa niż nawiętße okrućieństwo y srogość/ od których rzeczy wiemy dobrze/ że P. Bog dáleko iest odległy.

Z czego wßytkiégo doznawamy bydź nád rzecz nád słońce iáśnieyßą/ że te kácerstwá temi czteremá gośćińcámi wßytke w obec boiaźń Bożą z vmysłow ludzkich wykorzeniáią/ y ná wßytke swąwolą zbytniey wolnośći dodáią/czego żadna bezbożność ták iáwnie nie czyni/ tym záráźliwy/ iż to spráwuią/ nie pod gołą bezbożnośćią/ ále pod płaszczykiem wiáry/y nabożeństwá/ czći/ y chwały Boskiéy; to iest pod okazálemi tytuły wiáry specyálney/ ábo osobney. Dosyćuczynienia Páná Chrystusowego. Wolnośći nowego Testámentu. Opátrznośći przeznáczenia Páńskiego. Pod témi tytułmi pokrywáią y czestuią nas trućizną; którą vmysły ludzkie y obyczáie zárażáią. Ktożby tedy táki był/nie tylko ále y iedne iskierke práwego baczenia máiąc/ ktoryby temu wierzył áby táka wiárá miáłá od Bogá pochodźić?

Trzećie vpátrowánie od świątobliwośći náśládowcow wiáry.

TA wiárá wßytkie inße przewyższa/ w ktorey iest mnostwo wielkie ludźi świątobliwośćią żywotá znácznych: gdyż to żadną miárą bydź nie może/ áby zła y fałßywa wiárá/do świątobliwośći prowádźić miáłá.

Abo wiec

Abo wiec żeby prawdziwa świątobliwość / z fałeszną wiárą pospołu stać mogłá. Ale wiárá powszechna przez wszytkie przeszłe wieki wielką wielkość ludzi miáłá / y ma / którzy wszytkich Chrześcian iednostáynym zeznániem bárzo świetemi byli: z których liczby że inszych niezliczonych opuszcze / był wielki Antoni / Hiláryon / Grzegórz Taumáturgus / Nikołay Mireński Biskup / Athánázyus / Grzegorz Názyánzeński / Bázyli / Symeon Stilites / Cyprian / Hiláry / Márcin / Ambroży / Hieronym / Augustyn / Benedykt / Grzegorz Wielki / Wedástus / Amándus / Winokus / Bertyn / Rumodl / Willelbrord / Bonifácy / Bruno / Bernárd / Romuáld / Norbert / Dominik / Fránciszek / Tomás z Aquinu / Bonáwenturá / Fránciszek z Paule / y inszych bárzo wiele wieku nászego. A iże ci byli Kátholickiey wiáry / w tym żadén wątpić nie może; cześcią dla tego że w Rzymskim kościele byli / y wiárę tę iáwnie wyznawáli / y vczyli iezykiem / y pismy: cześcią też że máło nie wszyscy mnichámi byli / ślubámi obowiązáni / zakonny żywot prowádzili. Nowszem od nich Reguły y zakony mniszé pozostáły: A że oni świetemi byli / iest powszechne zgodne zeznánie / wszytkiego ludu Chrześciáńskiego / przez ták wiele wieków ile ich iedno od czásu káżdego z nich vpłynęło / którą rzecz żaden iescze w wątpliwość nie przywodził. Co osobliwie o niektórych z tych świątobliwości / nawet sámiż kácerze przyznawáią / á nawiecey o Bernacie / Dominiku / Fránciszku / sprosnyby to był niewstyd tákich rzeczy przeć / ábó ó tym wątpić / ná co wszytkiego świátá wiádomość zgodna przypada.

Jeśliże tedy ci świetymi byli / y Kátholikámi / iáko zdánie vważne niesie wszytkiego świátá iáwne. Toć tedy bez pochyby bydź musi / że Kátholicka powszechna Rzymska wiárá / którą ci wyznawáli prawdziwa iest / y od Duchá ś. pochodząca.

Napirzód / że to niepodobna iest / áby fałszywa wiárá do prawdziwey świątobliwości prowádziłá: Bo wiárá iest świątobliwości y pobożności gruntem. Nie może on niebieski budunek

stánowić sie y gruntowáć / ná rzeczy płonney / y niepewney / ná kłamstwie záráźliwym / y świetokradźſkim / iáki ieſt wſzelaki fałß y obłudá w wierze. Bydź to żadną miárą nie może / áby fałßywa wiárá y nabożeństwo / miáłá vmysły ludzkie odwodźić od rzeczy ziemſkich / y świeckich: á prowádźić do niebieſkich. Aby miłośćią Bożą ſerce zápaláłá ná wſpomożenie bliźniego do zbáwienney drógi / przez ták wiele prac / potow / y kłopotow chęći dodawáłá. Te wßytkie rzeczy wiárá prawdźiwa ktorey náśládowáli / w tych ludźiách ſpráwowáłá. Skąd iáſnie ſie pokázuie / że to z káżdey miáry bydź nie może / áby wiárá ich miáłá bydź fałßywa.

Druga bez prawdźiwey wiáry niepodobna rzecz ieſt podobáć ſie Pánu Bogu. Ad Hebræos 11. Ale wßyſcy to przyznawáią że ſie ći ludźie podobáli Pánu Bogu / y przyiaćielmi iego byli / tedyć muśi bydź że ich wiárá byłá dobra. Bo iáko ſie nieprawdźiwa wiárá P. Bogu podobáć ma / ktory ieſt ſamą prawdą.

Trzećia / ieſliże tych ludźi wiárá nie byłá prawdźiwa: tedyć muśiáłá bydź od ßátáná / bo ten kłamcą ieſt od początku / y oćiec kłamſtwá: ten prawdźiwą wiáre ſwoiemi kłamſtwy / y zdrádą záwżdy vśiłował pſowáć / áby ták duße zgubił y zátracał. Jeſliże byłá od ßátáná; iákim tedy ſpoſobem mogł ich do świątobliwośći prowádźić: z przećiwnikow ßátánſkich przyiaćielmi Bożymi przerobić. Quæ enim ſocietas lucis ad tenebras. Quæ conuentio Chriſti ad Belial? 2. Cor: 6. Co zá towárzyſtwo świátłu z ćiemnośćią / ábo co zá ſpołecznosć Chryſtuſá z Beliálem?

Czwarta / zgołá nie ieſt podobna do wiáry. Aby P. Bog ludźie w tákiey niewinnośći / w tákim rzeczy doczeſnych pogárdzeniu / y poniżeniu ſámych śiebie będące. Ták o chwale Bożą zápálczywe / ták miłośćią Bożą pałáiące; miał dopuśćić błądźić przez ták wiele wiekow / á zwłaſczá w ták wielkiey y głowney rzeczy / to ieſt w ſpráwie wiáry; iáko w gruncie wßytkiey pobożnośći. Ktoby ták okrutnie o dobroći Páńſkiey rozumieć miał? Nie opuśćili ći ludźie z ſtrony ſwey nic tákiego / z czegoby ſie Pánu Bogu po-

gu po-

gu podobáć mogli/ y iego chwałe rozmnażáć; niezmierne prace dla tego podiąwszy; onemu zgołá wszytek żywot swoy poświęcili/ y oddáli. Jakożby to mogło bydź áby oná dobroć niesKończona/ ono świátło prawdźiwe/ káżdégo człowieká ná ten świát przychodzącégo oświecáiące/ ták szczyrym sługom y miłośnikom swoim/ prawdy/ y świátłá swego nie vdźieliłá/ ále one w ciemnośćiách błądzące záwiedbáć chćiał? Tym sposobem fałszby to musiał bydź co sam Pan Bog często á gęsto powtarzáiąc przyobiecał. Petite & dabitur vobis, Quærite: & inuenietis. Pulsate: & aperietur vobis. Omnis enim qui petit accipit; & qui quærit inueniet; & pulsanti aperietur. Matth. 7. Luc: 11. Proście: á będźie wam dano. Szukayćie: á znaydźiećie. Kołáccie: á będźie wam otworzono. Bo káżdy który prośi weźmie; á który szuka znaydźie. A kołácącemu otworzono będźie. Lecz Fránćiszek/ Dominik/ Bernárd/ Benedikt/ y insze świátłá świátá: y práwie cudá Ziemskie/ przez wszytek żywot swoy ze wszytkich śił prośili/ szukáli/ y kołátáli; áby do zbáwienia swego potrzebne rzeczy v Páná Bogá vprośili/ y áby wolą iego we wszytkim poználi/ y wypełnić mogli; á przedśie (wedle nich) nic nie otrzymáli. Niemniey też y to fałsz y obłudá bydźby muśiáłá. Si vos cum sitis mali: nostis bona data, dare filiis vestris, quanto magis Pater vester de cælo dabit spiritum bonum petentibus se? Jesliż wy którzyśćie nie dobrzy/ vmiećie dobrá dáne dáwáć synom wászym. Dáleko wiecey Oćiec wász z niebá da Duchá dobrego proszącym śie. Atoli ci vstáwicznie Duchá tego żebráli/ prágnęli/ á nie otrzymáli? Duch ábowiem dobry/ bez dobrey wiáry bydź nie może. Tu śie dla krotkośći opuśćić muszą niemáło rzeczy ktoreby śie do dowodu tego istotnégo/ przytoczyć mogły.

Jesliże iest własne bluźnierstwo powiedáć áby obietnice Páńskie miáły bydź fałszywé. Tedyć iśćie zeznáć muśiemy/ że ludźie wzwysz miánowáni/ y prawdźiwą wiárę/ y nabożeństwo od Páná Bogá mieli. A iż to iáwno iest/ że byli Wiáry ś. Kátho-

 lickiey

lickiey / y kośćiołá Rzymskiego członkámi. Do tego / że oni káżdą inszą wiárą/ którąby śię tey sprzećiwiłá/ brzydźili śię. Nie trzebá wątpić w tym / że Wiárá Kátholicka Rzymska iest prawdźiwa/ y od sámego Bogá pochodząca; A zásię wszytkie inne wiáry/ są fałszywe/ y od szatáná wynálezione.

Nákoniec / ieśliby tá wiárá ich prawdźiwa nie byłá. Ale którakolwiek z tych których śię przećiwnicy nászy ieli/ prawdźiwaby bydź miáłá. Tedy muśielibyśmy zeznáć / że oni wszyscy Oycowie święci / którym śię świát iáko świętym / dźiwował / nie tylę że nie byli świętymi / ábo przyiaćiołmi Bożymi / ále owszem byliby bezbożnymi/ nieprzyiaćiołmi Bożymi/ y dla tego potępionymi/ y ná wieczne męki zdánemi. Gdyż bez dobrey Wiáry niepodobna rzecz iest/ podobáć śię Pánu Bogu. Trudno by im też przyczytáć / że są wymowieni niewiádomośćią: Bowiem ácz niewiadomość wymawia od niektórych przybytnich/ y máło náleżących rzeczy / które tylko względem iákiego przykazánia / które pisárze Kośćielni Positiua zowią / potrzebne są. Jednák nie w gruntownych/ y w przednieyszych członkách Wiáry nászey. Boby iuż zá tym płynęło / żeby kto mogł bydź zbáwion / bez żadney wiádomośći Bogá/ ábo Chrystusá / coby było przećiwko wszytkiemu pismu świętemu. Lecz ći Oycowie ieśliże zbłądźili (iáko przećiwnicy trzymáią) tedyby błądźili w przednich członkách wiáry. Napirzod/ że nie poználi Wiáry tey osobney;(którą kácerze zowią speciálną) przez którą sáme bywamy vspráwiedliwieni/ y iesteśmy vczestnikámi odkupienia/ y spráwiedliwośći Páná Chrystusowey/ y dla którey grzechy nie bywáią przyczytáne. Jáko wynálaśce inszych wiar vczą. A przez to zástárzáli śię támci Oycowie w grzechách swoich / y odstrychnieni są od spráwiedliwośći Páná Chrystusowey/ y co zátym idźie / są synámi potępienia piekielnego.

Druga/ że podług tych nowowiernikow zdánia/ w Kośćiele Bożym ći Oycowie nie byli/ oprocz którego zbáwienia nie mász/

zá zdá,

záżdániem wßytkich / y przyſtáli do oney nierządnice Bábilońſkiey. (bo oni Kośćioł Rzymſki ták názywáią) y byli ſługámi y náczyniem przednieyßym Antychryſtowym.

Trzećia / że byli bałwochwálcy chwaląc ſtworzenie miáſto Stworzyćielá / to ieſt chleb / y wino w Sákrámenćie / miáſto Chryſtuſá Páná: Swiętym cześć wyrządząiąc / y ich obrázom ⁊c. Niemáß żadney niewiádomośći tákiey ná świećie / ktoraby ich z tego wymowić mogłá. Toć tedy ći Oycowie ś. bezbożnymi byli / y dla tego zdáni ſą ná piekielne męki. Lecz te rzeczy wßytkie iáko ſą máło godne do wiáry / iáko niepodobne y przećiwko powßechnemu wßech ludzi Chrześćiáńſkich rozumieniu / ktorzy do tychmiaſt ná świećie żyli każdy baczyć może / kto ſie iedno rozumem rządzi. A ponieważ w tych inßych Nowowiárſtwách nie wiemy o żadnym ktoryby był zacny świątobliwośćią táką żywotá / y ktoregoby żyćie y cnoty v świátá w podźiwieniu były / ſą to wßytkim náder iáwne / y iáſne rzeczy. Gdyż przećiwnicy náßy żádnégo tákiégo miánowáć nie mogą. Bo náprzednieyßy wodzowie / y głowy / ktorzy te wiáry wymyślili / świátá ſie obiemá rękomá / y márnośći iego trzymáli / rozkoßy ſobie ſmákuiąc / y nic w ſobie oſobnégo nád zwyczay gminu poſpolitégo nie máiąc. Rowßem przećiwnym ſpoſobem wielkiemi y gwáłtownemi roſpuſtámi byli oſłáwieni. Acz o tym niżey ßerzéy ſie powie.

Wßákże y to też nie ták wiele wádzi. Ze miedzy Kátolickiemi ludźmi śilá ſie tákich znáyduie / ktorzy nie tylko świątobliwie nie żyią: ále też wielkimi wyſtępkámi ſercá / y ćiáłá zmázáne máią. ktorzy ácz tácy ſą z śiebie / nie czynią iednák to / żeby im religia tego dozwaláłá / ábo Wiárá. Ale to czynią przećiwko iáſnemu / y ſrogiemu zákazániu iey / przećiwko groźbie potępienia wiecznégo / odwodząc ich od tégo obietnicámi wielkimi / y rozmáitemi ſpoſoby zábiegáiąc. Ták że ich żywot ßkárády nie może ſie przyczytáć wierze náßéy. Ani przez to Wiárá niedoſkonáłą ſie pokázuie. Bo iáko trzy rzeczy ſą ktore człowieká od wyſtępku odwo-

dźić / á

dźić/á do dobrégo obrácáć mogą. Boiaźń mąk wiekuiſtych. Nádźieiá nagrody wieczney. Sliczność y ozdobá ſámey ſpráwy dobrey. Tedy te rzeczy wßytkié Kośćiół nam znákomićie przed oczy przekłáda/ y vſtáwicznie ná pámieć przywodźi. Y iáko nabárźiey może nie opuſzcza nic tákowégo / coby mogło pomoc / ábo do vchronienia ſie grzechow tudźieß do doſkonáłośći pobożnégo żywotá. Przeto ieśliże ktorzy do tákiéy opátrznośći Kośćielney nie przyſtępuią/ tedy nie Kátolickiey wierze powßechney przypiſáć ſie ma: ále wolney ſwobodźie człowieczey/ ktora przećiwko wßytkiemu Kośćielnému zábiegániu / y ſtárániu / kaſáć ſie może. Bo ieśliby Kośćiół boiaźń pomſty / y nádźieie zapłáty znośił / tákże wßytkié dobre vczynki grzechową zmázą ſplugáwione bydź vczył/ w ten czás ſłußnieby ná wiárę mógł kto ſkłádáć/ że ieſt przyczyną złego/ tákże powodem wyſtępnégo ludzkiégo żywotá; z zániechániem dobrych vczynkow. Włáſnieby ták było / iáko kiedyby kto odeymował podpory ábo ſilary ná ktorych ſie dom wſpierał/ żeby ſie nie obálił/ byłby przyczyną vpadku domu tego. Tákże też kto odeymuie boiaźń Bożą/ ábo przyßłe karánie zá grzechy/ czym ſie ſámym ludźie powśćiągáią / żeby w przepáść grzechow nie wpadli/ ieſt bez pochyby przyczyną vpadku ich. Tymże włáſnie ſpoſobem / kto odeymuie te wßytkie rzeczy ktore pochop do dobrych vczynkow czynią/ ieſt przyczyną pogárdzenia dobrymi vczynkámi/ y zániechánia ich.

Zkąd iáſnie káżdy doznáć może / że zániechánie dobrych / y pobożnych vczynkow / y rzucenie ſie do nie dobrégo żywotá niektorych Kátolikow: nie ma bydź przypiſána wierze powßechney/ ále tylko ſwobodźie wolney ich woley. Jednák wyſtepki ktore ſie płodzą miedzy Lutrámi / Kálwinámi / y inßymi kácerzmi/ máią ſie przyczytáć włáſney ich wierze. ktora wiárá / te rzeczy / ktore do dobrégo miályby y zwykły prowádźić; á od złego hámowáć zgołá wßytkie odrzuca / y nie przyznawa ich / tákże też przypiſáć to wolney ich woli/ ile oná ſie do tákiey wiáry wiąże/ y iey náśláduie.

Czwart-

Czwarte vpátrowánie ś. Cudotworstwá prawowiernych.

Wiárá tá w którey po wszytkie wieki cudá wielkie były czynione/ ma bydź przekłádána nád te wiáry/ które cud żadnych nie miáły. Gdyż cudá są iákoby pieczęći iákie/ y świádectwá niebieskie/ ktoremi Wiárá się pieczętuie y potwierdza. Bo gdy iest niemáło rzeczy w Religiey nád przyrodzenie/ y nád poięćie rozumu ludzkiego/ nie mogą bydź żadną miárą rozumem przyrodzonym dowiedźione/ y w ludźie wmowione. Jśćie potrzebuią/ áby były iákimi dowodámi nád przyrodzenie spráwionemi pokazáne/ y podpárte/ przez któreby rozum ludzki do wwierzenia przywiedźion był. A te są cudá/ ktorémi sámá Wiárá powszechna po świećie iáśnie słynie; tedyć muśi bydź tá sámá Wiárá prawdźiwa/ która nád inszé ma bydź przekłádána/ iáko tá która od sámego Bogá świádectwo otrzymáłá. A iż tá sámá áże od czásow Apostolskich przez przeszłe wieki wielką wielkość cudow miáłá/ y do tychmiast ma; rzecz iest wszytkiému Chrześćiáństwu nie wątpliwa/ która ze wszytkich Kronik abo z Dźieiopisow/ náwet y z opisánia żywotow ludźi świetobliwych iáśnie się pokázuie.

Jednák żádáią nam przećiwnicy/ żeby te cudá nie miáły być prawdźiwe/ ále częścią zmyslone/ częścią też od szátáná spráwione. Caluinus in Præfat: in Instit Ale to żádánie przećiwko Kátholikom/ żadnégo namnieyszégo podobieństwá do prawdy nie ma/ bo iest przećiwne rozsądkowi wszystkiego świátá/ y zgodźie ták wiele wiekow. Gdyż wszytkie narody iuż práwie od ták wiele setnych lat/ te tákowe cudá zá prawdźiwe/ y istotne miáły. Bo kto kiedy wątpił/ o cudách Grzegorzá cudotworce/ Antoniego onégo wielkiégo/ Hiláryoná/ Márćiná/ Mikołáiá/ Benedyktá/ Maláchiaszá/ Bernárdá/ Dominiká/ Fránćiszká/ Fránćiszká z Paule/ Fránćiszká Xáweryuszá/ że inszych nieobráchowánych zamilczę.

Cudá nie zmyślone.

Ale że te cudá dziwne / nie są zmyślone / dowieść się wiela wywodow snádnie może. Naprzod że od poważnych Autorow są nápisáne: Abowiem cudá Grzegorzowe/ ktory dla tego Taumaturgus, to iest/ cudotworcą iest názwány/ spisáne są od Grzegorzá Nysseńskiego w iego żywocie/ y od Bázylego w kśięgách o Duchu S. Cap: 29. Antoniego cudá/ od Athánázyuszá y Hieronymá. Záśie Marcinowe/ opisał Sewerus Sulpicius: Mikołáiá/ opisáli rozni Oycowie Greccy: Benediktá/ pisał Grzegorz wielki/ y inszy: Málácháiaszá/opisał Bernárd. Bernárdá záśie rozni Oycowie wielcy/ y poważni wieku onego. Cudá Fránciszká opisał Bonáwenturá. Dominiká opisáli/ ci znáczni pisárze/ ktorzy od godnych wiáry ludzi słyszeli. Fránciszká z Paule/ wyliczáią Przywileie iego Kánonizowánia. Fránciszká Xáweryuszá po wielkiey inquisitiey y wywiedzieniu się pilnym/przysięgą obowiązánych ludzi/ potwierdzone są y iáwnemi świádectwy/ á miánowićie przez Spráwce Indiyskiego/ Namiestniká Krolá Hiszpáńskiego; Ktożby tedy táki był/ ktoryby ich świádectwu/ wiáry nie dał żeby ći ludzie táką świątobliwośćią wielką żywotá/ táką dostoynośćią y godnośćią obiáśnieni/ mieli ná zátrácenie duszey swey/ tákie rzeczy zmyśláć? Gdyż kłamstwo w tákich zwłasczá rzeczách/ ktore do Wiáry y do zbáwienia należą iest ćiężki y szkodliwy grzech. Záśie kiedyby te rzeczy były zmyślone bárzo łácno mogłyby się były przekonáć/ od támtego wieku ludzi miedzy ktoremi się działy/ iáko márne y niepewne. Ale żaden do tychmiast o nich nie wątpił/ iedno ábo Pogánin/ ábo Zyd/ ábo Kácerz. Do tego że bárzo wiele tych cudow iáwnemi świádectwy Biskupow/ tákże roznych Vrzedow/ y zwierzchnośći/ przez postepek osądzenia práwnego/ wynáleźione stánely ná plácu. Iesczе ktoby tákie rzeczy śmiał vdawáć zá zmyślone/ tenby wszytke wiárę dźieiopisow zráźił/ y z gruntu wniwecz obroćił wszytkę wiádomość/ o wiekách przeszłych; Boby ták wszytkich stárych wiekow dźieie pámięći godne/ w wątpliwość/ y podeyźrzenie zmyślenia

przywieść

przywieśćby kto mogł; gdyż nie zkąd inąd o tym / iedno z pism wiárá y wiádomość dochodźić śie muśi.

Tákże też że te cudá nie są spráwą ßátáńską czynione / z wiela miar pewność doskonáła śie pokázuie. Pierwßa / że ie czynili ludźie świątobliwi / y którzy śie Pánu Bogu oddáli. Ktoby przebog wierzył żeby Fránćißek / Dominik / Bernárd / Benedikt / Márcin / y inßy tym rowni / żeby spólek z ßátánem mieli? Potym że cudá te bárzo wysoko moc ßátáńską przechodźiły gdyż ßátan nie ma mocy oświecáć slepe / nápráśczáć chrame / wskrzeßáć vmárłe / vleczáć skoro paralizem záráżone / wyschłym y zwiedłym członkom odżywienie przywroćić / y tym podobne dźiwy / które przyrodzoną moc nátury przechodzą czynić / iákich oni czárnokśiężnicy nie mogli mocą dyabelską dokázowáć. Jákie spráwy niezliczone cudownie / oni Swięci Kośćiołá powßechnego czynili / y to nátych miast / lub przez sáme dotknienie / lub przez znák Krzyżá ś. ábo wiec ná krotką modlitwę / á náwet często y ná sáme gołe roskazánie. Trzećia / że té dźiwy / które ßtukámi dyabelskimi śie dźieią / ábo nie długo trwáiąc prędko znikną / iáko mará / y zmamienie oczu / iáko śie pokázuie z tych które czynią Czárnokśiężnicy. Abo ieśli potrwáią / tedy mocą przyczyn przyrodzonych / nie przewyżßáiąc władzy przyrodzenia. Do tego tákowe ßátáńskie cudá / namniey śie nie śćiągáią ludźiom ku pożytku / ále bywáią ábo ßkodliwe / ábo ná nic nie przygodne / dla márnego okazania tylko: Jáko są / kiedy vkażą że ogień z niebá zstępuie / tedy słupy ábo wyobráżenia ludzkie mowią / y tym podobne dźiwy ktore stroić będźie Antychrist / y iego Pseudoprorocy ostátnich czásow / iáko w Ziáwieniu Janá ś. stoi opisano. Cap: 13. które cudá nie sposobią człowieká / áni spráwią do popráwy żywotá. Przećiwnym sposobem cudá Swiętych y Bogu miłych ludźi máią skutek trwáiący pewny / nie omylny. Do tego żywiącym do znácznego pożytku / do boiáźni Bożey / do zbudowánia y polepßenia żywotá wzbudzáiące. Czwarta / że nowo okázáne

Ze nie są ßátáńskie cudá.

cudá / nie pierwey przyznáne / y potwierdzone bywáią / od Kośćiołá powszechnégo / áże pierwey przez pilne y pewne bádánie sie / y wywiádowánie o pewnośći y nieomylnośći ich / bedźie doświádczenie vczynione / gdyż w tey mierze dowody bywáią przez świádectwá doskonáłe / pod przysięgámi zeznáne vrzednie / wglądáiąc w rzecz sáme podobnemi środki / ieśliże nie spráwą przyrodzonych przyczyn / ieśliże nie szátánską mocą wyszły. Vpátruią sie wszytkie okolicznośći / iákim sposobem / którym porządkiem / z którey okázyey ábo powodu / ná którym mieyscu / którego czásu / do którego skutku / y końcá / przed którymi / y miedzy kiem / cud táki sie ziáwił. Nie tyle ále częstokroć sie znáyduią / ludźie ták záwiśni y zazdrośćiwi / którzyby rádźi rzecz opák vdáli / y kiedyby mogli / w podeyźrzenie przywiedli ; y dla tego nie skwápiáiąc sie w tákiey spráwie poważney : vśiłuią / áby sie nic zgołá niedoświádczonégo y nie rostrząśnionégo nie opuśćiło. Przeto niepodobna rzecz iest / áby zdrádá długo trwáć miáłá / ieśliby sie która ználáżłá ; Co też do opátrznośći Boskiey należy / żeby nie dopuśćił ludu swego ták mizernie mámić / zwłasczá zá ták pilnym vśiłowániem ná dochodzenie wiádomośći prawdźiwey / w tákowym dźiele. Piąta / ieśliże cudá Kośćielne bywáią od szátáná dla zátrzymánia ludźi w fálszywey wierze : czemuż też nie czyni w inszych fálszywych wiárách / to iest / miedzy Turkámi / Aryany / Nowochrzczeńcámi / Libertinámi / y inszymi im rownemi ? Czemu te wszytkie szátan swemi cudámi zániechywa ? á sáme Kátolicką wiáre obiáśnia ? Abo podobno te bárźiey miłuie niż insze ? Ale nie miałby prawie inszych wiar opusczáć / z których mu przychodźi ták plenny dochod. Abo kocha sie rozmáitośćią bledliwégo nabożeństwá / áby sie wszytkim dowcipom y namiętnośćiam przysposobił. Ponieważ tedy sámá iedyna powszechna Wiárá cudá w sobie ma ; których żadna fałeszna wiárá nie ma. znák tego nie pochybny iest. że cudá w kośćiele Kátholickim od szátáná nie pochodzą. Nakoniec / coby zá przyczyná byłá tego / iże ie zowią

zmysło-

zmyślonymi/ ábo od dyabłá spráwionymi? Abo dla tego podo-
bno to czynią/ żeby te cudá bydź nie mogły? Ale Pan Bog iest
wszechmogący/ y sámże tákich wiele przez Apostoły spráwował/
iáko z pismá wiemy. Abo dla tego áby miáły bydź Pismu przeći-
wne? Ale Pan Bog obiecał iáwnie łáskę do cud czynienia/ y
do zdrowia przywracánia/ gdy mowi Ioannis 14. Amen Amen
dico vobis, qui credit in me, opera quæ ego facio, & ipse fa-
ciet, & maiora horum faciet: quia ego ad Patrem vado: &
quocunq; petieritis Patrem in nomine meo, hoc faciam, vt
glorificetur Pater in Filio. Záprawdę záprawdę powiedam
wam/ kto wierzy we mnie/ vczynki które ia czynię/ y on czynić
będźie/ y więtsze nád te czynić będźie: Bo ia do Oycá idę/ y o co-
kolwiek prośić będźiećie Oycá w imię moie/ to vczynię: áby był
pochwalon Oćiec w Synie. Którymi słowy dáie znáć/ że zá-
wżdy w Kośćiele powszechnym/ miáłá trwáć łáská cudow. A
nie tylę sámiż Apostołowie/ ále też inszy Apostolscy/ y znákomi-
tey pobożnośći ludźie podług czásu/ mieyscá/ y potrzeby/ cudo-
twórcámi byli y są. Widźiem iśćie/ że tá obietnicá Páńska śię
wypełnia: kiedy świątobliwi ludźie cudá czynią. Jesli też to co
wádźi że nie przy świádkách? Tedy oprocz Náuczyćielow Ko-
śćielnych/ wiáry zewsząd godnych/ mamy pewność ná to/ wiá-
rę/ y zezwolenie narodow/ mamy do śila ich świádectwá iásne
Biskupow/ ábo vrzednikow. po pilnym spráwy rozbieránių/ y
wywodách/ przez przyśiegłe świádectwá záwárte. A nákoniec
gwałt cudow przy obecnośći pospolitych ludźi iáwnie sstał śie.
Tákże niewiemy o żadnych tákich stárych Historyách (oprocz
tych ktore śie w pismie s. zámykáią) ktoreby śie ná ták wielu y ták
zacnych świádectwách wspieráły. Do tego przystępuię że prá-
wie káżdych wiekow/ á snadź káżdego práwie roku/ ná rozmái-
tych częśćiách świátá/ cudá rozliczne Swięći/ ktorzy z Pánem
Chrystusem kroluią/ spráwowáli. A miánowićie nąswiętsza
Pánná/ ktore támecznym ludźiom są iáwne/ iáko te ktore śie przed

 oczymá

oczymá ich działy/których ſie wſzyſcy nápátrzyć y rękomá dotykáć mogą/ które ná koniec przez wielkie doświádczánia / y doſkonáłe wywody oświádczyły ſie/ y potwierdzone ſtáněły.

Caluinus in Præfat. in Inſtit.

Przeciwko temu zádáią przeciwnicy. Że prawdziwe cudá potwierdzáią Ewángelią / v Márká ś. w oſtátnim: Ale te cudá wywracáią ná nice Ewángelią / á ſtánowią bałwochwalſtwo / to ieſt chwalenie kości Swiętych / obrázow / wzywánie Swiętych/ Mſzą/ y tym podobne dzielá. toć tákie cudá muſzą być od dyablá: Ale to ieſt własny niedoſtátek wywodu który Łácinnicy zowią petitio principii: Bo kłádzie ſie zá pewną rzecz to/ czego pierwéy trzebá było dowieść y o co ſpór idzie miedzy námi: Gdyż tu oni kłádą zá rzecz dowodną y niewątpliwą że Wiárá powſzechna ieſt fałſzywa. A ták ztąd pokázáć chcą / że cudá którymi ſie Wiárá náſzá ſczyci / ſą fałſzywe / y ſą znamienia ſzátáńſkie Tym włáſnie ſpoſobem iáko Skribowie y Pháryzeuſzowie pierwéy kłádli iáko zá pewną rzecz / że náuká Páná Chryſtuſowá fałſzywa ieſt y Moyżeſzowi przeciwna / y ztąd wywodzili/ że cuda Páná Chryſtuſowe fałſzywe były. Iże on przez Belzebubá Xiążęcia ſzátáńſkiego wyrzucał dyabelſtwo. Matth: 12. Tymże kſztałtem Pogánie ſzkálowáli cudá Męczenników śś. przyczytáiąc ie náuce Czárnokśięſkiey. Tákże Aryani / Eunomiani y Wigiláncyani cuda Kátholickie vdawali. Iáko o tym świádczy Wiktor Vticeńſki w Kśięgach / w których de persecutione Vandalica piſze: A Ambrozy w kázániu o śś. Gerwázym / y Protázym. Hieronym przeciwko Wigilántiuſowi. A my záśie z przeciwney miáry/ z prawdziwych cudow / które od wſzytkich iáwnie poznáne / oczymá obaczone / y rękomá dotknione bydź mogą / przychodzimy do wiádomości prawdy to ieſt że Wiárá Kátolicka/ o ktorey ſie rzecz toczy/ ieſt prawdziwa y od Bogá ſámego początek wzięłá / y w nim trwa: Gdyż nigdy nie czytamy / aby kiedy ná potwierdzenie wiáry fałſzywéy/ cudá dziać ſie miáły / iákie mnoſtwo ludzi świętych czyniło. Nieſłychána rzecz iáko ży-

wo

wo / żeby Kácerze ktorzykolwiek vmárłego kiedy wſkrześili / ábo ślepych wzrokiem oświecili / ábo chromych náprośćili / ábo páralizem zárażonych vzdrowili: ábo wiec dyabelſtwo od ludźi odpedźili. Nigdy Luter / ábo Kálwin / ábo ktory z náśládowcow ich / ná potwierdzenie ſwey nowey wiáry tego nie dokazáli. Acz Lutrowi záchćiáło śie było z nieiákiey iego zwolennice ßátáná wygnáć / iednák tákim śie ſtráchem nákarmił: że go máło ßátan nie zátrąćił. Iáko o tym piße Fridericus Staphilus ktory przy tym był / Cochleus in Actis Lutheri Anno 1523. Surius ták o tym piße / ktorego ſłowá tu wpiſáć nie rozumiałem bydź od rzeczy: W roku 1545. Dżieweczká iedná od ßátáná opętána w Prowincyey Miſny / przyprowádzona ieſt do Witembergu do Lutrá / iákoby trzećiego Eliaßá / z tą nádźieią / áby Luter tego ßátáná z niey wypędźił / ktory z rázu wiedząc co ſumnienie iego znośi / trudnym śie bárzo do tey ſpráwy pokazał. Aże ná koniec kazał tę dźieweczkę do Zákryſtyey kośćiołá Fárſkiego wprowádźić: Tám ſwoimi niektorymi Luterſkimi exorcyſmámi záklinał dyabłá / ále dyabeł z iego záklinánia ßydźił. To widząc Luter náder śie fráſowáć y trwożyć pocżął / y że drzwi Zákryſtyey wyrwáć śie chćiał. Iednák zły Dyabeł ták zátáráſował drzwi / że áni zewnątrz otworzyć mogł / áni śie ludźie do niego dobydź nie mogli. Z tey rzeczy dopiero Luter ſtráchem wielkim wątpić o ſobie pocżął / y iuż przedárßy śie do okien / z Zákryſtyey vśiłował wyleźć / ále go żelázna krátá zahámowáłá. Aże potym ná koniec kiedy mu przez krátę śiekierę podano / dopiero przez wyśieczone drzwi Luter wyrwáć śie muśiał. Znowu doświadczał ná iákimsi Neſcinuśie / ktory był w Rzéce Albis vtonął / choć coś nád nim mruczał / áby go był mogł wſkrześić / ále dármo prácował. Brał śie ná to y Kálwin / chcąc ożywić iednego / ktory z iego namowy zmyślił śie był vmárłym / ále ták ſczęśliwie że z tego ktory śie martwym zmyślał / prawdźiwie trupem vczynił. A to Pan Bog ſądem ſwym ſpráwiedliwym tákiego z świátá zgłádźił / ktorego

rzkoma-

rzkomo Kálwin ná popárćie błedu/ ná świát przywroćić chćiał.
Te Historyą ze wszytkimi okolicznośćiámi iáko sie toczyłá opisuie
Hieronymus Bolsecus, in vita Caluini Cap: 13. ktorego słowá
tu przypisuie. Ktora Historya że iest wiádomośći godna / ták sie
dźiáłá. Ten w ktorégo Kálwin miał był duszę przywroćić / miał
imie Bruleus z Ostunu. Przeprowadźił sie był z Ostunu do Ge-
newy dla tey Religiey ták kwitnącey. A iże był vbogim y niedo-
státecznym/ pospołu z żoną swą/ zábiegał łásce Káłwinowey áby
iálmużny vczestnikámi byli/ y dochodow vbogich/ ktore Kálwin
w opiece swey miał. Kálwin obiecał im łáskáwie wszytkie potrze-
by do pożywienia / y wspomagáć ich obiecał. Jesliby też oni
chćieli mu służyć w iedney rzeczy / ktorą chćiał spráwić przez nie:
to przydał że potrzebá áby byli iemu w tym wierni / y to w táie-
mnośći áby mieli coby im zwierzył. Ná co oni małżonkowie che-
tliwie sie ofiárowáli / coby iedno on chćiał roskázáć. A ták iáko
go był náuczył Kálwin/ ten nieborak Bruleus zmyślił sobie cho-
robę/ y położył sie ná łożu: Ministrowie zálecáią ná kazániu á-
by sie zá nim modlono; á iego vbostwo iálmużną podpomagano.
Nie długo potym vmárłym sie zmyślił. Tu Kálwin iáko mu
po cichu dano znáć / iednák iákoby o żadney rzeczy nie wiedźiał/
szedł ná przechadzkę według zwyczáiu swego z wielkim orszakiem
przyiaćioł / ktorych miał sobie miłe y wierne. Gdy ná to mieysce
przyszli gdźie głos y nárzekánie żony / ktora sie vdawáłá zá bárzo
smętną/ nędzną/ y osieroćiáłą/ sł szeć było. Spytawszy coby to
było wszedł w dom / y klęknąwszy on sam / y wszytek lud / głośno
modlił sie / prosił Bogá áby swoie moc okázáć raczył / á temu v-
márłemu / żywot przywroćić / y chwałę swoie tym sposobem ob-
iáśnić/ wespoł iáwną rzecz pokázáć. Ze Kálwin iest osobliwy y
wdźięczny sługá iego/ y od niego ná posługę Ewángeliey świe-
tey y nápráwienia Kośćioła osobliwie y prawdźiwie wezwány:
Po ktorey tákiey modlitwie przybliżył sie do vmárłégo / y wźią-
wszy rękę iego mizeraká/ roskázuie áby w imię Bogá y Syná ie-

go Pá-

go Páná náßego Jezusá Chrystusá wzniosł sie / á tym sposobem obiáśnił łáskę Bożą: Powtorzy drugi raz / y wielekroć te słowá iásnym głosem. Co sie zstáło? áni słyßy / áni mowi / áni sie rußa vmárły. Zá spráwiedliwym sądem Bożym / który fálßu niechce / y kłámstwem sie brzydzi. ten który sie zmyślał vmárłym / prawdziwie vmárłym zostal: Ani żoná choć go trzesłá / nie mogłá sie ná nim słowá dobádáć / bo iuż był oziębł / y zstretwiał. Dopiero obaczywßy żoná od prawdy płákáć / y nárzekáć / y ná Kálwiná złożywßy winę / názywáłá go zdraycą / meżoboycą / łotrem / który iey męża zábił / wywołáiąc wielkim głosem wßytke rzecz porządnie iáko sie zstáłá: A gdy nie mogłá bydź áni nápominániem / áni grozbą / vtulona / áby milczáłá: Kálwin zostáwiwßy ią przy vmárłym poßedł / ogradzáiąc nárzekánie iey tym. że oná dla żáłości y boleści śmierći meżowey oßáláłá / y ládá co mowi / y dla tego nie trzebá sie iey przećiwić / ále iey to trzebá odpuśćić. Z którą potym wdową zgodzono sie áby od Miástá odeßłá: y wroćiłá sie samá do Ostunu. A poßłá byłá potym zá Ministrá / którego Moldrensem zwano. A dla tego że sie im áni prawdziwe cudá áni zmyślone nie powodzą / vsiłuią wßytką mocą / áby ten filar cudow / który iście iest poteżny / y serce ludzkie obowiezuiący / Kośćiołowi powßechnemu oderwáli / iednák dáremno.

Przeto iáko ći którzy cudá Páná Chrystusowe y Apostołow vpátrowáli / y szczerym sercem / á vspokoionem vmysłem / y od wßelákich namietnośći wolnym rozważáli / musieli rádzi nie rádzi / wątpliwość wßytke ná stronę odłożywßy / przyznáć: y że náuká ich byłá z niebá: iż ią Pan Bog ták iásnymi y dziwnymi znáki potwierdzał. Ták teraz ći / którzy ná máły czás záwzięta nienawiść y namietnośći odłożą ná stronę / á pilno vważáią cudá / które sie w Kośćiele przez święte ludźie / lub iescze żywiące / lub zmárłe w káżdym wieku dzieią / wątpić nie mogą / że ich náuká y wiárá od Bogá iest / y Kośćioł w którym są / iest prawdziwy Boży Kośćioł.

Piąte vpátrowánie, z Náwrocenia Pogan.

O Tákowey Wierze trzymáć bez pochyby mamy / że iest prawdziwa Páná Chrystusowá / przetóż káżdy sie iey trzymáć powinien: do ktorey záwżdy Pogáństwo bywálo náwracáne. Gdyż Pan Bog obiecał to / o czym w pismie często czytamy / że Pogánie do prawdziwey Wiáry Bożey / y chwały iego náwrácáć sie mieli / ktora obietnicá wypelnić sie musi: Ale tá Wiárá / do ktorey po wszytkie wieki Pogáństwo sie náwracálo / y iescze czásow tych nászych sie náwraca / iest Wiárá Kátholicka Rzymska. Nie trzebá tedy wątpić żadnemu / żeby tá nie miálá bydź Wiárá Páná Chrystusowá prawdziwa.

A iże tá Wiárá do ktorey záwżdy przedtym y teraz Pogánie sie náwracáią / iest powszechna Wiárá Rzymska / iáśnie y iáwnie káżdy dowiedzieć sie może z Dźieiow / ktore czásow przeszłych y teráznieyszych sie toczą. Wieku teráznieyszego wiemy dobrze / że niezliczony lud do Wiáry powszechney świeżo przystáie w Indyách ná wschod Słońcá / y w Iáponiey / y w onym bárzo przestronym krolestwie Chińskim / tákże ná wielu Wyspách Indiyskiego morzá. Niemniey też tám gdzie nowym świátem zowią / w ktorym iest śiłá wielkich y możnych krolestw. Ci wszyscy do Wiáry nászey powszechney przychodzą: do Kośćiołá Kátolickiego sie przyłączáiąc / á to przez Zakonniki ná to od Papieżá Rzymskiego posłáne.

W wieku czternastym po Pánu Chrystusie / ieden ś. Wincenty Ferrerius Zakonu Káznodźieyskiego ś. Dominiká / náwroćił ná Wiárę powszechną do dwudźiestu y piąći tysięcy: częśćią Żydow / częśćią Sarácenow / iáko o tym pisze ś. Antonin / tegoż wieku Pisarz wźiety. Tertia part: Hist: Tit: 23. Cap: 8: 4. §. 4.

W wieku trzynastym / wielki gwalt ludźi miedzy Tátárámi ná-

mi náwrocony był do Kościołá powſzechnégo/przez dwoch Dominikanow/ od nawyzſzégo Páſterzá poſłánych/ ná żądánie ich Cará/ ktorégo wielkim Chámem zowią/ iáko piſze Paulus Venetus, przez ktorégo Chám Tátárſki te ſpráwe odpráwował.

Wieku dwunaſtégo. Náwroceni ſą ludźie w Norwegiey/ przez Adryaná Czwartégo/ przedtym niżeli Papieżem zoſtał/ iáko o tym piſze Plátiná w iego żywoćie.

Wieku Jedenaſtégo/ náwroceni po więtſzey częśći Węgrowie/ ktorym dáni ſą Biſkupi od Papieżá/ o co prośił y żądał ś. Szczepan Krol Węgierſki świeżo náwrocony. O tym piſzą sámiż Kácerze Máydeburſcy: Centuriatores centuria 11. ca. 2.

Wieku Dźieśiątégo wiele Kroleſtw ſie náwroćiło/ zá ſtárániem Henryká Pierwſzégo Ceſárzá. Tákże ś. Woyciechá Czeſkiégo/y Methodiuſá Moráwſkiégo Arcybiſkupow. Jáko o tym piſzą Centuria Cont: 1. Cap: 2.

Wieku Dźiewiątégo. Náwroceni Wándálowie/ Bulgárowie/ Słowacy/ Polacy/ Duńczycy/ Moráwiánie y przyłączeni do Kośćiołá Kátholickiég Rzymſkiégo. Centuriatores Centu: 9. Cap: 2.

Wieku oſmego. Náwroćiłá ſie po więtſzéy częśći Niemiecka źiemiá przez ś. Boniſácyuſá/ktory ná to był poſłány od Grzegorzá XI. Centuriatores Cent: 8. Cap: 2.

Wieku śiodmégo. Náwroćił Fránki ś. Kilian/ktorégo ná to Papież poſłał. Cent: 7. Cap: 2.

Wieku ſzoſtego. Náwroceni ná Wiáre powſzechną Angielczykowie/ przez Zakonniki ktore Grzegorz ś. ná to náznáczył. Centuria. 6. Cap: 2.

Nákoniec Brábánczykowie/Niderlánczykowie/Hollándowie/ Fryzyi Weſtphali/ Fráncuzowie/ y zátym inſze pogránicżne narody/ od kogoż náwroceni? Azali nie od Kośćiołá Rzymſkiégo. Jáko od ś. Serwacego/ Elegiuſzá/ Romuáldá/ Amánduſá/ Wedaſtá/ Liwiná/ Remigiuſá/ Willebrándá/ Swiuhberiá

bertá Wolfgamá y inßych którzy wßyscy Kośćiołowi Kátholic-kiemu byli oddáni/ y poddáni. Przez które pewna á istá/ że sie Pogáństwo y Zydostwo po wielkiey cześci od Tysiącá zá námi lat/ do Páná Chrystusá náwróciło/ to iest/ do wiáry powßech-ney Rzymskiey.

Lecz y to też miedzy inßymi rzeczámi iáwnie oznaczáią/ y oświadczáią/ to iest Kápłani/ Oltarze/ Ofiárá/ Mße ś. Vczcze-nie kośći śś. ábo reliquiy: tákże obrázow; wiec pielgrzymowá-nia/ wzywánie Swietych/ Klasztory/ Mnißy/ Posłußeństwo nay wyżßégo Pásterzá/ y inße obrzedy/ Wierze powßechney przyzwoi-té/ które po przystąpieniu do Wiáry/ v wßytkich onych narodow były w poważeniu: áże tego ostátniégo wieku teraz/ nowotne te kácerstwá/ wßytkie ceremonie zniosły. Ale kto táki iest/ który gdy tákowe rzeczy w vmyśle swym vważy/ wątpić dáley mo-że: áby Wiárá Kátolicka byłá prawdziwa/ y od Chrystu-sá Páná záłożona? w ktorey skutkiem sámym iest wypełniona/ o Narodow náwroceniu obietnicá Páńska. Do tey podeptaw-ßy báłwany; odrzućiwßy nieczystość żywotá: zániechawßy wie-lożeństwá: obyczáiow surowość/ y grubość z siebie wyzuwßy/ wyrzekßy sie z dawney w żyćiu swey woli: przyłączyło sie ták wiele ludźi; táka wielkość narodow odległych: ták wiele możnych kro-lestw/ y w tey pod iárzmem Chrystusá Páná skromnośći/ nábra-wßy sie boiáźni Bożey/ y náuczywßy sie wßystkiey żywotá vczći-wośći. zápaláli sie do pogárdzenia świeckiey zabáwy; á do mi-łośći rzeczy niebieskich. O iákoż to podobna rzecz/ to áby Wiá-rá fałßywa y bezbożna bydź miáłá/ która w sercách grubych/ y dźikich ludźi/ táką odmiáne czyni? A nákoniec/ iáko to bydź może áby opátrzność Boska gdy przez wiele lat/ y czás ták dłu-gi/ wßytkie práwie narody y báłwochwálstwo odrzućić y prawdę chetliwie przyiąć/ y do Kośćiołá sie Chrystusowégo przyłączyć chćieli/ dopuśćić by miáłá/ w ták ßkárádé błedy/ y oßukánie przyść/

y ná

y ná nowe nápáść bálwochwálstwo? A iescze do tego przez te Oyce / którzy w Kośćiele Bożym y w tey winicy iego iáko własni robotnicy pracowáli / którzy żywotá świątobliwośćią / niewinnośćią / mądrośćią / y cudámi słynęli. Nie day tego Pánie Boże / ábyśmy o dobroći Boskiey / y nieogárnioney opátrznośći iego / którą on ludzkiemu zbáwieniu zábiega; ták trzymáć mieli.

A co śie tycze Lutrow / Kálwinow / y Nowochrzczeńcow / wiemy to dowodnie / że żadne zgołá obcych narodow y Pogáńskich; do nich nie ostáło śie náwrocenie / do ktorych żadne Pogáńskie Páństwo nie przystało. Jedno tylko ći śie zwieść dáli / ktorzy śie imieniem Chrystusowym pieczętuiąc / y w stárożytney wierze porządkow swych świątobliwych odbieżawszy / z nimi stesknili / swobodę / ábo swawolą ćiáłá / iáko nowinkę vlubioną łápáiąc / odwieść śie dáli od Kośćiołá. Co iest oczywisty Kácerzow y Heretykow znák. Bo kácerstwo nic nie iest inszégo iedno skáżá Kátholickiey náuki / y Chrześćian od stárożytnéy Wiáry odstrychnienie / zostáwiwszy przedśie dawne názwisko Chrześćiániná. Jáꝁoż tá iest kácerskich náuczyćielow wszytká rzecz / nie náwrácáć Pogány / ále przewrácáć Chrześćiány. Zkąd známienićie Tertulian Libro de præscriptionibus / własnymi fárbámi ich wykonterfetował. De verbi administratione quid dicam? cum hoc sit negocium illis, non Etnicos conuertendi, sed nostros euertendi, hanc magis gloriam captant, si stantibus ruinam, non si iacentibus eleuationem operentur; quoniam & ipsum opus eorum non de suo proprio ædificio venit, sed de veritatis destructione, nostra suffodiunt, vt sua ædificent. Ita fit vt ruinas facilius operentur stantium ædificiorum; quam extractiones iacentium ruinarum. O słowá Bożego opowiedániu co mam powiedźieć? gdyż to iest wszystko stáránie ich nie Pogány náwrácáć; ále násze wywrácáć. Rácżey te chwale łápáią / áby stoiącym vpadek / nie leżącym powstánie nástroili. Abowiem y to sámo dźiło ich pochodźi / nie z ich własnego budowánia / ále z

prawdy zepſowánia. Náße podkopywáią/ áby ſwoie ſtánowili. A ták ſie dźieie. Że láceniey vpadek ſtroią ſtoiącym budynkom/ niż wyſtáwienie budynku leżącym zburzonym śćiánom.

Szoſte vpátrowánie z imienia tego że Kośćioł ieſt powßechny który Tytuł z Rzeczą ſie zgadza.

ZA ſie tá Wiárá ma bydź poczytána zá włáſną y ſczerą Páná Chryſtuſową religią: którą iáko żywo miano/ yzwano Powßechną. to ieſt/ Kátholicki Kośćioł podług Apoſtolſkiégo Kredá/ ábo wyznánia Wiáry. Credo ſanctam Eccleſiam Catholicā. Wierzę ś. Kośćioł Powßechny. Lecz ſámá Rzymſka Wiárá názwána ieſt Kátholicką/ to ieſt powßechną Wiárą/ tákże ludźie tey Wiáry wßyſcy Kátholicy ſą/ to ieſt powßechni. Tedyć ſámá Wiárá Rzymſka/ ieſt prawdźiwa Wiárá P. Chryſtuſowá. Te ſáme tylko Kátholicką wßyſcy názywáią/ y przedtym záwżdy tenże tytuł miáłá. Naprzód iáſnie ſie dowodźi z ſámégo zwyczáiu po wßytkim świećie wźiętégo. Náwet y ſámiż Kácerze w ſwych piſmách one powßechną názywáią/ y przedtym iey to imię dawáli. A tey Wiáry wyznawce Kátholikámi zwáli/ którégo imienia żadna Sektá/ ábo dźielnicá kácerzka/ nie byłá godna. Gdyż iáko żywo áni Márcyoniſtowie/ áni Montániſtowie ábo Mánicheußowie/ bądź Donátyśći/ lub Pelágiani/ ábo Wigilántiani/ ábo Wáldenſowie/ ábo Lutrowie/ ábo Kalwinowie/ ábo Nowochrzcżency/ Kátholikámi od ludźi zwáni nie byli/ ábo ich náuká Wiárą Kátholicką mianowána. Sam tylko Kośćioł Rzymſki/ y ći co w ſpołecznośći iego żyią/ Kośćioł powßechny/ y Wiárá powßechną/ nabożeńſtwo/ náuká/ religia Kátholicka powßechną ſie zowie/ y práwowierni Kátholicy Powßechni.

Vide Pacianũ Episto. de nomine Catholico. & D. August: C:4. contra Episto. Fundamenti.

Druga/ iże być Kátholikiem/ iedno ieſt co y powßechnym co w ßerokośći do káżdégo ſie śćiąga do wßech wobec należy. A tákać

Kátholicy po wßyt-

kać iest Wiárá Rzymska / która po wszytkim świecie rospostárta / wylewa sie ná wszytkie narody / ná wszytkie krolestwá / gdyż nie mász żadnégo narodu / żadney kráiny nam wiádomey / któraby tey Wiáry powszechney / ábo iescze do tych miast nie trzymálá: ábo przedtym nie miálá / ábo wiec żeby teraz nie poczynálá iey przyimowáć. Rowszem tych czásow v wszytkich narodow y ludzi ná świećie iest iáwne Wiáry nászey opowiedánie / zwłásczá v Jáponczykow / v Chiny / Jndow / Persow / Tátar / Turkow / Afrykanow / w Brásyli w Peru / y Mexiku ⁊c. Gdyż we wszytkich tych mieyscách / Kátholicy sie znáyduią. Są támże Kościoły / Oltarze / Obrázy Páná Chrystusowe / y Swiętych. Odpráwuie sie Msza ś. sżafuią sie Wiáry nászey Sákrámentá / y táiemnice: záchowuią sie Swiętá / posty: owa nákoniec nászá Wiárá powszechna Rzymska odpráwuie sie wolno. Któż tedy wątpić może żeby tá Wiárá nie byłá prawdziwa / y práwy gościniec zbáwienny? Którą Wiárę Pan chćiał / áby byłá wszytkim ludziom żywiącym opowiedána y wiádoma / którey po wszytkich krolestwách dał czásu swego rozmnożenie / żeby owoc hoyny czásu swego wydawálá. którą też / ácz poniekąd iákokolwiek mieyscámi zátrzymawáiąc / ták spráwuie / że Kátholicy po wszytkim świećie sie znáyduią: Aby niewiernicy przez nie do poznania prawdziwey Wiáry przychodźić mogli.

kich Narodách sie rozmnożyli.

Należy też / y śćiąga sie do wszytkich czásow / y lat przeszłych / które áż od wieku Apostolskiego płynąć poczęły: nie znaydźie sie żaden czás / żaden wiek / od támtych lat / w którymby tá Wiárá powszechna nie powstawálá y kwitnełá. wszytkich tych wiekow / odpráwowálá sie Msza zá żywe y vmárłe: świecono Swiętá / Posty poszczono / śluby zakonne swoym torem szły / wzywano Swiętych / tákże czczono kośći Swiętych / y insze nászégo nabożenstwá obrzędy / w vżywániu y powadze swey były. Jáko o tym wszytkim kázdego wieku Dźieiopisowie zupełne świádectwo dáią. Tákże / y inszy Pisárze Katholiccy.

Śćiąga sie do wszytkich wiekow y czásow.

Lecz

Lecz ieśli z drugiey miáry w przeciwne Sekty weyrzemy/ ni-
gdy żadna z nich powszechną nie byłá názwána. áni tych wiar
wynálazcy Kátholikámi/ ábo powszechnemi sie titulowáli/ tyl-
ko imioná bráli od tych osob/ ktorzy te wiáry ná iáwią wynurzyli/
iáko Simonianowie/ Wálentinianowie/ Pelágianowie/ Lute-
ranowie/ Kálwinowie. A żadna z nich sektá po świecie sie nie
rozszerzylá. Jáko przedtym Kátholicka Wiárá świát oświecáć
poczelá/ w krotkim czásie sie rozszerzylá/ y rozmnożylá/ y prawie
po wszytkich krolestwách buyno wschodźić/ owoce dáwáć y rość
mnożnie poczelá. Jáko sam Apostoł o tym świádczy: Ad Ro-
manos 10. & ad Colossen: 1. Ale Sektá Luterska/ Kálwinska/
y Nowochrzczenska/ iuż po 70. ábo po 80. lat/ iescze sczuplemi
gránicámi chodzi/ y znácznie ich vbywa/ w insze nowotne Sekty
sie obrácáiąc/ ábo też do powszechnego nabożenstwá náblądzi-
wszy sie/ wracáiąc. Gdyż káżdy to widzi że żadna z tych wiar no-
wych od Apostołow nie poszłá; bo wszytkie od 80. ábo 70. lat
wymyslone są. Toć musi bydź że áni względem czásu áni wzgle-
dem mieysc/ áni względem narodow/ názwáne bydź mogą
Kátholickie. Przydáie do tego że powszechna Wiárá iedná iest/
y iednáka wszedzie. Ale te kácerstwá są miedzy sobą náder rozne
y rozmáite/ y w przednieyszych cześciách sobie przeciwne/ zkąd ie-
dná drugą psuie y iáko kácerską y fałszywą osądza y potepia. Já-
koż tedy powszechne mogą bydź názwáne?

Siodme vpátrowánie z porządnégo po sobie nástępowánia, ktorą Successią zowią.

IEscze do tego/ táka Wiárá zá prawdziwe Chrystu-
sowe nabożenstwo miáná/ y poczytána bydź ma/
ktorey náuczyciele/ y vrzednicy wszyscy/ od Apostoło-
low porządkiem swym postepuią/ y są Apostolski-
mi nastepcámi y namiestniki/ ábo wiec od Apostolskich nastę-
cow/

cow / poświecenie swoie y dostoieństwo otrzymáli. Bo tym sposobem pewna iuż rzecz będźie / że nabożeństwo to / y Kościoł / który te Wiáre z nastepku y prowádzenia porządnégo trzyma iest Apostolski. A iż táka iest Wiárá powszechna; tedyć bez żadnégo wątpienia iest Apostolska.

A iż Náuczyćiele y spráwcy Wiáry nászey Kátholickiey od Apostolow zstepuią: lub moc Kápláńska sie vpátruie / którą Doktorowie zowią Potestatem ordinis, lub sáme zwierzchność którą Iurisdictionem zwáli / iáwna rzecz iest / gdyż wszyscy powolánia niższégo słudzy Kośćielni / iáko Káplani / Dyákonowie / Subdyákonowie bywáią poświeceni od Biskupow. A Biskupi swoy porządek świecenia y ordinowánia / od inszych Biskupow wźieli / y záśie ći od inszych / że ták porządkiem nie przerwánym ku gorze idąc / áże do sámych Apostołow sie śćiągáią / którzy te moc y władowánie od sámégo Páná Chrystusá wźieli. Własnie tym sposobem iáko wszyscy ludźie podlug / tego żywotá doczesnégo w ćiele / spráwą mocy przyrodzoney / długim záćiągiem rodzáiu swego / y płodu pomnożenia / zstepuią od Adámá: Ták też wszyscy Kośćielni słudzy / według oney mocy / przyrodzenie wszytko przechodzącey / przez Páná Chrystusá dáney / długim rzędem poświącánia / y ordinowánia zstepuią od Chrystusá Páná / który iest drugim Adámem. Ták iż niemász żadnégo pásterzá / vrzędniká y sługi Kośćielnégo / ktoryby władzy swey przez którą poświeca / przez którą ofiáruie / przez którą rozgrzesza / y insze świątośći / y táiemnice Chrześćiáńskie odpráwuie: y ludowi Chrześćiáńskiemu błogosłáwieństwo dáie / nie mogł wywieść y pokazáć / że to ma od pierwszégo źrzodlá / y spráwce wszytkiégo Jezusá Chrystusá / przez co wszytkie postepki y spráwy ktore tą mocą odpráwuie / przywłaszczáią sie y przypisuią Pánu Chrystusowi / iáko pierwszému spráwcy y iedynowłaycy / który tą władzą niewidomie kieruie / y iest przytomnym: ktorégo człowiek iest tylko naczyniem / przez ktore on sámże to wszytko

wykonywa. Jáko o tym známienićie ś. Augustyn Tractatu 5. in Ioan: Chrisostomus Homil: 60. Ad populum Antiochenum. Ambrosius Lib: 4. de Sacrament. Cap: 4. & 5. y inszy Oycowie Kośćielni pisżą.

Tymże sposobem własnie wszytká moc y władza / którą iurisdictią zowią vrzędnikow / y sług Kośćielnych / przez którą lud Chrześćiáński rządźić / Słowo Boże opowiedáć / y insze powinnośći Pásterskie obchodźić / y záwiádowáć mogą: od sámego Páná Chrystusá pochodźi / y záśie do niego sámego się śćiąga. Bo Plebani máią swoie władzą / y vrząd od Biskupow / Biskupi záśie / od naywyższégo Pásterzá Rzymskiego. A nawyższy Pásterz poniewaz iest S. Piotrá ná teyże Stolicy nastepnikiem / y ná Vrząd rządzenia Kośćiołá powszechnégo / po nim vśiadł; nie może bydź ináczéy / iedno że też nástepuie ná moc y władzą którą Jurisdictią zowią / ná te własnie / którą samże przez się Pan Chrystus ś. Piotrowi oblicznie podał: á w nim pogotowiu wszystkim też tym podał / którzy porządnie ná iego mieyscu záśiadáią. A ći którzy w Kośćiele iescze nie máią mocy porządney / którą zowią ordinariam: iedno tylko powierzoną te ábo od Plebanow / ábo od Biskupow / ábo od sámego naywyższégo Pásterzá otrzymáli. Tym sposobem że nie znaydźie żadnégo sługi ábo vrzędniká Kośćielnégo Kátholickiégo / żadnégo Káznodźieie słowá Bożégo / ábo náuczyćielá / którýby poslánia swégo otrzymánie pokázáć iáwnie nie miał / y dowieść że od Páná Chrystusá pochodźi. A záiste kiedyby tego pokázáć iáwnie nie mogli / nie miáłoby im bydź vchodáne / ále w podeyźrzeniuby byli miáni iáko wilcy / ponieważ że nie drzwiámi do owczárniey wchodzą. Ale zkąd ingąd potáiemnie wkradáiąc się przeláżą.

Ná tym dowodźie wielce polegáli stárzy śś. Oycowie / ná zniesienie wszytkich Kácerstw. Ireneus Lib: 3. Ca: 3. Tertullianus de Præscription August. Epistola 165. Optatus lib. 2.

contra Parmenianum. Bowiem przez táki dowod iáwnie śie pokázuie postępek nie rozerwáney Wiáry náßey / przez wßytkie wieki począwßy / áże od czásow Apostolskich. Tenet me, inquit Augustinus (Cap: 4. contra Epist: Fundamenti) in Ecclesia, ab ipsa sede Petri Apostoli, cui pascendas oues suas Dominus commendauit; vsque ad præsentem Episcopatum successio Sacerdotum. Trzyma mnie / prawi / ś. Augustyn w Kośćiele / od sámey Stolice ś. Piotrá Apostołá / którému Pásterstwo owiec swych Pan polećił: áże do ninieyßégo Biskupstwá nástepowánie Kápláńskie. Temu podobny dowod wspomina ś. Hieronym w Dyalogu przećiwko Luciferianom iáko o tym nie długo będźie.

Tego żaden z Nowowiernikow Minister dokázáć nie może. A zwłasczá władzey Kápláństwá (który zowią Ordinis) Przez którą áby Sákrámentá spráwowáli / y lud poświącáli / nie mogą żadnym sposobem wywieść / iáko to od Apostolow y od Páná Chrystusá máią. Gdyż to nástepowánie wniwecz obroćili / z których żadnego nie znaydźie / któryby był ábo Biskupią / ábo Kápláńską dostoynośćią / y stopniem ozdobiony (chybáby iákiego Apostáte / ábo od Kośćiołá powßechnégo zmienniká / y zbiegá / pokázáć / któremu stopień godnośći tákiey / miedzy nimi wiecey do niczego przygodźić śie nie może.) á Kośćioł Chrystusow nigdy bez tych stopniow nie był. y owßem záwżdy przez nie spráwowan był. Tymże też sposobem / Kośćioł nie był bez władzey tey / którą Iurisdictionis zowią / mocą którey słowo Boże iáko prawdźiwi Pásterze opowiedáią / Chrzest odpráwuią / y lud Boży w Duchownych poćiechách y chwale Bożéy rządzą. Bo pytam ia od kogo Luter / od kogo Kálwin te władzą miał / od kogo obádwáy postáni byli / do opowiedánia nowey Ewángeliey y ludu przekßtałtowánia? Bo nie byli posłáni od porządnych Kośćielnych Pásterzow / iáko o tym żaden nie wątpi / toć pewnie muśieli sámi od śiebie przyść od żadnego

dnégo nie posłáni bedąc. A coż może bydź zá pewnieyszy znák ná to / áby ich nie słucháć / y owszem sie ich strzedz? Bo iáko ś. Páwel mowi / Ad Rom: 10. Quomodo enim prædicabunt nisi mittantur. Et Ioannis 10. Qui enim non intrat per ostium in Ouile ouium, sed ascendit aliunde, ille fur est, & latro: Qui autem intrat per ostium, pastor est Ouium. Jákoż máią kázáć kiedy nie są posłáni? Kto nie wchodzi przez drzwi do Owczárnie owiec/ále włázi skąd inąd/złodziey iest/y zbóycá: Ale kto wchodzi drzwiámi: ten iest Pásterz owiec. Tácy przez drzwi nie wchodzą; którzy bez własnégo sobie służącégo zlecenia od zwierzchności / vrząd Pásterski odpráwuią / y sobie przywłaszczáią.

Ieśli Kácerze od Páná Chrystusá posłáni.

Ale podobno wymawiáć sie bedą / że są od P. Chrystusá posłáni / y władzą przekształtowánia Kościołá od niego wzięli. Jednák nie dosyć ná tym słowy to tylko twierdzić: Bo tákową przyczyne wszyscy co ich było / y iest / Kácermistrzowie o sobie dawáli. A owszem dla tego potrzebá áby pokazáli znáki / ábo listy świádecznymi / przez któreby párli / y nas pokonáli w tym / że są od P. Chrystusá posłáni. Jáko Apostołowie wielkimi cudámi dowodzili swego poselstwá. Bo ináczey nie powinnismy ich náprawowánia Wiáry/y reformowánia przyiąć: y owszem powinni ie iáko szálbierze odrzucić. Záśie iáko to może bydź podobna rzecz / żeby byli ci Sektarze od Páná Chrystusá posłáni / którzy ták rozne / y przećiwne sobie rzeczy vczą? Jeśli Luter był posłány od Páná Chrystusá. Tedyć pewna że nie może bydź posłány Kálwin od Bogá / który Lutrową náukę w wielu wywrocił/ y iáko kácerską potepia. Záśie z przećiwney strony. Jeśli Kálwin od Páná Bogá posłány / tedyć pewna że nie może bydź Luter od Bogá posłány / bo Pan Bog nie może sam sobie bydź przećiwnym / gdyż też áni duchowie Prorocy wzáiem ieden drugiégo nie psuie. Opuszczam insze rzeczy dla krotkości/ któreby temu mieyscu służyć mogły.

Osme

Osme vpátrowánie bierze sie od zezwolenia stárych Náuczyćielow Kośćielnych, tákże z rozrządzenia trudnośći w Wierze, y iże indziey nie máß nic stałego.

TA Wiárá ma bydź przypisána Pánu Chrystusowi/ y nád inße wßytki przełożona/ w którey iest Náuczyćielow którzy po przeßłe wieki po wßytkim świećie słyneli/ w rzeczách do Wiáry należących iednostáyne zezwolenie: w którey wßytkich wątpliwośći snádne stánowienie/ od którey odstąpiwßy/ nic pewnégo áni iednostáynégo mieć nie bedźieß/ gdźiebyś sie vdał. A tákać iest Wiárá náßá powßechna/ tedyć pewnie tá sámá iest własna Chrystusowá Wiárá.

A naprzod o iednostáynym zezwoleniu/ y zgodliwym Náuczyćielow Kátholickich stárożytnych/ o cześćiách Wiáry iásnie z pismá ich káżdy obaczyć może. Bo ile Doktorow pisálo w Græcyey/ w Azyey/ w Ægiptćie/ w Afryce/ w Hißpániey/ we Włoßech/ we Fráncyey/ w Niemcech/ w Angliey/ o táiemnicách Wiáry náßey; wßyscy sie zgadzáią. O wolney swobodźie/ o zásługách dobrych vczynkow/ o Ofierze Mßey ś. zá żywe y zá vmárłe/ o ślubách Zakonnych/ o Postách/ o Swietách/ o wzywániu Swietych/ y o inßych tym podobnych/ które nowowiernicy gánią. A nie przą tego Lutrowie/ y Kálwinowie/ iedno powiedáią/ że to blizny stárych/ którzy sie iuż skłániáli do zabobonow/ y wymysłow ludzkich náchyláli. Caluinus lib: 2. Ca: 2. 3. 14. & 16. Libro 3. Cap: 4. & 5. Libro 4. Cap: 12. Centuriatores Cent: 2. 3. 4. 5. Cap: 4. A też oni w tey mierze do słowá Bożego sie odwoływáią/ które według swego mozgu wykłádáią. Jednák iáko to iest rzecz máło podobna do wiáry/ wßytke stárożytność ná roznych cześćiách świátá/ o Wierze

piszącą ták zgodliwie / zdáć / y osądźić ná to / że sprośnie błądźiłá? Gdyż zgodá iednostáyna / wiela y rożnych ludźi / á zwłasczá którzy przedtym o tych rzeczách do Wiáry należących zsobą sie nie porozumiewáli / áni ná iedne náukę y wykład sie nie zmawiáli. Nie może bydź znák wietszy prawdy / która vmysły z niebá oświecone do siebie ćiągnie / y złącza do iedności. Bo prawdá gdyż iest iedná / łácniuchno wszytkie rzeczy ku iedności łączy ná zezwolenie; Záśię fałsz który iest w rozmáitośći / rosprasza ná rozmáite zdánia y błędy. Ztąd pochodźi że kácerze ná rożnych mieyscách / o iedney rzeczy piszący / nigdy sie ábo rzadko w czym zgadzáią / ále sie ná rozne mniemánia rozrywáią; dla tego iż iuż raz od prawdy odstąpili. Jescze też y to / że nie znaydźie żadney náuki w Wierze powszechney / o którey by powiedźieć kto mogł / że iest świeżo stánowiona od kogokolwiek w Kośćiele. Czegż iest znáczny znák / że ták iáko żywo w Kośćiele ś. było od Apostolskich czásow náuczano. Gdyż iesliby co tákiego świeżo iuż po Apostołách náprzećiwko náuce Apostolskiey od nas wniesiono było / łácnoby sie odkryć mogło / którego czásu to vrosło / ná którym mieyscu / y przez kogo: wiedźiecby też było y o tych / którzyby sie nowo wynurzáiącey náuce przećiwili; gdyż żadna nowa náuká bez wielkiegó poruszenia y przećiwieństwá powstáć nie może. Może sie to pokázáć ná káżdym nowo wynurzonym Kácerstwie / których lat / ná którym mieyscu / y przez kogo powstáło / y którzy to kácerstwo zbüáli / y co zá rozruchy / y zámiesżánie zsobą przyniosło: á nákoniec od którégo Papieżá / y ná którym Soborze ábo Concilium było zdáne. Co iesli o káżdym wymyśle kácerskim może sie pokázáć dálekoby sie snádniey pokázáć mogło tu / á zwłasczá w przednich y głownieyszych Wiáry nászey częśćiách / iesliby iákie ponowienie w nich nástąpiło? przeto iáwna y doświádczona rzecz iest / że nászá Wiárá powszechna / nie tylé zwyczáynym porządkiem náuczyćielow po sobie nástępuiących / ále też y náuki iednostáynym ziednoczeniem / y prá-

y prawie / iáko Tertulian powiáda / lib: de Præſcrip: ſpowinowáceniem / z ſtárożytną Apoſtolſką Wiárą złącza ie / y ſkoſuie.
A iże świeżo tá nowowiernikow ná świát wypuſczona náuká / nie zgadza ſie z ſtárożytną náuką / oniż ſámiż tego nie táią; gdyż w pomienionych wálnych Wiáry cześciách ſtáre Doktory gánią y potepiáią / iáko zabobonow y wymyſłow ludzkich náslådowce: dokłádáiąc y tego że wymowieni bydż nie mogą od bledow / iáko ſie to niżey ßerzey rozwiedzie.
Druga o wątpliwośćiách ktore pod czás ſie wynurzáią; że łácne w Kośćiele / y ſnádne ieſt rozeznánie y roſtrzygnienie. Swiádczy to vſtáwiczny Kośćielny zwyczay. Bo Kośćioł Kátholicki ma nieomylnégo ſedźiego / nád roznicámi / nawyzßégo Papieżá / y też Sobor; przez ktorych rozſądek / łácno wßytkie wątpliwośći roziete bywáią / przez ktoré też wßytkie Kácerſtwá / zá roznymi láty / powſtále / ſą zrázone: á lud Kátholicki w ziednoczeniu iedney Wiáry / w iednym nabożeńſtwie / y náuce po wßyſtkim świecie ieſt zátrzymány. Tym ſpoſobem potepione Kácerſtwo Aryáńſkie przez Synod Niceńſki / pod Sylweſtrem. Mácedońſkie / przez Synod Conſtántynopolitáńſki pierwßy / pod Dámáſem. Neſtoryáńſki błąd / przez Epheſki / pod Celeſtynem. Eutichiáńſkie / przez Chálcedońſki / pod Leonem. Iconomácheńſkie ábo Obrázoborcow / od Niceńſkiégo wtórégo Soboru pod Adryanem pierwßym. A iże dla przedłużenia inße opuſczę. Berengériußowá zła náuká o Eucháryſtiey / ábo Bożym ćiele / przez Synod Rzymſki / y Wercellenſki pod Leonem IX. przez Turoneńſki Sobor pod Wiktorem I. Tákże też przez Rzymſki pod Mikoláiem II. nákoniec przez drugi Rzymſki pod Grzegorzem VII.
Sam to rozum pokázuie / że wßytkié ſpráwy ktoré ſie tkną wiáry / gdyż tá obchodźi wßytke ſpołeczność Kośćiołá / y do wßytkich należy / nie ma bydż rozſądzona przez ſczególne oſoby / ktoré żadnégo doſtoieńſtwá y vrzedu w kośćiele nie máią / ále

przez ſámégo páſtérzá kośćiolá powßechnégo / póſpolu z inßy-
mi oſobnych kośćiołów vrzedniki y páſtérzmi / którym rząd ko-
śćielny ieſt zlécony / y którzy iáko głowy noßą ná ſobie w ſpóle-
czności wyobráženié kośćiolá powßechnégo. Ták též róznice o
práwách y przywileiách króleſtwá / nie przez kogo inßégo / iedno
przez królá y przez przednieyßé głowy / którzy wßytko króleſtwo
repreſentuią y wyrażáią / bywáią rozſądzoné: Bo którym na-
leży rządzić iákim páńſtwem ábo króleſtwem / lub w ducho-
wnych / lub w świetckich rzeczách / tymże též należy rozſądzić
ſpráwy miedzy ludźmi / y rozſtrzygnąć / á zwłáſczá te któ-
ré należą do rządu władze ich. zágrodźiwßy drógę ná potym
inßym wątpliwośćióm co ſpóry y rozerwánia czynią. Záiſté
kiedyby kośćiół téy władzéy ábo mocy nie miał / bárzoby miał
poſtánowienié ſwé niedoſkonálé / y mizernieyßé nád inné páń-
ſtwá świetckié / boby ták nigdy miáry áni końcá nie było kłopo-
tóm y mießáninie: o członkách wiáry głównieyßych / ták żeby
w krótce rádá nie rádá muśiálá ſie roſpróć y roſproßyć / ná ty-
śiąc róznic ábo ſekt / iáko teraz włáſnie widźimy / że ſie iśći w
Zborách kácérſkich.

Ztąd pochodźi / że w kośćiele powßechnym wßytkié człon-
ki wiáry náßéy ſą pewné / y opiſáné doſtátecznie / że żadna w
nich nie bywa odmiáná / y owßem iednoſtáyné o nich v wßyſt-
kich rozumienié: z których rzeczy trzecia płynie / że ieſli od Ká-
tholickiéy wiáry odſtąpiß / nic pewnieyßégo / iż indźiéy nie znay-
dźież mieyſcá pewnégo / y w pokoiu / gdźiebyś dobrym ſumnie-
niém vśieść mógł / y vſpokoić ſie / ábo wiec komubyś beſpiecznie
zbáwienia duße ſwéy powierzył? Ieſliże Luterſkiéy wierze / cze-
mu nie Kálwińſkiéy? ábo Nowochrzczeńſkiéy? czemu Luterſką
nád inßé przekłádaß? ponieważ ták dobrze Kálwinowie iáko y
Nowochrzczeńcy piſmem ſie ſczycą / y po ſobie bydź vdáią / ták
dobrze iáko y Lutrowie. Záśie ieſliże ná Luterſką wiárę przy-
pádnieß / proße któréyże dźielnice trzymáć ſie bedźieß / ieſliże téy /
któꝛ

którą Mollem zowią / to iest Miękką / czyli wiec Rigidam, to iest Surową? przeczyścioną one / którey vczył Prorok on Niemiecki Luter / którą Puram zowią; ábo záś one / którą Philip Melancthon przedźiábowal? Ale y tá rozmáita iuż iest/ bo wielekroć Augustáńska Confessio ábo zeznánie / iest odmienioné. Jesli też obierzeß sobie wiárę Kálwinską / czemuż też nie Luterską / poniewaz że Luter był naprzedniejszym tych Oycem/ y który naprzód ná świát to świátło nowéy Ewángeliey przyniosł? Zaśię iesliż sobie Kálwinską vlubiß/ któréyże prze Bóg/ iesli téy którą Purytáńską zowią/ to iest czyścioną/ ábo też Protestántów? Bo té dwie miedzy sobą máią główną walkę y spór/ o czym Anglikowie dobrze wiedzą. Ale opuścić muße wyliczánié ták nierządnych różnic / ná które té sekty są rozróżnioné. Właśnie ták sie dźieie v Nowochrzczeńców: Nie obierze sie żadna przyczyná / abo rádá ták zdrowa dla któréyby odłożywßy inße ná strone/którą z nich obráć sobie mogł zá pewną: poniewaz że wßytkié iednostáynie vpewniáią / że máią po sobie słowo Boże / że máią Duchá Bożégo; iże też wykład y wyrozumienie Pismá ś. iest po ich náuce: do tego że inßé wiáry y nabożeństwá przećiwné im są fálßywé/ y przećiwko Pismu ś. Czego dowodzą nie czym inßym/ iedno powiádáiąc że to są snádné y łácné rzeczy do wyrozumienia temu / który ma Duchá świetégo. A ták sie dźieie że wßyscy ile ich iest/ swoiey náuki iedne tylko przyczyne y obrone przynoßą / y ná iednym gruncie sie buduią: Tym sposobem tedy ábo sie wßytkich iąć musi ábo żadnéy.

Dálej to różniey swéy náuki Wiárá powßechna dowodzi: to iest z Pismá według pospolitéj Oyców stárych kośćielnych wykładu: z náuczyćielów / którzy po wßytkié wieki byli znáczni świątobliwośćią / cudámi / duchem Prorockim/ y tych którzy téy wiáry będąc członkámi / státecznośćią y iednostáynośćią wiáry przez ták wiele lat kwitneli w czystośći y niewinnośći żywotá które rzeczy wiárá tá w nich spráwuie/od náwróćenia pogáństwá do téy náuki.

Dźiewiąté rozmyślánié. Dla wielu róznych przyczyn dla których té nowé Wiáry w podeyźrzeniu bydź máią, których chronić ſie trzebá.

WSzytkié inßé Wiáry oprócz Powßechnéy/ á miánowicie Luterſka/ Kálwinſka/ Nowochrzczenſka/ (ó których trzech Wiárách / ábo ráczéy kácérſtwách rzecz náße prowádźimy) ſłußnie máią bydź nam podeyźrzáné / y iáko zarázy kácérſkié y ſekty precz odrzucáné dla wielu przyczyn / które ſie krotko przytoczą.

Piérwßa przyczyná dla Nowośći ich.

KAżda rzecz nowo wnieśiona καινοτομία to ieſt po nowienié: iáko Grzegórz Názyánzenſki piße w káżdéy Rzeczypoſp: á dáleko wiecéy w kośćiele/ ábo w ſpráwie Wiáry / ieſt táka / że ſie iéy trzebá bárzo chronić y wyſtrzégáć/ ále wiárá Chrześćián ſka ieſt nabożenſtwo ſtárożytné / nieodmienné / gruntowné/ y tákié które ma trwáć áże do ſkonczenia świátá/ gdyż ieſt kośćio łá Chryſtuſówégo kßtałtem/ mocą / y iákoby duſzą: Bo iáko przez duſe ciáło odżywioné bywa w człowieká żywiącego: ták przez wiáre zebránié wiernych / które przez ſie ogulem wźięté cá łoſpólné ciáło / kßtałtuie ſie w Chryſtuſów kośćioł / w ducho wné króleſtwo. Iáko tedy kośćioł y króleſtwo Chryſtuſá Páná ieſt rzecz ſtárożytna/ y która ſie znieść nie może. Matth: 16. Aduerſus quam portæ inferi non præualebunt: Przećiwko któré brámy piekielné nie przemogą. Matt: vlt. Cui Chriſtus promiſit ſe ad futurum vſque ad conſumationem ſæculi. A które P. Chryſtus przyobiecał bydź przytomnym / áże do ſkonczeniá świátá: tymże ſpoſobem Wiárá/ przez którą kośćioł y króleſtwo

Chry

Chryſtuſowé mocno ſtoi. Toć tedy nowinki ſprzećiwiáią ſie wierze Páná Chryſtuſowéy.

Aiże té wiáry ſą nowé iáſna rzecz ieſt. Naprzód że możem wyliczyć/ y pokázáć práwie y pálcem tych Wiar piérwßé rodźićiele/ mieyſcá/ czáſy/ y z iákiey miáry ſie wyległy; y pokázáć té ludźie/ którzy ſie naprzód przećiwko nim ozywáli/ y im ſprzećiwili: Tákże iákie dla tych nowych Wiar po Chrześćiáńſtwie poruſzenia/ powſtánia/ y zámießánia były: Náwet od kogo/ y z iákiey miáry były oſądzoné y potepioné: nie mogą záiſté wietßé znáki bydź nowośći. Tymże ſpoſobem wßytkié kácérſtwá z ponowienia ſámégo przećiwko náuce Apoſtolſkiéy wnieśioné bywáią pokonáné/ gdyż o wßytkich pokázáć ſie może/ którégo ſie roku y czáſu záczęły/ y przez kogo forytowáné były: tákże kto ſie przećiwko nim opárł/ y kto ie iáko kácérſkié oſądźił y potepił.

Druga/ przed rokiém Páńſkim 1517. wiárá Luterſka nie byłá ná świećie/ tákże y Kálwinſka/ y Nowochrzczenſka/ któré dwie oſtátnié właſné potomſtwo Luterſkiéy wiáry/ gdyż wiemy dowodnie z dźieiopiſów támtych lat/ kiedy Luter naprzód głowę wynurzył/ ná ten czás oprócz wiáry Zydowſkiéy Máchomeckiey y Pogáńſkiéy nie było żadney inßey wiáry iedno Kátholicka/ á Huſowá.

Trzećia/ rzecze kto że z tych wiar którakolwiek bądź Luterſka/ bądź też Kálwinſka przedtym byłá/ iednák w zátáieniu y niewiadomośći zákryta. Proße niech pokážą ná którym wżdy mieyſcu byłá/ w których Króleſtwách ábo Miáſtách: którzy byli w tych ćiemnośćiách forytarze y obrońcy? Potym zkąd to wieß że przedtym byłá? gdyż tákowey rzeczy wiádomość nie może bydź iedno z piſmá. Ale wiemy że o tym piſmá żadnégo niemáß/ y owßem przećiwne iey rzeczy ſie znáyduią: Záśie wiemy że wßędźie bywáli Inquiſitorowie Heretyckiéy niepráwośći: tákimże ſpoſobem podobnym mogłá ſie zátáić tá wiárá Luterſka przez ták wiele ſet lat/ że ſie nie wynurzyłá? iákoż w rece ich

 nie przy-

nie przyszedl który zwolennik ábo náslàdowcá tey wiáry Luter-
skiey/ áby karánie odniozl: Jáko żywo żadna sektá Heretycka
skryć/ y zátáić sie ták nie moglá; żeby kiedy odkryta nie bylá / y
ná probe wzietá. Jescze / ieslize przed Lutrem iego Wiárá by-
lá ná świećie / iáko tey wiáry ludźie / którzy sie ták dlugo kry-
li / kiedy Luter począl oglaszáć / kázáć / y Wiáre rozszerzáć /
ná iáwią nie wyszli / y nie przyieli swey wiáry Proroká / y do ie-
dności wiáry swey ozwawszy sie / nie przystąpili / żeby glowe y
obrońce nabożeństwá swego przyieli; którzyby te wiáre w skryto-
śći zátlumioną ná iáwią wolnego opowiedánia / przywiodl:
Jednák niewiemy o żadnych tákich / którzyby przedtym te wiá-
re trzymáli. Lecz wiemy dowodnie/ że ći którzy do Lutrá przy-
stąpili / przedtym Kátholicy byli: iáko y sam Luter przedtym
Kátholikiem y Mnichem byl/ y Msze ś. przez pietnaśćie lat mie-
wal nabożnie y szczerze / iáko sam o sobie pisze / Libro de Missa
angulari, & lib: 2. contra Zuinglium.

Z których rzeczy iásniey niż Slonce pokázuie sie / że wiárá
Lutrowá iest nowa/ y przed nim nie bylá ná świećie / áni scha-
dzká ábo Zbór táki: áni też podobno osobá iáka szczegulna
przed nim nie bylá / któraby tey iego wiáry polożenia trzymálá
y náuke wyznawálá/ chociaż niektore bledy/ od stárych onych /
pokonálych wybral Heretyków / nie zátym iescze idźie / żeby ie-
dná bylá Luterska wiárá/ y onych stárych kácerzów: iedno po-
niekąd w cześćiách pewnych tylko. Bo calá Wiárá iest ze-
bránie w iedność wszytkich cześći / które do wiáry tákowey przy-
należą. Ale żaden przed nim tákiey zupelnie náuki y wyznánia
nie vczyl. To sie też koniecznie dowodźi / drugim istotnym do-
wodem. Bo wiemy dobrze, że stárzy Oycowie y náuczyćiele
Kośćielni / którzy prawie káżdego wieku kwitneli / nie byli Lu-
terskiey wiáry. Bo oni przyznawáią wolność swobodną / vczą
że są potrzebne dobre vczynki / y zásluguią żywot wieczny / iże
Zákon Pánski podobny iest ludźiom do wykonánia: Vczą że
trzebá

trzebá Swiętych wzywáć/ czćić kośći Swiętych/ y obrázy. Náuczáią potrzebną bydź Mßą S. zá żywe y vmárłe / poświecenie Przedńikow y ſlug Kośćielnych/ ślubow Zakonnych/ Porády Ewángelickie/ zwyczay poſtu czterdźieſtnégo/ y inße rzeczy tym podobné; które wßytkié rzeczy Luterſka wiárá iáko báłwochwálſkié zabobony/ Bogu krzywdę czyniące/ y bezbożné / odrzuca. A iże ſtárzy náuczyćiele wßytkié te rzeczy wyznawáią / y iáko chwálebne y zdrowe trzymáią. Jáſna rzecz ieſt z piſmá ich/ co ſámiż ći nowowiernicy Luter y Kálwin zeznawáią / że ſie z nimi nie zgadzáią / iedno wymawiáią ich / że to ſą ſtárych oycow blizny. Záiſte nieládá to blizny / báłwochwálſtwo / zabobony/ bezbożność. A ieſliż przeßłych wiekow Oycowie Kośćielni tey ich nowey wiáry nie trzymáli/ y owßem gánili: znáć to pewnie że nie ieſt tá ich Wiárá ſtára / ále nowa. Abowiem w Kośćiele nie był iáko żywo żaden Zakon miány zá właſćiwą Chryſtuſową Wiárę; oprócz tey którey ſtárzy Kośćielni Oycowié vczyli.

Z tych tedy przeopiſánych przyczyn iáwnie tego dochodźim że Luterſka wiárá/ nie ieſt wiárá Chryſtuſá Páná. Bo Wiárá Páná Chryſtuſowá nie ieſt nowa ále ſtára. Lecz Lutrowá wiárá ieſt nowa / á nie ſtára / iáko ſie doſyć iáwnie dowodźiło. A Chryſtuſá Páná Wiárá ieſzcze od czáſow Apoſtolſkich záwżdy byłá ná świećie: lecz Lutrowá wiárá nie záwżdy byłá ná świećie / ále poczęłá ſie przed dźiewięcdźieśiątym rokiem/ która przedtym nie byłá iáko ſie pokazáło y dokazáło. Dáley/ ieſliże Lutrowá wiárá ieſt prawdźiwa wiárá Chryſtuſá Páná/ tedyć Zboru Luterſkiégo zgromádzenie/ to ieſt ći wßyſcy którzy w tey wierze ſą/ muſzą bydź w prawdźiwym Kośćiele P. Chryſtuſowym; tedyć to prawdźiwie iśdź muśi/ że Kośćiół Chryſtuſá Páná przed Lutrem nie był / bo też nie byłá ieſzcze Lutrowá wiárá / która ſtánowi Kośćiół. Mogę powiedźieć że byłá czáſow Apoſtolſkich y przeßłych pewnych wiekow; Tego rze-

go trzebá dowodźić/ żeby ktorzy tácy byli czásow Apostolskich/ ktorzyby te náukę/ ktora w sobie/ te wßytkie położenia wiáry Luterskiey záwierálá/ wierzyli. Iśćie my przećiwną rzecz bárzo iásno pokażemy: gdyż iáwna to iest rzecz że O fiárá Mße ś. zá żywe y vmárłe/ poświącánie ná dostoieństwá Kośćielne/ śluby Zakonne/ y inße tákie kośćielne obrzedy/ ktore Zbór Luterski zá báłwochwálstwo poczytá/ zá czásow Apostolskich/ y lat potym po sobie idących w kośćiele bywáły odpráwowáne y záchowáne.

Ale daymy to im (bez pozwolenia iednák) niechay czásow Apostolskich/ y nieco potym wiárá Luterská byłá: wßákże trzećiego ábo czwartego wieku po Pánu Chrystuśie zágásłá. O czym też własnie Luterscy Ministrowie powiádáią: Iáko iásno nápisano stoi w kśiegách Centuriatorum od nich wydánych/ w Centuryey 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10. Cap: 4. Tedy ztąd dochodźim że przez trzynaśćie set lat/ Kośćioł Chrystusow zginął był/ y wniwecz śie obroćił. Bo niemal ták długo Luterská wiárá iáko wßytkim iáwno nie świátowáłá: y owßem iey zgołá przećiwna wiárá kwitnełá ná świećie. Toć tedy muśi bydź że zgásłá byłá/ y zginełá wßytká Chrystusowá wiárá przez ták długi przećiąg wiekow/ Ewángelia w ćiemnośćiách byłá/ wywroconyż gruntu Kośćioł Páná Chrystusow/ ták długo áże Prorok ten Niemiecki śie ziáwił; ktory ták záráźliwe ćiemnośći odpędźił/ y świát wßyst ek Ewángeliey iásnośćią oświećił/ y kośćiołá vpádłość obáloną podźwignął znowu/ y pobudowáł. Swiádczą o tym ná wielu mieyscách Lutrowie/ w niektorych Niemieckich Miástách/ ktorzy wielkimi literámi ná domiech swych tákie tytuły opisowáli. Anno tali: Illuxit huic Vrbi lumen verum Euangelii Christi, superstitione depulsa. Roku tego Oświećiło śie w tym Mieśćie świátło prawdźiwey Ewángeliey Chrystusowey: zabobony wypędźiwßy. Ieśliż tedy ták było/ że Kośćioł Páná Chrystusow/ przez ták wiele lat zginął

nał był/ y zágáśł; iákoż to może bydź prawdá/ że iest zbudowány ná skále/ á nie ráczéy ná piasku słábym. Jákoż bramy Piekielne przeciwko temu nie przemogły? Jákoż Kośćioł może bydź Domem Bożym/ Filarem/ y vgruntowániem prawdy? Jákoż Krolestwo Páná Chrystusowe/ (które iest Kośćioł) iest stałe/ mocne y wieczne/ które śie obálić nie może ná wieki? Matth: 16. 1. Tim: 3. Daniel. 2.

A iesliżeby y to iesżcze powiedźieć chćieli/ że wiárá Luterska przed námi/ to iest wszytkich przeszłych lat áż od czásow Apostolskich byłá/ wszákże táiemna y niewiádoma: oprocz tego żeby śie to dármo twierdźiło tylko; bez namnieyszego dowodu y gołymi słowy/ tedy nie ma w sobie namniéyszego podobieństwá/ iáko śie przedtym to iuż dowodnie pokazáło. Jednák y to choćbyśmy im pozwolili/ że byłá ich wiárá táiemna/ skryta: tedy nie mogłá bydź żadną miárą kośćiołem Páná Chrystusowym/ który iest Miásto ná Górze záłożone/ które śie zátáić nie może/ Matth: 5. Isaie 2. Psal: 71. Daniel: 2. Tá iest Górá Domu Páńskiégo nágotowána ná wierzchu gór/ y podnieśiona nád págórki/ wszytkim ná widoku/ do którégo śie zbieżą wszyscy narodowie: Tá iest krolestwem Chrystusá Páná rozkrzewionym od Morzá do morzá/ y od Rzeki áż do gránic źiemie. Tá iest oną gorą wielką nápełniáiąc wszytkę źiemię. Bo kośćioł Boży ma bydź/ y źrzetelny y pozorny/ áby swoią spániáłośćią y obyczáymi powierzchnémi/ do śiebie przyćiągał narody wszytkié/ y dlatego/ áby ći którzy prágną bydź Chrześćiány/ wiedźieli dokąd śie vdáć/ których słucháć: y od których náukę y spráwę wźiąć. Tudźież też dlatego/ áby Kośćiołá tego náuká y wiárá/ iáwna kázdému byłá: boby táki Kośćioł żadną miárą nie był pożyteczny świátu/ y nicby po nim nie było: bo bybył niemógł skryty będąc Pogan náwroćić. Ztąd też pochodźiło/ że w onych ćięzkich y srogich prześládowániách kośćielnych/ przed tyranmi okrutnymi nigdy śie Wiárá y Kośćioł nie krył/ áni táił/ áby nie był poznány; co śie iáwnie w Kośćielnych Kośćioł Páná Chrystusow nie może bydź táiemny.

Dźie-

Dźieiopiśách pokázuie / á ztąd sie národźiłá oná zbytnia wiel-
kość Męczenników. Dla tego / że przez ták wiele wieków
sie krył / pewnie nie godźien był tego imienia. Bo iákim spo-
sobem mogł być nazwány kośćiołem Chrystusowym / któ-
ry Páná Chrystusowey zdrowey náuki iáwnie opowiedáć nie
śmie? który ták iest nikczemny y sczupłego vmysłu / y ták lekáią-
cy sie śmierci że sie w ćiemnośćiách zátáić muśiał / y przez ták
wiele set lat ná iáwią sie bał vkazáć. A nie tylko / że ten ko-
śćioł przez ták długi przećiąg czásu sie pokrywał / y swoie ták czy-
stą wiárę / y iey wyznánie táił / ále co gorsza / wyznawał wiárę
fałszywą to iest Papieską chwalił bałwany / pokalał sie wielą
zabobonów / y świetokradztwy / gdyż przed Lutrem wszyscy
Chrześciánie żyć muśieli powierzchownie / y spráwowáć sie iá-
ko Kátholicy; gdyż bez pochyby zárazby byli posłákowáni od
Inquisitorów y Biskupow / potym byliby iako kácerze karáni.
Tym sposobem pewnie Kośćioł Chrystusá Páná mizernieyszy
by był y szkárádnieyszy / nad zburzoną Synágogę / ábo Zakon
Żydowski który záwżdy swoie Synágogi / y błedu opowiedá-
nie dobrowolnie miał v wielu narodow / y nie był przyniewolá-
ny od Pogáństwá iedno czásem powierzchownie. Byłby zá-
iste kośćioł Chrystusow w wietszey niewoli / y gorszy nád wszy-
tkie sekty Heretyckie / gdyż nie była żadna sektá Kácerzka iákie-
go tákiego pozoru którayby nie miałá swych Zborow ábo Bro-
gow do schadzek dla bluźnierstwá swego / tákże swoie przełożo-
ne y sposob opowiedánia nabożeństwá swego / ták żeby mogł
być z ogłoszenia sámego poznan od wszytkich.

Zkąd sie iáwnie pokázuie; iż nád to nic nie grzecznieysze-
go / y głupszego powiedźieć sie nie może / żeby Kośćioł Chrystu-
sa Páná przez ták wiele set lat sie vkrywawszy / táić miał. Przeto
tym sposobem záwieram. Abo wiárá Lutrowá y Kálwino-
wá pierwey była niż oni sámi iey rodźićiele. Abo nie byłá / iesli
nie była / tedy zgołá iest nowa / y dla tego wiárą Chrystusową

być

bydź nie może / ktora iest stárodawna: záś ieśli wiárá Luterska przedtym byłá; tedy byłá skryta y táiemna: y dla tego wiárą Chrystusá Páná bydź nie może / ktora záwżdy byłá iáwna. A co sie o Wierze Luterskiey mowi / rozumieć sie ma też o Kálwinskiéy / y Nowochrzczeńskiéy / gdyż iednáka wszystkich trzech iest nowość y sposob tenże / iednak dla lepszégo obiáśnienia / y żeby nie ná káżdym mieyscu te troie imioná nie bez przykrośći ták często powtarzáne były / tylko iedno z nich miánowáliśmy.

Záwieram tedy iuż słowy ś. Hieronymá. In Dialogo contra Luciferianos, ktory ták pisze: Breuem tibi apertamq; animi mei sententiam proferam; in illa Ecclesia esse permanendū, quæ ab Apostolis fundata vsque ad diem hanc durat. Sicubi audieris eos, qui dicuntur Christi, non à Domino Iesu Christo, sed à quopiam alio nuncupari, vt puta Marcionistas, Valentinianos, Montenses siue Campitas, scito non Ecclesiam Christi; sed Antichristi esse Synagogam. Ex hoc enim ipso, quod postea instituti sunt, eos, se esse indicant, quos futuros Apostolus prænunciauit. Nec sibi blandiantur, si de scripturarum capitulis videntur sibi affirmare, quod dicunt: Cum & Diabolus de scripturis aliqua sit locutus, & scripturæ non in legendo consistunt, sed in intelligendo. Krotkie to bie y otworzyste vmysłu mego zdánie przekłożę: w tym Kośćiele pozostáć trzebá / ktory od Apostołow założony / áże do dniá dzisieyszégo trwa. Jeśliże tedy vsłyszysz o tych ktorzy sie zowią Chrystusowemi á nie od Páná Jezusá Chrystusá: ále od kogo inégo sie miánuią / iákoby to Marcionistámi / Wálentynianámi Montensámi ábo Campitámi; wiedz o tym pewnie że to nie kośćioł Chrystusow ále Synágogá Antychrystowá. Z tego bowiem sámego / że potym postánowieni są / tymi sie bydź oznaczáią / o ktorych że máią przyśdź / Apostoł przestrzegł. Ani sobie niech nie pochlebuią / iesliż z położenia pismá / zdadzą sie sobie dowodźić / to co mowią; wszákże też y szátan z pismá cokolwiek Złote słowá.

 kolwiek

kolwiek przywodźił. A pismo nie ná czytániu należy / ále ná
wyrozumieniu. Zostáie tedy że sámá nowość / iest znák Kácer-
stwá od Apostołá opowiedźiána; Tákże tytuł przedtym nieslý-
chány / ábo przezwisko świeże iest znák nowości: Przywodzenie
z pismá / szátánowi y kácerzom pospolite iest.

Wtóra przyczyná z tego, że porządnégo nástę-powánia nie máią.

DRuga przyczyná / czemu té Wiáry nowé nie máią
bydź przyiete / iest: że im nie dostáie porządnégo ná-
stepowánia po sobie vrzędników / áże od Apostoł-
łów iednostáynie nieprzerwánym trybem prowá-
dzonégo / który tór nástepowánia iest potrzebny /
áby który Kośćioł lub Wiárá miáłá bydź zá Apostolską poczy-
tána: Bo bez tego nástepowánia nie może sie żaden Kośćioł
prowádźić od Apostołów / y do nich sie śćiągáć: Dlatego po-
spolićie vczą Oycowie stárzy / że ći którzy sie prawdźiwym Ko-
śćiołem sczycą / powinni są porządné nástepowánie swych Bi-
skupów pokázáć / á to názad sie wzgórę obróćiwszy ku przeszłym
przodkóm nászym / dosiądz wiádomym torem y nieprzerwánym
którégokolwiek z Apostołów. Czego iesli iáka sektá ábo Zbor
dokázáć nie bedźie mógł / iásnie sie sam wyda / że nie iest Chry-
stusowym kośćiołem. Ták Optatus Mileuitanus lib: 2. contra
Parmenianum, chcąc pokonáć Donátystów / że v nich kośćio-
łá nie mász ták mówi: Vestræ Cathedræ originem ostendite,
qui vobis vultis sanctam Ecclesiam vendicare. Wászéy Ká-
thedry początek vkážcie / ktorzy sobie chcecie przywłásczáć Ko-
śćioł święty. Tertulianus de præscriptione aduersus Hære-
ticos. Cedant Hæretici origines Ecclesiarum suarum. Euol-
uant ordinem Episcoporum suorum, ita per successionem
ab initio decurrentem, vt primus ille Episcopus aliquem ex

Apo-

Nie máią po-
rządnégo
nástepowá-
nia abo suc-
cessyey.

Apostolis, vel Apostolicis viris, habuerit auctorem & antecessorem. Niech vkáżą kácérze początek kośćiołów swoich/ wywiodą porządek Biskupów swoich/ że ták przez nástepowánié od początku onego swoiego pochodźi; iákoby pierwszy ich Biskup/ od którégo ábo Apostołá/ ábo Apostolskich mężow miał przodká swego/ ábo postánowićielá. Tymże dowodem idą inszy Oycowie ss. Ireneus lib: 3. Cap: 3. Epiph: Hær: 27. Hieronymus contra Luciferianos. Augustinus Cap: 4. contra Epistolam Fundamenti. &c.

Stoi tedy ná swym mieyscu doświádczána prawdá/ że áni Lutrowie/ áni Kálwinowie/ áni Nowochrzczency tego nástepowánia succesyéy v siebie/ by y namnieyszym podobnym znákiem dowieśdź nie mogą: Bo ná którégo slad Luter nástąpił przodká swégo: gdyż wiemy że on sam iáko pierwszy rodźiciel Náuke tych teráznieyszych Zborów rozmnożonych ábo kácérstw záłożył. Czyie Kátthedrze ábo dostoyność ośiadł: ktoż przed nim Luterskiéy wiáry głową ábo Biskupem był: kto przed Kálwinem ábo Zwingliusem był Kálwinskiéy wiáry przodkiem? Jeśliże tedy żadnégo miánowáć y pokázáć nie mogą/ znák niewątpliwy iest/ że nie máią tego pochodzenia y nástepowánia/ którego Oycowie ss. potrzebnym bydź miánuią/ y rzecz sámá po nich wyćiąga/ áby tym sposobem wiárá ich z Apostolską sie wiązáć mogłá.

Nád to/ nie tylé nie máią nástepowánia/ (które succesią zową) Stolice/ y powagi dostoieństwá/ ále też dáleko mnieý/ nie máią mocy poświącánia stopniow Káplánskich od Apostołow pochodzącego/ (które zowią ordinationem gradus) Bo dwoiáka władza/ y práwo do slug Kośćielnych należy/ oboie od Apostołow porządnym záćiągiem przez rece podáne/ iáko sie w śiodmym vważeniu pokázáło/ to iest moc Káplánska/ktorą potestatem ordinis zowią przez ktorą Ofiárá sie dźieie/ y odprawowánie Sákrámentow ná poświecenie wiernych.

Do tego władza ábo zwierzchność sądowa / która się názywa Potestas Iurisdictionis przez którą podáie się moc y władza do rządzenia / y pásienia w Kośćiele słowem Bożym. A tož żadnégo z tych praw zwierzchnośći Kácerze nie máią: Nie máią ábowiem mocy do zwierzchnośći / bo nástępowánia żadnégo nie máią / iáko się wyższéy powiedziálo. Do tego áni Kapłaństwá nie máią / które Ordo názywáią. Bo kto proszę ordinował / ábo świećił Lutrá / kto Kálwiná ná Biskupstwo kośćiołá swego? Jeśli powiedzą / nie potrzebá tego poświecenia ábo ordinátiey / tedy tym kształtem / przodkiem przećiwić się będą wszystkiéy stárożytnośći / y staną ná czele przećiwko vstáwicznemu w Kośćiele Bożym zwyczáiowi. Gdyż niesłychána rzecz iest w Kośćiele / áby kto był przyięty zá Biskupá / y áby powinność Vrzędu swego odpráwował / któryby nie był od drugiego Biskupá poświecony / przy którym Biskupie podług vstáwy Apostolskiéy / drudzy dwáy Biskupi bydź oblicznie máią. Jáko miánowićie iest Kanon pierwszy Apostolski / dla czego Apostoł ś. vczy pisząc do Biskupá Tymoteuszá: 1. ad Timot: 4. y nápomina: Noli negligere gratiam quæ in te est, quæ data est tibi per prophetiam, cum impositione manuum Presbyterii. Niechćiey zániechác łáski która w tobie iest / która dána tobie iest przez Proroctwo / z włożeniem rąk Káplánstwá: to iest zebránia Biskupow / którzy pospołu z tym Biskupem / który poświąca / rece swe / ná tego którégo świećili wkłádáią. Ták wszyscy stárzy Oycowie wykłádáią to mieysce.

Tedyć ztąd iásna prawdá się dochodźi / że Lutrowie y Kálwinowie żadney z tych dwu władzy y mocy / ábo zwierzchnośći od Apostołow pochodzącey nie máią / y według żadney z tych od Apostółów nie zstępuią / y pewnie przez żadną z tych do Apostołow odwoływáć się nie mogą. Dla tego też prawdźiwey wiáry Chrystusowey áni kośćiołá nie máią. Abowiem íle się dotycze zwierzchnośći Kośćielney oboiey / która od Apostołow

płynie/

płynie/ y od nich sie záciągáć/nie przerwánie ma; iáko sie to iuż pokazáło/ iże wszytká władza duchowna y zwierzchność od Páná Chrystusá przez Apostoły y ich nastepce/ przeciągiem iednostáynym nástepowánia y vczestnictwá/ ná nádchodzące sługi Kościelne płynąć ma/ y ściągáć sie. Właśnie iáko żywot ten doczesny w ciele iednostáynym pochodzeniem od pierwszego człowieká przez vrzednie ludźie ściąga sie y podáie / áże do ostátnich: Jáko w stárym Zakonie żaden inszy Kápłanem nie mógł bydź/ iedno potomkowie Lewi y Aaroná. Nie ináczey w Nowym Testámencie/ żaden Kápłanem bydź nie może ábo Biskupem: iedno ten ktory zstepuie z Kápłáństwá/y z zwierzchności Jurisdictiey/ od Chrystusá nawyższego Kápłaná/ przez Apostoły/ ábo ich nastepce pochodzący. Jáko tedy Sinágoga stárego Zakonu nie mogłá bydź bez Kápłanow/ ábo Biskupow iednostáynym pochodzeniem potómkow Aaronowych: właśnie ták Kościoł/ nie może bydź bez Kápłanow ábo Biskupow iednostáynym spadkiem od Apostołow ábo ich nastepcow po sobie nástepuiących. Ale Luterski y Kálwinski Zbór iáko żywo tákich vrzednikow áni miał/ áni mógł mieć nigdy v nich nie byli Biskupi właściwym Kápłáństwá porządkiem/ y władzą zwierzchności od Apostołow/ ábo ich namiestnikow poprowádzeni/ którzyby przełożeństwo nád ludem mieli. Jáwna przeto rzecz iest/ y iásna/ że v nich Kościołá Chrystusowego nie znaydźie.

Trzećia przyczyná że nie są od nikogo posłáni.

TRzeći wywod z tego pochodźi: że te kácerstwá wylągnęły sie od tych osob/ którzy od żadnego dostoieństwá nie byli posłáni/ ále sámi swą wolą przyszli. To sámo ma ich podeyźrzánymi fálszu vczynić/ y tego áby snadź nie byli ynymi wilkámi/ zwodźićielmi/ którzy tę Wiáre záłożyli. Bo żaden w kośćie-

le nie ma mocy / y do náuczánia / ábo kazánia / áż kiedy będźie powagą właściwégo dóstoieństwá / ábo zwierzchności posłány: według onégo iáko Apostoł piśe: Quomodo prædicabunt nisi mittantur? Jáko kázáć mogą kiedy nie będą posłáni? Boby tákim sposobem zámieszánie wielkie w Kośćiele vrosło, ponieważby káżdy vrząd Kaznodźieyski tákże też władzą y rządzenie w Kośćiele sobie przywłaszczał / á błędy iákieby mu śie podobáły sczepił. Bo ieśliże w Rzeczypospol: tey doczesney ludzkiéy / ábo iáko zowią Polityckiéy / żaden sam śie ná vrzędy wtrącáć nie może / áby sobie włodowánie y rządzenie w krolestwách do tego biednégo doczesnégo żywotá należących przywłaszczáć miał: áż żeby był od zwierzchnośći ná to wezwány y wiązány. Dáleko mniéy w Kośćiele Páná Chrystusowym / Duchownym godźi śie ládá komu rząd pásterski przywłaszczáć / rządzenia ludem / w rzeczách do duszne go zbáwienia należących / ná czym práwie wszystko záwisło. Przeto tákowy ma bydź obrány y postánowiony / od naywyższégo Rządźce / w rzeczách Duchownych przełożonégo / gdyż nie rowno wiecey przestrzegáć śie ma zámieszánie rządu Duchownégo / y pokoiu w Kośćiele Bożym / ániż w doczesnym Páństwie / y Politiey świetckiéy / bowiem oná prowádźi duśe ná wieczne zátracenie / á tu záśie záchodźi szkodá máietnośći ábo ćiáłá.

Záśie: Qui non intrat per ostium in Ouile ouium, sed ascendit aliunde hic fur est & latro. Ioannis 10. Kto nie wchodźi przez drzwi do Owczárnie owiec / ále wstępuie zkąd inąd: ten złodźiey iest y zboycá. Mowi Pan. A też ták ktory bez własnégo posłánia y powagi zwierzchnośći / przywłaszcza sobie Vrząd Pásterski w Kośćiele Bożym / ten nie wchodźi drzwiámi / ále włáźi zkąd inąd. Oycowie ś. wszyscy to wykładáią / y samá przez śie rzecz mowi: Bo coś inszégo ma bydź Intrare per ostium, wniść drzwiámi / iedno wejśćie práwą drogą y własną zwierzchnośćią. Bo wrotá są do wchodzenia własną drogą ná

to vczyniona/ áby przez nie było weśćie do owczárnie / przez co oznacza śie oná powagá y authoritas,przez którą pásterze wchodzą do Owczárnie Paná Chrystusowey / do rządzenia y pásienia owiec Páńskich.

Mowi iescze Pan v Janá ś. Qui à semetipso loquitur, gloriam propriam quærit,qui autem quærit gloriam eius, qui misit eum ; hic verax est, & iniustitia in eo non est. Ioannis 7. Kto sam od śiebie mowi / chwały swoiéy szuka. ále kto szuka chwały tego który go posłał; ten prawdźiwy iest / y niespráwiedliwośći w nim niemász. Którymi słowy znáć dáie / że nie mamy wiáry dáwáć tym / którzy porządnie y słusznie posłáni nie są/ ále sámi od śiebie przychodzą : iże chwały włásney szukáią. Dla tego nie do prawdy / ále do czći włásney/ y pożytku prowádzą mowe swą y náukę.

A náwet Apostoł ś. w liśćie do Zydow / ták dálece to posłánie potrzebne bydź vdáie; że go tez y w Chrystuśie Pánie potrzebuie. Ad Hebr: 4. Nec quisquam sumit sibi honorē, sed qui vocatur à Deo tanquam Aaron. Sic & Christus non semetipsum clarificauit, vt Pontifex fieret, sed qui locutus est ad eum . filius meus es tu, ego hodie genui te. Ani żaden nie bierze sobie czći/ iedno ten ktory iest wezwány od Bógá/ iáko Aáron. Ták tez Chrystus nie sam śiebie obiáśnił/ áby Biskupem był / ále ten ktory mowił do niego : Synem moim iesteś ty/ iam ćiebie dźiś vrodźił. Dla tego Pan ták często á gęsto Zydom przywodźi ná pámięć swoie posłánie / to iest że sam od śiebie nie przyszedł / ále od Oycá iest posłány; toż ná silu mieyscách rozmáićie wywodźi.

Zkąd śie iáwnie tego dochodźi / że żadną miárą nie mamy słucháć Lutrá/ Kálwiná / y im podobnych / nowych náuczyćielow / ále trzeba śie ich náuki srodze wystrzegáć. O ktorych wiemy pewnie / że od nikogo prawdźiwie posłáni nie byli / ále sámi od śiebie przyprowádźili śie. Dochodźi śie tez y to / pewną

wiádo-

wiádomośćią. Że oni sámi sobie zwierzchność / vrząd / y przełożeństwo Pásterskie / y práwo do przekształtowánia Kośćiołá Bożego przywłaszczyli / y drzwiámi nie weszli / ábo práwym gośćińcem / ále niewiedźieć którędy do owczárnie wlezli. Zkąd się koniecznie záwiera / podług słow Páńskich / że są własni złodźieie y zbóycy.

Nie są posłáni od Páná Chrystusá.

Podobno powiedzą że są posłáni od Páná Chrystusá sámego / oblicznie zwierzonym poselstwem / które názywáią immediatè, ták iáko dawnych lat bywáli posyłáni Prorocy od Bogá sámego nie zwykłym sposobem / do náprawowánia ludu Żydowskiego. Abo wiec iáko Chrystus Pan Apostoly swe posłał sam / áby náwrácáli świát / ktory tákże po swym w Niebowstąpieniu posłał Páwłá który od ludźi nie był posłány áni od ludźi Ewángelią wźiął / ále przytomnie od sámego Chrystusá Páná.

Jednák nie dosyć ná tym słowy to tylko powiedáć / y twierdźić / by y namocniey / ále tego dowieść potrzebá / y iáśnie pokázać / że to ták iest / á nie ináczey. Aby słuszney przyczyny nie mieli Vrzędnicy Kośćielni / onych iáko szálbierzow precz odegnáć. Gdyż Prorocy / y Apostołowie nie tylko powiedáli że byli od Bogá posłáni: ále też te mowe swoie dostátecznymi znákami swymi vtwierdzáli.

Druga / że wszyscy ile było Arcykácerzow / y fálszywych Prorokow po przeszłe wieki / tym się tákże chlubili / to iest że od Bogá posłáni byli / y swoie powage od niego otrzymáli: ábo tedy wszyscy wobec przyięći bydź muszą / ábo żaden z nich. Bo co zá przyczyná iest wietsza / że ia ráczey wierzyć mam / że Kalwin iest posłány od Bogá / á nie Luter / ábo Memnon / ábo Muncerus / abo Ariusz / abo iáki inszy Arcykácerz / gdyż Luter nie ma wietszych dowodow posłánia swego nád insze.

Potrzecie / ieśli Kálwin od Bogá posłány / tedy pogotowiu Luter nie iest posłány od Bogá. Co się też przeciwnym

sposo-

sposobem powiedźieć może. Bo ieśliże dwáy przećiwne sobie rzeczy prorokuią / y ieden ná drugiego náukę iáko fałßywą nástępuie / ieden drugiego wiárę kāźi / y potępia / przeto ieśliby obá dwáy posłáni byli od Bogá; tedyby iáwnie Duch Boży był sobie przećiwny / y sámby ná śię ßturmowął; burząc przez iednégo / co przez drugiégo zbudowął. Jednák miedzy Proroki od Páná Bogá posłánymi / byłá zewßąd iednostáyna náuká.

Czwarta / ieśli Luter ábo Kálwin od Bogá posłáni są / áby kośćioł reformowáli. Trzebá wiedźieć którégo czásu / ná którym mieyscu Pan Bog im ten vrząd zlecał / y zwierzchność tę podał? którymi słowy? y ieśliże zewnątrz do sercá tylko nátchnieniem roskázowął? czyli iáwnie y otworzyśćie to przyßtałtowánie Kośćiołá onym zlecał? iákim porządkiem spráwę náprawowánia tego rozrządźił / y opisał? Abo w iákiéy postáći to im obiáwił? czyli powierzchownie sposobem widomym? czyli wewnętrznie przez widzenie vkßtáłtowáne w záchwyceniu iákim? ieśli iáko ś. Páwłowi / iáko Prorokom / y ś. Janowi Ewángeliśćie w Obiáwieniu? Gdyż przez tákowe postępki Pan Bog z tymi których posyłał / zwykł śie obchodźić. O czym sámiż Prorocy ná początku opowiedánia poselstwá swego zwykli to ogłáßáć; áby lud pospolity wyrozumiał / od kogo poselstwo do nich mieli y czyie roskázánie przynośili. Jáko tego iest wizerunk w Proroctwie Jzáiaßowym / Cap: 16. y inßych. V Jeremiaßá Cap: 1. 2. 3. y dáley w inßym wßytkim położeniu. V Ezechielá w 1. y dáley. V Daniela w 2. y 9. Nákoniec / wßyscy práwie Prorocy ná pierwßym wstępku spráwy swey / od tego poczynáli / co w ich proroctwách łácno pobaczyć. Tákże też łácno wiedźieć którego czásu iákimi słowy Pan Chrystus Apostoły swe posyłał / y co im roskázowął.

A ći nowi náßy Prorocy ták máło o strożni byli / że nie postrzegli śie / iże potrzebá im było co tákiego zmyślić / ieśliże od Bogá przytomnie z iego nátchnienia poselstwo swoie / do ludźi

vdáć chćieli. O czym żadney zmiánki w pismách ich niemász / która rzecz iest iásny znák falszu iáwnego; to iest że oni potrzebą iákąś nagłą przyćiśnieni/ teraz zmyslać muszą to/ że są od Páná Bogá posłáńcámi. Poniewaz o tym żaden wątpić nie będźie/ że kiedyby namnieyszy znáczek tego poselstwá Páńskieg v siebie poczuli / tedyby byli z nim ná iáwią wylećieli w swych pismách/ y záraz by byli wszytkiému świátu ogłośili/ wyráziwszy czás / mieysce/ y okoliczności roskazánia Páńskiego.

Piąta/ przystępuie y to / że iesli ći nowowiernicy byli od Bogá posłáni: tedy nie tylko byli posłáni / iáko náprawićiele y przekształtownicy obyczáiow; ná co Prorocy bywáli posłáni: ále ráczey iáko ći ktorzy zgołá wszytkę wiárę y náukę / y Kośćioł sam przerobić mieli. Dla tego dáleko więcey dobrze potrzebá było dostátecznieyszego / y doskonálszego Poselstwá ich opisánia / y wymienienia tych częśći wiáry / ktore Pan Bog chćiał áby przekształtowáne były. ktore wszytkie rzeczy słowy Boskimi / y imieniem iego / kośćiołowi przełożyć było potrzebá / ták iáko Prorocy czynić byli zwykli; ktorzy iáko posłańcy / y imieniem Boskim ludowi mándáty Páńskie opowiedáli. Lecz nie tym kształtem ći nowotni Prorocy nászy sobie postąpili/ ále z przypadku/ zá okázyámi / iáko sie im pogodniey rzeczy podawáły / z iedney náuki ná drugą nápadáiąc/ iáko wiec bywa w swarze/ kiedy sie vmysły im bárźiey tym więcey záiątrzáią przećiwko sobie. A iáko sámym doświadczeniem dochodźili/ czymby iedno mogli rzeczom swym y potrzebie przedśięwźiętey dogodźić / ták czynili / nie zániecháiąc naywyzszego Pásterzá powadze co nabárźiey szkodźić/ ktory ich potępiał. A krotko mowiąc/ to co widźieli żeby przećiwko dostoyności naywyzszego Pásterzá czynili/ to sámo zá Artykuł wiáry stánowili / y práwie iákoby zá iądro słowá Bożego kłádli/ iáko sie niżey pokaże szerzey.

Szosta/ w świeckim rządźie/ ábo Policyey doczesney /do przełożeństwá y Vrzędu spráwowánia / nie dosyć iest twierdźić

komu/ że iest od Krolá ábo Książęćiá iákiego (przez niebytność iáką odległą od Páństwá) ná vrząd iáki posłány/ále też Vniwersał listowny pokázáć mu trzebá/ pieczęćią y ręką Páńską vtwierdzony. Czemu śie pilno przypátruią ći/ ktorym to wiedźieć należy/ áby iákie oszukánie pod tym nie było; w czym ieśliby śie znák iákiey niepewnośći/ y podeyźrzenia pokazał; tákowy przyięty nie bywa. A toż trzebá doskonále dowieśdź áby byłá wiárá dáná ich powieśći. Toż baczym że śie záchowywa v Stolice Apostolskiey kiedy Legaty/ábo Nunciusze posyła/ ktorzy pokázuią listy otworzyste sobie służące/ w ktorych poselstwo/ y zlecenie im śie zámyka podáne/ bo bez tego nie bywáią przyięći áni powagi żadney nie máią. Niewiedźieć coby to zá szaleństwo było/ w Kośćiele y krolestwie Páná Chrystusowym/ przypuśćić nowotnych nie tyle Pásterzow/ ále też przeformátorow wiáry/ y nabożeństwá wszytkiego/ y Zákonu stárożytnego/ tylko względem tego sámego/ że ći odnowićiele powiedáią/ że ich Pan Bog posłał/ y Duchá Bożego im dał/ nie dowodząc żadnemi znákámi/ ábo cudámi/ ktoremiby tey swey powieśći dowieść mogli?

Siodma/ Sámá spráwá y bieg czásow/ y lat bárzo ich wydáie/ y przećiwko nim iest/ Ponieważ że Kośćioł Boży (iáko oni powiedáią) od sześćsetnego Roku vpadł był y zginął/ y przewierzgnął śie w Synágogę Antychrystowę. Czemuż áże do tych násżych ostátnich wiekow odłożono było ich posłánie do tego náprawowánia? Czemuż Pan Bog przez cáłe dźiewięć wiekow/ ábo dźiewięć set lat Kośćioł swoy w tym záwaleniu/ y vpadku w zabobonách y bałwochwálstwie/ (włáśnie iákoby Kośćioł do Páná Bogá nie należał) ták opuśćił/ dopiero po ták wielkim przećiągu lat/ y długim czáśie tych nowych budowniczych/ y náprawićielow zesłał? A tákaż to iest miłość Chrystusá Páná przećiwko Kośćiołowi swemu/ ktory krwią swą omył/ ktory Duchem swoim ożywił/ ktory sobie zá Oblubienicę

poślubił. Dáleko łáſkáwiéy ſie ſtáwił przećiwko ſłużebnicy/ to ieſt Synágodze Żydowſkiey / do któréy ták wiele Prorokow ześlał/ która do bálwochwálſtwá y bezbożnośći częſto wyſtepuiącą / áże do ſámégo iey wygłádzenia nie opuśćił; ále vſtáwicznie poſyłáiąc ſługi ſwe/ odwroćić ią od tego vśiłował. Przeto ieſli ći Nowowiernicy chćieli ſie zá reformatory vdáć potrzebá im było zmyślić/ że Kośćiół dobrze poźniéy vpadł á nie przez ták niepodobny czás / y wiele wiekow w vpádłośći y záwáleniu ſwym butſiał. Bo ináczey ſámá przewłoká ták długich wiekow poſelſtwo ich ſtráca/ y zmyślone bydź pokázuie.

Oſma do tego przyſtepuią inſze znáki y przyczyny pewne/ y niepochybne które dáią znáć/ że ći od Bogá poſłáni nie ſą / to ieſt / ſzkárády żywot tych Arcykácerzow / pychá y hárdość / pogárdá Oycow śś. błędy y kłamſtwá rozmáite/ w których ſą ználeźieni/ ták że nieſtáteczność náuki/ y owſzem vſtáwiczna odmiáná/ o czym ſie powie w przyczynách niżey opiſányech.

Nákoniec/ vczą ći że nie powinien żaden wierzyć / iedno to co ſie w Piſmie znáyduie: Niechayże tedy to pokáżą w piſmie / że ſą od Páná Bogá poſłáni/ do naprawy Kośćiołá Chryſtuſowégo. Niech pokáżą to mieyſce/ y którémi słowy piſmo ś. mowi: Że Pan Bog zlećił Lutrowi y Kálwinowi popráwę Kośćiołá ſwoiégo. Bo ináczey y zá ichże rozſądkiem ſámych; wierzyć im nie potrzebá // y zá odnowićiele kośćiołá przyznáć.

Lutrowie iednák poſłánie tego ſwego Proroká dowieśdź ſie kuſzą/ z piſmá / to ieſt Proroctwem śś. Ambrożégo y Auguſtyná/ z tégo wierſzyká wyczerpnionym. Tibi Cherubin & Seraphin inceſſabili voce proclamant. Tobie Cherubin y Seráphin nieuſtálym głoſem śpiewáią. Gdyż przed kilkiem lat obraz Lutrow widáli ná miedzi wyryty z tym napiſem. Diuinum atq; mirabile vaticinium D. Ambroſii & Auguſtini, de tempore & aduentu S. Lutheri; qui contra Antichriſtum

Roma-

Romanum scribere cœpit, vt in literis huius versiculi numerum Anni repræsentantibus, continetur; quod est apud Christi fideles admiratione & notatu dignum.

TIbI CherVbIn & SeraphIn InCessabILI VoCe proClaMant.

Swiete y Bozkie Proroctwo śś. Ambrożégo / y Augustyná / o czásie y przyśćiu świetégo Lutrá / kiedy przećiwko Antychristowi Rzymskiému / pisáć począł; iáko w literách tego wierszká liczbá rok wyrażáiąca / záwiera sie: która rzecz iest v wiernych Chrystusowych podziwienia y pámieći godna.

Którégo wierszyká litery kośćielną liczbe pokázuiące / wyrażáią 1517. którégo Roku Luter kázáć y broić począł.

Jednák ten wierszyk nie wiele do spráwy Lutrowey pomaga. Bo naprzód z tych liter liczbe czyniących / nic pewnégo zámknąć sie nie może; iáko przez wiele przykłádow przeszłych lat / o powodzeniu rzeczy snádnie pokazálo sie. Do tego / chocbyśmy im pozwolili / że to iest proroctwo literámi liczby o Lutrze / przećieby przez nie nie známionowálo to / że niebieścy Duchowie weselili sie y rádowáli z kazánia Lutrowégo / iáko Lutrowie sobie pochlebuią. Ale dáleko więcey znáczyłoby sie záslepienie Lutrowe / tákże tych wszytkich / którzy sie do iego bledu przywiązáli. Jáko v Izáiaszá w 6. Gdźie Seráphinowie tákże tesz wołáią / Sanctus, Sanctus, Sanctus, Dominus Deus Sabaoth, plena est omnis terra gloria eius. Swiety / Swiety / Swiety Pan Bog Zastepow / pełná iest ziemiá wszystká chwały iego / z którégo mieyscá Izáiaszowego ten wierszyk iest wźiety / przez śś. Ambrożégo y Augustyná / który znáczy záslepienie Zydowskie / iáko to káżdy z poslednich słów wyrozumieć może. Bowiem tám pobudza sie Pan Bog / áby on wzgledem swey wielkiey świątobliwośći / dla którey on wszelkim grzechem ná podziw sie brzydźi / tákie niepráwośći / grzechy / y bezbożność / godną winą karał. Tymże sposobem bedą poinsty wołáć ná

skończeniu świátá/ Apocalip. 4. 8. Do tego/ iesliby smy chćieli pisáć one imioná wedlug Zydowskiego pismá przez M. nie przez N. to iest / CherubiM y SeraphiM, iáko właśnie pisáne bydź máią: tedy tym sposobem bedźie lat 3517. które látá choćia sie wypelnią/ przedśie wołáć bedą Cherubim & Seraphim Sanctus, Sanctus, Sanctus, Swiety / Swiety / Swiety / iednák to śpiewánie nie bedźie ná pociechę y rádość o pożytku Lutrowey Ewángeliey / ále bedźie pochwálá spráwiedliwego sądu y karánia Páńskiego / ktorym Luter ze wszytkimi swymi zwolenniki/ y násládowniki ná wieczną wieczność bedźie karány.

Czwarta przyczyná że cudow żadnych nie máią.

Słusznie w podeyźrzeniu bydź máią te wiáry nowotne: pospolu z nowowierzcámi swémi; dla tego że bez żadnych znákow/ ábo cudow / są w Kośćiol wtrącóne ponieważ że było ich zgolá potrzebá do tákowey spráwy.

Cudá potrzebne. Naprzod áby przez srodkow inie tych cudow pokazáli/ że nie są máchlerzmi. Ale że są spráwiedliwymi Pásterzmi od Bogá posłánymi. Tudźież też żeby iáwno vczynili kośćiolowi/ żeby byli przyięći/ y pozwolono ná ich náukę (Matth 24. Marci 13. 1. ad Timot: 4. 2. Ad Timot: 3. 2. Petri 3.) Bo ponieważ z pismá ś. iáwną przestrogę mámy / iże ostátnich czásow siłá Pseudoprorokow przyiśdź ma / ktorzy sie chlubić będą że są od Bogá posłáni/ ktorych Pan (Matth: 2. & 24.) kazał sie srodze wystrzegáć/ y zákazał áby żaden przyięty nie był/ ktoryby swego posłánia πληροφορίαν to iest dostátecznego dowodu do wiáry czynienia doskonáłego nie wywiodł / y owszem tácy podeyźrzáni słusznie bydź máią. Jednák ći nie mogą żadnym sposobem tey πληροφορίαν dowieśdź/ áże znáki Boskimi / ktore są cudá opowiedzenie przyszłych rzeczy / obiáwienie táiemnic skrytych ꝛc.

Gdyż cudá tákowe/ iże ſtworzonych rzeczy moc y śiłe przenoſzą/ znák dawáią iże od Bogá idą. Dla tego ſą iákoby liſty / ábo vniwerſały/ pieczęćią Boſką zápieczetowáne / przez które ſie poſelſtwo od Bogá znáczy. Ztąd ſie iáwnie zámyká / że którzykolwiek od Bogá poſelſtwo roſkazáne mieli / zwłaſczá przeſzłych czáſow/ áby lud náuczáli / bywáli od niego opátrzeni cudámi / ábo iákimikolwiek nád przyrodzenie znáki. którymi cudámi ſwe poſelſtwo do wiádomośći y wiáry ludźiom podawáli. Ták Moyżeſz który ſyny Izráelſkie z Egiptu miał wybáwić / y onym práwá tákże Zakon ſtánowić / z wielką y zupełną mocą ná cudotworſtwo przyſzedł posłány który niezliczone znáki ábo ſam vczynił / ábo Pan Bog przy nim / ták czeſto ſie mu widocznie pokázuiąc. Tymże ſpoſobem wſzyſcy Prorocy lub cudámi / lub táiemnic odkrywániem ſwego poſelſtwá wiáre czynili. Toż vczynił ſam Pan Prorokow / ktory áczkolwiek iáſne piſmo y doſtáteczne świádectwá z Prorokow miał/ że on był Meſsyaſzem/ co też świádectwo ś. Jana iáwnie potwierdzáło ; wſzákże iednák rozlicznymi cudámi ná początku kazánia ſwego / dowodźił tego że ieſt od Bogá Oycá posłány/ dla zbáwienia ludzkiégo ; opowiedáiąc to w głos Pháryzeuſzom/ ktorzy z nienawiśći weń wierzyć niechćieli. Że ieſliżeby dla niego wierzyć niechćieli/ przedśie iednák tego wielkośćią cudow zwyćiężeni/ áby wżdy wiáre dáli. Tymże ſpoſobem wſzyſcy Apoſtołowie v Żydow/ y Pogan/ przez wiele cudów / posłánie ſwe dowodźili. Nákoniec/ toż czynili roznych narodow pierwſzy náuczyćiele : ktorzy ono Pogáńſtwo ná wiáre Chryſtuſá Páná náwróćili. Dla czegóż ći nowi Prorocy/ ponieważ ſie vdáią posłáni bydź oblicznie od ſámégo Bogá/ ieſliżeby tego znáki ábo cudámi/ któréby przyrodzenie przewyzſzáły / nie pokażą y potwierdzą. (przykłádem onych od Páná Bogá posłánych) nie máią bydź żadną miárą ſłucháni.

A to bynamniey nie wádźi / iże ś. Jan Chrzćićiel cudow nie czy-

nie czynił. Bowiem Pan Bog sam przy nim/ wielkié znáki/ y nád wßytko przyrodzenie wietßé cudá spráwował/ które dosyć mogły pokázáć iego posłánie. A sámá tylko obyczáiow iego ostrość/ y swiątobliwość żywotá/ nie mnieyße cudá były/ które go iáśnie sławiły/ że był od Bogá posłány.

Powtóre/ Cudá potrzebne są; áby sie obiáwili ći/ że nie tylko są posłáni/ iáko ći którzy mieli nápráwowáć y prostowáć obyczáie ludzkié. Ale też iáko ći którzy mieli práwie przeformowáć/ y przedźiáłáć wßystkę Wiárę; y Kośćioł Boży w swoim záwáleniu leżący ná nogi podnieść/ y nowy budunek postáwić. y ták Krolestwo Chrystusowé zginióné znowu wskrzesić: á náwet wßytkié zgołá rzeczy wystáwić. Dla Bogá iák wielkich cudow y dziwow potrzebá było/ áby nimi świát był zniewolony/ do powinności do ták powáżnych y gwałtownych rzeczy wierzenia. przytym też/ áby sáme te osoby zá tákié iákimi sie popisowáli przyznáne były: Prawdźiwie choćby tysiąc vmárłych wskrzesili/ y tysiąc chromych náprostowáli/ ślepych/ y párálitem záráżonych iesćze wiecéy vzdrowili/ snadźby nie dosyć było áby kto ták główným y gwáltownym odmiánom wiáre dáć mógł. Náprzod dla tego że nas Apostoł przestrzega: Licet nos aut Angelus de cælo Euangelizet vobis, præterquã quod euangelizauimus vobis, anathema sit. Choćby też y Anyoł z nieba ewángelizowal wam/ nád to cośmy wam ewángelizowáli/ niech áy będzie záklęty. A tenże iesćze powtarzáiąc/ dla wietßego potwierdzenia przykłáda: Sicut prædiximus, & nũc iterum dico; si quis vobis Euangelizauerit præter id quod accepistis, anathema sit. Jákośmy wam przepowiedźieli y teraz drugą raz powiadam/ ieśliby wam ewángelisował kto nád to coście iuż wźieli/ niech będzie záklęty. Jeśliby śmy tedy Anyołowi z niebá wierzyć nie powinni, ktoryby cokolwiek tákiego opowiedał y wnosił: coby raz przyiętey Wierze sie sprzećiwiáło. Jákichżeby tu potrzebá znákow y cudow/ żeby człowiekowi

prostemu

prostemu/ nie Anyołowi/ o ták ważnych rzeczách powiedáiącemu: wiárá byłá dána. Zwłasczá któryby vdawał/ że Kośćioł y krolestwo Chrystusá Páná/ ták dawno vpádłe leży: Báłwochwálstwo przemogło/ y one opánowáło/ wiárá zgásłá/ do tego że wszyscy oślep błądzą/ y ná drodze są potepienia wiecznégo: przeto naprzednieysze Wiáry nászey członki/ potrzebá áby były przekształtowáné/ y przerobioné: á ná tákie przerobienie że iest posłány od sámégo Páná Bogá Luter y Kálwin. Azáby ná ten czás nie potrzebá było/ áby wszytkié cudá Chrystusá Páná/ wszytkié cudá Apostolskie/ w tákowym przekształtowániu były ponowione y powtórzóné? Do tego iże Wiárá powszechna/ która teraz stoi/ y nád pułtorá tysiącá lat dáley/ w ośiádłośći swey trwa/ co nam stroná nie przy/ y świát sam nie wątpi/ áby nie miáłá bydź prawdziwa Chrystusowá Wiárá/ tákże ći/ co śie od niey odłączáią/ są poczytáni kácerzmi: Tedy pewnie bez wielkich y iáśnych cudow z niebá/ przez któréby śie istotnie pokázáć miáło/ że tákowa bytność w ośiádłośći stárożytney Kośćiołá Bożégo/ byłá niespráwiedliwa y fałszywa/ nie może bydź Kośćioł powszechny zepchniony. Lecz tákowé znáki bydź máią ták źrzetelné/ y ták przewyższáiące vmysły ludzkie do prawdy y wiáry żeby mieysce nie zostawáło do namnieyszey wątpliwośći. Bo kiedyby ináczey było tedyby żaden słusznie wierzyć nie był powinien. Owszem nic pewnieyszégo/ że káżdy powinien iest ták dawney osády/ y stárożytnośći nie przekonáney bronić/ y oney nie odstepowáć ieśliby chćiał duszę swą zbáwić. Do tego y to przystępuie: Iż Wiárá nászá powszechna/ po wszytkie wieki iáko nastáłá/ przedziwnych cudow sławą chwálebna/ mądrośćią y świątobliwośćią żywotá w owieczkách swych słynelá/ y podźiśdźień słynie. Przeto do poruszenia iey/ potrzebá iest więtszego pocztu cudów/ y iáśnieyszych/ do tego/ áby Kośćioł powszechny práwem spráwiedliwym odstrychniony y zdány bydź miał. Przytym więtszey mądrośći świątobliwośći

tobliwośći żywotá/ tákże pospolitey pochwały / y sławy dobrey potrzebáby mieć przećiwnikom nászym / y nasládowcow tych nowych wiar á boday ieszcze nie więtszey niż v Kátholikow.

Nákoniec/ kiedy wiárá stárego Zakonu v Zydow odmiániać wźiąć miálá / to iest od ćienia ná iásność prawdy / od wizerunku ná rzecz oznáczoną y figurowáną przychodźić; choćiaż Pan Chrystus o sobie iáwnie z Pismá ś. pokázował / że tá odmiáná pewnie nástąpić miálá; y że on sam ná to był zesłány / iednák przedsie tóż iásnymi y wielkimi cudámi raczył to potwierdźáć / áby Zydom nie zostáwił żadney przyczyny do wątpienia. Cóż tedy rozumieć mamy / tákoby tu byłá potrzebá znákámi y cudámi dźiwnégo rozwodu / kiedy sie rzecz toczy o Wierze nowégo Testámentu. O ktoréy pismo iáwnie świádczy: że sie ná wieki wieczne wiecéy odmienić nie ma/ któréy Pan przyrzekł / y ślubował / że iey nie odstąpi / ále będźie przytomnym / áże do skończenia świátá. Do tego/ że brámy piekielné przećiwko niey nie przemogą: któryż tedy człowiek mądry y báczny; rzecz ták wielką ták nową/ ták ludzki rozum/ y poięćie przechodzącą / ták pismu/ y rozsądkowi wszytkich Oycow stárych y młodszych przećiwną/ będźie wierzył bez wielkich znákow? Rowszem któréby cudá ná świećie to przemoc mogły? y komu dosyć vczynić/ żeby ie kto byle powierzchownie tylko wierzyć miał?

Ztąd tedy káżdy iásnie domácáć sie może / że Kośćiół słusznie y nie bez wielkiéy przyczyny cudów od nich sie domaga. Wzaiem zásie oni niesłusznie czynią / że w ták głownych rzeczách/ ná których wszytko należy/ chcą koniecznie ábyśmy ná gołé słowá ich przyzwolili/ vmykáiąc znáków y dowodów/ y owszem tych którzy ich powieśćiom wierzyć niechcą/ główné prześládowánia pobudzáią.

Powiádáią iednák/ że my wiáre násze wywodźimy z pismá: ták iest/ ále wykłádem z mozgu swégo poćiągnionym/ nie według wyrozumienia Oycow ss. y zezwolenia stárożytnych Kośćielnych

nych náuczycielow / którzy dobrze przedtym niż té różnice záßły / y trudnośći tákie / ná świećie żyli / y dla tego ſtroną być nie mogły żadnym ſpoſobem.

Do tego té dowody ich y przyczyny / ná których ſie ſádowią / bárzo ſnádnie / nie ináczey iáko páieczyny znoßą ſie od Kátholickich Doktorów. Przykłáda ſie do tego iáka gromadá od ośmdźieśiąt ábo dźiewiećdźieśiąt lat wyßłá nowych przekßtałtowników y odnowićielów rozwálonégo Kośćiołá powßechnégo / táki gwałt téy zgáſłéy Wiáry wſkrzéśićielów; którzy choćiaż nád wßytko podobieńſtwo ſobie ſámym / y miedzy ſobą ſą przećiwni y niezgodni / y wzaiem ieden ná drugiégo ßturmuiący / y mali ſie prawdá rzéc: to co ieden zbuduie / drugi zepſuie: Wßákże wßyſcy ſwoie wymyſły z piſmá podpieráią / wßyſcy ná piſmá ſámégo świádectwie ſie ſtánowią y záſadzáią: wßyſcy budynkowi ſwému piſmo zá fundáment kłádą: muśi tedy bydź że ábo wßytkich ogułem z Piſmá dowody / ábo wiec żadnégo z nich nie ſą ważné.

Nákoniec według nich / nic inßégo nie ma bydź wierzono nád to / co ſie w piſmie znáyduie. Ná którym mieyſcu piſmo opiewa / ábyś ty miał bydź od Bogá dla Wiáry / y kośćiołá iey rozwálonégo / wybudowánia znowu y wyſtáwienia poſłány?

Powiedzą podobno o ſobie / że też oni cudá czynią / gdyż powiedáią to bydź cudem nád cudámi / że ták w krotkim czáśie táką niezmierną wielkość ludźi zá ſobą poćiągneli / którzy ſie tey nowey Ewángeliey chwyćili. Podobnoby tá przyczyná iákiekolwiek podobieńſtwo miáłá / y pozór; kiedyby Wiárá ich ábo ſektá oſtrzeyßá / ćiáśnieyßá / y ćiáłu ſurowßa byłá / ániżeli Wiárá Kátholicka. Iednák kiedy wßytkę Wiáry Kátholickiéy oſtrość ćiáła precz odrzucá / ćiáłu wßytkę lubość y ſwawolą dopuſcza / cóż to zá dźiwowiſko że śiłá zá nimi ſie puśćiło? Cóż to zá cud że rzeczy ćieżkie od wáliwßy / zawády pędem wielkim ná dół ſie wálą? y rzeki przerwawßy groble / do morzá vćiekáią? zepſowáné przy-

Ieśli to ſą cu lá że śiłá máią naslá dowcow.

né przyrodzenie ludzkie ták nabárziey do swey woli skłonné iest/ która w tych wiárách naydzie gotową. A dla tych przyczyn co żywo sie ich chwyta/ nie przez to / áby przez baczenie vważné do lepszego byli prowádzeni: ále że w nich náyduią czego prágnęli/ mniemáią to bydź dobre; y przeto áby bespiecznie / pod pláscżykiem vczciwym wiáry/ y nabożeństwá záżywáć mogli/ trzymáią sie iey.

Przydam też y ten cud / który tym wszytkim wiárom służyć może/ bo nie tyle ten dziw do Kálwinow/ ále też y do Lutrów/ y do Nowochrzceńcow należy. Iże sie do wszytkich śilá zbiegło ludzi przeto tedy wszytkie te sekty będą święte / y z Bożego roskazánia pochodzące/ y cudá czyniące. Iednák że Pan Bog sam śiebie záprzeć nie może/ y sam co kiedy zbudował/ y spráwił wniwecz nie obróci: dla tego áni ták przećiwnych / y z sobą boiuiących sekt; przyczyną y spráwcą bydź nie może.

Piąta przyczyná z żywotá ich y z obyczáiow postánowienia.

PIąta przyczyná. Że te wiáry są wprowádzoné ná świát / przez ludzie swowolnego żywotá; cháńbą y zelżywością zmázáné / tákże pychą / nádętością / zazdrością / y iezykiem ná złe rospuszczonym / osłáwioné: y nic mniey po sobie nie pokázuiące / nád Duchá Apostolskiego. Bo co sie dotycze Lutrowego żywotá; wiemy że był Mnichem zakonnym / y máło nie pietnaśćie lat kápłanem; y dla tego dwoiákim sposobem / ślubem czystośći / y wstrzymięźliwośći obowiązánym; wiemy też to/ że vćiekszy z Klasztorá/ porzućiwszy kápice/ y powołánie swe; wróćił sie ná zad do żywotá świetckiego / y Mniszke ślubem zakonnym obowiązáną z Klasztorá zwiódszy / z nią sie oddał/ y mieszkał áż do śmierći/ w którym dziwie zá rozsądkiem práwie świátá wszytkiego

kiégo Chrześciáńſkiégo/ dwoiákié świetokradztwo popełnił/ y ták cżeſto to świetokradztwo powtarzał/ y dopuſcżał ſie; ileкroć z nią ſpráwe miewiał. Coż tedy może bydź nád tákowy ſpoſob życia więtßym powodem do zgorßenia/ y złégo przykłádu ludźiom? Wiemy nie mniéy y to/ iáko był brzuchowy/ y pſocie poddány: że ſie vſtáwicznie bánkietámi/ y pełną báwił/ á ták był powściągliwy/ że lib: de vita coniugali iáwnie vczył/ Vſum fœminæ magis eſſe neceſſarium quam edere, bibere, dormire. Spráwę białogłowſką bárziey bydź potrzebną niż pokarm/ pićie/ ſpánie. Et ſermone de Matrimonio, licitum eſt vti ancilla, ſi vxor debitum recuſet. Iże wolno vżywáć ſłużebnice/ kiedy ſie żoná powinnośći zbrania.

Zywot Kálwinow opiſał Hieronymus Bolſecus, Iulius Brigerus, y inßy: ßkárády ch y hániebnych niecnot pełny w którym ſie znáyduie fałßywych potwarzy nie máło/ meżoboyſtw/ kradźieży/ nieczyſtości plugáwey pełno/ o tákich rzecżách nie ieden piße. A co dźiwnieyßa/ żaden ſie nie obrał z iego ſłucháczow/ któryby obmowę ná to vczynić miał.

O złey ſławie Lutrowey wßyſtkim práwie iáwno ná świećie Chrześciáńſkim/ że on będąc ták długo Mnichem ślubem obowiązánym/ do tego káplanem/ z Mnißką poświeconą ſie pokumał: która rzecz rozſądkiem wßyſtkich Doktorów w piſmie náucżonych/ ieſt wielką hánbą y zelżywośćią. Bo ieśli w Práwie Ceſárſkim piſánym/ káżdy ieſt bezecny który w cudzołoſtwie ieſt przewiedźiány/ Lege Palam § qui in adulterio de ritu nuptiarum: Iáko dáleko więcey bez porownánia/ który dwoiſte rázem/ y świetokradźkie złącżenie popełnia/ y w błoćie świetokradźkiéy nieczyſtości vſtáwicznie ſie wala? Hániebniéyßa to pſotá ieſt nád pomyślenie ludzkie bydź cudzołożnikiem Chryſtuſá Páná: niżeli męzá ábo żony.

Iáko Kálwin był bezecnym/ oświadcżáią Kśiegi ſądowe Vrzędu Nowiodunſkiego/ przed którym ſądem Kálwin był poimány/

imány/ oſkárżony/ ſpráwiał ſie vrzędnie/ potym pokonány będąc/ był przez Dekret oſądzony/ y ſkazány/ o pſote przećiwko przyrodzeniu/ którey ſie y wymienić nie godźi/ ná śmierć ogniową. Bolſecus in vita Caluini Cap: 5. Iulius Brigerius pag: 59. Aże Biſkup ná gorące przyczyny rozmáitych ludźi/ którzy ſie zá Kálwinem przyczyniáli/ karánie/ co miał być ſpalony podług Dekretu/ odmienił kaźń/ to ieſt/ że był chłuſtány miotłami/ do tego żelázem ogniſtym cechá ábo piątno ná grzbiećie iego wypalona byłá. Zkąd káżdy wiedźieć ma że Kálwin y práwem y rzeczą był bezecny/ y pieczętowány ná ćiele L. 1. De his qui notantur infamia. Et lege. Quid ergo. Ex compromiſſo ff. De his qui notantur infamia.

O nadętey chárdośći y złorzeczenſtwie ięzyká Lutrowégo/ ſáwne rzeczy ſą. A naprzód iego náuká zkąd początek wźiełá/ iedno ztąd. Iż kiedy pewne odpuſty po Niemieckiey Ziemi miáły być obwołáne. Te prácą minąwſzy Kośćioł Auguſtiniánſki/ gdźie Luter był Mnichem/ bo im zdawná tá prácá odpuſtow podawána bywáłá/ zlecono Oycom Dominikanom/ czego zágniewány Luter/ ćierpieć nie mogąc bo był Auguſtiniánem: naprzód ná kazániách ſwych począł kázáć przećiwko odpuſtom. Z czego kiedy był nápominány y karány/ powoli począł kázáć o więtſzych rzeczách/ to ieſt o powáżności y doſtoienſtwie naywyżſzégo Páſterzá/ tudźież też y przećiwko inſzym przednim wiáry naſzey członkom. Zkąd wielkie rozruchy po Niemieckiey źiemi wſkrześił/ o czym ſzeroko piſze Ioannes Cochleus: który ſie tym rzeczom dobrze przypátrzył/ in Actis Lutheri 1517. Ten przepych y zágniewánie iego/ ieſt źrzodłem wſzytkiéy náuki Luterſkiey. Czego kiedyby nie było/ tedybyſmy też podobno Luterſkiéy wiáry nie mieli byli/ y nie mielibyſmy byli y drugich wiar rożnych ták wiele/ których oná náplodźiłá.

Druga/ Luter w liśćie ad Argentinenſes ſcribit ſe libenter negaturum fuiſſe realem præſentiam Chriſti in Euchariſtia,

ſtia, vt Papatui incommodaret, niſi ſcripturæ in contrarium tam eſſent claræ. Piſze żeby był bárzo rad nie przyznał iſtotney bytnośći Chryſtuſá Páná w Sákrámencie Euchárystiey / áby był Papieżowi więtſzą złość wyrządził / by było piſmo przećiwko temu ták iáwne nie było.

Ná drugim mieyſcu ták powieda Libro de formula Miſſandi: Si quod Concilium ſtatueret, aut permitteret vtramq; ſpeciem, Nos nequaquam vtraq; vti vellemus: ſed in deſpectum Concilii, eiuſque ſtatuti aut vna, aut neutra vti vellemus, maledicturi vniuerſos, qui ex Statuto Concilii vtraq; vterentur. Jeſliby który Sobor poſtánowił / ábo dopuśćił / pod oboią oſobą vżywánia: mybyſmy żadnym ſpoſobem pod oboią vżywáć niechćieli; ále ná deſpekt Soborowi / y iego vchwale ábo pod iedną oſobą ábo pod żadną nievżywálibyſmy: y przeklinálibyſmy wſzytkich tákowych / którzyby zá poſtánowieniem Soboru pod oborgą vżywáli. Tu ná deſpekt y zelżywość Soborom rzeczy do zbawienia potrzebnych zániecháć vczy: Gdyż y tyráná gdy coſłuſzne° roſkázuie ſłucháć możemy y często powinniſmy. Z czego káżdy rozſądźić może / co zá Duch Lutrá poganiał? A coż tákiému furyatowi przyrownano bydź może? Toż w kśięgách przećiwko Krolowi Angielſkiému piſze: Że Krolowie / Kśiążetá / Papieże nie ſą godni / áby od iego trzewikow rzemyczek odwiązáli. Chce też to mieć áby go zá świętego mężá czczono / lubby chćieli / lub niechćieli ludźie. Támże ſie też chlubi / że máło ſobie wáży tyśiąc Cyprianow / tyśiąc Auguſtynow. Ná tymże mieyſcu, Item Principes, Reges, & Imperatores Chriſtianos, vocat tyrannos, moriones, ſtultos, fatuos, feras beſtias, carnifices, lendes capitis, bullas, Dei inimicos, nequiſſimos nebulones; & ſcurrilia cantica, in illos comminiſcitur. Zowie Krole / Kśiążetá / Ceſárze Chrześćiáńſkie / okrutnikámi / błazny / ſzalonymi / głupimi / dźikim bydłem / káty / gnidámi. bánkámi ná wodźie / Bożymi nieprzyiacioły / niecno-

niecnotliwymi lotry; przećiwko ktorym plugáwe wierße skłádał/ y zelżywe.

O Kálwinowey nádetośći y plugáwym y niewstydliwym iezyku/ gwałt tego kłádźie Bolsecus / y dosyć obzernie tego w kśiegách Kálwinowych sie znayduie lib: 2. Institut: Cap. 14. Bo wßytkimi wobec gárdźi stárymi/ y świetymi Oycámi/ y to dźiwną śmiáłośćią czyni: iákoby błądzące potepiáiąc. Náuczyćiele kośćielne/ ktore Scolasticos zowią/ zowie Sophistámi to iest co sie łapáczkámi báwią y wykretámi.

Częstokroć y ná kazániu ták o sobie powiádał: Ego Propheta sum. Ego Dei spiritum habeo. Ego si erro tu es Deus qui me propter peccata populi in errorē mittis,& decipis,&c. Jam iest Prorok. Ja Duchá Bożego mam: Jeśli ia błądze/ tedyś ty iest Boże ktory mnie dla ludzkich grzechow do błedu przywodźiß/ y zwodźiß. Tenże listy y kśiegi nie iedne swoie/ w ktorych swoie chluby y godnośći opisował/ y zasługi przećiwko Zborowi rośćiągał; imieniem cudzym/ y pod inßych tituły do druku podawał/ iáko Bolseus y inßy o tym pißą. Mogłoby sie gwałt tákich spraw ek iego przytoczyć ná plác/ ták náprzećiwko tym iáko też przećiwko inßym tego wieku nowych wiar rozśiewaczom y obrońcom / ále sie w wyliczániu tákich rzeczy nie kocham bynamniey. Jednak ktoby chćiał o tákich rzeczách wiedźieć/ niech czytá żywot Bezy / przez Bolsetá pisány. Tákże Iulii Brigeri flores. Surii Commentarios, y inßych.

Ktoż tedy tákowe sprawy vważywßy/ przewiedźie to ná sobie/ áby rozumiał że Pan Bog przez tákie ludźie ktorzy nie tylę práwem sámym ná iáwi / ále rozsądkiem wßytkiego niemal świátá Chrześćiáńskiego byli niepráwymi/ y bezecnymi/ ktorych żywot ßkárady/ iezyk bez hámulcá/złośćiwy/ vmysł nádety/ chwały prágnący/ iadowity/ pełen zazdrośći/ miałby przekßtałtowánie kośćiołá swego spráwowáć? kto dla Bogá o tákich obyczáiách v Apostołow/ ábo Prorokow słychał? Acz-

kolwiek

kolwiek było śiłá miedzy Apostoły máłey kondicyey / iednák że-by dla iákich niecnot mieli być w niesławie/Boże tego nie day/ tákże chociaż byli nieukowie y prostacy / wszákże iednák zstáli śie záraz mądrośćią / żywotá niewinnośćią / świątobliwośćią / y cudámi známienici. Tákże náder pokora w nich dziwna / dziwna skromność/ dziwna rzeczy świetckich / doczesnéy chwały / roskoszy tego świátá pogárdá / dziwna przećiwko bliźniemu miłość/ dziwna w mowie vczćiwość. Tym podobne obyczáie poznawamy po wszytkich tych ludźiách/ których Pan Bog vżywał do náwrocenia Pogan : ábo też do obyczáiow ludu Chrześćiáńskiégo napráwy. To iest w ś. Augustynie który był Anglikow Apostolem/ w ś. Bonifácyuśie / który był Niemieckim Apostolem : w śś. Woyćieśe/ Othonie/ Willerbrárdźie / Eligiuśie / y w inszych rozmáitych Narodow Apostolech. w śś. Benedyktćie/ Bernárdźie/ Romuáldźie/ Dominiku / Fránćisku/ tákże y w inszych których przykłádem y náuką/ wielkość niezliczona ludźi/ od pogárdy źiemskich / y doczesynch rzeczy/ do rozmiłowánia śie niebieskich są pobudzeni.

Jeśliże tedy do náwrocenia iákiégo Páństwá / ábo kráiny/ ieśliże tylko dla náprawienia pewnych obyczáiow w iákim Narodźie Pan Bog tákowych Mężow vżywał / których postępki y żywot/ v świátá były w podźiwiéniu / którzy nie vstnie ábo oblicznie od Bogá/ ále przez Papieże posłáni byli ; Jákimiż trzebá bydź tákim ktorzy prosto vstnie od Bogá poselstwo wźięli ? A to iescze do náprawienia głownieyszych wiáry nászey częśći : y owszem do wszytkiégo wobec Kośćiołá Bożego / y krolestwá Chrystusowégo zburzonégo podźwignienia / y wystáwienia. Ná ten czás choćiażby wszytká świątobliwość / godność / y cnoty co ich iest / y wszytkié dáry duchowné / które śie znáydowáły w ś. Janie Chrzćićielu; y we wszytkich wespół Apostołách/ w iedne zebráną zupełność im dáné były/ tedyby iednák te ziednoczone dáry snadź niedoskonáłe śie zdáły ; áby Lu-

trowi y Kálwinowi do ták wielkiey powagi y do ták ważnych y wysokich záćiągow/ wiárę ziednáć mogły. A my Kátholicy będźiemy ták nikczemnymi/ że będźiem wierzyli/ áby mądrość Boża oná do rzeczy ták wielkich; które są nád wszystko podźiwienie/ vżywáłá tákich osob/ ktorzyby nie tylko żywotá świątobliwośćią iáką/ y cnotámi w Kośćiele ś. záleceni nie byli/ ále iescze ktorzy w hánbie y zelżywośći wszelákiey/ żywotá nieczystośći żyli/ sławy świeckiey prágnieniu/ pomsty złego y niepowśćiągliwego ięzyká/ á nákoniec bezecnych. Cożby to inszego było/ iedno wszytkim ludźiom/ by y namnieyszego baczenia podáć przyczynę/ do niesłuchánia ich/ y wzgárdzenia nimi/ iáko zwodźićielmi obrzydliwymi? Bo ieśli ći ktorzy zárabiáli ná sromotę/ y bezecność/ nie mogą bydź przypuszczeni do żadnych godnośći/ nie tyle Vrzędow świeckich/ ále dáleko więcey Duchownych. Náwet áni ná żadnego skárżyć o swą krzywdę/ áni przećiwko żadnemu práwem czynić nie mogą. Iákoż ći przypuszczeni będą iákoby tácy do przekształtowánia y nápráwowánia Wiáry/ y Kośćiołá Chrystusowego/ zacni nápráwnicy Wiáry/ budownicy kośćiołá/ y iáko tácy Sędźiowie/ Biskupow/ Papieżow/ y Soborow œkumenicznych.

Cap: Infamibus L. 6. L. qui accusare ff. De accusat. L. 1. ff. De postulando.

Szosta przyczyná od błędow y niedostoynośći náuki ich.

Szosta przyczyná. Że wynálezcy tych nowych Zborow: máią w sobie gwałtownych błędow siłá/ odmienośći w náuce/ ktora táka w wierze nieustáwiczność y rozerwánie/ iest nieomylnym znákiem że oni nie máią w tym swym przedsięwźięćiu spráwce Duchá ś. y dla tego sámego/ od Bogá nie są posłáni; y ztąd też áni im wiárá nie ma bydź dána.

Abowiem ile było tych ktorzy od Páná Bogá posłáni byli/ áby

li/ áby lud náucżáli / ták Pan Bog ich spráwowal / że w swym kazániu y pismách w niczym pobłądźić nie mogli/ ztądże pobłądzenie w náuce Apostolskiey / ábo Prorockiey nie nálázło śie; O czym też Pan Bog znáć dáie kiedy mowi Matth: 5. Iota vnum aut vnus apex non præteribit à lege donec omnia fiãt. Jotá iedno / ábo iedná kropká nie przeminie z Zakonu áże śie wszystko sstánie. O tym też szeroko mowi ś. Augustyn w liśćie 19. do ś. Hieronymá gdźie pisze: Si in aliquo scriptore sacræ vel vnum mendacium inueniretur, ruituram totam illius scriptoris auctoritatem. Qui enim in vno deceptus est, in aliis quoque decipi potuit; vnde firmiter eo niti non possumus. Jesliby w tákim pisárzu Kośćielnym / by iedno kłamstwo śie ználázło/ wniwecżby śie obáliło o tym pisárzu mniemánie. Bo kto śie w iednym oszukał / y w drugim śie też może oszukáć; przeto ná tákim pisárzu nie możemy śie mocno sądowić/ y nań śie spuszczáć. Toż też ná wielu mieyscách vczy Luter / ktorego te słowá lib: contra Emserum. Si semel deprehēderer ita mentitus, falsus, & errasse stolidus, iam tota mea doctrina & honor, & fidelitas finem penitus haberet: vnusquisque me pro nequam, & infami nebulone (vt æquum est) habiturus esset. Et alibi in Assert: Theuto: Art 25. Qui semel mentitur, hic certissime ex Deo non esset; & suspectus ab omnibus habetur. Jesliby był raz doświadczony w kłamstwie / w omylce ábo głupie zbłądźił/ iużby wszytká moiá náuká / y vczćiwe/ y wierność zgołá koniec miáły; káżdyby mnie zá niecnotę / bezecnégo łotrá/ iákoby słuszna byłá/ miał mieć. A ná drugim mieyscu. Ktory raz skłama: ten rzecz pewna od Bogá nie iest / y we wszytkim iest miány zá podeyzrzánégo. Toż ná rożnych sześci mieyscách w swych pismách powtarza. A co większa/ sam Pan w pismie ś. ten znák nam podał. Że ieslibyśmy ktorégo Proroká doználi w iákiey rzeczy / że fałsz opowiedźiał/ pewnie wiedźieć trzebá/ że nie iest od Bogá posłány.

Táki fundáment iáko rzecz pewną y niewątpliwą polożywszy; táki discurs czynie. Ktorykolwiek błądzi w swey náuce/ by y w iednym: ten nie iest posłány od Bogá: Ale Luter y Kálwin w wielu rzeczách błądzą w swey náuce; tedyć szczera prawdá bydź musi/ że nie są od Bogá posłáni. Maior. Wyższe położenie tego iuż iest dosyć doskonále dowiedzione/ y przez sáme przećiwniki przyznáne/ to iest kto błądzi w náuce swey/ nie iest od Bogá posłány. Minor. Mnieysze ábo poślednie położenie/ ktore z pierwszego płynie dowodzić będę. to iest/ Luter y Kálwin błądzą. Ale przyidzie mi opuśćić siłá rzeczy fałszywych/ ktore Kátholikom przypisuią/ tákże nie wspomnię inszych ktore ná nas kłádą omylnie. Że w powszechney Náuce są rzeczy nowe/ o ktorych Przodkowie naszy niewiedzieli. Że zániecham siłá fałszow Historyckich/ y opisánia Kronikarzow/ ktore przećiwko nam przywodzą. Położę tylko dwá głowne punkty ktore ták Lutrom/ iáko y Kálwinom społem służą. Pierwszy iest. Nullam esse arbitrii nostri libertatem, sed omnia ineuitabili necessitate euenire. Alter est. Deum non minus esse auctorem, & impulsorem operum malorum, quam bonorum. Pierwsze iest położenie. Że nie mamy żadney w nas swobodney woli; ále wszytkie rzeczy/ nieuchronionym musem pochodzą. Bo ták Luter mowi in Assert: Art. 36. co ná to mieysce nie wá dzi włożyć/ bo przywodzi to Belármin z własnych ksiąg Lutrowych y Kálwinowych. Liberum arbitrium est figmentum in rebus, & titulus sine re, quia nulli est in manu sua quippiam cogitare boni, vel mali; sed omnia (vti Vicleffi articulus Constantiæ damnatus recte docet) de necessitate absoluta eueniunt, quod & Poeta voluit, quando dixit, Certa stant omnia lege. Et infra. Non est dubium Satana Magistro in Ecclesiam venisse hoc nomen. Liberum arbitrium. Et in libro contra Regem Angliæ confirmat. Adeo se certum esse de sua doctrina, vt si quis aliter doceret, aut damnaret, quæ

ipse

ipse scripsit de fide, de operibus, de libero arbitrio, &c. is damnaret Deum; & oporteret eum manere filium inferni. Nie ináczey pisze Philip: in locis Anno, 1521. & 22 edictis vno loco dicit: Vsurpata est vox liberi arbitrii, à diuinis literis, ex sensu & iudicio spiritus alienissima. Additum est ex Platonis Philosophia vocabulum rationis æque pernitiosum. Dośyć będźie to iedno świádectwo z wielá. Ták śie ná Polskie wykłáda. Wolna swobodá ludzka / własne bayki w rzeczy sámey / y tytuł bez rzeczy / ábowiem v żadnéż nie iest w ręku swych cokolwiek pomyślić dobrégo / ábo złégo / ále wszytkié rzeczy (iáko Artykuł Wikleffow ná Soborze Constáncyenskim potępiony dobrze vczy) z nieuchronney potrzeby pochodzą. Co y Rymopis pokázáć chćiał. Pewnym stoią rzeczy práwem. Potym záśie kąsek niżey pisze: Niemász wątpliwośći żadnéy / że przez misztrowánie dyabelskie do Kośćiołá weszło to imię / Wolna swobodá. Záśie w kśięgách przećiwko Krolowi Angielskiemu potwierdza to. Iże on iest ták wysoce pewnym o swey náuce / że ieśliby kto chćiał ináczey vczyć / ábo gánić to co on pisał: O Wierze / o vczynkách / o wolney swobodźie; tenby Bogá gánił / y muśiałby zostáć synem piekielnym. Nie ináczey pisze Philip: in locis, które śie wzgórę opisáły. Iest w zwyczáiu słowo / wolnéy swobody / od Pismá świętégo / y od wyrozumienia / y rozsądku duchá bárzo odległé. Drugié położenie / ábo punkt. Że Pan Bóg nie mniey iest spráwcą / y przymuśićielem do vczynkow dobrych / iáko y do złych. Te błędy iáko są zárázliwe / káżdy przypátrzyć śie może. Abowiem te wniwecz obrácáią wszytkié potoczné spráwy miedzy ludźmi / które do Polityki ábo rządu pospolitégo należą / znoszą wszytkié ku dobrému pobudki / znoszą práwá / porządki / Sędźie / Trybunały / znoszą vrzędy wszytkié / gdyż po tych rzeczách nic / ieślize wolney swobody w nas niemász. Niespráwiedliwe też będźie wszystkich występnych ludźi karánie. Bo to co nie iest w nászey dobréy woli / y

 mocy /

mocy/y to co z przymußenia / y z przynukánia Bożego czynić muśiemy/ żadnéy winy/ pewnie y karánia ponośić nie mamy. Znośi śie náwet tym kßtałtem piekło/y karánia ná drugim świe cie. A nákoniec otwarząią śie wielkié wrotá y wolność nieográniczona do złośći/ y wßelkiéy swéywoli/ iáko wyżßey w vpátrowániu wtórym powiedziáło śie.

Te dwie náuce zbyt wielom ludźiom przyczyną były / y prawie náwiodły z drógi Kálwinſkiéy/ná wiárę Turecką y bezbożność którą Ateiſm zowią Flores Caluini pa. 69. Gdyż máło nie lepiéy nie mieć żadnégo Bogá/ nizli mieć tákowégo / który iest powodem do wßytkich złośći.

Nuż záśię nieſtáteczność náuki / y odmienność wiáry we wßytkich przednich wiáry Artykułách niepodobna / od początku świátá nie było náuczyćielá ták nieſtátecznégo ſámemu ná śię nie pámiętáiącégo / przytym y ſobie przećiwniká. A co wietßa ſwoie wzáiem náukę burzącégo / iáko był Luter / który nie mniéy ſam ſobie/ ták y Oycom świętym / iáko y Soborom powßechnym ieſt opáczny y przećiwny. Te iego odmiány ßeroko opiſuie miedzy inßymi Doktór Cochleus In opere inſcripto Lutherus ſepticeps. który táką trzyma ſtáteczność/w nieſtátku/ po wßytkich prawie przednieyßych członkách Wiáry. O ſámym tylko vżywániu ábo Communiey Ciáłá Páńſkiég/ z iego piſmá ználázło śie powieśći przećiwnych/ ábo zdánia odmiennégo trzydźieśći y ßeść / które opiſał Káſpár Quechamer láik Sáſki. In tabula contradictionum Lutheri. y wydał do druku z hániebnym Lutrowym záwſtydzeniem / tákże vmnieyßeniem iego wźiętośći v ludźi. Záśie o vżywániu pod obiemá oſobomá / przećiwnomowności iego śiedm Doktor Cochleus wyliczył y wydał. Nákoniec/ wßytká księgá Cochleuſá názwána Luter śiedmigłowny/nic prawie w ſobie nie ma inßégo iedno przećiwnośći Lutrowey náuki zſobą walczące / nie tylko niezgodne/ ále prawie ſámy śiebie z gruntu wywracáiące po wßytkiey náuce ie-

nce iego. A niemáß żadnego ktoryby tego niewiedźiał / że záwżdy miedzy dwiemá stronámi przećiwnymi iedná strona muśi bydź fałßywa.

Kálwinowey záśie náuki przećiwieństwá opisuie Coccius tegoż słowy / dwádźieśćiá y cztery / mnie tylko dosyć będźie dwie przećiwieństwá ná plác przywieśdź. O wßechmocnośći Boskiey ná iednym mieyscu ad Cap: 1. Lucæ ták mowi: Verbo Dei nulla est impossibilitas obiicienda. alibi in Cap: 23. Isaiæ dicit: Illud somniũ de potestate absoluta in Deo, quam Scolastici introduxerunt execranda blasphemia est. Item, de prædestinatione. Ego detestor hanc doctrinam, qua Papistici Theologi sibi placent, fingentes in Deo potestatẽ quandam absolutam. Które słowá ták śie wykłádáią. Słowu Bożemu nie ma bydź zádána żadna niepodobność. Záśie ná drugim mieyscu. On sen o władzy doskonáley w Bogu / ktorą náuczyćiele ßkolni wnieśli ; przeklęte bluźnierstwo iest. Záśie. Brzydzę śię tą náuką / w ktorey śie sobie Papiescy Doktorowie vpodobáli / zmyśláiąc w Bogu wßechmocność iákąś zupełną y doskonáłą. O Bostwie Chrystusá Páná ná iednym mieyscu pisze: Ad Cap: 1. Ioan: 5. Christum esse verum Deum eiusdem cum Patre essentiæ. Alibi dixit contra Gentilem Refutatione 10. Nomen Dei per excellentiam ad solum Patrẽ pertinere; hunc solum, ac propriè cæli & terræ creatorem esse: imò & Patri subiectam, Filium etiam secundùm Diuinitatem: Ibidem. Impropriam & duram locutionem esse Symboli Niceni, Deum de Deo lumen de lumine. Epistola 2. ad Polonos, Asserit. Christum secundùm naturam, etiam diuinam Patre esse minorem. To iest / że Chrystus iest Bog iedney z Oycem istnośći. Záśie ná drugim mieyscu pisze: Imie Boże sposobem przednieyßym y celnieyßym do sámego Oycá należy: ten sam y właśnie niebá / y źiemie stworzyćielem iest: y owßem y Oycowi poddány. Syn też według Bostwá.

Támże.

Támże: Nie własna/ y twárda to mowá iest wyznánia Wiáry Soboru Niceńskiégo / ktore Symbolum Nicenum zowią. Bogá z Bogá/ Swiátło z Swiátłości. Tákże y wliście do Polakow wtorym mowi: Ze Christus według nátury też Boskiéy niż Oćiec iest mnieyszym. Obácżże tu káżdy dokąd te nowinki przychodzą.

Wzwyż miánowáne rzeczy ták położywszy / ktory bácżny człowiek záſádźi vmysł swoy ná tym áby wierzył/ że tákowi náuczyćiele byli od Bogá posłáni/ ku podźwignieniu y stánowieniu Kośćiołá iégo. Bo iákim sposobem tácy ludźie Kośćiół (iáko oni mowią) vpádły podźwignąć mogą; ktorzy własną náukę swoie ták sprosnie obaláią: ktorzy ták o mále lub náuki/ lub baczenia / lub ostrożności máią / w ták przednich spráwách zbáwiennych/ żeby sie mogli Antilogias, to iest przećiwnomowności vstrzedz? Záiste kto sam sobie przećiwnym iest/ że co teraz postáwi iutro obáli: pewnie że táki z Duchá Bożégo nie mowi Jáśnieysza rzecz iest niż słońce południowe: Ad Galat: 3. Si enim quæ destruxi (inquit Apostolus) iterum hæc ædifico, præuaricatorem me constituo. Jeśli tedy te rzeczy ktorem pokáźił (mowi Apostoł) znowu ie buduie/ przestępcą sie bydź osądzam. Nie może żadną miárą Duch Boży sobie bydź przećiwnym/ y nie może sam śiebie záprzeć.

Przystępuie iesżcze do tego: iż choćiaż w wielu rzeczách sámiż sobie przećiwne rzeczy wnoszą / y co sie im raz zdáło/ znowu gánią. A przedśie śmieią beſpiecznie twierdźić / y chlubić sie/ że są pewni o swey náuce nie wątpliwie/ że iest ná wszem prawdźiwa / y właśćiwa náuká Chrystusá Páná. Gdyż Luter ták mowi: Contra Regem Angliæ: Certus sum quod doctrinam meam de cælo habeam. Item. Certissimus sum quod doctrina mea, non sit mea sed Christi; & quod doctrina mea, non possit sibi esse contraria, cum sit doctrina Christi. Et alio loco dicit contra statum Ecclesiæ: Se ita esse certum vt doctrinam

ctrinam suam à nemine, ne ab Angelis quidem iudicari velit, & neminem saluum esse posse, qui doctrinam eius non receperit: To iest / Vpewniony iestem / że náukę moię mam z niebá. Záśię: Pewienem iest / że náuká moiá nie iest moiá / ále Chrystusowá / y to że náuká moiá nie może sobie bydź przećiwna gdyż iest náuká Chrystusowá. Potym ná inszym mieyscu powieda: Że iest ták pewien / żeby swey náuki niechćiał áby byłá áni od Anyołow posądzona / y żaden zbáwion bydź nie może / ktoryby náuki iego nie przyiął.

Tym sposobem Kálwin częstokroć będąc ná kázálnicy ogłászał. Se Prophetam esse: Se decipi non posse, nisi Deus ipsum deciperet. Że on iest Prorokiem / że oszukány bydź nie może; chybáby go Pan Bog oszukał; o tym śie szerzey w piątéy przyczyny nie opowiedźiáło.

Z ktorych tákowych rzeczy iáśnie obaczyć káżdy może / że ći nie tylko Duchem Bożym nie mowili / gdy iáśne błędy / y przećiwiáiące śie sobie náuki wnośili: ále owszem zwodźićielmi śie bydź pokázuią / ktorzy ná to śie vdáli / áby lud pospolity oszukáli. Bo kto powieda że iest vpewnionym w náuce swey / (w ktoréy śie wielkie błędy / y przećiwne náuki znáyduią) żeby miáłá bydź od Bogá / káżdy domyślić śie może / że tákowy niewiernie śie obchodźi / y mowi przećiwko sámemu sobie; á ztąd zwieśdź y oszukáć myśli lud pospolity. Bo to iest rzecz doświadczona / y nieomylna / że ten ktory iest táki náuczyćiel / nie ma żadnégo wnetrznégo od Páná Bogá obiáwienia / y nátchnienia iego ś. ktoreby go o prawdźie náuki iego / ábo oświadczeniu Bożym vpewnić mogło: Ponieważ P. Bog przećiwnych rzeczy oświádczáć ábo obiáwiáć nie może. Jákoż śie tedy nie wstydzą ták bespiecznie twierdźić że náuká ich iest od Bogá: że náuká ich iest Chrystusowá? Tym sámym znáć dáią że śie niewiernie w spráwie wiáry z námi obchodzą / ále zwodźić y świát oszukáć śie kaszą.

Znáyduią śie niektorzy / ktorzy ich ták obmawiáią / że oni tylko

Niektorzy ich wymáwiáią.

tylko z przodku błądźili / poki ieszcze Duchá ś. zupełnie byli nie przyięli: ále potym nie błądźili/áni náuki swey odmieniáli. Lecz tá odpowiedź nie ma żadnego podobieństwá do prawdy. Bo ktorzykolwiek iedno od P. Bogá sámego / nie przez iakie srzodki ludzkie posłáni bywáli / dla náuczánia ludu / iáko ći o sobie powiedáią / záraz ná początku posłánia swego nieomylną Boską obecność przy sobie mieli/ ktora ich prowádźiłá y spráwowáłá/ ták/ że w náuce swey błądźić/ bynamniey nie mogli: o czym wiádomość mamy pewną w Prorokách y Apostolách. A owszem ná początku potrzebá nádewszytko/spráwy y náuki Páńskiey áby ie prowádźiłá; ponieważ że zrázu nabárźiey spráwom sie przypátruią y ßácuią / y ná ten czás trzebá iednác sobie dobre w ludźi mniemánie / y powagę ták sámym sobie náuczyćielom / iáko y náuce swey/ bo ieśliżeby sie był błąd iáki/ tákże niezgodá y przećiwność w náuce odkryłá / wßytko trzymánie o nich y powagá vpádłáby byłá : á słußnie iáko máchlerze y zmyslone sobie od Bogá poselstwo przywłaszczáiący / pohánbieni y odrzuceni bydź mogli. Tymże sposobem/ ieśliże to prawdá żeby Luter y Kálwin posłáni byli od Bogá dla podźwignienia y nápráwy Kośćiołá / koniecznie tego potrzebá było: áby ná początku kazánia swégo ostáwili sie z náuką swoią cáłą/ omylki w sobie y przećiwnomowieństwá nie máiący: áby iáko zwodźićielom nie kazano forá.

Potym/ radbym wiedźiał ktorégo czásu Kálwin y Luter te zupełność Duchá Páńskiego otrzymáli/ że iuż dáley błądźić y omylnie przećiwnych sobie w Wierze rzeczy pisáć nie mieli; iákoby to świátu do wiádomośći przysdź miáło/áby mógł o tey poślednicy pewnośći w náuce wiádomość wźiąć / áby potym iuż wiárá im byłá mogłá bydź dána: á nie oney obłedliwey pierwßéy náuce: Bo ieśli sie o tym dowiedźieć nie będźie mogło / nic pewnieyßégo że náuká ich dotychmiast w podeyrzániu będźie musiała bydź / w tymże iako ná początku błądźili / ták też y nápotym błądźić będą. Jednák

Jednák wiádomo ieſt świátu / że oni iáko żywo / iáko ná początku / ták ná końcu błądzili w náuce ſwey ſobie przeciwney y nieſtáteczney / którzy zámieſzáne piſmá ſwe / raz ná iednym mieyſcu popráwiáli / ná drugim mieyſcu poćiągáli ſpólili / częśćią po różnych kśięgách / częśćią też y w iednych / różnemi mieyſcy. Jáwna rzecz ieſt z tych kilká mieyſc wzwyż dotknionych / częśćią też wielu inych które Cochleus Coccius y inſzy / témiż ichże ſłowy opiſuią. Gdyż im dáley w piſmo ſie ſzerzyli / tym iádowitſzymi ſie pokazáli; y to co poczynáiąc lekko kładli / y gładzéy powiedáli / to potym dáley poſtepuiąc / abo záoſtrzyli gorzey / ábo w przećiwné wyrozumienia przewierzgneli.

Siodma przyczyná dla niewiáry ich y zdrad, których záżywáią.

TA Wiárá podeyźrzána ſłuſznie być ma / kiedy ći którzy ią wylegli / y oney bronią áby ią rozmnożyli / nárabiáią fałſzem / zdrádą / y chytrośćią gdyż prawdziwa Wiárá tákich forytarzow nie potrzebuie / iedno fałſzywa; którá gdy prawdźiwych y iſtotnych obron nie ma / muśi nádźieie ſwoie w fałſzu y niepráwdźie pokłádáć. A iże ći którzy wynáleźli wiáre Luterſką y Kálwińſką / zbyt nárabiáią kłamſtwem y fortelmi / zdobiąc y vdáiąc ſwoie wiare / którą ſplodźili: tedyć iśćie ma bydź tá wiárá w podeyźrzániu.

A iże oni zdrádą / y obłudną przewrotnośćią ſie obchodzą / z tego poznáć / Naprzód / że Kátholiki potwarzáią omylnie / w śilu rzeczách / áby ich tym łácniey pokonáć mogli / y ich wiáre obrzydźić. Vdáią / Papiſtas adorare ſtatuas, ligna, truncos, ſaxa, ſicut Ethnici idola ſua. że Papieżnicy chwalą ſłupy / obrázy / drzewo / pniaki / kámienie / iáko Pogánie ſwe bałwany: y ták cokolwiek iedno ieſt w piſmie nápiſano przećiwko bałwochwálſtwu / przywodzą ná Kátholiki / poſądzáiąc / iże oni bałwany

chwałą / y cześć im wyrządzáią / w czym nie ſczerze ſie z námi obchodzą / wiedzą bowiem dobrze / y wiedźieć mogą chcąli / że iáko żywo w Kośćiele ſłupow / obrázow Swiętych / iáko Bogow nie chwalono / to ieſt tą chwałą y czćią / ktora ſámemu Bogu ieſt powinna / ták iáko Pogánie chwałą ſwe báłwany. Ani też tym ſpoſobem / áby oná cześć / y chwałá zoſtawáłá w obráziech / ábo ſie w nich zámykáłá / ták iákoby w obrázie byłá iáka godność; ále tym ſpoſobem áby oná cześć wßytká / wylewáłá ſie y zoſtawáłá ná tym / ktorégo wyraża obraz / y ktorego ieſt podobieńſtwem: To ieſt do tych Swiętych / ktorzy z Pánem Chryſtuſem kroluią w chwale wieczney: gdyż on znák powierzchniey vczćiwośći / ktory ſie przed obrázem odpráwuie / ściąga ſie ku poczćiwośći y vczczeniu / tego Swiętégo ktoreg obraz ieſt znákiem. Właśnie kiedyby kto dał vrzezáć Krolewſki poſąg ábo ſtátuę / á przed nim czapkę zdiął / tedy to nie ieſt vczczenie tego poſągu / tylko powierzchnie / y máteriálnie / ále należy cześć oná Krolowi ſámemu / ktorégo obraz wydáie.

A iże cześć oná ktora ſie Swiętym wyrządza / nie ieſt tá chwałá ktora Bogu ieſt powinna / ktorą Grekowie Látrią zowią / pewna y iſta rzecz ieſt; że nie dáiemy chwały iákiému Swiętemu / iáko nawyżßému Pánu y Stworzyćielowi wßytkich rzeczy / ále tylko iáko przyiaćielowi tego / ktory naprzednieyßym ieſt pánem: Bowiem ták bárzo ſobie Páná Bogá poważamy / że y tych ktorych on oſobliwie podwyżßył / poczytamy godnych pewney vczćiwośći / ktora rzecz záiſte / nie ná żadną zelżywość / áni krzywdę Bożą / ále ſie ściąga ná chwałę iego. Jáko też y to ná więtßą chwałę krolowi wychodźi / kiedy dworzánom iego vczćiwość czynimy / względem onégo reſpektu / ktory máią do Krolá / że ie ſobie zá przyiaćioły y domowniki obrał. A to ſie dla proſtych ludźi przywodźi / ktorych ſie tu wiele myli.

Druga / zádáią że Papieżnicy chwałą chleb zá Bogá / y zowią ich Greckim słowem Artolatras, iákoby rzekł chlebochwálce.

ce. Jáko często á gęsto Kálwin Kátholiki przezywa. Ale y tu niewiernie y nieszczerze przyganiáią ábo potwarzáią / gdyż dobrze wiedzą / iże Kátholicy wierzą iże w Euchárystiey chleb iuż nie zostawa wiecey. Ale tám iest istotnie prawdźiwie / y rzeczą sámą Ciáło Páńskie pospolu z duszą / y Bostwem. A ták Kátholicy nie myślą o tym / áby mieli chleb chwalić / ále Chrystusowi zupełnému tám obecnému chwałe oddáią.

Trzecia / że Papieżnicy nádźieie swoie y dufánie pokłádáią / nie w zasługách Chrystusá Páná / ále w swoich zasługách. Tákże y w Swietych.

Czwarta / Iż Papieżnicy vczą / że człowiek nie bywa vspráwiedliwiány przez wiárę w Páná Chrystusá: ále przez własne zasługi / y inße tákowe wymysły: które nic inßégo nie są / tylko potwarzy y ośukánia / zmyślone ná to: żeby podeyźrzáną vczynili do ludźi Wiárę Kátholicką: Mogłyby śie przytoczyć ná to mieysce wiecey niż sto potwarzy tákowych / fałßywie ták ná wßytek Kośćioł Kátholicki; iáko wiec ná Kátholickie náuczyćiele włożonych. Któżby tedy dla Bogá rzekł / że w tákich ludźiách mießka Duch Chrystusow / ábo żeby oni sczerze śie w ták wielkich rzeczách / ná których wßytko záwisło obchodźili / ábo żeby nie ná co inßégo niż ná prawdy stánowienie śie náśádźili?

Powtóre. Nie tylko náukę Kátholicką fałßywie potwarzáią; ále też y występki / z prawdą śie miiáiące niewstydliwie zádáią / tym / o których wiedzą; że ich zamysłom zástępuią / y przeßkadzáią. A zwłaszczá zádáią mordy / zdrády / przećiwko Przełożonym y Xiążetom: y gwałt dźiwnych sprosnośći ná nie wymyśláiąc. Jáko wiele moy Boże od Lutrow wyßło kśiążek / y Kálwinow ná iáwią wydánych do druku; ábo y co rok wychodzą / w kórych ludźiom Zakonnym y Duchownym / hániebne y zelżywe występki przypisuią / których oni namniey niewinni są. Ale iednák łatwie śie nápiete śidłá odkrywáią / y zdrády; które

częścią przez listy świádeczne vrzędowe / y zwierzchności doświádczone: obiáwiáią niewinność / z których falß wytkniony bywa: częścią też z sámey tychże potwarcow zmyśloney powieści / tákże spraw okoliczności / sam sie falß wynurza / y zá czásem obiáśnia: Gdyż w niektórych kśiążkách więcey niż pięćdźieśiąt falßow sie znáyduie / y potwarzy / w drugich po kilkunaśći wymyślonych. Slepa bowiem nád podźiw iest nienawiść / y złość zápálczywa / kto sie ná nie raz rospáße / że niewiele vpátruie / iákim sposobem zmyśla / y iákim podobieństwem / byle iedno záßkodźić mogłá. Jednák nie długo trwále iest to záßkodzenie / y wkrotce odkryte potwarzy / oná niewstydliwość / wychódźiłá ku wielkiému zálecéniu y pochwale tym którzy potwarz niewinnie odnośili / ná znákomitße pohánbienie złośliwym y falßywym potwarcom.

Nákoniec / nie máléy zdrády záżywáią w vdániu y forytowániu swych náuk z Pismá ś. tákże y z Oycow Kośćielnych pism / y sentenciy / do których częstokroć przydáią / vymuią / odmieniáią / y nicuią wykłádámi z mozgu swego. Albo opuśćiwßy pismá iásne / wybieráią iákokolwiek głuche / y trudnieyße / áby ie łácniey do swey náuki stosowáć mogli. Dla tego Luter áby swoie zdánie o vspráwiedliwieniu przez sáme y gołą wiárę záśádźił / y vmocnił / w liśćie do Rzymian w 3. Gdźie Apostoł mowi: Arbitramur hominem iustificari per fidem. addit. Solā. Rozumiemy że człowiek vspráwiedliwiony bywa przez Wiárę. przydáie Luter. Sáme. A gdy go pytano czemu ták vczynił. Odpowiedźiał: (Epistola ad amicum de voce Sola.) w te słowá. Si tuus Papista morosum & difficilem se præbere volet de voce (sola) statim dic; Papista & Asinus eadem res est: Sic volo sic iubeo, sit pro ratione voluntas. Nolumus enim Papistarum esse discipuli, sed Præceptores. Semel enim superbiendo gloriabimur, aduersus huiusmodi Asinos. Et infra. Rogo te ne quid aliud huiusmodi Asellis respondeas

deas de voce (sola) sed tantum dicas: Lutherus sic vult, ille Doctor est omnium Doctorum in Papatu, &c. To iest. Jesliby twoy Papieżnik nieobyczáynym y trudnym sie chćiał stáwić/ o słowie (sámá) záraz mu powiedz/ że Papieżnik y osieł iedná to rzecz iest. Ták chce/ ták roskázuie/ niechay wola zá rozumienie. Gdyż niechcemy v Papieżnikow bydź vczniámi/ ále ich náuczyćielmi. Aby raz pysząc sie/ chwalić sie bedziem przećiwko tákim osłom. A potym niżey. Proszę ćie ábyś nic inszego tym osiełkom nie odpowiedał/ o słowie (sámá) iedno to powiedz/ Luter ták chce/ ten iest náuczyćiel wszystkich náuczyćielow w Papiestwie. To maćie skromność ná tákiey zdrády obmowe tego Proroká.

Tenże Luter/ 2. Petr. 1. wykłádáiąc one sententią. Quapropter fratres magis satagite, vt per bona opera certam vestram vocationem & electionem faciatis Omittit illa verba (per bona opera) Przeto bráćia dosyć czyńćie/ ábyśćie przez dobre vczynki pewne wásze wezwánie y obránie vczynili. opuszcza one słowá (przez dobre vczynki) bo te słowá iáwnie sie przećiwiły iego náuce. Gdyż iego Wiárá to stánowi mocno/ że dobre vczynki do zbáwienia nie pomagáią.

W Psálmie 75. w wierszu 12. Vouete & reddite Domino Deo vestro. Slubuyćie y oddayćie Pánu Bogu wászemu. Luter támże ná kráiu przyglózował przyczynek ten/ troiáką zdrádę w sobie máiący. Quod pro Deo vestro illum habere velitis, quemadmodum requirit primum Præceptum: & nolite vouere Sanctis, & alia vota. To iest/ Że zá Bogá wászego onégo chcećie mieć/ iáko wyćiąga pierwsze przykazánie Boże: iednák nie ślubuyćie Swiętym/ tákże inszych ślubow nie czyńćie. Prouerbiorum 31. Mulierem fortem quis inueniet. Białągłowę mocną kto znaydźie. Luter do tego piosnkę miłosną wymyślił/ po Niemiecku/ ná tákie wyrozumienie. Że nic niemász

pociesznieyszego ná ziemi / nád miłość białogłowską / komu sie to zdarzyć może.

1. Corinthiorum 9. Nunquid non habemus potestatem mulierem sororem circumducendi? Luter z swoiey głowy przydáie (in vxorem) Czyli nie mamy tey mocy / białągłowe siostrę z sobą prowádzić. Luter przydał (zá żone) Jákoby Apostołowie zá sobą wodzili żony swoie / zwłaszczá do spráwy małżeńskiey.

Zwinglius miásto onych słów: Hoc est corpus meum. To iest ciáło moie. Przeciwko wszytkim księgom Gréckim / y Láćińskim iezykiem pisánym / w księgách które po Niemiecku wydał/ położył: To znáczy ciáło moie.

Actorum 2. ℣. 27. Non derelinques animam meam in inferno. Nie opuściß duße moiey w piekle: Po Grécku: οὐκ ἐγκαταλείψεις τὸ ψυχὴν μου εἰς ᾅδου. Bezá wykłáda. Non relinques cadauer meum in sepulchro. Nie zostáwiß trupá moiego w grobie / ψυχὴν. miásto duße kłádzie trupá / ᾅδην. Orcum, Piekło to wyłożył. Grób. ábo to nie iest psowáć y szpocić pismo ś.

Kálwin wszytkie práwie mieyscá w pismie ś. którémi Oycowie śś. dowodzą świętą Tróyce osób: Bostwo Syná/ tákże y Duchá świętego ták wykłáda / że práwie moc wszystkę y siłę tych słów zágasza: w czym nie pomáłu Żydom/ Sábellianom / Arianom/ y Mácedónianom dogadza.

Cáłé położenié 53. Izáiaszá / w którym o męce Chrystusá Páná / o śmierci y dosyćvczynieniu iego / iáwnie opowiáda/ wykłáda przez zamiánné wyrozumienié / które Láćinnicy Metaphora zowią/ to iest o niewczásiech/ które lud Żydowski przez grzéch P. Bogu zádziáłał: któraż ná świećie wierßa spácznicá nikczemnieysza bydź może? co niewiernośći Żydowskiey bárziey ná rękę?

V Máttheuszá w 19. w Wierßu 17. Si vis ad vitã ingredi, ser

di, serua mandata. Jeśli chceß do żywotá wniśdź / záchoway przykazánie. Kálwin powiáda / że to żártem P. Chrystus powiedźiał / iáko Łácinnicy zowią Ironicè.

Do Zydów w 5. v. 7. Exauditus est pro sua reuerentia. Wysłucháný iest dla swoiéy vczćiwośći. Po Grecku / Εἰσακουσθεὶς ἀπὸ τῆς εὐλαβείας. Kalwin εὐλαβειαν. Wykłáda boiáźń ábo wątpliwość / y powiáda że to znáczy: Iż P. Chrystus był ták wielce stráchem ziety śmierći / że práwie w rospácz wpadł był zbáwienia wiecznégo. Opuszczam mnostwo y inßych wykłádów tych nowych Prorokow / ktorych grozá y słucháć.

D. De Blesis Kálwiniśtá w kśiążce swoiéy / o Wieczerzy Páńskiéy wiecéy nád sto świádectw Oycow ss. y náuczyćielow w Kośćiele wźiętych / cześćią vćináiąc / cześćią przydawáiąc / pismá ich pofálßował. Tákże niektore dowody / ktore Oycowie święći do rzeczy przytaczáią przećiwnikow swych / dla rozwiązánia ich y pokazánia że niepewne (iáko to ś. Thomaß y inßy Szkolni Doktorowie zwykli czynić) to on przywodźi ná plác ták iákoby to onych Doktorow własne zdánie było. O czym iáwnie przy wielkim zgromádzeniu ludźi / przy bytnośći Fráncuskiégo krolá / od Doktorá De Eureux, (ktory teraz iest Kárdynałem) záwstydzony y pokonány był / iáwne to są rzeczy wßyskiéy Fráncuskiéy źiemi. Téyże ßtuki záżywáią wßyscy tego Zboru zwolennicy / kiedy sie swéy nowéy náuki z Oycow stárych dowodźić podéymą.

Zásie opuśćiwßy Pismá iáwne y iásne / ná ktorych pismo święte ábo Oycowie otworzyśćie y ná vrząd rzecz wykłádáią / y opisują zdánie swé: To oni gdźie indźiéy ßukáią y chwytáią sie mieysc głuchych / y do wyrozumienia twárdych / w ktorych Oycowie pißąc / rzecz kiedy z tráfunku przypádnie / powierzchnie dotykáią. Nie inákßym oni sposobem wiele świádectw przywodzą / nie tylko przećiw istotnéy bytnośći Ciáłá Páńskiégo w Sákrámenćie Euchárystiéy / ále też przećiwko inßym wiáry nászey iá-

Lápáią sie trudnych mieysc y głucho powiedźiánych.

ßey iáſnym członkom. Nie mniey przećiwko ſwobodney nászey wolnośći przećiwko wnetrzney ſpráwiedliwośći przećiwko záſłudze dobrych vczynkow / przećiwko powadze Soborow Kátholickich. Poniewaz że niemáß nic ták iáſnego w Wierze náßey / żeby ſie nie mogło pozornie ; z mieyſc drugich zátrudnionych Piſmá ś. y Oycow ináczey wykłádáć / y wyßpocáć. Nie mniey też z drugiey ſtrony niemáß nic ták przećiwko rozumowi/ żeby ſie nie mogło powierzchownie bronić. Bo co może bydź głupßego/ iáko twierdźić / że Ciáło Páńſkie ieſt wßedźie / iáko y Boſtwo? A przedśie śiłá ich ieſt ktorzy te rzecz świádectwy mieyſc z Piſmá ś. y Oycow Kośćielnych bronić ſie ważą ták przećiwko baczeniu/ iáko vczyć że Pan Bog ieſt przyczyną wßyſtkiego złego? Co bezrozumnieyßego iáko twierdźić że człowiek nie ma w ſobie ſwobodney woli? A przedśie śiłá mieyſc w piſmie głuchych/ y zátrudnionych/ tákże y z Oycow śś. do popárćia tych błedow/ przywodźić ſie nie wſtydáią.

Ieſliże ták ieſt że prawdy ßukamy/ dla czego mimowßy iáſne świádectwá w piſmie/ vćiekáć ſie mamy do záwiłych y trudnych? A to też czemu w wykłádániu tych trudnych mieyſc/ nie przeſtawáią ná wykłádźie / y wyrozumieniu ſtárych Oycow/ y ná rozſądku Kośćielnych Doktorow / ktorzy przed náßymi wieki y świątobliwośćią y náuką ſłyneli ; á nie ná ſwoim mozgu wolą przeſtáwáć. Gdy Oycow śś. iákie mieyſcá trudnieyße zdádzą ſie bydź po ich plecách/ te z pilnośćią przywodzą/ y ſwoie náukę Oycow śś. powáżnośćią chcą bronić. A gdy záśie Kátholicy świádectwy z Oycow śś. przećiwko nim idą/ ktorymi te nowotną náukę z gruntu burzą: odpowiedáią nam/ że Oycowie też byli podlegli błedom iáko y oni/ bo też byli ludźmi. A o ſobie to ſámi Kácerze twierdzą/ że ſie wſpieráią ná ſłowie Bożym/ ktore błądźić nie może.

A kiedy ſie im też ná to odpor dáie. Że Oycowie śś. nie ná czym inßym ſie ſádowią y gruntuią / iedno ná ſłowie Bożym.

Odpo-

Odpowiedáią: Ze Oycowie zamysłu słowá Bożégo nie dośiegli/ y dla tego śie też omylili y oszukáli. Záśie kiedy śie od nich dowiáduią/ zkądby to wiedźieli że Oycowie ss. nie doszli práwdźiwégo wyrozumienia słowá Bożégo: á oni ie ták dobrze poięli? Odpowiedáią że śie to iáśnie pokazuie z słowá Bożégo. A iákoż to ma bydź iáśne słowo Boże/ kiedy ták rozne odnośi ná śobie wykłády/ y wszyscy Oycowie ss. ináczey wykłádáią niżeli oni. Luteranowie ináczey wykłádáią niż Kálwinowie/ ábo Nowochrzczeńcy. Záśie powiedáią/ że iáśne iest Pismo/ ále temu który ma Duchá/ á inszym pismo nie iest łácné. Tym kształtem wszytkich Kácerstw Arcykácerze odpowiádáią; ták że ostátni koniec rozsądku o pismie/ wkłádáią ná duchá iákiegoś/ którégo osobnégo z nich káżdy ma mieć. Odrzucáią Oyce stáre.

Ták tedy powiádáią Kálwinowie. Ze wszyscy Oycowie/ wszyscy Doktorowie Kośćielni/ wszytkié Sobory powszechne/ Duchá wyrozumienia pismá nie mieli. Tego też Duchá nie maią Lutrowie y Nowochrzczeńcy; ále tylko Kálwinowie/ onego sámi pośiedli; y sámym tylko Kálwinistom iest z niebá zesłány/ y dla tego onym sámym obiáwiono iest to sáme przeczyśte y szczere słowo Boże: Toż właśnie mowią Luteranowie o Soborách/ Oycách/ y Doktórách Kátholickich: Tákże też mowią o Kálwinách y Nowochrzczeńcách/ to iest/ że oni Duchá tego nie maią który Duch onym sámym tylko od Bogá vdźielony iest. A dla tego onym iest iáwno/ że ich náuká iest wedlug słowá Bożégo. Záśie Nowochrzczency tego Duchá inszym żadnym sposobem nie przyznawáią/ tylko go sobie iáko własnégo przywłaszczáią.

Jednák iáko bárzo te rzeczy są nie grzeczne/ y przećiwko rozumowi? iáko to rzecz iest niepodobna do wierzenia/ żeby wszyscy Doktorowie Kátholiccy y Náuczyćiele stárzy Kośćielni/ nie mieli Duchá do wyrozumienia Pismá? który iedynym tylko Kálwinistom ná skończeniu práwie świátá iest zesłány.

ábo wiec ſámym Luteranom: ábo ſámym Nowochrzczeńcom? Jáko to ſą glupie bábie bayki: że káżda ſektá y Kácerſtwo właſnie ſobie tákowégo Duchá przywłaſzcza. á nie pokázuią tego áni dowodzą niczym inßym iedno tym / że piſmo ieſt iáſne máiącemu tego Duchá: á że ten któremu tá rzecz nie ieſt iáſna / nie ma tego Duchá. Azali to nie ieſt wkolo krążących zawrot / y ku początkowi ſie názad wracáiących / iáko Philozophowie zowią. Petere principium. Chcieć ſpór wßytek / y rzeczy wątpliwość / o którą idzie / rozwiązáć / y rozſądkiem obiáśnić przez te rzecz / która ieſzcze bárziey ieſt trudnieyßa / y żadnému nie wiádoma: Bo dla Bogá ſkąd ia moge wziąć wiádomość że ty maß tego Duchá: Jáko żywo Náuczyciele Kátholiccy tym ſpoſobem náuki ſwey nie dowodźili. Bo káżdy dowod y przyczyná ma ſie prowádźić przez tákową rzecz / y twierdźić / która ieſt przez ſie iáwna y iáſna / y ná którą przećiwna ſtroná łácno pozwala. Ale ten dowod ich ná którym wßytkie náuki ſwoie buduią / pochodźi z tey rzeczy / która ieſt rownie im / iáko y nam niewiádoma / y wątpliwa / y náwet która ſie tylko ſądźi / y gruntuie ná goléy powieśći / y świádectwie ſámego ſczegulnégo człowieká; który człowiek w teyże ſpráwie ieſt ſtroną y powodem: Ponieważ nie możeß mi tego dowieść niczym inßym / áni pokázáć że maß tego Duchá / iedno twoym włáſnym świádectwem / które świádectwo ſam o ſobie dáieß. A wiemy też o tym Ioan: 8. At qui de ſeipſo teſtimonium perhibet: teſtimonium eius non eſt verum. A kto o ſobie ſámym świádectwo wydáie: świádectwo iego nie ieſt prawdźiwe; to ieſt nie ma być przyięte zá prawdźiwe; ále potrzebá ieſt áby z inßey miáry dowodźili. Jednák Kálwin y iego potomſtwo / z Lutrá ſpłodzone / nie mogą żadną miárą inßym ſpoſobem tego Duchá włáſnégo ſwego pokázáć / że go máią / zgołá tylko chcą áby im wierzono ná ich golé ſłowá / kiedy powiádáią że o nim pewnie wiedzą. Przeto żadney by namnieyßey przyczyny nie widźimy; ábyſmy

im wie-

im wierzyć byli powinni. Rowſzem zbyt wielką potuchę ma-
my / żebyſmy żadnému z nich wiáry nie dawáli. Gdyż Duch
Boży nie może ſobie bydź przećiwny / ponieważ ći ludźie y ſámi
miedzy ſobą / y náwet ſámi ſobie ſą przećiwnymi y niezgodnymi.
Toć tedy ieſt práwy y iáſny dowod / że tych ludźi Duch Boży
nie rządźi.

Przyłożyć y to trzebá do tákiey zdrády y obłudy / że oni od-
ſtąpili od Wiáry ſtárożytney / ktora ták wiele wiekow kwitnęłá /
y do nowych wiar przywiązáli ſie / których kiedy Monárchowie
y Książetá podług dawnégo zwyczáiu Kośćiołá Kátholickié-
go (ktory zwyczay práwie áże od czáſow Konſtántyná Ceſárzá
trwa) zádźierżeć y przypędźić chcą / áby do ſwey ſtárożytney
wiáry / ktorą od przodkow ſwych wźieli y trzymáli / przywroćili
ſie; á od nowo wymyslonych wiar odſtąpili: Oto oni vſkar-
żáią ſie ná Kátholickie Pány / one okrutnikámi y tyrannmi názy-
wáiąc / zá nieprzyiaciele głowne Ewángeliey ie vdáiąc / po
wſzytkim świećie im nienawiść czyniąc / nieináczey iedno iáko-
by oni ſumnieniu ich przećiwko zbáwieniu wiecznému gwałt
czynili: á nákoniec pod płaſczykiem tákowey wolnośći woyny
y rozruchy przećiwko nim pobudzáią. Wzáiem záśie kiedy oni
(zá dopuſczeniem Bożym / y zá grzechy náſze /) plác nád Ká-
tholikámi otrzymáią / y górę. námnieyſzey wolnośći Kátholi-
kom nie dopuſczáią / ále okrutné y ſrogie prześládowánia prze-
ćiwko nim rośćiągáią: Przymuſzáiąc przez wielkie męki pod
máietnośći vtráceniem / áby ſtárożytney wiáry odſtąpili / á przy-
ſtąpili do nowotney / o któréy ſie im przedtym iáko żywo nie śni-
ło / y któréy ſie nigdy nie náuczyli / y do któréy iáko niewiádomey
nie powinni / y ktorą nie baczą bydź żadnymi ſłuſznymi dowody
potwierdzoną: á náwet ktorą widzą bydź z głownych y po-
ważnych przyczyn od Kośćiołá Kátholickiego / y od wſzytkiego
świátá pohánbioną. Jeſliże to ieſt wiernie y ſczerze ſie obcho-
dźić z Kátholikámi / y rownym práwem: niech káżdy ſądźi.

Azaż to nie iest Lwie ábo wilczé towárzyſtwo: których wßytko práwo w śiłách y mocy záwiſło; którzy podáią / y záśie pſuią práwo kiedy im potrzebá/ podług ſwego pożytku? Izaliß może bydź wietßé okrućienſtwo y tyrańſtwo ná ſumnienie iáko to?

Zadén nie był przymußony y niewolony do wiáry Kátholickiéy w kośćiele iáko żywo; iedno ći którzy Kátholikámi przed tym byli / y to zá doſkonáłą pewnośćią y wiádomośćią/ któréyby ſie ći zbiegowie przećiwić nie mogli. Ale ći náßy Nowowiernicy przymußáią tych/ którzy iáko żywo do ich nowotnych wymysłów przywiązáni nie byli / y nigdy im nie podlégáli. A co wietßá/ pierwéy ich przyniewaláią á niżeli ich w błedźie (iáko mowią) przekonáią / w czym też iáſnie y iáwnie ná przećiwko náuce ſwéy broią: Bo vczą / że człowiek nie ma ſwobodnéy ſwéy woli/ ále wßytkié rzeczy toczą ſie z wyroku y przymußenia Páńſkiego / czemu ſie żaden ſprzećiwić nie może/ á oni ſie przećie przećiwią. Do tego vczą / że Wiárá dar Boży: Pan Bóg ſámym wybránym ſwoim wiáre wléwa (iáko oni vczą) Iákimże práwem Kátholików do wiáry przymußáią którá nie ieſt w ich mocy. Záśie ieſcze kiedy wßytek ſpoſob wierzenia ich (podług ichże náuki) ná oświádczeniu y oświeceniu duchá wnętrznego záwiſł. Nieſłußnie zápráwdę czynią / y przećiwko ſumnieniu ſwému/ że Kátholiki przyniewaláią/ áby onym wierzyli/ nie tylko to czynią przećiwko onemu świádectwu duchá wnetrznego ſobie ſczegulnégo / ále też przećiwko świádectwu iáwnému Duchá kośćiołá powßechnégo. Gdyż v nas niewątpliwa rzecz ieſt z Piſmá ś. że Kośćiołem powßechnym Duch Boży rządźi przeto kośćioł błądźić nie może / iednák to nie ieſt pewna v ſczegulnych ludźi w oſobnośći.

Oſma przyczyná, iże znoßą dobré vczynki.

Kaźda Wiárá / która gubi y gáśi chęć / y pochop do dobrych vczynków / nie ma bydź Pánu Chrystusowi przypisowána / który często á gęsto w Pismie ś. pobożné vczynki / pospołu z záchowániém przykazánia swégo záléca: A iże ták iest / że Wiárá Luterska y Kálwinska wszytkié dobre vczynki znośi precz / to pewna muśi bydź / że żadna z tych wiar / ábo sekt / nie iest Chrystusá Páná. Wiec że te dwie sekcie gubią z gruntu przychylność y pochop do dobrych vczynkow. Nie omylna rzecz iest / naprzód że obie vczą: Hominem omnibus suis operibus bonis nihilo fieri iustiorem coram Deo. Nihil promereri mercedis æternæ, nihil minus vel amplius in cælo habiturum præmii, siue pauca, siue plurima, siue nulla bona opera fecerit: solam enim fidem æstimari apud Deum; sola fide omnium iustitiam contineri. Że człowiek we wszytkich vczynkách swoich dobrych przed Bogiem nie bywa wiecéy vspráwiedliwiony / bynamniey sobie nie zásługuie zapłáty wiekuistey. Ani mniey áni wiecey w niebie nie będźie miał nagrody / choćby máło / choćby nawiecey chocby żadnych zgołá vczynkow dobrych nie czynił / gdyż sámę tylko Wiáre Pan Bog sobie poważa: w sáméy Wierze vspráwiedliwiedliwienie wszytkich śie zámyka: Ták bowiem Luter śie chwali. Ego pro meritis S. Petri ne vnum quidem obulum darem, vt me adiuuaret, quia seipsum iuuare non potest, sed quidquid habet; à Deo habet, per fidem in Christum: De X. Præceptis; Cap. 1. Ja zá zásługi ś. Piotrá nie dałbym y iednégo pieniądzá / żeby mnie rátował: gdyż sam sobie pomoc nie może; ále cokolwiek ma / od Bogá ma przez Wiáre w Páná Chrystusá. Ná tym mieyscu iáwnie vczy że ś. Piotr dla swych vczynkow nie był wiecey vspráwiedliwionym / ábo żeby wiecey nagrody wźiął w niebie; tylko sámá Wiárá iego byłá koronowána. Ná drugim mieyscu. De captiu: Babilonica: Cap: de Baptismo mowi: Ita vides quam diues sit homo

Christi-

Christianus, siue Baptisatus, qui etiam volens nō potest perdere salutem suam; quantiscunq; peccatis, nisi nolit credere. Nulla enim peccata possunt eum damnare, nisi sola incredulitas cætera omnia; si redeat, vel stet fides in promissionem diuinam, in momento absorbentur per eandem fidem. Rursus in alio loco. Opus bonum non potest docere nisi lædas fidem, cum fides, & opera: in re iustificationis extremè aduersentur: ita fit vt doctrina operum necessario sit doctrina Dæmoniorū, & discessio à fide. De votis Monasticis. To iest. A toż baczyß iáko iest bogáty człowiek Chrześciáńſki/ ábo Chrzczóny: ktory by też chciał/ nie może zgubić zbáwienia swego/ iákimikolwiek ćiężkimi grzechámi; chybáby wiec wierzyć niechćiał. Żadne bowiem grzechy nie mogą go potępić oprocz sámey niewiernośći: Jnße zás wßytkie/ byle ſie wracáłá/ ábo stała Wiárá w obietnicy Bożey/ we mgnieniu oká pogrążáią ſie przez Wiáre. Ná drugim záśie mieyscu: Vczynku dobrégo nie możeß vczyć chybábyś náruſzył wiáry: gdyż wiárá y vczynki w spráwie vspráwiedliwienia/ práwie przez miáry ſobie ſie sprzećiwiáią. Y ták ſie ſtawa że náuká o vczynkách koniecznie iest náuká dyabelſka y odstąpienie od Wiáry. Nie ináczey też Kálwin vczy iáko to káżdy obaczyć może z iego kśiąg ktore Institutiones názwał. Lib: 3. Cap: 11. §. 13. Lib: 3. Cap: 15. §. 2. Et sequentibus. Et Cap 19. §. 2. 4. & 7. kedy ták piße: Cum iustitia fidei nullo modo sociari posse, operum iustitiam: Nec solum opera quæ fiunt solis naturæ viribus, sed omnia alia quouis ornentur titulo, excludi per iustitiam fidei. Pospołu z spráwiedliwośćią Wiáry/ żadną miárą złączyć ſie nie może/ vczynkow spráwiedliwość: á nie tylko vczynki/ ktore ſie dźieią sámą mocą przyrodzoną; ále y wßytkie inße/ ktorymbykolwiek tytułem ozdobione były/ wyłączone bywáią przez spráwiedliwość Wiáry. Toż náucza Kálwin ná wielu inych mieyscách. Jeśliże tedy niemáß żadney zásługi w dobrych vczyn-

kách: y ieśli vczynki dobre nie czynią nas Bogu milszymi / áni przez nie żadney zasługi áni nagrody w niebie nie odźierżemy / czemubyśmy śie nimi mieli mordowáć? Dla czegobyśmy máietności nasze ná dobre vczynki / y miłośierne ná porátowánie vbogich / rozsáfowáć mieli? Czemubyśmy mieli ná modlitwách czás trawić? Dla czego pośćić ábo ćiáło trapić? Głupia rzecz iest / w tákowych rzeczách prácowáć / y o nich stáránie mieć / które żadnego nam pożytku vczynić nie mogą. Ktoż tedy tákowy iest / ktoryby niewiedźiał / że przez te náuke gáśnie w nas y vmarza śie wszytká chęć / y skłonność do dobrych vczynkow?

Druga / obá te Zbory ták ieden iáko y drugi wierzą że wszytki nasze dobre vczynki / nie tylko nam nic nie zásługuią v Bogá / ále owszem też są grzechámi / á iescze przez śie śmiertelnymi / choćiaż dla Wiáry nie poczytáią śie wierzącym. Ná wielu mieyscách to vczy Luter. In resolutione contra Ekkium. Et in Assert: Art: 31. Iustus omni bono opere peccat. Alio in loco, In Assert: Art: 32. Opus bonum optime factum, veniale peccatum est secundùm misericordiam Dei, sed mortale peccatum secundùm Iudicium. Rursus alio loco in Assert: Art 29. Optimum opus nostrum, quo à Deo gratiam, auxilium, & consolationem obtinere nitimur, nobis in peccatum reputatum est Sicut ait Propheta Psal: 108. Et oratio eius fiat in peccatum. Spráwiedliwy człowiek w káżdym dobrym vczynku grzeszy. Ná drugim mieyscu pisze: Vczynek dobry nalepiey vczyniony / powszechnym iest grzechem / wedlug miłośierdźia Bożego / á záśie iest grzechem śmiertelnym / podlug Sądu Bożego. Záśie naylepszy vczynek nász przez ktory od Bogá łáski / pomocy / y poćieszenia otrzymáć śie stáramy / nam ná grzech śie poczyta / Iáko Prorok mowi w Psál: 108. A modlitwá iego niech będźie ná grzech. Toż mowi y ná śilá inszych mieyscách. Iáko Bellármin z iego mieysc dowodźi. In sermone de Piscatione Petri. Luter pisze: Quanto sceleratior es, tanto ci-

tius Deus gratiam infundit. Ibidem. Debemus cum solo Isaac venire, id est cum fide, seruos & Asinos, hoc est opera deorsum dimittere oportet. Item in sermone. Sic Deus dilexit mundum. Ego dico tibi quia angusta est via, oportet te fieri tenuem, si vis per eam venire. Ceterùm qui operibus onerati sunt (sicut conchilibus onustos videmus Iacobi Peregrinos) ij non poterunt penetrare. Deinde in Colloquio Altemburgensi, Lutheri discipuli ex hoc fonte stabilierunt. Opera bona Legis, & noua obedientia, non ad Regnum Christi, sed ad mundum pertinent. Ad Satanam spectant Christiani, cum omnibus suis bonis operibus. Precari vero oportet, vt in fide sine bonis operibus omnibus, ad finem vsq; constanter perseueremus. Adeo necessaria illa nō sunt, vt etiam ad salutem incommodent; sintque perniciosa. Po polsku ták sie rozumie. Jákoś nayzłośliwßym iest; tym rychley Pan Bog łáskę swą wlewa. Támże záśie: Mamy z sámym Izáákiem przychodźić / to iest / z Wiárą / á sługi y osły / to iest / vczynki ná dole zostáwić potrzebá. Tákże. Ja tobie powiádam / że ćiásna drógá iest / potrzebá ábyś sie ostał sczupłym ieśli chceß przez nie przeyśdź. Abowiem ktorzy sie vczynkámi obćiążyli (iáko zábiricámi Morskimi widźimy bydź brzemienne Jákubowe pielgrzymy) ći nie będą mogli sie przećisnąć. A záśie / In Colloq: Alemb: Zwolennicy Lutrowi z tego źrzodłá ták postánowili: Dobre vczynki Zakonne y nowe posłußeństwo / nie należą do Krolestwá niebieskiego: ále do świátá. Do ßátáná przysłucháią Chrześćiánie / że wßytkimi dobrymi vczynkámi. Modlić sie trzebá ábyśmy w Wierze bez żadnych dobrych vczynkow do końcá státecznie wytrwáli. Bo nie tyle one nie są potrzebne: ále iesżcze do zbáwienia są przeßkadzáiące / y nas zárażáiące.

Też náukę Kálwin podáie / bo w 3. księgách Instit: Cap: 12. §. 4. ták vczy: Omnia opera hominum, si sua dignitate

cense-

censeantur, nihil nisi inquinamenta, & sordes sunt; Nec vllum à Sanctis exire potest opus, quod non mereatur iustam opprobrii mercedem. Wszytkie vczynki ludzkie / kiedyby podług godnośći ich miały bydź vważáne / nic inszego nie są iedno plugástwá y smrody: A nie może żadna spráwá od Swiętych wyniść któraby nie byłá godna zapłáty spráwiedliwego z háńbienia. Toć vczy Cap: 14. y ná inszych rożnych mieyscách.

Jesliże tedy prawdá iest / że dźiłá y spráwy násze dobre są smrodem y plugástwem: które gniew Boży / y kaźń iego zásługuią / tedyć káżdy iáśnie baczyć może: że dáleko lepiey dáć im pokoy / á niżeli w nich prácowáć: Bo kiedy ich zániechamy nie grzeszymi / á wypełniáiąc ie grzeszymy: bo dáleko lepiey iest nie grzeszyć: ániżeli grzeszyć. Potrzebá tedy tego ábyśmy iáłmużn nie dawáli / y inszych vczynkow miłośiernych nie czynili / y owszem / y od modlitwy śie wstrzymawáli / ponieważ że te rzeczy / ile iáko od nas pochodzą / grzechámi są. Niewiedźieć iuż iákim sposobem inym bárziey z gruntu / mogłáby śie wygládźić wszytká przychylność / do dobrych vczynkow: iedno tą sámą spráwą / którą nas nowi náuczyćiele vczą: Że nie tylko nas dobre vczynki przed Bogiem nie czynią spráwiedliwymi ábo lepszymi / ále też że poczytáne bywáią zá plugástwá / smrody / y grzechy śmiertelne.

A máło ná tym należy; co zásie do obmowy przydawáią. Że Bog od nas potrzebuie dobrych vczynkow: ná znák ábo ná świádectwo Wiáry: Jednák to tylko dla tego powiedáią / áby śie ludźiom nie zdáli vczynkow dobrych zgołá precz odstrychnąć. Wszákże dármo te rzecz fárbuią. Bo iáko Pan Bog ma tego potrzebowáć; kiedy te rzeczy są grzechámi: które kiedyby on z miłośierdźia swego przyczytáć nie raczył / słusznie by ie káráć srodze miał / wiecznemi mękámi. Azaż tego Pan Bog po nas potrzebuie / ábyśmy ná znák y świádectwo Wiáry grzeszyli? A z iákiey miáry tych rzeczy po nas potrzebuie ná świádectwo bytnośći w nas wiáry: które ráczey oświadczáią niedostá-

tek wiáry. Bo ći ktorzy dobrymi vczynkámi ſie báwią/ y czynią ie / tym ſámym oświadczáią / y dáią znáć że ná Wierze nie dośyć máią. Bo ieſliby im wiárá dośyć czyniłá (iáko oni vczą) á dobre vczynki nas nic nie rátuią; iákoż tedy dla Bogá dobre vczynki mogą bydź znákiem Wiáry? Tedyć pewnie obieránie ſie w dobrych vczynkách nie ieſt znákiem wiáry oſobney człowieczey / ktory oni zowią ſignum fidei ſpecialis, o ktorey wierze oni mowią; y ktorey wierze oni wſzyſtko przyznawáią. Jednák ſą znákiem náſzey Wiáry Kátholickiey/ ktorą wierzemy że wiárá nie ieſt ná to doſkonáła; ále ieſzcze potrzebuie vczynkow/ ktoreby w ſobie miáły zaſługę do żywotá wiecznego: ktorą tákową wiárę oni odrzucáią.

Z tych tedy przyczyn wyżſzey opiſánych káżdy ná oko báczyć może/ że przez tákową ich wiárę wykorzeniáią pochop do dobrych vczynkow.

Dźiewiąta przyczyná. Ze ſweywoli w żyćiu pozwaláią.

TAkie Wiáry nie máią bydź Chryſtuſowi Pánu / iákoby on ich ſtánowić miał/ przypiſowáne/ ktore z ſerc ludzkich boiaźń Bożą z gruntu wykorzeniáią: y wrotá náśćieżay otwieráią do wſzelkich grzechow / y do wſzyſtkiey roſpuſty. Abowiem ná káżdym mieyſcu Piſmo świete nam boiaźń Bożą przekláda przed oczy. A niewiem by co inſzego było / coby ták czeſto nam zálecáło Piſmo y nákázywáło: gdyż ná tym ſámym wſzyſtká ſpráwá żywotá náſzego / y pobożność záwiſłá. Poniewaź tedy te wiáry Luterſka y Kálwinſka boiaźń Bożą z vmyſłu ludzkiego wykorzeniáią/ do tego też z drugiey ſtrony wolność wſzeláką co duſzká záraczy / do złośći podniecáią / właśnie iáko bezbożność czyni / ktora o Bogu wiedźieć niechce. Toć bez pochyby te wiáry z Pá-

ry z Páná Chrystuśá nie poszły. A iże te Wiáry to spráwują w ludźiách: nie tyle iednym sposobem / ále czterémá; iáśnie śie to dowiodło / w vpátrowániu wtórym. Też rzecz krociuchno ieszcze pokaże z tych przyczyn. Pierwsza / ponieważ Luterska wiárá vczy: że Dźieśiećioro Przykazánie Boże / nie należy nic do wiernych Páná Chrystusowych / włáśnie tym sposobem / iáko Práwá Ceremoniálne / ábo Sądowe stárégo Zakonu. Bowiem ták pisze Luter / In Sermone de Moyse. Ex textu clare patet, quod etiam Decem Præcepta ad nos nō pertinent: non enim nos, sed solum Iudæos Dominus ex Ægipto eduxit. In nouo Testamento Moyses non tenetur: Si eum in vno articulo obseruarem, debitor fierem vniuersæ Legis obseruandæ. Z tego pismá słow iáśnie śie pokázuie (práwi Luter) że też Dźieśiećioro Przykazánie do nas nie należy; gdyż nie nas / ále tylko Zydy Pan z Egiptu wywiodł. Nowy Testáment do Moyzeszá nic nie powinien. Bo ieslibym go w iednym Artykule záchowywał / winienbym był zupełnie Zakon wypełnić. Tóż szeroko vczy in Cap: 4. Epist: ad Galat. Et in Cap: 10. Exodi. Ponieważ tedy Dźieśiećioro Przykazánie / nie wiecey nas wiąże niżli Zakon ceremoniálny / iáko iáwnie vczy in Cap: 4. Epist. ad Galatas. tedyć pewnie iákom nie powinien záchowáć Práwá Ceremoniálnégo / to iest / obrzezowáć ćiáłá / pożywáć Báránká Wielkonocnégo / ábo Paschalem. Soboty świećić / etc. Tákże też y Zakonu morálnego / iáko Dźieśiećiorgá Przykazánia. Jesliże tedy iestem wolnym od Dźieśiećiorgá Przykazánia / y nie powinienem do niego. Coż mi tedy czynić nie bedźie wolno? Tedyć iuż mogę y báłwany powierzchownie chwalić / rodźice y Vrząd w porządźeniu mieć / zábiiáć / cudzołożyć / kráść / fałszywe świádectwá dáwáć / y tym podobne czynić rzeczy / które Dźieśiećioro Przykazánie zákázuie. Jako też to czynić wolno bedźie / co śie przećiwi Zakonowi Ceremonialnému.

A choćiaż Kálwin te náukę o Dźieśięćiorgu przykazániu/ nie otworzyśćie vczy/ iednák ią skrycie záćiąga y wnosi. Naprzód kiedy náucza. Legem Dei etiam Sanctis esse impossibilem. Że Zakon Boży y sámym Swiętym nie iest podobny do wykonánia. Lib: 2. Instit: Cap: 7. §. 3. A ieśli iest niepodobny/ tedyć obowiązáć nie może/ bo żaden nie iest powinien do rzeczy niepodobnéy/ ktoréy zdoláć nie może. Gdyż náwet żaden okrutnik ábo Tyran nie był táki/áby poddáne swe do niepodobnych rzeczy obowiązáć miał. A miałby to sam Pan Bog czynić? Boże tego nie day/ áby kto miał pomyślić/ żeby w Pánu Bogu miáłá sie náleść ták okrutna/ y gruba nieludzkość. Toć tedy tym sámym ktorym Dźieśięćioro Przykazánie poczęło bydź niepodobné/ vstáłá też do niego powinność y obowiązek/ y dla tego do ich Mśći nic nie należy. Do tego/ że Kalwin vczy/ iż wszytkié nászé vczynki są plugástwem/ y smrodem/ y grzechem przed Pánem Bogiem: á záśie żaden człowiek nie może bydź obowiązánym ná grzech: toć tedy nie jesmy powinni/ ábysmy mieli/ ábo chćieć Przykazánie Boże sámo/ ábo cząstkę iego wypełnić. Táż spráwá wielą inszemi przyczynámi y wywody mogłáby sie pokázáć/ ále to dla krotkośći co sie powiedźiáło niech będźie dosyć. Z ktorych rzeczy káżdy obaczyć może/ że podług náuki Kálwinowey/ Dźieśięćioro Przykazánie do nas nie należy.

Druga/ że te dwoie Kácerstwá nie czynią żadnéy rozności miedzy vczynkámi dobrymi y złymi przed Pánem Bogiem/ tylko przed ludźmi. Bo iáko spráwy ktoré zowią złymi/ iáwną złość máią w sobie. Ták też spráwom dobrym spráwiedliwych ludźi/ przypisuią złość táiemną/ dla pożądliwośći wnetrznéy/ Dla ktoréy złośći powiedáią/ żeby te grzechy były głowné/ y śmiertelné przed Pánem Bogiem. Co ieśliże ták iest/ dla ktoréy tedy przyczyny ia mam sobie łamáć głowę dla dobrych vczynkow/ y dla nich siebie dręczyć/ y dostátkow swych vszczerbiáć/

áni że

ániżeli záżyć roſkoſzy y luboſći ćieleſney / która y poćieſzá / y podczás bywa pożyteczna: Bo gdy oboie to ieſt / ták dobre iáko y złe vczynki / ſą grzechem y złośćią przed Pánem Bogiem: czemuż nie ráczey ſie tych chwyćić mamy / które roſkoſzy / poćiechy / y pożytek zá ſobą docześny prowádzą: á tym dáć pokoy / które prácą / trudność / kłopot / y ſzkodę / zá ſobą ćiągną.

Trzecia. Bowiem ták to / iáko y owo Ráćerſtwo vczy. Że człowiek przez te właśćiwą ſwoie wiáre / którą oni ſpecialem miánuią / bywa vſpráwiedliwiony przed Bogiem / choćby nie miał żadnych dobrych ſpraw / y temu człowiekowi który tákową oſobną wiáre ma żaden grzech nie bywa przypiſány / ták vczy Luter ná wielu mieyſcách / iáko ſie wyżſzey pokazáło. Lib: de libert: Chriſtiana. Et de Captiu: Babil. Z którey ſwey náuki to wnośi. Solam incredulitatem eſſe peccatum, & ſolos incredulos damnandos: eum autem qui fidem retineat damnari non poſſe. Sámá niewiernosć ieſt grzechem / y sámi niewierni będą potępieni. á ten który tę wiáre záchowywa / potępiony bydż nie może. Tóż vczy Kálwin kiedy piſze: Lib: 2. Inſtit: Cap: 8. §. 58. Et lib: 3. Cap: 4. §. 28. Omnia peccata ſunt mortalia infidelibus; fidelibus omnia venialia. Wſzytkie grzechy ſą śmiertelne niewierzącym: á wierzącym powſzechne. Powſzechné zowie dla tego / że ie Pan Bog nie poczyta / ále tym ſámym ſkoro ſie popelnią odpuſzcza / y dáruie / która náuká iáko káżdy ſnádnie obaczyć może / że wypływa z onego źrzodłá / y z oney ich vchwały kiedy ſtánowią. Że ſámá tylko tá wiárá oſobna którą ſpecialem zowią / káżdému ieſt przyczyną do vſpráwiedliwienia. To ieſt / że człowiek ieſt ſpráwiedliwym przed Pánem Bogiem / tym tylko ſámym / iż mocno wierzy / że Chryſtus Pan doſtátecznie vczynił doſyć / zá iego grzechy; Bo przez tákową wiáre przywłaſzcza ſie / tákiemu doſyć vczynienie Páná Chryſtuſowe; y oſtawa ſie mu iákoby iego właſna ſpráwiedliwość; ták że przez nie bywa poczytány zá ſpráwiedliwégo przed

Bogiem:

Bogiem: choćiayby iego wola przedśie sie nie odmieniálá wewnątrz. Tákże poki tá wiárá zostáie; żaden grzech iemu škodźić nie może: ábowiem mieszka w spráwiedliwośći P. Chrystusowey / y one przez te wiáre mocno zátrzymawa. Która náuká kiedyby prawdźiwa byłá / nie trzebáby sie tego wystrzegáć / ábyśmy sie nie mieli / by y nasskárádnieyszymi grzechámi mázáć / bo zá nie żadnego karánia / żadney pomsty / od P. Bogá nie trzebá sie obawiáć. Poniewaź Pan Bog grzechu nie poczyta zá wine: dla dosyćvczynienia Páná Chrystusowego / nam przez wiáre dánego.

Możeli prosse bezbożność / która Bogá nie przyznawa / to iest Ateism / wietszą wolność do wszelákiey rospusty / y do wszytkich ná świećie niecnot podáć? Oświadczáią te swawolą dosyć Ministrowie niektorzy Kálwinscy w Angliey / ktorzy z onego ártykułu Kálwinowego / o vspráwiedliwieniu wiáry miedzy innymi wywodzą / y vchwaláią tákie stánowienia w Wierze / ábo

Refert ea Foxo: Guil: Reginaldus Lib: 4. pag: 18. 20

Conclusie. 1. Conclusio. Omnes illi errant qui putant se saluandos: cum multa bona opera fecerint. 2. Non est necesse laborare quo bonis operibus vitam consequamur æternam; iam nunc enim eam tenemus. 3. Est hic vnus ex præcipuis erroribus, qui versantur in Orbe Christiano, arbitrari quod bona opera quidquam prosint ad Salutem. 4. Peccata nostra nihil minuunt de gloria Dei, totum damnum peccati positum est in scandalo proximi. 5. Christus suo sanguine redemit & liberauit nos ab omnibus peccatis & legibus, vt deinceps nulla lex nos obliget in conscientia (His aperte liberabimur à Decalogo & ab omnibus præceptis Sacramentorum.) 6. Nihil debes Deo nisi fidem, vt confitearis Christum Iesum, & credas eum surrexisse à mortuis, sic enim saluus eris, in reliquis omnibus Deus liberum tibi facit, vt sequaris voluntatem tuam, omnia enim facere potes: absque scrupulo conscientiæ. Neq; enim perire vel damnari po-

ri potes, quicquid externe vel feceris vel infectum relinqueris. To iest. 1. záwárćie. Wszyscy ći błądzą którzy mniemáią że będą zbáwieni / kiedy śilá dobrych vczynkow náczynią. 2. Nie trzebá nam prácowáć ábyśmy przez dobré vczynki / żywotá dostąpili wiecznégo: iuż go bowiem teraz trzymamy. 3. Ieśt ten ieden z przednieyszych błędow / które pluzą ná świećie Chrześćiáńskim: rozumieiąc że dobré vczynki cokolwiek pomogą do zbáwienia. 4. Grzechy nászé nic nie vmnieyszą z chwały Bożey / wszystká szkodá grzechow / położona ieśt w zgorszeniu bliźniég. (Ale co ztąd zá szkódá kiedy y ten co zgorszenie dáie / iáko y ten co śie zgorszy / grzechu nie máią:) 5. Chrystus swoią krwią wykupił / y wybáwił nas od wszytkich grzechow / y od Práwá / áby nápotym żadné práwo nas nieobowiezywáło ná sumnieniu / (tu właśnie wolnymi sstawamy śie od Dźieśiećiorgá Przykazánia Bożégo / y od káżdég przykazánia Sákrámentow) 6. Nie powinieneś Bogu iedno Wiárę / ábyś wyznawał Iezusá Chrystusá / y wierzył że on zmartwychwstał / bo ták będźiesz zbáwiony; w inszych wszystkich rzeczách Bog ćię wolnym czyni / ábyś szedł zá wolą twoią / wszystko bowiem czynić możesz bez obrázy sumnienia. Bo áni zginąć / áni potępion bydź nie możesz / cokolwiek iedno powierzchownie vczyniż: ábo nie doczynionégo zostáwiż. Te rzeczy wszystkié oni wywodzą (y to práwie dobrze) z onégo fundámentu o vspráwiedliwieniu przez wiárę one osobliwą / od Lutrá y Kálwiná wymyślonégo: w których też ich piśmiech iáwnie to y wyráźnie śie zámyka. A ktoż wietszą lub wolność / lub swąwolą zmyślić sobie może do czynienia wszelákich złośći. Czego ichże świádectwy y słowy / że to prawdá dowieśdź możemy.

A żeby to prawdá byłá. Lutherus in Poftilla domeftica Ienæ impreffa, Concione 2. Primæ Dominicæ Aduentus Mundus ex hac noftra doctrina quotidie redditur deterior: iam homines finguli feptenis diabolis obfidentur. Swiát

z tey nászey náuki sſtawa ſie im dáley tym gorſzym: iuż káżdy z nich śiedmią dyabłow ieſt opętány. Ibidem Mundus in dies fit deterior, ſunt nunc homines magis vindictæ cupidi, magis auari, magis ab omni miſericordia remoti, magis immodeſti, & indiſciplinati, multoque deteriores, quam fuerint in Papatu. Swiát im dáley tym gorſzy. Są teraz ludźie bárźiey ná pomſtę zápálczywi/ bárźiey łákomi/ bárźiey dálecy od miłośierdźia/ bárźiey niewſtydliwi/ y roſpuſtni: dáleko gorſzy niż byli w Papieſtwie. Iacobus Smidelinus qui primas tenet inter Luteranos Concione 4. ſuper Cap 21. Lucę. Vt totus mundus agnoſcat, eos non eſſe Papiſtas, nec bonis operibus quicquam fidere; illorum operum nullum exercent penitus. Ieiunii loco comeſſationibus, & perpotationibus nocte dieq; vacant: vbi pauperibus benigne facere oportebat, eos deglubunt, & excoriant; precationes vertunt in iuramenta, blaſphemias, & diuini nominis execrationes, idq; tam perditè, vt Chriſtus ne ab ipſis quidem Turcis hodie tantopere blaſphemetur. Demum pro humilitate, regnat paſſim ſuperbia, faſtus, elatio, atque hoc vniuerſum vitæ genus ab ipſis Euangelicum dicitur inſtitutum. Aby wſzytek świát widźiał że oni nie ſą Papieżnikámi/ áni ná dobre vczynki bynamniey ſie nie ſpuſczáią/ dla tego wſzytkich onych vczynkow zgołá zániechali; Miáſto poſtu ná bánkietách/ y piiáńſtwie we dnie y w nocy trawią. Miáſto tego kiedy vbogim dobrze czynić trzebá/ ich drą/ y łupią. Modlitwy obracáią w przyśięgi/ bluźnierſtwá/ y imieniá Páńſkiego obráże; á to ták hániebnie czynią/ że imię Chryſtuſowe/ y od ſámych Turkow po dźiśdźień nie bywa ták bluźnione. Tudźież miáſto pokory/ pánuie wſzędźie pychá/ hárdość/ nádetość. A zásię ten wſzytek ſpoſob żywotá názywáią Ewángelickiego Zboru poſtánowienie. Caluinus in Cap: 11. Danielis v. 34. Teſtatur his verbis. In exiguo illorum numero, qui ſeſe ab idolatriis Papatus ſubduxerunt,

xerunt, maior pars plena est perfidia, & dolis, præclarum quidem zelum simulant, si tamen intus excutias, reperies plenos esse fraudibus, Kálwin to sam powieda témi słowy w máłym pocżtcie tych ludźi którzy śie od bálwochwálstwá Papieskiégo odłączyli: wietſza część pełna ieſt zdrády y fálſzu/ známienitą oni żárliwość zmyſláią/ iednák kiedy wewnątrz rostrząśnieſz/naydźieſz ie pełne zdrády. Ale o tym áż názbyt. Ná to mieyſce przyłożyć śie może co wyżſzéy w vważeniu wtórym śie powiedźiáło/ ná którym mieyſcu trzy inſze ſpoſoby przytoczyły śie/ przez które właśnie táż śie ſwawola pozwala. Opuſczam też y one ſzerokie otworzyſté wrotá do ſweywoli/ które Kálwin otworzył náśćieżay kiedy vczył. lib:3. Cap: 25. §. 12. Pœnam damnatorum, nihil esse aliud quam sentire Deum aduersum, & ab eo terreri: etsi nobis per res corporeas, ea pœna figuretur: vt per tenebras, fletum, stridorem dentium, ignem inextinguibilem. Męki potępionych nic inſzégo nie ſą: iedno czuć Bogá ſobie przećiwnégo/ y bydź od niego ſtráſzonym. Chociaż nam to karánie przez rzeczy ćieleſne ieſt okſztałtowáne/ iáko to przez ćiemnośći/ płácz/zgrzytánie zębow/ ogien nieugáſzony. Którymi słowy doſyć otworzyśćie dáie znáć/ że piekło nic inſzégo nie ieſt iedno prożne ſtráchy. Bo ieſli Pan Bog nic złégo ná nie nie kłádźie: iedno tylko ſtráſzy potępionych: prawdźiwie márné ieſt/ tákowe ſtráſzenie y nikczemne: piekielne kaźni lich é y prożné.

Dźieśiąta przyczyná z tego, że ſtáré Kácerſtwá wſkrzeſzáią.

Każdému tákiey Wiáry ſtrzedz śie ſrodze potrzebá/ która w ſobie zámyka Kácerſtwá dawne/ od Kośćiołá powſzechnégo potępione/ które iáko żywo zá Kácerſkie były oſądzone y zdáne. A poniewaz te

ważte nowe wiáry w sobie zámykáią tákowé Kácerstwá: y owßem nic inßego nie są iedno rozmáitych kácerstw/ od rozmáitych Arcykácerzow/ rożnych wiekow przez Kośćioł Kátholicki potepionych iákiś śćiek y wylewki: y dla tego potrzebá się ich koniecznie strzedz. Mnieyßéy cześći tego podánia náßego dowiesdź potrzebá. Przeto vważáć przyydźie przednieyße tych wiar náuki.

1. Obádwáy Arcykácerze/ to iest/ Luter y Kálwin/ vczą. Nullam esse arbitrii libertatem. Ze nie mamy w sobie żadney woli swobodney. A Luter in Art: 36. twierdźi/ że to iest naprzednieyßy iego wiáry grunt. A tóż to Kácerstwo było piérwey Symoná Mágá/ y Wálentiná/ teste August: Heres: 11. Et Manichæorum. Augustinus Heresi 46. Hieron: in Prologo contra Pelagianos. było też to kácerstwo Wikleffá. In Concilio Constantiensi 8.

2 Obádwáy náuczáią. Deum esse impulsorem omnium scelerum,& omnia mala fieri ex vi Decreti Diuini. Ze Bog iest przymuśićielem do wßytkich złośći: że y wßytkie złe rzeczy się dźieią mocą wyroku Bożego. A to Kácerstwo przedtym było Simoná Mága. Vincentius Lyreneus. Y Florinusá. Eusebius lib: 5. C. 20.

3. Obádwáy náuczáią. Non esse necessaria ad salutem bona opera, sed sufficere fidem. Ze nie są potrzebne do zbáwienia dobré vczynki/ále dosyć ná wierze sámey. A to też było kácerstwo Symoná Mágá. Et Eunomianorum circa Annũ Domini 360. August: Heres: 4.

4. Vczą obádwáy. Habenti fidem nihil obesse peccata, quantumlibet multa & magna. Horum enim malitiam non imputari credenti. Máiącemu wiáre nie záßkodzą grzechy iákokolwiek mnohe y wielkié: gdyż ich niepráwość nie przyczyta się wierzącemu. To kácerstwo niegdy było Eunomianow. August: Heres: 54. Byłá y Básilidesá/ y Kárpocratá/ o czym Ireneus lib: 1. Cap: 23. & 24.

5. Caluinus negat præsentiam realem Corporis Christi in Eucharistia. Kálwin nieprzyznawa istotney bytnośći Ciáłá Chrystusowégo w Euchárystiey. A to Kácerstwo przedtym było Berengáryußowe/ około roku Páńskiégo/ 1051. Do czego trzebá obaczyć/ naprzód choćiaż niektórzy pokątnie/ przed Berengáryußem ieſcze ten ártykuł wiáry nászczerbiáli/ y o nim spór miewáli. Jednák żaden tego nie śmiał iáwnie vczyć. Jáko o tym świádczy Hugo Lingonienſis y Adelmanus Brixienſis. obáy w liśćie do Berengáriuſá. Tákże Paſchaſius lib: de verbis Instit: huius Sacramenti. Byłá tedy státeczna o tym y nienáruszona náuká Kośćiołá powßechnégo/ od żadnych Heretykow iáwnie nie gániona/ áże do czáſu teg Berengáriuſá. Druga iże to zdánie Berengáriuſowe / ná pięći Soborách zá ieg ieſcze żywotá zniesione / y pokonáne było. Náwet y ſam Berengárius trzy rázy ſwoy błąd odprzysięgał y odwoływał / y nákoniec w Wierze Kátholickiéy w wielkiey pokućie z ßedł z tego świátá. Po którégo śmierći zgásło było to kácerstwo / máło nie przez dwie śćie lat/ áże do Lolárdow/ którzy ie wskrześili / iáko o tym piße Tritemius w Kronice Hirſagienſki / ná Rok 1315. Tego błedu iął ſie był zásie Wiklew/ iáko piße w Artykule ſwym 3. Po którégo zásie śmierći / vstáłá byłá tá náuká przez sto lat/ áże do tąd kiedy ią Zwinglius wzniećił; od którégo Kálwin/ y drudzy inßy wźieli. Zkąd ſie iáwnie pokázuie że tá náuká záwżdy w Kośćiele byłá zá iáwne kácerstwo zgániona. Y ták bez wątpienia bydź muſi / że ábo Kośćiół powßechny w celnieyßym tym Artykule Wiáry záwżdy błądźił; á zátym też błądząc Kośćiołem Chrystuſowym nie był: ábo wiec táka náuká/ która obecnośći istotney Ciáłá Chrystuſowégo w Sákrámenćie nie przyznawa: ßkárádym Kácerstwem bydź muſi.

6. Vterque tollit omnes traditiones, & ſolis ſcripturis omnia vult contineri. Obádwáy odrzucáią wßytkie podánia Kośćielne/ ábo trádicyé/ y vczą że ſie wßytko w Piſmie zámyká.

 To by-

To było kácerstwo Aryanow / iáko s. Augustyn o tym pisze / Lib. 1 contra Maximinum Ca: 2. & vltimo. Było też Nestoryußowe / Dioskorá / y Eutichesá: Jáko o tym piszą In Sinodo 7. Act: 1.

7. Vterque negat Sacramentum pœnitentiæ & Confirmationis. Obádwáy odrzucáią Sákráment Pokuty y Bierzmowánia. Tego kácerstwá przedtym vczyli Nowátianowie. O czym świádczy Cyprian Lib: 4. Epist: 2. Tákże Theodoret. lib: 3. Hereticarum fabularum.

8. Vterque docet. Ecclesiam solis bonis constare. Et Ecclesiam olim visibilem multis sæculis periisse: hoc vero tempore in suo tantum cætu existere. Obádwáy náuczáią / że Kośćiół z sámych tylko dobrych się skłáda / y stánowi / ktory Kośćiół przedtym widomy będąc / przed wielą wiekow záginął: á tych czásow Kośćiół w sámym tylko ich Zborze się znáyduie. Podobne to Kacerstwo iest / błędowi Donátystow / iáko o tym pisze s. Augustyn w kśięgách de vnitate Ecclesiæ Cap: 12.

9. Vterque docet. Non esse orandum pro defunctis. Nō esse seruādum Ieiunium Quadragesimale, aut alia stata Ieiunia; sed cum cuique visum fuerit ieiunandum. Obádwáy iednáko vczą. Że się niegodźi modlić zá vmárłe: Nie trzebá pośćić postu Czterdźieśćidniowégo / y inszych náznáczonych Wigiliy / ále kiedy się komu będźie zdáło może pośćić. Tegóż też vczyli Ariani. Jáko Epiphánius vczy Hæresi 75. y August: lib: de Hæresibus Cap: 33.

10. Vterque negat Venerationem SS. Reliquiarum, Imaginum Christi, & Sanctorum, & vocant Idolatriam. Obádwáy niechcą áby były w vczćiwośći miáne kośći śś. Tákże obrázy Chrystusá Páná / y Swiętych / ktore rzeczy zowią bálwochwálstwem. Toż czynił kiedyś Vigilántius iáko świadczy o tym Hieronym ś. Toż czynili Obrázoborcy / iáko świádczy Zonárás / Cedrenus / Nicephor o Obrázoborcách.

Z ktorych

Z których tákowych rzeczy iáśniey niżli południowe słońce pokázuie ſie. Ze naprzednieyſze náuki z których Luterſka y Kálwinſka wiárá zlepiona ieſt/ ſą kácerſtwá ſtáré/ y dawnych lat od Kośćiołá potępione/ y zgłádzone/ którymi ſie záwżdy Kośćioł powſzechny iáko ſprośnymi kácerſtwy/ y bluźnierſtwy brzydźił. Tóż też o inſzych częśćiách náuki ich łácno ſie dowiedź może. Zkąd dowodnie pochodźi/ że te wiáry świeże nic inſzégo nie ſą/ iedno ſtárych y dawno zburzonych kácerſtw wylewki. Vide Belarm: de Notis Eccleſ: Cap: 9. & Coccin. de ſignis Eccleſiæ lib: 8. Art. 3.

Iedenaſta przyczyná. Z niedoſtátku práwidłá, ábo reguły ſtáteczney w Wierze.

TE Wiáry nowoświeckié nie máią żadney pewney w ſobie reguły/ ábo práwidłá iednoſtáynégo wierzenia ſwégo/ którégoby ſie trzymáć mieli/ dla tego nie máią bydź przyięté: Ponieważ że przednieyſzé części wiáry náſzéy/ trzebá áby były oznáczoné/ pewné y nieodmienné. Jáwna to y niewątpliwa rzecz ieſt/ iż żadnégo wiáry ſwéy práwidłá nie máią/ z któregoby ſie poſtánowić mogło/ co koniecznie wierzyć trzebá á co nié. Naprzód/ iż oni podánia Kośćielnégo/ ábo trádiciy ſie nie trzymáią/ áni powagi Soborów Oekumenicznych przyznawáią/ áni ſtárożytnych kośćielnych Doktorów: y tych którzy przed tymi náſzymi ſwarámi żyli/ rozſądku przypuſzczáią.

Wſzytkié podánia Kośćielné odrzuca precz Luter Cap: 1. ad Galat. Et Caluin: lib. 4. Inſtit: cap. 2. § 6. 7. 8. Et in Antidoto ad 4. Seſſ: Concil: Trident. A ták náucza że nic zgołá wierzyć nie trzebá/ áni przyimowáć mamy: czegoby w piſmie ś. nie było wyráźliwie nápiſano.

Sobory powſzechné wſzytkiégo práwie świátá Chrześćiáńſkiégo

áńſkiégo oekumenicznémi po Gréćku názwáné / które áże do tych czáſów w przednim poważeniu były/ (bo ſą iáko Séymy iákié Xiąząt/ y przednich przełożonych w króleſtwie Chryſtuſowym.) Lutherus ita contemnit, vt quicquid illa definierit, id omne cuiuſuis priuati hominis iudicio ſubiectam eſſe velit. Imò dicit eſſe rem inſanam, quod Concilia concludere velint, quod ſic credendum. Ibidem docet: Quid credendum ſit quid non, id relinquendum iudicio cuiuſuis viri ſpiritualis. Luter ták dálece pogardza / że cokolwiek Sobory vchwalą/ to wßytko pod rozſądek któregokolwiek ſczegulnégo człowieká poddano bydź ma / y owßem ták mowi: Ze ieſt rzecz bezrozumna / áby Sobory zámykáć miáły to / co ma bydź wierzono. A ieſzcze nie doſyć ná tym / znowu przydáie: Co ſie wierzyć ma / á co nie; to zoſtáwić trzebá ná rozſądek káżdégo człowieká duchownégo. Art: 15. & ſequent.

Tóż téż Kálwin náucza kiedy mowi: Non eſſe Eccleſiæ iudicare, qui libri ſint Canonici: ſed hoc ad ſpiritum internum pertinet. Lib: 1. Cap: 7. §. 1. 2 4. Nie ieſt to rzecz Kośćiołowi należąca: rozſądźáć które kśięgi Kánoniczne (to ieſt ſczeré Słowo Boże) ále to należy do duchá wnetrznégo.

Ná koniec / co ſie Oycow Kośćielnych dotycze. Lutherus non curat Mille Auguſtinos, Mille Cyprianos. Lib: contra Regem Angliæ. Caluinus etiam plurimis in locis eos contemnit, & erraſſe affirmat: Luter lekce ſobie waży tyśiąc Auguſtynow / tyśiąc Cyprianow. Kálwin tymże ſpoſobem ná wielu mieyſcách Oyce zá nic nie ma / vpewniáiąc że błądźili.

Toć tedy pewna bydź muśi / że v nich żadna wzwyż pomienionych rzeczy nie ieſt wierzenia práwidłem: Jednák powiedáią / że im ieſt práwidłem ſámo piſmo do wierzenia: bo piſmo nie może błądźić. Ale że to ich práwidło w tym nie ieſt doſkonáłé / bárzo ſnádno pokazáć ſie może. Naprzód że przez te Regułe to ieſt piſmo / nie możem rozſądźić o piſmie ſámym / y ták y ſám

y sáme pismo/ y sámo práwidło/ zostáną oboie wątpliwe y niepewné/ które práwidło náde wszytko miáłoby bydź naypewnieysze. Bo o Pismie wiedźieć pewnie nie możemy/ że tá Kśiegá iest własne Pismo święte/ że nie iest podrzucona: że nie iest zmyslona od iákiégo szálbierzá: że to ábo insze położenie w Pismie/ lub sententia/ nie iest odmieniona/ ábo zfalszowána: Nákoniec/ że tám niemász nic przydánégo ábo odietégo: coby do rzeczy ábo istoty náuki należáło. O tym wszytkim z sámégo Pismá wiádomośći y náuki wźiąć nie możemy/ tylko domysłem nieiákim ludzkim domyslić śie też słábo możemy/ kiedy odstąpić będźiemy chćieli od podánia Kośćiołá powszechnégo: Tákże z tey miáry wszytek Wiáry nászey grunt/ záwiſłby na nie pewnym domyśle. Do tego śiłá pismá iest/ którego wagá y moc nie należy ná dźwięku słow powierzchownych/ ále ná wyrozumieniu/ które iest ożywienie pismá/ y Duchá. Ale mogą bydź tysiąc rożnic o wyrozumieniu pismá/ które też z sámégo pismá odłożywszy ná stronę podánie Kośćielné y Oycow wykłady rozsądźić śie żadną miárą nie mogą/ iáko śie codźień doświádcza. Gdyż o wyrozumieniu tych słow: Hoc est Corpus meum To iest Ciáło moie y inszych/ cowiedźieć iáko wielą okrutnych wymysłów fortelnych wykłádow/ wspieráią śie między sobą/ y śćieráią Lutrowie/ tákże y Kálwinowie.

Iesliżeby kto chćiał z Kálwinem powiedźieć. Że rozsądek o Pismie y iego wyrozumieniu/ należy do duchá wnetrznégo/ á ten nic inszégo nie iest; iedno nátchnienie Duchá wnetrznégo/ które iest rozsądek własny ábo szczegulny káżdego zosobná. Y ten ma przednieysze práwidło/ ábo sznur wiáry stánowić? Bo káżdy to powiedźieć może/ że ma duchá/ y podług nátchnienia tego duchá osądza/ że tá część iest Pismo święté y Słowo Boże/ á tá nie iest: tákże że tákowé iest własne pismá wyrozumienie/ á nie támto. Nie ináczéy Luter według swégo duchá wznawa/ Epistolam S. Iacobi esse stramineam. Że list Iákubá ś. iest

słomiány. Y Apocalipsis, to iest obiáwienie Janá ś. iest wylepliwe. A Kálwinistá záśie wedlug swego duchá przyznawa/ że y listy y Obiáwienie ś. Janá / oboie iest Słowo Boże. Tákże Luter podlug swego duchá sądzi ták: Abolendam esse falsam opinionem, quod sint Quatuor Euangelia, Nam Euangelium Ioannis esse vnicum, pulchrum, verum, ac principale, aliisque tribus longe, & longe anteponendum. Similiter Pauli Epistola, ac Petri longe præcedunt (inquit) tria Euangelia, Matthæi, Marci, Lucæ (in Prologo noui Testamenti) Wykorzenić potrzebá mniemánie fałszywe o tym żeby miáły bydź cztery Ewángelia: Gdyż Ewángelia ś. Janá iest iedyna / chedoga/ prawdziwa/ przednieysza / która nád insze trzy dáleko / á dáleko ma bydź przekłádána. Tymże sposobem Páwłowe listy y Piotrowe dáleko przechodzą (prawi) drugie trzy Ewángelie/ Máttheuszá/ Márká/ Lukaszá. Bárzoby był rad y te pismá odrzucił/ bowiem máią w sobie y chwałą zasługe y potrzebe dobrych vczynkow/ y záchowánie Przykazánia/ y Mándatow. Przytym téż zálecáią czystość y vbostwo: Jednák gdy nie śmiał zgołá precz odrzućić / áto mu sie podobáło przedśię náruszyć zgánieniem dostoyność Pismá ś.

Tymże obyczáiem Kálwin z swego rozsądku sądzi / o onych słowách. Hoc est Corpus meum. To iest Ciáło moie. Iże ták sie rozumieć máią. Hic panis est figura corporis mei. Ten chleb iest znákiem ciáłá mego. A záśie Luter ináczéy sądzi: Hic panis est vere corpus meum. Ten chleb iest prawdziwie ciáło moie. Opuszczam niezliczonych tákich mieysc / z których sie dáie iáwnie znáć / że ten rozsądek osobny káżdégo człowieká postánawia v nich miáre y práwidło wierzenia. Jákoby tóż chćiał powiedźieć: Że pismo wedlug káżdégo z osobná ich głowy/ y rozsądku wykłádáné bydź ma.

Powtóre. Tákowé nie może bydź práwe/ y sposobne práwidło do wiáry/ które roznym y przećiwnym wiárom może sie

przygo-

przygodźić. Ale Pismo rozmáitym wiárom y náukom może śie przyſtoſowáć: gdyż wſzytkie ſekty y kácerſtwá co ich było / y ieſt / tego náſzego wieku / choćiaż w wielu przednieyſzych cześćiách wiáry / miedzy ſobą nieublagánie walczą: Przedśie tey reguły y práwidłá po ſobie vżywáią / y do ſwych wynálazkow náćiągáią. Luteranowie bowiem tym śie chlubią / że śie ná piſmie ś. ſądzą. Ták też własnie Kálwinowie / nie ináczey też Nowochrzczeńcy czynią. A nie trzebá śie temu dźiwowáć / ponieważ káżdy z nich piſmo bierze / nie wedle poſpolitego wyrozumienia Kośćiołá powſzechnego / ábo wykłádu Oycow ſtárożytnych Kátholickich / iáko Kátholicy czynią / ále według oſobnego káżdy z nich duchá poięćia. ktorym ſpoſobem łácnie piſmo wſzytkim śie kácerſtwom przydáć może. Z czego káżdy ná oko widźi / że to práwidło do Wiáry / ábo ſznur tym ſpoſobem poięty / ná nic śie dobrego nie przyda; á náwet tylko tám mierzy y ſkázuie: gdźie go rozſądek własny z mozgu káżdego ſczegulnego człowieká pochodzący / náćiąga.

Trzećia / kiedyby śie ziáwił táki Sędźia / ktoryby táki wyrok zwykł ſkázowáć miedzy ſtronámi práwuiącemi śie / w káżdey ſpráwie: żeby żadna ſtroná nie mogłá rozeznáć zá kim ſkazał: ábo komu ſpráwę wygráną przyſądźił / ále káżda ſtroná ćiągnełáby zá ſobą wygráną / y opieráłáby śie / że Dekret Sędźiego ma po ſobie: tákowy ſedźia wſzytkich ludźi ná świećie zdániem / nie byłby ſedźią názwánym: gdyżby żadne Práwo / y ſpráwá przez iego Dekret nigdy nie byłá rozſtrzygniona y ſkończona: boby po Dekrećie tenże ſpór y ſwar / iáki był y przed Dekretem zoſtał zupełny ná plácu / náwet y o ſámym Dekrećie byłáby tá wątpliwość / komuby własnie ſłużył / nie ináczey iáko y przed záczęćiem ſpráwy miedzy ſtronámi. Atóż tákim ſedźią ieſt Piſmo święte (kiedyby kto odrzućić chćiał ná ſtronę wykłády Kośćiołá powſzechnego / y Oycow śś.) ktore Piſmo záwżdy táki Dekret dáie / że żadna ſtroná pewnie wiedźieć nie może / po kim ſká-

kim ſkázuie: ále ták tá ſtroná/ iáko y owá po ſobie ſpore trzymáią o wygráney/ przywłaſczáiąc ią ſobie. Ztądby ßło/ żeby ſwarom y kłopotom nigdy nie było miáry áni końcá. Przeto ieſt to właſne ßyderſtwo chćieć mieć Piſmo ſedźim. Ale práwy ſędźia/ ma ſie ſtáwić w káżdey ſpráwie/ która ſie przed nim toczy/ áby przypátrzywßy ſie ſpráwie táki wyrok dał/ żeby ſtroná byłá wiádoma zá którą ſkazał/ y obiáśnił wygráną ſpráwę: bo kiedyby ináczey/ tedyby ſie ták ſtrony do śmierći śćieráć miedzy ſobą y práwowáć nie przeſtáli. Atóż ći którzy Piſmo ſámo ſędźiem ſtánowią/ tym ſámym otworzyśćie dáią znáć/ że niechcą przypuśćić żadnego ſędźiego/ żeby ſie ſpráwá y ſpórká rozeznáć mogłá. oprócz tego iákiegoś rozſądku ſwego ſczegulnego. Nie ináczey bowiem czynić chcą/ iákoby kiedyś oni dwáy Titius y Cáius/ ſpráwę rozną miedzy ſobą máiący/ niechćieli żadnego ſędźiego przypuśćić inego/ iedno kśięgi Práwne Ceſárzá Juſtyniana/ które zowią Codicem z Pándektámi/ niechcąc przypuśćić do ſpráwy wykłádow práwnych Doktórow. Tedy Titius z i ſwoią ſpráwą y ſpráwiedliwośćią/ pierwßy przywodźił ná plác práwo po ſobie do ſpráwy ſłużące/ y wypráwiwßy ſie żądał vſilnie/ áby mu iego ſpráwá byłá przyſądzoná. Z drugiey miáry Caius przećiwna ſtroná ná tym nie przeſtáiąc/ wywodźił tákże Práwo do ſwey ſpráwy ſłużące/ pokázuiąc ſwoię rzecz ſłußną y práwną/ y proßąc też áby był przy ſwey ſpráwiedliwośći zoſtáwiony. A ták obádwáy náprawowawßy ſie y nágadawßy/ ſpráwy nie ſkończywßy/ odeyśdź od tákiego ſędźiego muśieli. Nie byłożby to śmiechowiſko właſne/ y káżdyby z tych coby ſie temu przypátrował pomyślił ſobie/ że ći ludźie niedbáią nic o ſkończenie ſpráwy ſwey/ y żaden z nich nie przypuſcza ſędźiego inego tylko właſny rozum/ y zdánie ſwoie. Tákże tu właſnie idźie tymże torem w tym ſámym/ iże ći Nowowiernicy niechcą mieć żadnego inßego ſędźiego/ tylko piſmo ſámo/ z którego káżdy z nich ſwym duchem przyznawa ſobie wyrozumienie/ y wykład. Dáią po ſobie znáć

bie znáć/ że niechcą áby tá spráwá byłá włásnym y porządnym swym torem sądzona práwnie: Przytym że inszégo sędziégo nie przypuszczáią/ iedno ich własne zdánie.

Czwarta / iáko iest niedoskonáłe práwidło ábo sznur wiáry ich/ oświadcza sámá probá doświadczona w rzeczách. Bo iásnie widzimy ná oko/ że miedzy nimi niemász żadnégo końcá rożnicom/ y sporom: chociaż o gwałtownych y przednich wiáry członkách rzecz idzie. Abowiem rożnią sie y dzielą Luteranowie/ Kálwiniskowie/ y Anábáptiści w wielu celnieyszych rzeczách / ieden drugiému nie vstępuiąc / kácerstwá sobie wzáiem zádáią. Nie zgadzáią sie iescze Luteranowie / nie tylko sámi miedzy sobą w rozmáitych Artykułách/ ále też y z Lutrem rodzićielem y Apostołem swoim/ ná Sztych idą/ y ták sie dálece záwiodły/ że tég czásu ráchuią trzynaście Luterskich sekt/ y názwiskámi pewnymi roznych / y náukámi sobie przećiwnych. Nie zgadzáią sie też miedzy sobą y Kálwinowie/ á miánowićie o głowie y przełożonym Kośćielnym. ktorych niemáły poczet przyznawa te zwierzchność Kśiążetom ábo Pánom świetckim / choćby też nim y białagłowá byłá/ w swych Páństwách. A tácy sie miánuią Protestántámi. A drudzy zás mowią Boże tego nie day/ boby to było bluźnierstwo: á ći sie názywáią Puritani. Zásie Anábáptiśći / ábo Nowochrzczeńcy rożnią sie y dwoią w wielu rzeczách/ ták iż ich policzono czternaśćie dzielnic; y náżwiskámi/ y mniemániem miedzy sobą podrobionych.

Náostátek ná to przyszło/ że káżdy z nich gdy pewnie rozumie / że tego sznuru ábo práwidłá tym ksztaltem dośiągł / y ná nim sie sądźi/ tedy ták wiele kácerstw sie náplodźi / mało nie ile głow ábo kácerzow: Siłá bowiem z nich tákich iest/ ázwłaszczá prostakow/ ktorzy vdáią że ich to nie obchodźi / y máło im do tego co vczył Luter ábo Kálwin/ gdyż oni sie trzymáią Pismá ś. y Słowá Bożégo / w ktorym żaden błąd bydź nie może: y tym ksztaltem mniemáią / że práwie są ná bespieczney zbáwienney

 drodze.

drodze. A ono pismo káždy z nich wedlug swego poięćia rozumie y wykláda. Zkąd pochodzi iż kiedy mniemáią że Pismo ś. práwidlem wiáry swey / miásto pismá máią swe widzenia / y mniemánia wlasne. Bo co sie im w fántázyey ich zda że slowá Pismá ś. znácżą : poymuią zá wlaśćiwé wyrozumienie Pismá ś. y zá wyklad iego. A ták bywa / że ile iest rozmáitych ludzkich w glowie wizerunkow ábo imáginácyi ták wiele bywa osobnych práwidl wierzenia.

Ale zkąd to pochodzi / że káždému zosobná wlasne iego mniemánie / które sobie vprzedźie w glowie / zda sie bydź wlasną prawdą / y szczerym Pismá wyrozumieniem ? Pochodzi to częśćią z niezmierney iákiś sáméḡ siebie milośći y poważánia / którą Grekowie Philáphtią zowią. Bo kto sam o sobie śilá trzyma / łácno sobie podchlebi / że wszytkie iego postepki / y wynálazki známienite sie mu zdádzą y napewnieysze. Częśćią też z podusczenia szátáńskiego / który wnetrzną ludzką fántázyą łácno zmami y przewierzgnie / tákże to wszytko co w glowie swey postánowi / záraz mocno zá liche iáką przyczynę / ábo ráciyką / zá wlasną prawde vchwyći y trzyma. Bo gdy niektórzy ludźie sterstniwszy sobie z stárożytną wiárą prawde odrzućili / y vszy do nowinek nástáwuiąc / one lápáli. Pan Bog przez spráwiedliwy sąd swoy dopuscza / áby byli od szátáná zwiedźieni. który kiedy zmyslámi ich kieruie : rozumieią że ich Duch Boży oświeca. Przeto wszytek rozsądek o wierze y náuce swey ná tego duchá skládáią. Zátym idźie / że káždéy dźielnicy ábo Zborowi / á náwet káždému zosobná szczegulnému człowiekowi kácerskiému to co sobie w glowe wbiie / to mu sie zda iásne y wlasne Slowo Boże. Ani dba ná żadne przyczyny ábo rácye / któreby náprzećiwko temu iego widzeniu czynily. O tym dáie znáć Apostol kiedy mowi : Eo quod charitatem veritatis non receperunt, vt salui fierent : ideo mittet illis Deus operationem erroris, vt credant mēdacio. Dla tego że milośći prawdy nie przyięli / áby

byli

byli zbáwieni: przeto pośle im Bog spráwe błędu: áby wierzyli kłamstwu. Pośle/ nie roskázuiąc/ ále Czártowi władzey popusczáiąc. Aby te ludźie którzy prawdę máiąc onę pogárdźili/ to iest stárożytną Wiárę/ mógł zwieśdź/ y w błędy wepchnąć rozmáite.

Jednák na to powiedáią niektórzy/ á zwłascżá prostacy/ że Pan Bog niedopusczá zwodźić tákich którzy są pokornego sercá/ y szukáią prawdy; bo on obiecał że da Duchá dobre° tym/ którzy go o to proszą; A tóż ia ták czynię Páná Bogá gorąco proszę/ áby mię oświecił/ y Pismá ś. prawdźiwy wykład/ y wyrozumienie dał poznáć; zátym też vstáwicznie w Pismie wártam.

Niemáła to iest dyabelska obłudá. Jákim ksztáłtem bowiem pokornym sercem prawdy szukáią/ którzy rozsądkiem Doktorow Kośćielnych/ zdániem Oycow śś. y vznániem Soborow Oecumenicznych pogardzáią? którzy prawdy gośćiniec zdawná postánowiony od Páná Bogá/ y pokazány/ odrzucáią/ á ná to mieysce obiáśnienia iákiegoś y Duchá nátchnienia nie potrzebnego szukáią; mogąc prawdy śie od nich dowiedźieć/ y tego zábłąkánia śie vchronić: Lecz oni niechcą bydź ośćiołowi powolnymi/ y owszem vpárći są w tym mniemániu że pewney swym dowćipem/ swoim mozgiem/ swym duchem z pismá gołego/ prawdy doydą. Jákoby snadź Oycowie stárzy/ Doktorowie Kośćielni y przełożeni/ ábo w pismie nie szukáli: ábo Duchem Bożym/ y zdrowym rozsądkiem od Páná Bogá nie byli obdárzeni/ y nie mieli wyrozumienia prawdźiwego dostąpić? Jáka może bydź ná świećie pychá wietsza wymyslona/ że człowiek pospolićie sam iedyny/ á częstokroć prostaczek/ y nieuk/ głębokiey stárożytnośći nie świádomy/ który o náukách wyzwolonych nie ma wiádomośći: iednák sámegośiebie przekłádáć śmie nád táką mądrość/ táką godność/ y wielebność świątobliwą/ tákich náuczyćielow Kośćielnych niezliczoną liczbę? Niechayże tedy sobie nie obiecuią poki w tey dumie stoią/ żeby mieli cokolwiek

kolwiek v Pána Bogá vprośić: ponieważ źle proßą / z pychą / y nádętośćią proßą; á ráczéy od duchá hárdośći y kłamstwá oßukáni zostáią: którego ná nie Pan Bog spráwiedliwym sądem swym dopuscza. Ten to iest własny on duch / którego wßyscy kácerze choćiay sie zsobą przećiwną rożnośćią wiáry y náuk kąsáią / przedśie go doznawáią / y nim sie chlubią / y od którégo oświecenia / tußą sobie prawdy dostáć. Z któréy iśćie rzeczy / iesli kto ślepy nie iest łácno widźieć może: że Duch Boży rożnych sobie rzeczy / y przećiwnych nie obiáśnia.

Przystępuie do tego / że nigdźiey sie nie znáyduie żeby Pismo ś do ludźi prywatnych / z strony rzeczy wątpliwych w Wierze / y do bádánia sie y ßukánia w pismie prawdy odsyłało / ále do Kośćiołá y do tych ktorzy są w Kośćiele przełożonymi. Ták Deuteron: 17. Są odesłáni w wątpliwośćiách do Kápłanow / ktorzy podlug czásu rząd Kośćielny prowádzą. ktorym kiedyby niechćieli bydź posłußni / ná gárle kárác roskázuie. Dla tego w Kośćiele swym Pan Bog postánowił Pásterze / náuczyćiele / dla tego chćiał kośćioł swoy mieć wßytkiému świátu widomy / Filar y vgruntowánie prawdy: áby wßyscy ludźie łácno przystąpić / y porady sie dopytác mogli / y ná náuce y porádźie ich przestáć bespiecznie y pewnie. Nie wßytkim dány iest Duch wyrozumienia pismá iáko Apostoł powieda: 1 Corint. 10. 1. Ioannis 4. Non omni spiritui credendum, sed probandi spiritus, si ex Deo sunt. Nie każdemu duchowi trzebá wierzyć / ále doświádczáć duchow iesliże z Bogá są. A ták choćby tobie duch cokolwiek do vchá ßeptał / y nawrącał / iescze nie iesteś bespieczny: bo iescze nie iesteś pewien iesli z Bogá iest. Wiemy to bowiem pewnie że niezliczeni byli oßukáni: bo wßyscy Kácerze tym sie duchem sczycą. Transfigurat se frequenter Angelus Satanæ, in Angelum lucis. Przemienia sie częstokroć Anyoł ßátáński w Anyołá świátłośći. A ták tego iáwnie dochodźimy / że ten ich duch osobny abo specyálny nie może bydź ßnurem / práwidłem / abo regułą wiáry. Dru-

Dwunasta przyczyná ex absurdo, to iest dla niegrzecznośći.

Jeśliżeby którakolwiek z tych wiar nowotnych bądź Kálwińska miáłá bydź wiárą Chrystusową prawdziwą / tedy mimo inszych niegrzecznośći wiele wzwysz położonych / zátymby szło / żeby wszyscy Kátholicy ktorzy od czásow Apostolskich áże do tych lat przeszłych / ná wieczne są meki skazáni / y ná ogniowych mąk karánie zdáni: dla tego iż według náuki Kálwinowey / naprzednieyszego Artykułu / nie mieli wiáry vspráwiedliwiáiącey / y przez to nie mieli y spráwiedliwośći przed Bogiem: y ták zostáli w grzechách swych / y w nich zeszli z tego świátá. Bo tá wiárá iest potrzebna do vspráwiedliwienia / podług náuki ich / bez ktorey vspráwiedliwiony bydź nie może: To iest tá ktorą człowiek mocno wierzy / że iest spráwiedliwym przed Bogiem / dla Páná Chrystusowego dosyćvczynienia / ktore dosyćvczynienie tákim wierzącym / przez te wiáre śie przykláda y przywłaszcza.

Aże tá wiárá przed przyśćiem Lutrowym byłá świátu niewiádoma / iásna rzecz iest: Ani też tego oni táią / y owszem śie znácznie chwalą. Quod veram rationem iustificationis, à veteribus obscuratam mundo patefecerunt. Ze oni prawdźiwy vspráwiedliwienia sposob / od stárych zácmiony świátu otworzyli. To też iest pewna z Pism / y kśiąg wszytkich stárych náuczyćielow powszechney wiáry / że oprocz wiáry w Páná Chrystusá / vczą bydź potrzebną wnetrzną woley ludzkiey odmiáne / y pewne postánowienie záchowánia wszytkiego Zakonu: Nád to / że ćiż Oycowie śś. gánią zbytnie vbespieczenie o zbáwieniu / y chcą áby człowiek z boiáźnią y ze drżeniem zbáwienie swe spráwował / y záwżdy był nie bez stáránia. Zkąd one wiáre ich osobną ábo specyálną / przez ktorą káżdy z nich w sobie wierzy pe-

wnie, że iest spráwiedliwym/ wßyscy stárzy Doktorowie odrzucáią / iáko názbyt vpewnioną o zbáwieniu bespiecznośc / którą præsumptią Łácinnicy názywáią. Bo áczkolwiek to nam potrzebá pewnie mocno wierzyć: Że Pan Chrystus z strony swey zá nas zupełnie y doskonále dosyćvczynił. Jednák przedśie my wiedźieć pewnie nie możemy / ieslismy vczynili z strony náßey dosyć / w tych wßytkich rzeczách / ktore nam były potrzebne; ábyśmy tego dosyćvczynienia Páná Chrystusowégo ostáli śie vczestnikámi. Abo też ieslibyśmy kiedy od iego dosyćvczynienia odpáść nie mogli.

Pewna tedy to rzecz iest / y niewątpliwa / że wßyscy stárzy przodkowie náßy / bez tey ich wiáry byli / y dla tego skazáni być mieli bydź ná potepienie / wßyscy oni cni y świeci Oycowie / ták wiele Męczennikow / ták wiele Pánienek. Poßedł ná zátrácenie on Ireneus / Iustinus / Grzegorz cudotworcá Názyánzen / Básili / Chryzostom / Dámáscen / Hiláry / Ambroży / Hieronym / Augustyn / Marcin / Mikołay / Antoni / Benedikt / Bernárd / Dominik / Fránćißek. Poßli tákże ná zátrácenie / Wáwrzyniec / Wincenty / Sebástyan / Káthárzyná / Cecylia / Agnießká / y inßych poczet niezliczony: ktorzy lub świątobliwośćią / y cudámi / lub chwálebną meczeńską Koroną v świátá byli w podźiwieniu. Nákoniec zátráceni są wßyscy stárzy przodkowie náßy / ktorzy pozad od nas áże ku czásom Apostolskim ná świećie żyli. Już mi tu przyidźie záżywáć słow Tertullianowych. Perperam tot sæcula Euangelisatum, perperam creditum, tot millia millium perperam tincta, tot opera fidei perperam administrata, tot virtutes, tot Charismata, perperam operata, tot sacerdotia, tot ministeria perperam functa, tot deniq; Martyria perperam coronata. Lib: de Præscript: aduersus Hæreticos. Nieprawie przez ták wiele wiele wiekow Ewángelia opowiedána / nie práwie wierzono: ták wiele tyśiąc tyśiecy nie práwie Chrztem omyto. Ták wiele dźieła wiáry opácznie spra-

nie spráwowáné / ták wiele cnot / ták wiele Dárow Duchá ś. opácznie odpráwowánych / ták wiele Káplaństw / ták wiele powinności Káplańskich / y posług opácznie wykonánych. Náostátek ták wiele męczeństw opácznie koronowánych.

O iáko tákowe rzeczy są niepodobné do wiáry / nie trefne / y práwie bluźnierskie? Jáko wszytkiego práwie świátá / y wszytkich wiekow rozsądkowi przeciwné?

Nie może sie też to powiedźieć / żeby tá stárożytność wszytká byłá wymowioną niewiádomośćią. Poniewasz żaden bez wiáry / bez spráwiedliwośći Chrystusá Páná / bez odkupienia iego vczestnictwá / bez odpuszczenia grzechow zbáwion być nie może, O czym práwie wszędźie Pismo / á zwłaszczá w nowym testámenćie oświádcza. Zadney niewiádomośći ná świećie tákiéy nie mász / áby to spráwić mogłá żeby kto bez tych námienionych rzeczy / zbáwienia dostąpić mogł. Nie mász tedy żadnéy dźiury ztąd wyśćia / iedno: ábo oni wszyscy poszli ná wiekuiste zátrácenie: ábo wiárá Lutrowá y Kálwinowá w celnieyszey częśći swey / o vspráwiedliwieniu fałszywa / y bezbożna iest.

Tyć są dwánaśćie przyczyn / przez ktore iáśnie sie pokázuie / że sie potrzebá tych wiar nowych wystrzegáć okrutnie iáko fałszywych y záráźliwych.

Zátym idźie Vwazánie dźieśiątéy záwárćie téy Narády.

Nákoniec / tá Wiárá ma być ná świećie mocno trzymána / w ktoréybyśmy ná śmiertelney pośćieli / przy skonániu nászym być sobie życzyli: y o ktoreybyśmy słuszną spráwę / y o sobie ráchunek / kiedy przed Trybunałem Chrystusá Páná Sędźiego spráwiedliwego stániemy / oddáć mogli. Gdyż o rzeczách tákich nie może być lepsza / Narádá czyniona: ie- dno z v-

dno z vpátrowánia ostátniégo kresu śmierci: y niemniéy téż z onégo stráßliwégo dniá Sądnégo rozmyślánia: to iest/ ábyśmy tu żyiąc/ w tym sie kocháli/ coby nam oney godźiny pomoc/ y nas rátowáć mogło: wzáiem záśie ábyśmy sie tego wystrzegáli/ coby nam pewną zgubę/ ábo wiec niebespieczeństwo iákie przynieść mogło. Atóż táka iest Wiárá powßechna. którą że ná śmiertelney pośćieli nád inße przełożemy ztąd sie wywodźi.

Naprzód przykłádem bárzo wiele ludźi/ którzy áczkolwiek żywot prowádźili héretycki/ iednák przedśie kiedy nádchodźi ostátnia godźiná/ prágną vmrzeć iáko Kátholicy/ znáyduią to bowiem w onym rázie/ że to onym bespieczniéy.

Druga/ iże ná ten czás káżdyby sobie życzył áby co naywiecey bydź może dobrych vczynkow náczynił/ y żeby sie był ze wßytkich sił swoich/ wystrzegał grzechow y występkow wßytkich/ do których oboygá bárzo prowádźi Kośćiół Kátholicki. Záśię przećiwnym sposobem nic tákowégo nie czyni wiárá Luterska y Kálwinska: Rowßem do pogárdy dobrych vczynkow/ y do swowolnégo żyćia sposabia.

Trzecia/ że Wiárá Kátholicka bogata iest w lekárstwá/ którymi w naystráßliwßym zeßćiu ludzkim/ y żegnániem sie z świátem gárdźić nie potrzebá. Jako Pokutę zá grzechy/ Rozgrzeßenie Kápláńskie/ Sákráment Ostátniégo pomázánia/ y Ciáłá Páńskiégo/ które rátunki wielką poćiechę y dufność wiernym przynoßą: Bo przez nie dosyćvczynienia Chrystusá Páná bywamy vczestnikámi. Przećiwnym obyczáiem wiárá oná ich rzecz iest licha/ czcza y nikczemna/ pod táki czás ostátniéy rospráwy z tym świátem. Bo iáko ty możeß pewnie y mocno v siebie postánowić/ żeś iest w łásce Páná Chrystusowéy/ tákże y to żeś iest spráwiedliwym/ y że ćie P. Chrystus zbáwić ma/ kiedy lekárstwy od niegó postánowionymi pogardzaß? y w spoleczności Kośćiołá Kátholickiégo vmrzeć niechceß?

Wßytkié kácerskié Zbory wieku tego náßego / wiárą tą sie popisuią / á przedsie nie wßytkié zbáwioné będą. Abowiem tylko iedná iest Chrystusá Páná Wiárá / oprocz ktoréy niemáß zbáwienia: o czym vczą nie tylko Rátholicy: ále y Luteranowie / y Kálwiniftowie sámi / tákże y Nowochrzczeńcy przyznawáią. Záiste niepomożeć nic ná on czás oná twoiá Wiárá osobna / ieśliże Wiáry Chrystusowéy práwey mieć nie będźieß.

Jest też y to / że łácnieyßą spráwę y ráchunek z vczynkow swoich Sędźiemu onemu stráßliwému dádzą ćiktórzy w Rátholickiem Kośćiele byli: áni przez to onym żadne niebespieczeństwo przyśdź nie będźie mogło / iáśnie sie stąd pokázuie. Day mi to ábym ia sam stánął przed Trybunałem onégo Sędźiégo spráwiedliwégo / kiedy będźie chćiał odemnie wiedźieć: dla czegom ia w Wierze Rátholickiéy / ábo iáko oni powiédáią Papiestkiéy był do końcá? Czemum nie ráczéy tą pogárdźiwßy / do Wiáry nowéy przekßtałtowáney przez Kálwiná nie przystał? Odpowiem mu bespiecznie. Dla tey przyczyny byłem Rátholikiem. Bo tá Wiárá vczy / od źiemskich rzeczy odwrácáć vmysł: á obráć go ku rozmiłowániu sie niebieskich: Vczy ćiáło vmártwiáć / á one boiáźnią Bożą przenikáć: dobrymi vczynkámi sie báwić / zwierzchnośći bydź posłußnym / w Modlitwie trwáć / á wßytkę wolność do grzechu odćináć. Dla tegom Rátholickiéy wiáry sie trzymał: bowiem w tey wierze niezliczonych ludźi mądrośćią / świątobliwośćią / cudámi / duchem Prorockim / widzę bydź / v świátá wßystkiego w podźiwieniu / o których rozumiałem bydź rzecz niepodobną / áby oni zwłaszczá w ták głowné y wielkiéy spráwie wiáry błądźić / y oßukáć sie mieli: Jescze iże widzę że Pan Bog przez wßytkié przeßłe wieki Rátholickiéy Wierze cudámi rozmáitymi z niebá / świádectwo dawał doskonálé: Do tego też że widzę iże sie w niey obietnice Boskié iszczą y pełnią / bo tá iest Wiárá rozlaná po wßytkim świećie: Do tey sámey sstáło sie do tych miast / y

Co Kátholik ná ostátnim Sądźie odpowie.

 ostáwá

ośtawa ieszcze Pogan náwrocenie vstáwiczne: w téy sámey zgo dá plużu o członkách Wiáry / y iednostáyne trzymánie náuczy cielow / y Pásterzow / ktorzy po te wszytkie wieki żyli: w téy tylko sámey nástepowánie porządne Stolice / ábo succesśia nieprzerwána: przytym Vrzednikow y sług Kośćielnych od Apostolow áże złączenie porządne: w téy wszytkich roznic w Wierze predkie y pewne rozsądzenie. Tá sámá przez ták długie czásy przeciwko wszytkim Kácerstwom / y prześládowániu Tyrannow okrutnych stánelá ná czolo nieporuszona: przećiwko ktorey brany piekielne przemoc nie mogły. A záśie w tych nowych Zborách / wszytkie práwie ná sztych przećiwne rzeczy obaczyłem Dla tego nie miałem żadney przyczyny / ábym sie miał od téy Wiáry odstrychnąć / ábo wiec o niey wątpić.

Iednák ábym iuż tych rzeczy / ktore sie wzwysz przypomniáły / zámilczał: Azali nie dosyć mam do wszelákiego bespieczeństwá mego / że sumnienie mam czyste y żem sie do téy Wiáry vdał / w ktorey widziałem byćludźie wielce świątobliwe / y cudámi przesławne: to iest Maláchiaszá / Bernárdá / Dominiká / Fránciszká / y inszych wszytkich / ktorzy od pięći set lat niebieskim práwie żyćiem y Anyelskim obcowániem ná tym świećie / y práwie niepodobnemi vczynkámi słynąć v świátá w podźiwieniu byli? Iáwna bowiem rzecz iest / że to żadną miárą bydź nie mogło / áby one niebieskie duszyczki / ku P. Bogu gorącym nabożeństwem podniesione / iemu oddáne / y w lásce iego obfituiące / w ták wielkiey rzeczy oszukáć sie y błądźić miały. Bespiecznie tedy ia tákowe wodze w spráwie wiáry násláduie.

Co Heretyk powie.

Lecz ty ktory iákożkolwiek wiáry inszey sie trzymasz: iáki proszę cie ráchunek y spráwe vczynkow twych oddáć bedźiesz mogł / kiedy ná onym strászliwym sądźie pytany bedźiesz? Abo podobno ták odpowiedźieć bedźiesz chćiał temu Sedźiemu? Dla tegom odstąpił od Wiáry powszechney / żem mniemał / iże oná byłá pełna báłwochwálstwá / zabobonow / podánia wy-

niá wymysłow ludzkich: Rozumiałem że tego Kośćiołá ieśt głową Antichriśt; mniemałem że Kátholicy sądzą śie ná swych zasługách tylko/ á nie ná odkupieniu krwie twoiéy.

Jákoż tedy/ kiedy śie ná onym stopniu odkryie zmamienie szátáńskie/ które teraz vmysł y rozum twóy opánowáło/ obaczywszy dopiéro żeś zwiedźiony/ żeś błędliwy/ co sobie dasz zá rádę: Bo iuż tám wiecéy nie będźie pokućie y karániu śie mieyscá. Będźiesz śie podobno niewiádomośćią broniłː ále ćie tá nie wymowi/ áni w tym zástąpi: boś łácno mogł prawdę poznáć/ kiedybyś był chćiał tey pilnośći przyłożyć/ iákiéy rzecz potrzebowáłá. A co większa/ siłá przyczyn słusznych y okolicznośći miałeś do wątpienia w téy twoiéy nowéy Wierze/ które ćie pobudźáć mogły/ abyś śie był w zbáwieniu duszé swéy poczuwał. Jáko tedy Zydów to nie wymówi/ że zá niewiádomośćią grzészyli: ábowiém prawdę poznáć mogli bárzo snádno: wtąsz y ćiebie nie wymowi; bo iesliżeś rozumiał/ żeć bez występku od Wiáry odstąpić było wolno: Trzebá było tobie nie tylko mniemáć/ y dla podeyźrzenia lekkiégo rozumieć: ále miałeś pewną wiádomość mieć/ y odłożywszy wszytkié áffekty ná stronę nieomylnie doświádczyć: Ze té wszytkié błędy/ y niepráwośći w Wierze powszechnéy śie znáyduią; ták żeby żaden wiecéy w vmyśle twym nie zostawał skrupuł/ żadna słuszna do wątpienia przyczyná. Gdyż nie tylko żebyś miał táką pewność mieć o błędách Kośćielnych: ále owszem y pozorna przyczynká pokázáć śie nie mogłá. Abowiem iákim prawdy podobieństwem/ lub też zwierzchownym pozorem/ tylko mogłeś do sercá przypuśćić y ná to przypáść/ iákoby w téy Wierze Kátholickiéy było báłwochwálstwo/ y tákié błędy: Kiedyś widźiał od ták wiela mądrych/ vczonych/ y świątobliwośćią żywotá wielebnych/ y wźietych ludźi/ Kośćiół powszechny nápełniony/ którzy po ták wiele set wiekow onemu służyliː kiedyś widźiał ták wielkimi cudámi y męczeństwy potwierdzony: kiedyś widźiał

po wszy-

po wßytkim świećie rozßerzony: w którym widźiałeś wielką y zgodę w Wierze/ y iednostáyną wolą: y nástepowánie Pásterzow vstáwiczne y porządne. Przytym źrzetelny od Apostołow áże otrzymány związek: A podobnażby to rzecz byłá/ żeby przez ták wiele set lat żaden z ták wielkiego orßaku náuczyćielow/ żaden z ták wiele ludźi świętych/ tego báłwochwálstwá wymysłow ludzkich/ y zabobonow poßlakowáć nie mogli.

Nádto/ iákoś ták mógł ná sobie przewieśdź ábyś vwierzył/ że to byłá prawdźiwa wiárá Páná Chrystusowá/ która vczy że Bog iest sprawcą y przymuśićielem do wßytkich złośći: która ludźiom wolność/ swobodę odeymuie? która chęć do dobrych vczynkow precz znośi: kt .a wrotá náśćieżay wßytkim niecnotom y grzechom otwiera/ nie mniey właśnie iáko bezbożność sámá: która poddáne od posłußeństwá Pánow/ Práwá/ y własney zwierzchnośći rozwiezuie/ pod płaszczykiem wolnośći Chrześćiáńskiey: która stáre ony y potępione kácerstwá z piekłá wskrzeßa: która wiárá swoie rodźićiele/ którzy ią ná świát podáli/ żadną żywotá surowośćią/ żadną obyczáiow świątobliwośćią/ nie miáłá zalecone y wźięte: żadnémi cudámi znákomite. Ale miáłá tákie ludźie/ którzy sie rozkoßom ćielesnym y zbytkom oddáli/ którzy kochánie swe w rzéczách źiemskich y doczesnych pokłádáli/ prágnący chwały/ obmowcy/ złorzeczący/ zámießániá y rozerwánia czyniący: Zmiennicy/ ábo Apostátowie/ świętokradźkiemi małżeństwy/ y psotą nie przyrodzoną bezecni/ w niestátku wiáry náder státeczni.

Nákoniec/ kiedyby która z tych nowych wiar miáłá bydź prawdźiwa: tedyby przez ták wiele wiekow muśiał Kośćioł Chrystusow vpáśdź/ krolestwo iego zginąć/ obietnice Boskie o stałośći Kośćiołá swego muśiałyby bydź wyniszczone; iużby przemogły przećiwko niey brány piekielné: iużby po prożnicy przez ták wiele set lat Ewángelia opowiedána byłá: Prożnieby wierzono/ prozna ták niezliczona rzecz Pogan od báłwochwálstwá ná-

stwá náwrocona / prożno Chrzest / y insze dáremnice Sákrá-
mentow wiáry száfowáne / nádáremno posty odpráwowáne /
tákże dręczenia pokutné ciáłá / dáremnie męczeństwá podięte /
dármo ták wiele tysięcy krew swą dla wyznánia Chrystusá Pá-
ná wylało. Toć tedy zginęli oni przodkowie nászy mili: Zátrá-
ceni Oycowie ś: Zginęło ták wiele milionow Męczennikow y
Wyznawcow / zginął ták wielki gwałt Bogu oddánych dusz /
świątobliwością / cudámi / y duchem Prorockim znákomitych.
Gdyż ci wszyscy prawdziwey wiáry / y prawdziwego vspráwie-
dliwienia nie mieli / y owszem by podług nich ieszcze báłwo-
chwálcámi byli.

Jesliże tedy te wzwyż pomienione rzeczy są fałszywe / opá-
czne / y bluźnierskie / á náwet ku pomyśleniu okrutne: iákoż to
może bydź ábyś obaczyć nie mogł: że te wiáry z ktorych ták há-
niebne y niepodobne rzeczy iáwnie się pokázuią / nie miáłyby
bydź fałszywe: ábo wiec przynamniey ábyś o nich powątpie-
wáć nie miał? A iesliżeś wątpił: czemużeś się nie stárał / ábyś
się o prawdzie dowiedziawszy / onę poznał / ná ktorey zbáwie-
nie twoie wszystko záwisło?

Vpominał Pan Bog Matth: 7. Vt attente nobis caue-
amus à falsis Prophetis, qui veniunt ad nos in vestimentis
ouium, intrinsecus autem sunt lupi rapaces. Abyśmy się pil-
no ná baczeniu mieli / y strzegli od fałszywych Prorokow / ktorzy
przychodzą do nas w odzieniu owczym: á wewnątrz są wilká-
mi drapieżnymi. Jákożci kiedy serce twoie nie szeptáło ábyś o
tym myślił / y czuł o sobie: żeby snadź Luter / Kálwin / y Me-
nno / y tym podobni / nie byli z poczętu / y liczby tych wilkow o
ktorych nas Pan Bog vpomina / ábyśmy się ich wystrzegáli?
Abowiem ci pod pięknym płaszczykiem słowá Bożego / y iásney
Ewángeliey przykryci będąc / przywędrowáli iákoby od Bogá
posłáni / nie ná zbáwienie owiec / ktorzy zátym sámeż owieczki
iádowitą y záráźliwą trucizną pástwiská swego gubią. A fru-

ctibus eorum (inquit) cognoscetis eos. Z owocow ich (pʒáwi) poznacie ie. A co to proßę zá owoce? Zwády / woyny / łupiestwá / plandrowánie y zburzenie Kośćiołow y Klasztorow / Miast spustoßenie / zátłumienie stárożytnego nabożeństwá / y pobożnośći. A ná wßytkie zbytki y niecnotę wolność bez wędźidłá.

Wiemy to dobrze z Apostolskiey przestrogi y náuki / że wiele Kácerstw ostátnich czásow powstáną / tákże siłá fałßywych Prorokow y zwodźićielow / z ßátáńskiego podusczenia wynidą ná iáwią. A przetoż ilekroć nowa iáka y niesłycháná náuká kośćiołowi przećiwna powstánie: tákowa v nas przynamniey w podeyźrzeniu bydź ma pospolu z swym náuczyćielem.

Záwárćie tey Narády. Przeto wßytkich wobec / ktorzy nie są w iedności Kośćiołá Chrześćiáńskiego / dla dobrotliwośći Boskiey przez ktorąsmy są stworzeni / przez Krew Páná Chrystusową / przez ktorąsmy są odkupieni: przez wieczne ono dźiedźictwo náße / ktorego w niebie oczekiwamy: przez strumienie onych poćiech y rádośći Boskich / ktoremi ći ktorzy prawdę y spráwiedliwość miłowáli / nápoieni będą; Vsilnie proßę y oświádczam sie / áby spráwę te iáko nabárźiey w sercu swym rozbieráiąc vważáli / áby doświadczáli iesliże ná stałym y mocnym gruncie sie sádowią / iesliże bespiecznie w Wierze w onę godźinę śmierći swey stánąć mogą / przed sądem Chrystusá Páná / w ten czás kiedy im przyidźie wiecznego onego / y wiecey nieodmiennego Dekretu słucháć. Aby státecznie rozbieráli sobie te náße Narádę / ktorąsmy ku temu końcowi y celowi spisáli. Niechay zgołá nie vstáią / áże słußnie y iáko ma bydź / te rzeczy wßystkie przewiedzą. K πληροφορίαν to iest / vpewnienia pewnego w ták wielkiey spráwie doydą.

Proßę niech rozmysláią co zá męki tákich czekáią. Jesliże wiárá tá zá ktorą idą kácerstwo iest / nic pewnieyßego że y oni kácerzmi są. A iże tákie są zápewne Heretyckie Zbory / y zárázliwe / wßyscy wobec Doktorowie Kátholiccy / wßytkie Akádemie / y

mie / y wßytek świát Chrześciáńſki (oprocz tych co iey náśláduią / których liczbá względem Kośćiołá powßechnégo / ieſt ſczupła y náuká miáłka) ma zá rzecz pewną / iſtotną y niewątpliwą / ták dálece że znáyduie ſie w Kośćiele niezliczony poczet tákich: którzy gotowi ſą to ſwe wiáry wyznánie / gárdłem záp ieczętowáć / y gdźieby tego potrzebá było / dla rozmnożenia Wiáry wiecznégo zbáwienia dußnégo poſtrádáć.

Niezmierny záiſte grzech ieſt kácerſtwo. Naprzod dla tego / że ſpráwuie to / iż człowiek ſwoy rozſądek właſny przekłáda / y wynośi nád vznánie y rozſądek wßytkich Oycow / y ſtárożytnych w Kośćiele náuczyćielow / wßytkich Soborow / y wßytkiégo świátá Chrześćiáńſkiégo Biſkupow. Abowiem gárdźi wßytkimi tymi / iákoby Duch Boży nie był z nimi: á ſam ſobie y towárzyſtwu ſwemu tego Duchá przywłaſcza. w którey ſpráwie niewymowna y hániebna pychá pánuie. Druga / O bluźnierſtwie Chryſtuſá Páná / która ieſt Kośćiół święty nágánie dáie / iákoby byłá cudzołożnicą ßátáńſką / y corką zátrácenia. Trzećia / przypiſuie iey wyſtępek báłwochwálſtwá / y rozmáitych zabobonow. Czwarta / ná Sákráment Ciáłá Páńſkiégo / tákże ná wßytkie Swięte náwala gwałt bluźnierſtwá. Piąta / że wßytkich Kośćielnych świątośći / y Sákrámentow niegodnie ſie vrąga. Szoſta / Namieſtniká Chryſtuſá Páná przezywa Antychriſtem / onému niepodobną rzecz ßkárádych przygan / potwarzy y złorzeczenſtw / bez żadnéy prawdy zárzucáiąc. Cóż czyni przećiwko wßytkim Stanom y doſtoienſtwom Kośćielnym. A nákoniec / káżdy kácerz rádby widźiał iákoby z gruntu kośćiół wßytek poſpolu y z Wiarą powßechną był wywrocony.

Iáko wielki grzech kácerſtwo.

Zámyká tedy w ſobie kácerſtwo wieku náßégo / práwie przez głowę ſrogą pychę y hárdość: niezliczone y hániebne bluźnierſtwá / wiele háńby / złorzeczenſtwá / y bezmierne świętokrádztwá / tákże wielką y ßkodliwą nienawiść przećiwko Kośćiołowi Chryſtuſá Páná. Bo te wßytkie rzeczy zewnętrznie

w kácerstwie sie legną / tákże práwie z nalogu do tego sie sklániáią iák nabárziey / á im dáley tym więcey pogániáią y przymnâżáią.

W ten sposob wßyscy Kátholiccy náuczyćiele o kácerstwie y iego przyrodzeniu rozumieią / á náwet rzecz sámá dosyć źrzetelnie oświádcza. Jest tedy kácerstwo pospolu z swoim potomstwem / hániebnieyßy grzech / niżeli niezliczone wystepki Kátholikow.

Przeto vsilnie proßę / niech sobie rozważáią iáka bedźie tego grzechu nagrodá / ábo karánie: Bo ieśliże zá iedne kradźież / zá ieden nieczysty grzech / ieśli lekárstwem pokuty nie bedźie ná tym świećie zleczony / ogniá wiecznego náznáczone czeka karánie. Jáko o tym Pismo ś. iáwnie vczy: Ad Galat: 5. Colossen: 3. 1. Corint: 6. 1. Timot: 1. O iákie karánie bedźie zá grzech Kácerski złośliwy / ktory nád tysiąc kradźieży / nád tysiąc nieczystych grzechow / dáleko iest ćiężßy? Day to kiedyby boleść y męká ktorą ten náß ogien źiemski / z przyrodzenia swego dáie / w tysiąc násob sie bárziey silił / y zostrzył / o iáko sroga y do wymowienia nieznośna / y niepoiętaby to byłá męká? Niech sobie żaden nie pochlebuie / że tám nie bedźie męki ogniowey / iedno tylko niewiedźieć iákie strácßydłá / zágniewánego Bogá / iáko Kálwin wymyślá co zbyt iáwnie sie ś. Pismu sprzećiwia. Ite (inquit) in ignem æternum. Vermis eorum non morietur, & ignis non extinguetur. Pluet super peccatores laqueos: ignis & sulphur, & spiritus procellarum, pars Calicis eorum. Pones eos vt clibanum ignis in tempore vultus tui. Dominus in ira cõturbabit eos, & deuorabit eos ignis. Missus est pseudopropheta in stagnũ ignis, & sulphuris. Matt. 15. Marci 9. Psalm. 10. Psal. 20. Apocalip: 20. Jdźćie (prawi) w ogien wieczny. Chrobak ich nie zdechnie / y ogien ich nie zgáśnie: Puśći deśćz ná grzeßniki z śidel: Ogien y śiárká y duch burzliwy / część kielichá ich. Położyß ie iáko piec ognisty /

cząstu

czásu oblicza twégo: Pan w gniewie strwożyie / y pożrze ie ogień: Wrzucony iest falszywy prorok w iezioro ogniste y siárczáne. tákże y insze tym podobne pismo świádczy. Cóż iest zgodne wszytkich Doktorow y Oycow Kościelnych zdánie.

Nie potrzebá o tym myślić / bo napewnieysza to iest / że tám będźie ogień prawdźiwy srozszy dáleko y ostrszy / bez żadnégo porownánia / nád wszytkié násze ognie / w którym wszyscy kácerze gorzeć y palić sie będą / we dnie y w nocy / ná wszytkę wiekuistość / poki piekłá stáwáć będźie / poki niebo trwáć będźie / poki Bostwo żyć będźie. Et ascendet fumus tormentorum ipsorum à conspectu Domini in sæcula sæculorum. Y będźie wschodźił dym mąk ich / od oblicza Pánskiég ná wieki wiekow. Te słowá wierne są y prawdźiwe.

Ná ten czás będą złorzeczyć / y przeklináć zwodźićielow swoich y Mistrzow / przez które w te męki y niewolą wprowádzeni są. Będą przeklináć dyablá który ich záslepił / y rozmáitym nágrawániem pod płászczykiem bogoboyności zmamił. Będą przeklináć y sámi siebie / że ich słucháli / że náukę nowotną ich ták glupie y skwápliwie / bez pilnégo dozoru / przyieli: tákże iż w rzeczy ták wielkiéy doświádczeniu / ták slepymi / y ták nikczemnymi sie stáwili.

A tóż ták áby w to głębokié morze nędzy / y mizeryey wieczney nie wpádli / wszytkę te o Wierze Narádę násze z chęćią wielką rozbieráć y vważáć máią: dołożywszy sie w tym biegłych y życzliwych w tey mierze porádnikow.

1. Lecz iedná rzecz iest która nawięcéy szczerey téy nászey Nárádźie zászkádzáć zwykłá / to iest wprzód záwźięte mniemánie / które wiele ludźi opánowáło / iákoby w Kośćiele powszechnym miáło bydź bałwochwálstwo / miáły bydź zabobony / y wykrocenie z kluby w siłu rzeczách. Naprzód tedy niechay ná stronę odłożą troskę / ten swoy skwápliwie przeosądzony vmysł. á niechay sobie pomyślą / że w tym omylić sie mogą. Gdyż nie zda Rzeczy potrzebne ná dobadánie sie prawdy.

sie bydź

ſie bydź rzecz do wierzenia podobna / áby Oycowie oni świątobliwi / náuczeni / mądrzy / iákowych Kośćiół powßechny záwżdy wielki poczet miał y ma : tákowégo bálwochwálſtwá (iesliże iákie ieſt) nie poſtrzegli : ábo poßlákowawßy záraz nie porzućili : ále owßem wßyſcy pilno z nabożeńſtwem zádźierżywáli y dotrzymáli. Lecz to ſtárodawna ieſt Máchometczykow / y obrázoborcow potwarz y nágrawánie. Náwet nie był żaden Zbór ábo ſektá Heretycka / ktoraby ſie záiußonym ſercem od Kośćiołá nie ſtroniąc / ſrogich błedow onemu nie przypiſowálá bo pod tym płaſczykiem muſzą ſie vdawáć / áby ſie ludźiom zdáli / że nie bez przyczyny od Kośćiołá powßechnégo zbiegli.

2. Záśie niechay od Páná Bogá vſtáwicznie świátłośći proſzą / áby iáſnie przyiśdź mogli do poznánia właſnéy Wiáry Páná Chryſtuſowéy / tákże prawdźiwégo Kośćiołá iego / á niechay ſie sſtáwią gotowymi do przyięćia téy prawdy / gdyż Wiárá ieſt dar Boży. Ioan: 6. Nemo poteſt venire ad me niſi Pater traxerit eum. Zaden nie może przyiśdź do mnie: áż go Oćiec pociągnie. Matth: 12. & 16. Luce 10. Zaden bez oświecenia Oycá niebieſkiégo / do Páná Chryſtuſá przez prawdźiwą Wiárę przyiśdź nie może. Przeto to oświecenie ábo pociągnienie przez Modlitwy vſtáwiczne / áby otrzymáli / ſtáráć ſie potrzebá. Niech mowią z Prorokiem Pſal: 12. Illumina oculos meos ne vnquam obdormiam in morte, ne (quando ex hac vita diſcedam,) dicat inimicus meus præualui aduerſus eum. Pſal: 41. Emitte lucem tuam & veritatem tuam, ipſa me deducẽt & adducent, in montem ſanctum tuum, & in Tabernacula tua. Notam fac mihi viam in qua ambulem, quia ad te leuaui animam meam. Eripe me de inimicis ſalutis meæ Domine ad te confugi, doce me facere voluntatem tuam, quia Deus meus es tu. Et ſimilia. Oświeć oczy moie ábym nigdy nie záſnął w śmierći / áby mi kiedy z tego świátá zeyde / nie rzekł nieprzyiaćiel moy / przemogłem przećiwko niemu. Wypuść świátło two-

tło twoie/ y prawdę twoię / one mnie poprowádzą / y záprowá-
dzą ná gorę świętą twoię / y do przybytkow twoich. Wiádo-
mą mi vczyń drogę po któréybym chodził / bom do ciebie pod-
niosł duſzę moię. Wyrwi mię od nieprzyiaćioł zbáwienia me-
go/ Pánie do ćiebie ſie vćiekam / náucz mię czynić wolą twoię/
boś Bogiem moim ieſt ty. Y inſze tym podobné.

3. Do modlitwy niech przyſtąpi Jáłmużná / y przećiwko v-
bogim dobroczynnosć. Bo iáko wielką te dwie rzeczy moc máią
y wagę / ná obiáśnienie prawdźiwéy Wiáry y vproſzenie od
Bogá wſzechmogącégo ; Pokázuie przykład Korneliuſzá Se-
tniká/ któremu Anyoł ták powiedźiał : Actor: 10, Corneli, O-
rationes tuæ & Eleemoſinæ tuæ, aſcenderunt in memoriam
in conſpectu Dei. Et nunc mitte viros in Ioppen, & accer-
ſi Simonem quendam, qui cognominatur Petrus, hic dicet
tibi, quid te oporteat facere. Korneliuśie / Modlitwy two-
ie y Jáłmużny twoie wſtąpiły w pámięć przed oblicznosć Bo-
żą. Atóż teraz posli mężę do Joppen / á wezwi do siebie Si-
moná nieiákiego / którégo názywáią Piotrem / tenći opowie
ćoć potrzebá czynić. Tego tedy przykłádu tákowym náśládo-
wáć potrzebá / którzy prágną áby ich Pan Bog do poznánia
prawdźiwéy Wiáry przyprowádźił.

4. Tym czáſem z pilnośćią y gorącym prágnieniem pozná-
nia prawdy / niechay vważáią te rzeczy / które w téy Narádźie
przekłádáią / á ieſliże iáka wątpliwość zostáłá : ábo więc ſie do-
ſkonálé wyrozumienie nie poięło / niech ſie dołożą náuczyćie-
low Káthólickich / którzy im we wſzytkim dosyć vczynią : ták / że
ich vmyſł ná oświeceniu poznánia prawdźiwéy Wiáry vſpoko-
ić ſie będźie mógł.

Ciebie o świátło prawdźiwé / świátło wiekuiſté / vniżonym Modlitwá
ſercem ze wſzytkich sił / y prágnącéy duſze prosimy / do ćiebie pro- gorąca zá
śbámi y modlitwámi naſzémi wołamy / ktory nie tylko ludźie w- Heretyki.
ſzytkié / ále y Anyoły niebieſkié oświecaſz. Bądź to ták ieſt / że zá
vsidle-

vsidleniém iáwnym dyabelſkim/ y oſzukániém iego zwiedzieni będąc/ od ciebie y od kościołá twégo oderwáli ſie: twoie przecię ſtworzenié ſą/ dźieło rąk twoich ná wyobráženié y podobieńſtwo twoie ſpráwieni/ zapłátą krwie twéy odkupieni/ do niebieſkiégo dźiedźictwá ſtworzeni / tákże do obcowánia w króleſtwie twoim vczynieni y powołáni. Niechay nie ginie ták známienité dźiełó twoie / które ćię ták wiele koſztuie / które tobie wieczną chwałę y wiekuiſté dźięki oddáwáć będźie / poznawſzy prawdę/ które tám ku chwale y czći twoiey błyſkáć ſie będźie/ słynąć ná wiekuiſté wiecznośći. Roſpądź precz tę zágęſczoną mgłę która vmyſł ich opánowáłá / odżeń zmamienié dyabelſkié/ przez które oczy ich ſerdeczné záślepioné będąc / przeyźrzeć nie mogą/ y fántázyą baczenia opák obrácáią: Przepuść ná nie poſtrách ná wieki ogniá nieugáſzonégo y podpału wiecznégo / tym nágotowánégo / którzy prawdźiwéy wiáry nie máią: Spraw pałáiące prágnienié do poznánia prawdy/ y prawdźiwą miłość do zbáwiania: Obiáśni nád nimi świátło miłośierdźia twégo/ áby poználi owczárnią twoie / á obaczyli owczárnią w którey przedtȳ byli/ że nie ieſt owczárnia twoiá/ ále ſzátáńſka/ w którey iłekolwiek ſie ich znáyduie / że tám do końcá ſie zoſtoią; ſą iáko záchowáné owce nie do żywotá wiecznégo/ ále ná wiekuiſté zátrácenié / áby byli podpałą ogniowi gorąiącemu / ná nieſkończoné czáſy/ á obrokiem śmierci. Pſal: 48. Mors depaſcet eos. Smierć ie pożrze. Rácz ich zgromádźić do owczárniéy twoiéy/ áby w niéy zbáwiennym pokármem náuki twoiéy / tákże y dźiwnych táiemnic Sákrámentów twoich náſyceni byli/ á vzdrowieni od ſtárych ſzátáńſkich ran. Aby pomnážáli ſie w Duchu twoim Duchu pokory/ y boiáźni Bożéy/ Duchu ćichośći y miłośći/ y byli pośileni do żywotá wiecznego; w ktorymby z námi poſpołu/ po krótko miiáiącéy téy śmiertelnośći; vczeſtnikámi będąc chwały y błogosłáwieńſtwá twégo ciebie chwalili/ ciebie wielbili/ ciebie błogosłáwili ná wieki wieków.

Nápomnienie do Kátholikow.

Teraz mi przychodźi krociuchno nápomnieć Kátholikow. Aby ſobie rozważáli iáko wielkie ieſt dobrodźieyſtwo Páńſkie Wiáry prawdźiwéy/ które ſie im przed niezliczonymi inßymi ludźmi doſtáło z łáſki Páńſkiéy dożyczoné. Y iáko wielkim obowiąſkiem zá to Máieſtatowi iego zoſtáią powinni. Nie wielom tákiego dáru vdźielono/ ile względem ták ſrogiéy/ y nieobráchowáney liczby/ tych którzy ábo zgołá błądzą/ ábo wątpliwośćiámi iákimiſi od Kośćiołá ſtronią: á przetóż dla tego potrzebá nie lekce ſobie ważyć. Niechay o tym pomyslą/ że w rzeczách ludzkich nie znaydźie nic tákowégo opodal/ coby ſie z tym porownáć miáło/ nie roſkoßy żadné/ nie wyſokie doſtoynośći/ nie ſrebrá áni złotá Miliony/ nie berłá/ y świátem władánie: dáleko nád te wßytkie rzeczy/ oná koßtowna Perłá prawdźiwéy Wiáry/ ieſt doſkonálßa y drożßa. Tákże ktoby téy perły doſtał/ ten iśćie bogátym ieſt: choćiayby też w tych rzeczách doczeſnych naubożßym żebrakiem był: bo ſie ſtawa ſpółmieſczáninem Swiętych/ ſynem Bożym/ dźiedźicem Kroleſtwá/ y ſpółdźiedźicem Chryſtuſowym: byle iedno chćiał podług niéy prowádźić żywot ſwoy. Przećiwnym obyczáiem/ kto iey nie ma/ tákowy práwie ná trzy zbyty naymizernieyßym ieſt/ choćiażby wiec ná tym świećie wßytkimi ile ich ieſt dobrámi tego żywotá opływał. A táć ieſt napewnieyßa/ y iedyna do wieczney chwały drogá: od którey ieſli kto zábłądźi/ ten niech wie że koniecznie wiecznym zátráceniem zápádnie. Bezbożnych ábo Ateiſtow tá ieſt náuká/ że káżdy człowiek w ſwoim prywatnym nabożeńſtwie: ábo religiey którą ſobie w głowie vprzedźie/ zbáwion być może. Ale iáko ieſt Bog ieden/ ieden Chryſtus/ iedná prawdá/ iedná proſtość/ iedná ſpráwiedliwość: ták też ieſt iedná Wiárá/ iedno nabożeńſtwo/ tákże ieden Boży y Chryſtuſow Kośćiół/ ábo ſpołeczność/ oprocz którey zbáwienie bydź nie może. Niechayże ſie tedy káżdy co napilniey wyſtrzega/ żeby ábo dla zbytniego dworſtwá w czytániu y ſłuchániu/ ábo nie-

ostrożnym z Heretyki obcowániem: lub z chęći vpodobánia się ktoremukolwiek śmiertelnému / lub dla vwárowánia się szkody / lub dla vchrony żywotá doczesnégo / lub w nádźieie zyskow y bogactw: lub z pobudki włodowánia / y dostoienstw / ábo też dla iákich inszych pomyślnych rzeczy / ták wielkiégo dobrá nie vtráćili. Quid prodest homini si vniuersum mundum lucretur, animæ verò suæ detrimentum patiatur? Aut quam dabit homo cõmutationem pro anima sua? Co pomoże człowiekowi choćby wszytek świát pozyskał / á duszy swéy szkodę ćierpiał? Abo iáką da zamiánę człowiek zá duszę swoię? Więc kto w Wierze swey szwánk podeymie: záraz zátym ná duszy swey vtrátę ćierpi. Niechayże się tedy nie obawia żaden puśćić ná szalę wszytkie ine rzeczy cokolwiek ma / áby to sámo zátrzymáć wcále mogł / ktorégo zgubá iest żywotá wiecznégo postradánie. Niesczęśliwe one dusze y názwiská Chrześćiáńskiégo niegodné / ktoré sobie lekce ważą krolestwá niebieskiégo strátę / áby tylko pokoiu doczesnégo / do názbierania / ábo zátrzymánia cáczek / y śmieći tego żywotá záżyć mogli. Lecz przypłácą sowićie tego swego niebaczenia / y nievważenia ták nieoszácowánégo dobrá / skoro prędkolotny żywot w cczymgnieniu zniknąwszy / wlot do niekonczonégo wiekowánia zápádnie.

Wyszło bárzo wiele zwodźićielow ná świát: ktorzy pod śierćią y postáwą owczą / pod łágodnym słowá Bożégo kształtem / okrywáią wilczą iádowitość / ná zgubę owieczek Chrystusowych. Nápominał Pan nie raz / ábyśmy się ich z wielką pilnośćią wystrzegáli / vstáwicznie nápomináli Apostołowie / y święći Oycowie Kośćielni: Eccles 13. & Eccl: 3. Qui tetigerit picem coinquinabitur ab ea. Qui amat periculum, peribit in illo. Kto się dotyka smoły / vsmoli się od niey. Kto się kocha w niebespieczenstwie zginie w nim. Iáko żywo iescze nie były czásy ták niebespieczné / w ktorychby zbáwienie ludzkie wiecéy śideł y zdrad pokrytych nie vkuszáło. Nigdy nie było większégo

zmamie-

znamienia ßátáńskiégo/ áni zmocniónégo duchá wichru: táko żywo obledliwośći wietßégo skutku/ y stráßnieyßégo zmysłow ludzkich záślepienia nie máß. Ktore skutki słußnie opánowáły rozumy ludzi tych/ ktorzy dar on nieoßácowánéy Wiáry powßechnéy lekko wáżą/ nád nie te márné y doczesné rzeczy smákuiąc/ przekłádáią.

Komu tedy zbáwienie iego włáśnie iest miłe/ niech śie słußnie kocha w téy niebieskiéy Perle/ y z pilnośćią iey strzeże: Bo pewnie o tym wiedźieć ma/ że z niey żywot pochodźi. A iże ten niebieski dar iest nád przyrodzenie wßystko/ ktory bez pomocy Boskiéy/ y rátunku/ áni otrzymány/ áni zátrzymány bydź może/ dla wielkich zewßąd niebespiecżeństw/ y nieprzyiaćioł nam okolicznych/ przeto rátunku od Páná Bogá sobie/ dźiatkom swoim/ y czeladce wßytkiey ku temu celowi vstáwicznie niechay w modlitwách swych o to proßą: Iálmużnámi y inßymi vczynkámi miłośiernymi Páná Bogá błagáią. Bona enim est oratio cum ieiunio & eleemosina, magis quam thesauros Auri recondere. Tobiæ 12. Dobra bowiem iest Modlitwá z postem y iálmużną/ wiecéy niż skárby złotá zákrywáć. Żywot do tego sposobny Wierze swey/ y stanowi swemu przystoyny niechay prowádzą. Tákże ono prágnienie rzeczy ziemskich w sobie oczekiwániem niebieskich y wiekuistych dobr gáßą: máiąc ná pámięći one Apostolską przestrogę: 1. Timot: 6. Qui volunt diuites fieri, incidunt in tentationem, & in laqueum diaboli, & desideria multa inutilia, & nociua, quæ mergunt homines in interitum & perditionem. Radix enim omnium malorum est cupiditas, quam quidam appetentes errauerunt à fide, & inseruerunt se doloribus multis. To iest: Ktorzy prágną bogátymi bydź/ vpadáią w pokußenia/ y sidłá ßátáńskie/ y w pożądliwośći wiele niepotrzebnych/ y ßkodliwych/ ktore tepią ludźie ná záginienie y zátrácenie. Abowiem korzeń wßytkiego złego iest pożądliwość/ ktorey niektorzy náśláduiąc/

zábłą-

zabłądzili od Wiáry/y w plątáli ſie w boleści wiele. Przy tákiéy tedy obronie / w poyſrzodku niebeſpieczeńſtw tych czáſow / beſpiecznie poſtępowáć/ y przytym iedynéy y prawdziwéy Wiáry powſzechnéy dar niebieſki wcále/ y nienáruſzenie záchowáć/ potym przezeń do żywotá wiecznego wniśdź ſnádnie będą mogli.

❧

Krolowi wiekow nieśmiertelnemu, y niewidziálemu, ſámemu Bogu, Cześć y Chwałá ná wieki wiekow.

AMEN.

8

NARADY O WIERZE PRZYDATEK.

Iesli káżdy w swey Wierze, y nabożeństwie iákié sobie vpodoba może bydź zbáwiony?

Powiedzielismy wyższey: Że iest niektórych ludzi głupi błąd / którzy mniemáią że dosyć iest do otrzymánia zbáwienia duszné go / wierzyć tylko w Páná Chrystusá / y że on zá grzechy násze vćierpiał y vmárł: który błąd krótiuchnosmy kilką przyczyn wyższéy pokazáli. Jednák / że tá omyłká / y wádá w Wierze / szeroko sie rośćiągnęłá / y wiele ludzkich vmysłow opánowáłá / bylem do tego vżywány / ábym te rzecz szerzey rozpostárł / y wywiódł. Atóż z strony tego dwoie Pytánia położe / y wywody z obu stron przywiodę.

Piérwszé pytánie. Jeslize iest dosyć do zbáwienia człowiekowi wierzyć w Bogá / á żadnému krzywdy nie czynić? to iest / Jeslize ktokolwiek w swoiey Wierze zbáwiony bydź może; byle przytym vczćiwy żywot prowádził?

Drugie iest. Jeslize Wiárá w Chrystusá Páná iest potrzebna / y sámá przez sie iest dostáteczna / czyli do tego co inszégo wierzyć nam potrzebá.

Piérwsze Pytánie.

Ile sie dotycze piérwszégo pytánia / siłá tákich sie znáyduie / czásow tych nászych / którzy rozumieią / że káżdy w swoiéy Wierze *Fundáment zdánia Przećiwnikow.*

 Wierze

Wierze zbáwienia duſznégo doſtąpić może. A przyczyná która ich do tego wiedźie / ieſt tá / że ſie im niepodobna rzecz zda / żeby wſzyſcy Zydźi y Turcy / z których wiele ieſt / którzy pobożnie Páná Bogá chwalą / y z bliźniemi ſpráwiedliwie ſie obchodzą / żeby tácy ludźie mieli ná wieczné zátrácenie iśdź / dla tego ſámégo tylko / że w Páná Chryſtuſá nie vwierzyli: Ponieważ y w tym tácy ludźie nie bárzo zdádzą ſie bydź krzywi / gdyż od ſámey młodośći nie inákſze wychowánie wźieli. Bo dla czego P. Bog który chce áby wſzyſcy byli zbáwieni / ták ćiáſną drógę zbáwienną im vczynił? Dla czego one niebożętá / którzy podług ſwégo poięćia Pánu Bogu ſie podobáć vśiluią / żadnému krzywdy nie czyniąc / ſpráwiedliwy y pobożny żywot prowádzą / ná wiekuiſte męki ſkazáni bydź máią / dla ſámey tylko niewiádomośći téy rzeczy / w którey nie byli náuczeni.

Zbiia ſie ten błąd czterema przyczynámi.

Jednák to zdánie / choćiaż tylko z ſámégo przyrodzonégo baczenia / zda ſie mieć pozorność ſpráwiedliwośći / y nieiákiey prawdy: wſzákże przedśie vpátruiąc te rzeczy / które nam od Páná Bogá w Piſmiech ſą obiáwione / ieſt rzecz do wierzenia nie podobna:

1. Przyczyná.

Bo ieſliże káżdy lub Zyd / lub Turczyn w ſwoiey wierze zbáwiony bydź może: tedyć nádáremno Apoſtołowie / y Oycowie ss. dla Wiáry Páná Chryſtuſowéy rozmnożenia / ták dálece prácowáli: Dármo ták wielka wielkość Męczenników przez rożnych mąk wynálazki / zá Wiárę krew / y żywot wydáli. Moglić bowiem poniecháć téy náuki / y powołánia ſwego / á przy zdrowiu ná tym świećie zoſtáć / á przeſtáć ná wyznániu y wierze iednégo Bogá poſpolu z Zydámi. Do tego przydáie / że nic było po tym / że Pan Chryſtus ſtał ſie człowiekiem / nic było po ták wiele cudách przezeń vczynionych / áby ludźie wierzyć mieli że on ieſt onym Meſſyaſzem / y Zbáwićielem świátá: przy tym y nádáremno vkrzyżowan y vmárł: tym ſpoſobem bowiem żadna z tych rzeczy / do zbáwienia ludzkiégo nie byłáby potrzebna: Rowſzem doſyćby było ná tym po świećie káznodźieie

dźieie rozesłáć/ którzyby Wiáre iednégo Bogá ludźiom pókázo-
wáli. Tym sposobem Apostól ś. Páwel do Gálátow w liśćie
swym 2. wywodźi. Si per legem iustitia: ergo gratis Chri-
stus mortuus est. Jesli przez Zakon spráwiedliwość: toć dár-
mo Chrystus vmárł. To iest/ ieslize spráwiedliwość może sie
dostąpić/ y otrzymáć przez wiádomość iednégo Bogá/ y wy-
pełnienia Zakonu/ tedyć prozno Pan Chrystus vmárł: dla te-
go zwłasczá/ że do zbáwienia náßégo śmierć iego nie byłá po-
trzebna.

Zásie/ y wßystko Pismo nie prawdźiwe bedźie/ które vczy 1. Przyczy-
że Chrystus iest náßym poyśrzednikiem/ náßym Odkupićielem/ ná.
náßym Zbáwićielem/ które Pismo Páná Chrystusá nam bydź Rom: 3.
vbłagálnikiem/ przez Wiáre we krwi iego oświádcza/ przez Apo: 1. &
którégo Ofiáre sie z Pánem Bogiem iednamy/ którégo krwią 7.
grzechy náße omywamy/ którégo Wiárą vspráwiedliwieni by- Actor: 4.
wamy/ dostátecznie nam wywodźi: áni nie máß inßégo imie-
nia pod niebem dánégo ludźiom/ przez które mielibysmy bydź
zbáwieni. Te wßytkié rzeczy márne/ y falßywe bedą/ ieslize ká-
żdy w swey iákiéysi wierze zbáwion bydź może.

Ale powie kto. że Chrystus iestći on náßym Odkupićie- Zádánie.
lem/ y wßytko dobré co iedno mamy od niego pochodźi: iednák
wiárá weń nie iest doskonále potrzebna: Dosyć bowiem iest/
iże wierzymy że wßytko dobré od łáski y dobrotliwości Boskiéy
ná nas pochodźi; á málo potrzebá wiedźieć iákimi srzodkámi
nam bywa podáné.

Jednak y to iest przećiwko Pismu świetemu/ y do tego ro- Odpowiedź
zumowi przećiwi sie sámemu/ tákże Pismu ś. Bowiem ono iá-
wnie náucza/ że Páná Chrystusowe odkupienie nam sie nie
przykłada/ iedno przez Wiáre weń; tákże wßyscy którzy wiáry
w Chrystusá Páná nie máią/ nie máią y vspráwiedliwienia ále
w grzechu mießkáią/ y są synowie gniewu/ y ná drodze pote-
pienia. Przećiwia sie rozumowi/ dla tego żebysmy byli vczest-
nikámi

nikámi iákiégo wielkiégo y niezwykłégo dobrodźiéystwá / sam rozum potrzebuie / ábyśmy poználi nie tylko dobrodźiéystwo / ále y dobrodźieiá / iescze ábyśmy go iáko ná to przysłusza / wszeláḱim dźiekczynieniem czćili / ważyli / gdyż tákiéy wdźieczności / nie tylko sámégo dobrodźieystwá spráwá / ále y dobrodźieiá po nas potrzebuie. A przeto gdyż dobrodźieystwo odkupienia nászégo / iest ták wielkié y niesłycháné / ták że ten który go nam dożyczył / y dárował / ták iest wysoki y známienity / y sposob którym to dobrodźieystwo vczynił / iest wielce dźiwny / przeto słuszna y godna ábyśmy to wszytko vważywszy poznali żebyśmy potym zásie niewdźiecznymi przećiwko ták wielkiemu dobrodźieiowi ná tym świećie nie żyli / y vmárli / áni żebyśmy miásto błogosłáwieństwá złorzeczeństwo: miásto dźiekczynienia / bluźnierstwo: iemu oddawáli / iáko Zydowie. Głupstwo to iásne iest / żeby ći którzy w Páná Chrystusá nie wierzą / mieli bydź zbáwienia / przez Páná Chrystusá nam zgotowánégo / vczestnikámi. Zkąd tóż potwierdźić sie może: że żaden nie może bydź zbáwiony / ktory nie zna Páná Bogá / y niewie o dobrodźieystwie tym / że go stworzył: Bo iesliby ták było / tedyby wszyscy Pogánie y báłwochwálcy mogli bydź zbáwieni. Toć pewnie zá tym idźie / że áni ten który o dobrodźieystwie odkupienia niewie / zbáwiony bydź może. Abowiem dobrodźieystwo odkupienia nászégo / iest bez porownánia wielkié y dźiwné / y ktoré wiecéy do chwały Páná Bogá należy. A zátym też dáleko wietszéy od nas chwały / czći / służby / y dźiekczynienia potrzebuie.

8. Przyczyná. Ani też dosyć ná tym ogułem powierzchownié poznáć / że wszytko dobré ná nas od Páná Bogá pochodźi: gdyż to nie iest dosyć / do powinney wdźieczności / y dźiekczynienia / y vczćiwości / ále trzebá dowiedźieć sie / iákié / y iáko wielkie są iego dobrodźieystwá / y iákim sposobem / iáką drogą y kształtem onych nam dożyczył; á zwłasczá że od grzechu / od wiekuistéy śmierći nas wybáwił / iże do wiecznégo żywotá przystep nam otworzył / y to

táką

táka spráwą swoią/ ná ktorąby sie zdumiewáć trzebá/ to iest/ że náturę náßę ná sie wziął/ y w niey śmierć haniebną zá nas podiął: gdyż to naybárziey przed inßymi Páńskimi spráwámi/ iego przeciwko nam miłość/ miłosierdźie/ y spráwiedliwość záleca: Bo tá rzecz wßytkie wobec náße posługi/ cześć y chwałę/ wysławienie y dźiękczynienie wyciąga/ te tedy przed inßymi rzeczámi potrzebne są/ ábyśmy ie poználi.

Jesliby káżdy w swey osobney Wierze zbáwion bydź mógł: tedyć pewnie do zbáwienia dosyć będzie czyniłá oná Wiárá/ ktora nie iest dárem ná nas od Páná Bogá wlanym/ y owßem tylko ludzka namową prywatnym rozsądkiem poięta/ ná ludzkiey powadze sie sádząca/ ná niepewnym y zdrádliwym gruncie zbudowána. Bo Turcy chociaż wierzą iednego Bogá stworzyciela niebá y ziemie/ dobrych y złych spraw nágrodźiciela: iednák tá ich wiárá nie pochodźi od Duchá ś. lecz od rozsądku káżdego z nich/ ábo ráczey od dyabłá. Gdyż oni ták niewierzą/ żeby Pan Bog miał to przez iákiego prawdźiwego Proroká ludźiom przepowiedźieć: ále iże to Máchomet ktorego zá Boskiego Proroká/ y zá naczynie iego mniemáią bydź/ do náuki y náwracánia ludźiom dánego/ w Alkoranie swym nápisał/ y onym podał. Z tey wiáry chociaż to co oni wierzą prawdá iest: iednák fundáment y wßytek sposob tey wiáry fałßywy iest/ y záráźliwy/ to iest/ żeby Máchomet miał bydź Prorokiem Bożym/ tedy tá wiárá ktorą wierzą fałßywa iest/ y względem gruntu ná ktorym sie tá wiárá sádźi/ iest ßkodliwa zbáwieniu/ ktora ná wßytkie záráźliwe błędy tey sekty/ vmyśl ludzki skłánia y przymußa. Jákoż tedy może kto powiedźieć że oná wiárá dosyć im czyni do zbáwienia? ábo żeby oni mogli przez tę wiárę bydź zbáwieni? Jákim sposobem tá rzecz ktora iest niepewna/ zdrádliwa/ záráźliwa/ może sie stánowić zá fundáment spráwiedliwości przed Pánem Bogiem ná dostąpienie wiecznego żywotá?

Tymże sposobem Zydowie/ chociaż tóż y więcey iescze

wierzą/ co ſie zgadzą z prawdą/ : iednák wiárá tá przez którą to oni wierzą/ fałßywa ieſt/ y od Duchá świetégo rozna. Gdyż v Zydow wßyſtká przyczyná wierzenia ieſt/iże ich Rábinowie y w Bożnicy náuczyciele ták powiedáią/ y wykład czynią/ bo ći ſą v nich práwidłem ábo Regułą wierzenia : ábo też ſnadź (co tóż á nie ináczéy ieſt) Piſmo świeté ile pod ich wyrozumienie y wykład podpada. Jednák ten ſpoſob wierzenia obłedliwy/ y zdrádliwy ieſt/ y nie mniéy ßkodliwy/ iáko on Turecki/ poniewaž nie mniéy właſnie záráźliwa rzecz ieſt/ wierzyć że Rábinowie Zydowſcy przez Duchá ś. wykłádáią Piſmo świeté. Jáko to że Máchomet ieſt Prorok Boży: którzy nie mniey w grubße błedy z onégo ich pierwéy przeietégo początku wpadáią. Jákóż tedy táka wiárá bydź może drógi zbáwiennéy fundámentém?

4. Przyczyná. A nákoniec tych ludzi tákowé zdánié/ nie czyni żadnéy rożności miedzy Turecką/ Zydowſką/ y Chrześciáńſką Wiárą/ tylko w niektórych rzeczách oboietnych/ y máło do zbáwienia potrzebnych; ták że nie máß żadnéy roznośći w któréy wierze z tych żyieß/ gdyż we wßytkich tych wiárách iednáko zbáwiony bydź możeß. Co nie ieſt nic inßégo iedno drógę otworzyć do Alkoranu/ y Máchometá z Pánem Chryſtuſem porownáć/ ábo ſnadź iáwnie Ateiſm ábo bezbożność chćieć wprowádźić. Gdyż pochwaláć wßytkié wiáry: nic inßégo nie ieſt/ iedno znośić y gubić wßytkié Wiáry/ żadnéy nie mieć zá potrzebną/ gdyż prawdźiwa Wiárá nie może bydź tylko iedná.

Druga przyczyná gruntowna/ ná któréy ſie ich powieść wſpiera/ nie ſtoi zá nic.

Naprzód bowiem. Jeſli to nie ieſt rzecz niepodobna do wiáry/ iże Pan Bog przez kilká tyśiecy lat/ (oprocz narodu Zydowſkiégo/ który ieſt świátá máluczka cząſtká) ták świát zániechał pod bálwochwálſtwem/ y dopuśćił mu iśdź ná zginienie/ chociaż miedzy nimi ták wiele było známienitych dowćipow/ ták wiele niebieſkiéy y ludzkiéy ſpráwiedliwośći/ y dobroći prá-

ki prawdziwych náśládowcow / nie ma ſie też niepodobną rzecz zdáć / że teraz powiádamy / że Turcy y Zydowie ná zátrácenie idą.

Druga / wieku tego náßégo mniey ſą wymowieni Turcy y Zydowie iże nie wierzą w Páná Chryſtuſá: niż przedtym Pogánie / ktorzy niewiedzieli o iednym Bogu ſtworzycielu Niebá y ziemie. Czego tá przyczyná ieſt / iże ná on czás wßytek práwie świát był poddány báłwochwálſtwu; náwálność oná wßech wobecnégo ná ten czás zwyczáiu / zárwálá wßytkich zá ſobą: Do tego / ludziom prywatnym nie podawálá ſie żadna przyczyná ták znáczna / áby wiáre ſwą do wątpliwośći przywodźić mieli / áni też chocby ſie byłá nálázłá iákakolwiek do wątpienia przyczyná / nie był nigdźie ná doredziu snádny ſpoſob do bádánia y dowiedzienia ſie prawdy. Jednák teraz ponieważ Wiárá y Religia Chryſtuſowá przeßłá wßytek świát / y máło nie po wßytkim świecie znáyduią ſie Chrześciánie; nie może bydź żadnym ſpoſobem / áby ſie nie podáłá rozmáita Zydom y Turkom o ſwey wierze do wątpienia okázya. Przeto oni powinni tákową rzecz y wątpliwość rozbieráć / y z Chrześciány znośić ſie / ktorych po bliż máią: Czego ieſli czynić nie zechcą: ále umyſł ſwoy / dla nienawiśći przećiwko Wierze Chrześciáńſkiey / odwodzą / ábo wiec z iákieykolwiek przyczyny odwracáią; z tego ſámégo czynią ſie przed Pánem Bogiem niewymowionymi: Gdyż ták wiele należy ná ſpráwie Wiáry y zbáwienia / iże nád wßytkié inße przekłádána / y poważána bydź ma / y ze wßytkich śił mamy ſtáránie o niey czynić / żebyśmy ſie bádáli / y dowiádowáli / kiedy ná nas wątpliwość iáka przypádnié / chocby też y nadáléy potrzebá było pielgrzymowáć.

Náoſtátek / ieſliże ktorzy tácy ſie znáyduią / ktorzy nic nie ſłycháli o P. Chryſtuſowéy Wierze / ábo wiec że im nic tákiégo do ſercá nie przychodźi / czemuby ſie ſłußnie porußyć mieli do dálßégo ſie o tym pytánia / tedy tácy potępieni nie będą / dla

grzechu

grzechu niewiernośći / ábo że nie wierzyli w Páná Chryſtuſá; ále zdáni będą dla inßych grzechow/ktore przećiwko práwu przyrodzonému / ábo contra legem naturæ, wykroćili: ktorychby oni zá pomocą Bożą/vſtrzedzby ſie byli mogli: gdyż Pan Bog nie ták ich ſwoią opátrznośćią y rátunkiem opuśćił y zániechał; żeby ſie byli nie mogli vſtrzedz grzechow / y wyſtępkow ktore czynią / kiedyby według możnośći ſwéy / y powinnośći / nátchnienia Páńſkié pełnili/ ábo ták głowną y wielką rzecz w ſercu ſwym vważáli. Przeto żaden z nich potępienia ſwego Pánu Bogu przyczytáć nie może/ choćiaż ćiáſna ieſt drógá do zbáwienia. Ale owßem ſobie to ma przypiſowáć / ſwemu mowię niedbálſtwu/ ſwoiéy złośći / przez ktorą Boſkié nátchnienie zániedbał/ zdrowe nápominánia pogárdźił; tákże chcąc y wiedząc/ choć go włáſné ſumnienié odwodźiło / w grzechowe záginienie wpadł.

Drugié Pytánie.

DRugié pytánie było. Jeſliże doſyć ieſt do zbáwienia wierzyć w Páná Chryſtuſá / iże on zá grzechy náßé vmárł: choćiąby wiec śiłá inßych rzeczy niechćieliſmy wierzyć?

Jeſt gwałt tákich/ zwłáſczá z poſpolitégo człowieká / ktorzy rozumieią że doſyć ná tym / byle iedno to wßytko co ieſt w Kredźie ábo Simbolum Apoſtolſkim wierzył/ inßé rzeczy rozumieią bydź áni złe áni dobré/ y kto chce wierzyć może o nich/ ták iáko ſie mu dobrym vmyſłem zda wierzyć: A o Simbolum Apoſtolſkim / to ieſt zeznániu Wiáry Apoſtolſkiéy / rozumieią áby káżdy wierzył tym wyrozumieniem y wykłádem / iáki ſie komu zda nalepßy. A tákié z tégo poſtánowienie gruntuią: Że káżdy ktory Páná Chryſtuſá zeznawa w ſwey Wierze/ zbáwion bydź może / lubby był Papieżnikiem/ lub Luteránem / lub Kálwiniſtą/ bądź téż y Nowochrzczeńcem/ ábo téż iákimkolwiek odſczepieńcem

pieńcem wiáry. Poniewaž že ći wßyscy máią iedne głowę/ która iest Pan Chrystus/ wßyscy ná iednym sie ſádzą fundámenćie/ ktory iest/ Chrystus Jezus: przeto też od zbáwienia odpáść nie mogą/ choćiażby sie w inßych rzeczách nie zgadzáli. Zkąd niektorzy Potentaći znáczni/ ktorzy sie do tych nowych wiar vdáli/ žeby mogli vmocnić y rozßerzyć Páństwá swe/ z wielką pilnośćią w tym prácuią/ žeby z Luteranow y Kálwinow ieden Kośćioł vczynili/ chcąc y vśiłuiąc ich przywieść do tego namowámi swymi/ že miedzy nimi nie máß žadney rožnice/ tylko w niektorych wierzchołkách proznych/ y rzeczách ná ktorych máło z obu stron należy.

Jednák tá náuká wiele zá sobą ćiągnie błedow.

Pierwßa. Jže wßytkie przeßłe Heretyki co ich było zbáwia. Bo máło nie wßyscy wyznawáią Páná Chrystusá/ y podług swego wyrozumienia y zdánia trzymáią Symbolum Apostolskie/ to iest wyznánie Wiáry náßey. Tedyć pewnie zá tym idźie že zbáwieni być mogli w swym kácerstwie Ariani/ ktorzy nie przyznawáli/ žeby Syn miał być z Oycem iedney istnośći. tákže Mácedoniani/ ktorzy vczyli že Duch świety mnieyßy iest niżli Syn. Nestorianowie ktorzy dwie osobie w Pánu Chrystusie kłádli. Eutichiani/ ktorzy Ciáło Páná Chrystusowe vczą že sie w Bostwo obroćiło: Apolinárystowie/ ktorzy słowo wieczne miásto duße rozumney z ćiáłem złączone w Chrystusie Pánu być wierzyli. Monotelite/ ktorzy iedyną tylko wolą y spráwowanie w Pánu Chrystusie stánowili. Pelágiani/ ktorzy grzech pierworodny nie przyznawáli/ y že człowiek z mocy swey przyrodzoney/ može łáskę Božą pozyskáć/ y zbáwienie swe záſłużyć/ vczyli: Donátistowie/ ktorzy že Kośćioł Chrystusow záginął: tylko z strony Donatowey nie twierdźili: Nowátianowie/ ktorzy ludźiom vpádłym pokuty nie pozwaláli: Montánistowie/ ktorzy Montaná zá Duchá ábo Páracletá mieli. Ci wßyscy tedy/ ieśliže prawdźiwe to iest ich mniemánie/ w swoiey wierze y

odſczepieńſtwie zbáwioni zoſtáli / bo w Chryſtuſá wierzyli / y nie mniey Credo ábo Symbolum Apoſtolſkie; iáko teraz Kálwinowie / ábo Luteranowie czynią / trzymáli. Ale dla Bogá / coż głupßego / co bárziey poięciu ludzkiému przećiwnieyßego w Kośćiele powiedziano bydź może? Bo ieſliże przez tákową wiárę dußne zbáwienie otrzymáne bydź może? Dla czego ták wiele Soborów / táką prácą / y nákłádem zwoławßy / że wßytkiego świátá Biſkupy / zgromádzeni przećiwko onym Kácerſtwom byli? Dla czego ták czeſto te kácerſtwá były záklęte y potępione? Dla czego Oycowie ſtárzy / y Doktorowie świeći / ták bárzo prácowáli / áby były precz wygłádzone? Dla czego Kátholikowie ſpołecznośći y towárzyſtwá wieśdź z nimi zbrzydzáli ſie? Dla czego było ták wiele tákich / którzy ráczey obráć woleli wywołánie z ziemie / śmierć / y wßelákie męki ponośić: niżeliby byli mieli ná iáki błąd tych kácerſtw podpiſáć ſie / y przeſtáć z nimi? Záiſte te wßyſtkie rzeczy iáko ſie powiedziáło / dármoby ſie oſtáły / y głupie / y z krzywdą / ieſliby ſie w támtych odſczepieńſtwách dußne zbáwienie otrzymáć mogło. Czego iże pewnie mądry nie powie; zeznáć pewnie muśiemy / że támte kácerſtwá ſą zátrácenia dußné / y żadnym ſpoſobem zbáwienie przy nich zoſtáć ſie nie może.

2. Przyczyná. Wtóré / że przyczyta błąd wßytkiey ſtárożytnośći ná świećie / które záwżdy mocno trzymáło / że żaden Kácerz ábo Heretyk / żadną miárą zbáwion bydź nie może: y dla tego z táką pilnośćią przećiwko nim ſie ſtáwili / y ich błędy ßálone / z gruntu porażáli.

3. Przyczyná. Trzećié / że w tym potępiáią S. Páwłá Apoſtołá / który do Tymoteußá w 3. ták przykázuie: Hæreticum hominem poſt vnam & ſecundam correptionem deuita, ſciens quia ſubuerſus eſt, qui huiuſmodi eſt, & delinquit, cum ſit proprio iudicio condemnatus. Kácerſkiego człowieká po iednym y wtórym nápomnieniu ſtrzeż ſie / wiedząc iże zwiedziony ieſt /

ktory tákowy ieſt/ y zgrzeßył/ gdyż ieſt własnym rozſądkiem potepiony. Dla ktorey przyczyny każe ſie go wyſtrzegáć: ieſliże iego błedliwość nie wádzi nic do zbáwienia; czemu zowie go ſubuerſum, to ieſt/ zwiedzionym/ y potepionym? Item 2. ad Timot: 3. Sermo eorum vt cancer ſerpit. Mowá ich iáko káncer ſie ßerzy. Jáko tedy káncer ciáłu człowieczemu śmierć przynośi/ ieſli ſie nie wyrznie: ták Heretyk zgromádzeniu wiernych.

Rzecze podobno kto/ że żaden nie ma bydź miány zá Heretyká/ iedno ten ktoryby w Páná Chryſtuſá nie wierzył: ábo żeby nie przyznawał co tákiego coby do wyznánia wiáry/ ábo Kredá Apoſtolſkiego należáło. Jednákby to bárzo błażeńſka y nietreſna mowá byłá. Boby tym kßtałtem nie był Heretyk/ ktoryby ſtáreg° y Nowego Teſtámentu nie trzymał/ powiedáiąc to/ że te rzeczy ábo zmyślone/ ábo duchem ludzkim ſpiſane ſą/ y wielu błedliwośćiom y omyłkom/ iáko y inße piſmá/ proſtych ludzi/ podległe. Nie byłby tym ſpoſobem Kácerzem/ ktoryby wierzył że piekłá niemáß/ iże po tym świećie meki nie ſą wieczne: ktoryby twierdził/ że kiedykolwiek y dyabli bedą zbáwieni; ponieważ nic o tych rzeczách w Symbolum Apoſtolſkim nie máß opiſano. Nie byłby ten Heretykiem ktoryby Małżeńſtwá zákázował; ktoryby złączenie małżeńſkie powiádał bydź od dyabłá/ ktoryby potráwy niektore z przyrodzenia ſwego powiedał bydź nie czyſte/ ktore tákie ludźie Apoſtoł poczyta miedzy Heretykámi: ad Timot: 4. Nie byłby Heretykiem ten/ ktoryby w Chryſtuśie Pánie dwie oſobie ſtánowił: ktorego przedśie Heretykiem zowie y Antychriſtem ś. Jan/ Epiſt: 1. Cap: 4. A nie byłby Heretykiem/ ktoryby Chrzeſt odrzucał/ y inße Sákrámentá. Nákoniec/ żaden z tych o ktorycheſmy wyżßey wſpomnieli/ nie miałby bydź miedzy Heretyki poczytány. Co wßytkiey wobec ſtárożytnośći/ y wßytkim Náuczyćielom Kośćielnym/ ktorzy iuż od dźieśiąći/ ábo dwunaśći wiekow/ przed námi byli/ ſprzećiwia ſie.

 Táko-

4. Przyczyná. Tákowa náuká wßytkié Ráceryſtwá y odſczepienſtwá/ ábo ſekty wyżßéy opiſáne porownywa/ y kłádźie iednáko z Wiárą powßechną ktorą zowią Orthodoxą/ ſtánowiąc/ że nie mniéy przez nie iáko y przez Kośćioł zbáwienia doſtąpić możemy. Toć tedy Wiárá Orthodoxá ábo powßechna nie będźie lepßa nád Aryáńſki/ Pelágiáńſki/ Neſtoriáńſki/ y Eutychiáńſki Zbór: y nád inße fáleßne wiáry y odſczepienſtwá. Co ſámo przez ſie nádewßytko przewyżßa wßytkę niegrzeczność y nietrefność/ y nic inßégo nie ieſt to/ iedno wprowádźić własną bezbożność/ ábo Atheiſm. Gdyż chćieć przewieść że wßytkie Religie y wiáry ſą dobre/ do tego/ że nic nie należy do ſpráwy zbáwienia/ ktorey wiáry z tych náśláduieß/ nic inßégo nie ieſt/ iedno o żadną wiárę niedbáć. Bo ieſliże ieſt iáka wiárá/ tedyć tá nie może być tylko iedná/ iáko iedná ieſt prawdá/ iedyna ſpráwiedliwość/ iedyna Wiárá/ iedyne kroleſtwo niebieſkie/ ieden Bog y Pan wßytkich/ ieden poyſrzednik/ Bogá y ludźi człowiek Chryſtus Jeſus.

5. Przyczyná. Piąte/ właſné śmiechowiſko ieſt powiedáć to: że doſyć ná tym ieſt wierzyć co w Symbolum Apoſtolſkim nápiſáno podług ſwego wyrozumienia/ gdyż iedná tylko ieſt prawdá/ ktorą kiedy kto nie dośięże/ iuż fałß wierzy. A wiárá fałßywa iáko może pomoc do zbáwienia? Przeto wßytko to zá iedno ieſt/ ieſliż tákim kßtałtem Symbolum Apoſtolſkié wierzyß/ ábo zgołá nie wierzyß. Toć tedy może ktokolwiek zbáwion być choćby zgołá śiłá Artykułow nie wierzył. Toż ſie powiedźieć może o inßym Piśmie świętym. Bo ieſli doſyć ieſt/ że człowiek wierzy Piſmu według iegoż właſnégo wyrozumienia wyłożonemu; á ponieważ tákié wyrozumienie częſtokroć może być obłędliwe; rownie tákże będźie choćbyś mu też nie wierzył. Ponieważ wiárá fałßywa nie więcéy pożyteczna być może y potrzebna do zbáwienia/ iáko y wiárá żadna/ ktorą zwłaſczá kto nic zgołá nie wierzy.

Jeſliże powie kto/ że wyznánie Wiáry Apoſtolſkiéy/ ábo

Kredá

Kredá ma bydź wierzone prawdziwym wyrozumieniem / tedy iuż potepia kácerstwá y sekty tego wieku / z których żadna nie iest któraby wszytkie ártykuły w Kredzie bedące wierzyłá tym wyrozumieniem / y sensem / iáko Kátholicy; ábo żeby w Wykłádzie nie rożnili od nich. Jest tedy ták / poniewaź nie iest iedno tylko iedná prawdá / tedyć to bez wątpienia bydź musi / że wszytkie wiáry czásow tych nászych bedące / oprocz tylko iednéy / od prawdy záblądziły: y dla tego do zbáwienia nic nie należą.

A iże bárzo dáleko błądzą od własnego wyrozumienia Kredá / iáwna rzecz iest. Bo on Artykuł w Kredzie. Et in Iesum Christum Filium eius vnicum. Y w Jezusá Chrystusá syná iego iedynégo. ináczéy wykłádáią Aryani / Troybożánie / y siłá z Kálwinistow / ktorzy stánowią syná mnieyszégo niż Oycá. Jnáczéy wykłádáią Luteranowie y Kátholicy / ktorzy wykłádáią Syná bydź rownym Oycu / y iednéy istoty. Zásie Artykuł o zstąpieniu Páná Chrystusá do Piekłów / ináczéy rozumieią Kálwinistowie / ktorzy mniemáią że przez to znáczy sie iż Pan Chrystus cierpiał męki potepionych / wątpił o swym zbáwieniu / y obawiał sie áby od wieczney śmierci nie był záłápiony: Jnáczéy zásie Kátholicy y Luteranowie / ktorzy ten wykład Kálwinow nie wyrozumienie / ábo sens tego mieyscá w Kredzie / ále powiádáią bydź bluźnierstwo iáwne Kálwinowe. Dáley / Artykuł o wstąpieniu Páná Chrystusowym do niebá / ic. ináczéy rozumieią Lutrowie / Vbiquistowie / ále wiec wszedziebyłowie / ktorzy Ciáło Páná Chrystusowe powiedáią bydź wszedzie / y ná káżdym mieyscu / obliczenie przez sie / tym kształtem iáko wszedzie / y ná káżdym mieyscu iest Bostwo iego: Jnáczéy Kátholicy / y zásie Kálwinistowie / ktorzy niewątpliwie twierdzą / że przez ten wykład wszystko Credo wniwecz sie obraca / do tego że Páná Chrystusowe wcielenie / národzenie / cierpienie / śmierć / wstąpienie do niebá / przyszćie ná sąd / zgołá precz znoszą. Zásie Artykuł o sądzeniu żywych y zmárłych / ináczéy wykłádáią

Kátholicy/ którzy powiádáią że Pan Bog ták sądźić będźie / że dobre vczynki płáćić będźie niebem/ á złe vczynki nágradzáć piekłem: Ináczéy záśię Kálwiniſtowie y Lutrowie/ którzy dobrym vczynkom żadnéy zgołá zapłáty nie przyznawáią/ tylko iedno mniemáią/ że ná Sądźie Bożym będźie mieysce y wzgląd ná wiárę speciálną sáme. Náwet ártykuł o Duchu świętym ináczéy wykłádáią Kátholicy/ y Lutrowie/ ináczéy Ariani/ y wiele z Kálwiniſtow. Artykuł też o Kośćiele/ Lutrowie y Kálwinowie mniemáią że śię ma rozumieć o zebrániu niewidomym ludźi do zbáwienia przeyźrzánych/ których prædestinatos Láćinnicy zowią: á Kátholicy wykłádáią o zebrániu widomym Kátholikow/ w którym zebrániu y obcowániu ieſt śiłá przeznáczonych do żywotá/ śiłá też odrzuconych. Położenie też to o obcowániu ábo społecznośći Swiętych/ to ieſt de Cõmunione Sanctorum ták go wyćieńczáią Lutrowie y Kálwinowie/ że wßytko prawie obcowánie ábo społeczność którą Kátholicy kłádą/ precz znoßą. Położenie záśię/ o odpuſczeniu grzechow/ wykłádáią tylko/ o nieprzypisániu ábo przywłaſczániu grzechow/ gdyż nie przyznawáią żadnégo wnętrznégo odnowienia przez spráwiedliwość tkwiącą ábo trwáiącą w nas/ y dáry wlane którą Láćinnicy zowią Iuſtitiam inhærentem. Jákim kßtałtem Kátholicy trzymáią że im grzechy bywáią odpuſczoné.

Z tych rzeczy káżdemu wiádomo ieſt/ iáka rozność y odmiáná sámégo Kredá wyrozumienia/ v nich śię znáyduie. Abowiem gdyż prawdá nie ieſt iedno iedná/ którą prawdę pokázáliśmy w Narádźie náßéy/ że ieſt v Kátholikow/ toć pewnie muśi bydź że drugie sekty ábo odſczepieńſtwá o Kredźie fałßywéy náuki y wiáry vczą. A ponieważ tedy potrzebá żeby byłá prawdźiwa o Kredźie wiárá/ nie może bydź żadną miárą żeby káżdy w swéy wierze iákieykolwiek zbáwion być mógł. A ieśliże ná fałßywym wyrozumieniu dosyć/ iákoż wiárá fałßywa wspomodz może do zbáwienia?

Szoſte

Szoste / Pismo świete nie iest mnieyszey powagi niżli Symbolum ábo Credo Apostolskie / y nie mnieyszą krzywde Bogu czyni ten / który cokolwiek w Pismie iásnie wyrázoného nie przyznawa: iáko y ten który odrzuca iákikolwiek z Kredá Artykul. Aróż żadnéy przyczyny niemász / ábyśmy tylko wiáre mieli przywiezowáć do sámégo Kredá / á w inszych cześciách Pismá wolność do wierzenia kládli: ponieważ nie mniey powinniśmy wierzyć wszytkiemu temu / co sie w Pismie ś. zámyka / iáko y temu co w Kredzie. A choćiaż nie sąśmy powinni wszytkie rzeczy co są w Pismie káżdé zosobná wiedźieć / powinniśmy iednák wszytko wobec wierzyć: ták że bez przysády kácerstwá nie możemy żadną miárą cokolwiek z pismá / iákoby fálszywe ábo wątpliwe odrzucáć. Jákimże tedy pozorem / ábo iákim podobnym kształtem może kto powiedźieć / że máło ná tym iákim sposobem insze cześci pismá wierzyć bedźiesz / byleś iedno wiáre w Páná Chrystusá y Kredo trzymal? Dla czego Kredo ráczéy ániżli wszytko pismo trzymáné bydź ma / ponieważ y Kredá nie wietsza iest dostoyność y powagá / iáko inszégo pismá świetégo? Záiste ná trzy zbyty iest gruba / y niewypráwna tych ludźi fántázya / żadnégo fundámentu nie máiąca. 6. Przyczyná.

Siodma / w káżdéy wierze nie tylko trzebá vpátrowáć co sie wierzy / ále dáleko wiecéy z iákiégo sie fundámentu wierzy / y któraby bylá dostáteczna tákiégo wierzenia przyczyná / ponieważ z niey wszytká wiáry istność y postánowienie záwisło. Bo iáka iest Wiáry przyczyná / którą wierzenia gruntem zowiemy / táka iest sámá Wiárá. Jeśli oná iest pewna y niepochybna: tedy też y Wiárá pewna iest y nieomylna: zásię / ieśliże przyczyná iest táka / że może bydź bledliwa / wiárá też bedźie nie pewna y bledu podlegla. Jákoby ná przyklad: Turczyn trzyma że iest ie den Bog stworzyćiel wszytkiégo / iże ták vczy Alkoran / o którym rozumieią że przez Duchá Bożégo iest pisány. Wiárá iego choćiaż prawde wierzy / wszákże ná fálszywym y omylnym fundámenćie

dáméncie záwiſłá/ zá ktorégo gruntu powodem / do śiłu fałßywych rzeczy y bluźnierſkich wierzenia/ bywa przywiedźiony. Jáko to że niemáß wiecey perſon w Boſtwie / że Chryſtus nie ieſt Bog/ że Chryſtus Pan ieſt mnieyßy niż Máchomet / że ſie ma záchowáć obrzezánie / y inße tym podobné rzeczy. Przeto tá wiárá z ſámego tego fundámentu fałßywa ieſt / y ßkodliwa. Toż ſie dźieie ze wßytkimi Heretykámi / co tym ſpoſobem położywßy ták powiádam.

Wiárá tá ktora ná omylnym fundámenćie ſie ſádźi / choćia też niektoré z nich prawdźiwe rzeczy wierzy / iednák przedśie żadną miárą nie może bydź do zbáwienia doſtáteczna: A iże wiárá wßytkich Sekt/ tych náßych wiekow gruntuie ſie ná zdrádliwym fundámenćie: tedy záiſte nie może bydź do zbáwienia doſtáteczna.

Piérwße położenie ieſt przez ſie iáſné. Bo iákimże ſpoſobem to co ieſt zdrádliwégo y kłamliwégo / może bydź podporą y vgruntowániem wiecznégo zbáwienia? Jáko prawdźiwé nabożeńſtwo przez ktoré ſie Pánu Bogu podobamy / może ſie ſádźic y gruntowáć ná omylnéy wierze? Zaprawdę tá rzecz nie mniey ieſt od ſámégo ták dáleko odległa rozumu / iáko kiedyby kto powiedźiał że prawdá ſie funduie ná kłamſtwie/ mądrość ná błedźie/ cnotá ná głupſtwie.

Zoſtáie ábyſmy tego dowiedli co z tego piérwßégo iáko ſie powiedźiáło/ położenia wywodźimy: To ieſt/ że wßytkié Sekty y dźielnice / ſądzą ſie ná omylnym grunćie / ták to pokázuie. Bo ábo wierzą ſwoie náuke / dla doſtoynośći ſwych Apoſtołow (to ieſt / Lutrá/ Kálwiná/ Melánchtoná / Zwingliuſá/) o ktorych rozumieli/ że byli Duchem ś. nátchnieni: ábo wiec/ że wßyſcy tácy ſwoim własnym rozſądkiem y rozumem / vznawáią to y wynáyduią że te rzeczy tákowé w Piſmie ś. ſie záwieráią: Abo też záśie że duch prywatny zewnątrz świádczy onym tákowé rzeczy bydź prawdźiwé / to ieſt świádectwo dáie / że tákowé ieſt Pi-

Troiáki fundáment wierzenia.

ieſt Piſmá ś. wyrozumienie. Bo cokolwiek iedno dźielnice kácerſkié tego náſzégo wieku wierzą / przez ktorą z tych trzech przyczyn wierzą / y muſzą iedno z tych trzech rzeczy kłáśdź zá grunt y przyczyne wierzenia ſwégo. Ale tákowé grunty wierzenia / y przyczyny: zgolá ſą wſzytkié omylne.

Bo co ſie tknie piérwſzégo gruntu / to ieſt / że doſtoynosć Lutrowá / Kálwiná / y inſzych tych ktorzy nowé te wiáry wylegli / niepewna y omylna iáſna rzecz ieſt bo ſie iuż tego doświádczyło / że ſie mogli omylić / y rzeczą ſámą w śilu rzeczách áże ná głowe ſie potkneli. Bo śilá rzeczy záśie odwolali: wiecéy popráwili: w śilu rzeczách ſámiſz przećiwko ſobie mowili. Jáko ſie to w Narádźie / ktora Wiárá ma bydź náśládowána / doſtátecznie w Rozważániu 9. Przyczynie ſzoſtéy / pokazáło. Dla czego niewiele ſie tákich znaydźie / żeby ſie mieli ſádźić ná ich powadze / z téy przyczyny że téż ludźmi byli y podległymi bledowi. Przeto téż ći co zá ich wiárą idą / podług vpodobánia kiedy ſie im co nie zdá / od nich odſtepuią; kiedy rozumieią że coś prawdźiwſzégo y lepſzégo wynáleźli. Tedy to iuż mamy że ich powaga y doſtoynosć przez ſámeſz zwodnikow ich vznánié / fałſzné ieſt.

Nie mniey ieſt omylné drugie: to ieſt rozſądek káżdégo prywatny / ábo ſczegulny: ktorym rozſądkiem oſobnym ſwym piſmo káżdy z nich wykłáda / y nim brákuie: gdyż niemáło fałſzywych rzeczy rozſądkowi ſczegulnému zdádzą ſie prawdźiwé: Do tégo / że ktoré rzeczy przedtym widźiáły ſie bydź prawdźiwé; zdádzą ſie potym temuż rozſądkowi fałſzywé: ztąd pochodźi oná ták wielka w wierze odmiáná: y ták wielki nieſtátek dla tego że bárzo ſłáby y lichy ieſt ludzki rozſądek / á zwłaſczá w táiemnicách wiáry: y wyrozumieniu piſmá / ktoré piſmo bárzo wſzelkié ludzkiégo rozumu poiećie przechodźi.

Wiele ich ná to odpowiedáią że oni w rzeczách wiáry nie

sądzą się ná swym rozsądku / ále polegáią ná piśmie / które błą-dźić nie może. Jednák w tey rzeczy iáko mizernie się mylą / bo y ztąd łácno / y iásno poznáć może. Ze wßytkie co ich iest Heretyckie sekty / y co ich niemal było vczą y twierdzą to / że się ná piśmie sádzą / gdyż wiemy że w silu rzeczách miedzy sobą się nie zgadzáią / y przećiwnych náuk bronią: coby żadnym sposobem bydź nie mogło: kiedyby nie ná własnym rozsądku / ále ná práwym pismá wyrozumieniu się gruntowáli. Gdyż Pismo s. nikedy nie iest sobie przećiwne: ále wßędźie się zsobą zgadzáiące. Atóż iż oni zsobą się ták bárzo niezgadzáią / ztąd pochodźi / że z własnego swego prywatnego rozsądku / wyrozumienie pismá buduią / który pismá wykład muśi tákże bydź rozny. Sádzą się tedy ná piśmie / nie ták iáko podległo wykłádowi Kośćioł powßechnego / y Oycow świętych / ále iáko podległo wykłádowi rozsądku osobnego káżdego z nich. Abowiem wßytká moc y siłá pismá s. nie ná gołym słow położeniu: ále ná wyrozumieniu y wykłádźie należy: które to wyrozumienie rozsądek prywatny wymyślá / potym słowom pismá s. iákoby do Ciálá ożywienie wpráwuie / dlatego ich własny rozum y rozsądek iest fundámentem / który rozum iáko iest fałßowi podległy / niezgody y rozruchy ták wiele Sekt iáśnie y iáwnie pokázuią. Gdyż iedno to iest właśnie mowić: że się sádźiß ná piśmie ile podlega wyrozumieniu twemu własnému: iáko powiedźieć / że się sádźiß ná twym właściwym rozumie.

Nákoniec. Trzeći ich fundáment wierzenia / ná którym się bárzo wiele ich tych náßych czásow sádzą / iescze bárźiey iest niepewny y omylny. Czego iásny znák widźiemy w Nowochrzczeńcách / którzy nád inße kácerze pokázuią po sobie / że ich Duchá Bożego nátchnienie prowádźi; á nawietßa miedzy nimi dźielnicá / rozność / y niezgodá wiáry náyduie się. Co żadną miárąby bydź nie mogło / kiedyby ten duch który nimi rządźi / y

ná któ-

ná ktorym sie wspieráią / nie był fałszywy y odmienny. Toż ná oko widzimy miedzy Kálwinistámi y Lutrámi/y miedzy rożnymi sektámi / ktorymi sie od siebie łączą y dzielą ciż Lutrowie y Kálwinowie / gdyż káżdy z nich pewien iest / y vmocniony w swym zdániu/ y ma świádectwo iásne w sobie osobnego duchá swego / ktory duch zewnetrznie káżdego z nich vczy / káżdemu z nich świádectwo dáie o prawdzie. Z czego káżdemu iáwno / że ten Duch osobny ich / nie iest Duch świety / duch prawdy / ktory przećiwne sobie rzeczy vczyć / y sam sobie przećiwny być nie może/ ále ten duch ich iest złośliwy/ duch bledu/ ktory kłamcą był od początku / y oćiec kłamstwá / ktory to spráwuie w synách niewiernośći. O czym Apostoł ś. Páwel: Quia charitatem veritatis non receperunt, idcirco mittet illis operationē erroris, vt credant mendacio. Et alibi. In nouissimis temporibus discedent quidam à fide, attendentes spiritibus erroris, & doctrinis Dæmoniorum. Omnis enim hæresis doctrina Dæmoniorum est. Et S Ioannes: Nolite omni spiritui credere, sed probate spiritus si ex Deo sunt: nam multi Pseudoprophetæ exierunt in mundum. Iże miłośći prawdy nie przyieli / dla tego pośle im spráwowánie omylnośći / áby wierzyli kłamstwu. A ná drugim mieyscu: W onych ostátnich czásiech odstąpią niektorzy od Wiáry łápáiąc sie duchow bledu y náuk Dyabelskich. Bo wszelkie Kácerstwo náuką dyabelską iest. Tákże też ś. Jan: Niechćieyćie káżdemu duchowi wierzyć/ ále doświadczayćie duchow ieśliże z Bogá są: bo siłá fałszywych Prorokow wyszło ná świát.

Tenći to duch iest á nie inszy ktory w sercách Heretykow pánuie; ktorego świadectwo y spráwowánie zewnetrzne czuią do serc swych wnieśione(á mniemáią że to spráwá Duchá ś.)á ono dyabel ktory ich fántázyą y rozum tákim vrokiem y przewrotnośćią omámi; że będą mniemáć iż świátło ćiemnośćią iest: á

 ćiemno-

ćiemnośći świátłem: y naiáśnieyβą Wiáry powβechnéy prawdę / mniemáią bydź błędem / á βkárádę błędy przezrzoczyſtą prawdą. A záiſte gdyby zgołá nie byli ták omamieni y oślepieni / łáćniuchno mogliby to obaczyć / że duch ten którego / wewnątrz czuią / nie ieſt duch Boży / ábo przynamniey o nimby powątpiáć záczynáli. Poniewasz wβytkie ſekty kácerſkie / miedzy którymi ták ſrogie w przednieyβych náukách przećiwienſtwo pánuie / tego duchá świádectwo iednoſtáynie poczuwáią / ſłáwią / y onégo náśláduią / y ná iego powodźie w przednieyβych wiáry náukách / ták iáwnie ſprzećiwiáiących ſie ſobie polegáią. Co wβytko ſpráwiedliwym ſądem Páńſkim dźieie ſie / bo iáko Zydowie ktorzy Chryſtuſá Páná przyiąć niechćieli / ſą podáni βátánowi ná záślepienie / iáko iáwnie tego dokłáda Apoſtoł ś. 2. do Timotheuβá 2. Tym kβtałtem kácerze ktorzy Wiárę Kátholicką opuśćili (gdyż to nie ieſt mnieyβa winá niż Zydowſka) temuż ſą podáni / áby vmyſły ich iáko guſły iákimi báwił / y ná rozmáité błędy náwodźił.

A ieſliby kto tym pilniéy w to weyźrzeć chćiał / ſnádnie obaczyć będźie mógł / że ieſt potężnieyβé w náβych Heretykách / niżeli w Zydách y Máchometczykách dyabelſkié omamienie / y obludá / y to ſie pokázuie ze dwu przyczyn. Piérwβa / że Zydowie w iednéy ſwéy wierze iednáko ſie zgadzáią zſobą / miedzy którymi roznych ſekt y dźielnic nie naydźie; V Turkow ábo Máchometczykow tylko ſą dwie / y te nie dáleko od siebie odeβły. Ale v Kácerzow náβych tych czáſow / bárzo wiele ieſt wiar ábo ſekt / iedne z drugich nowo wymyślonych náuk roſkrzewioné / z których iedná drugą iáko kácerſką potępia: A te wβyſtkié z iednéy / przez tylko 90. lat ſie rozmnożyły: co ieſt iáſnym znákiem / że dyabeł dźiwnymi ſpoſoby wewnątrz ich opánował zmyſły / y pomieβał fántázyą / przewrotné czynił ich widzenia y rozſądki / ták dálece żeby nigdy ná iednym zoſtáć ſie nievmieli / nigdźiey odpocząć nie mogli.

Druga / iże pospolstwo y gmin miedzy Zydámi y Turkámi/ nie sádzą sie ná rozsądku swym włásnym/ áni ná duchá osobnégo y prywatnégo podániu / y świádectwie / ále ná rozsądku swych náuczycielow/ ábo też (co stoi zá iednoż) ná pismie swoim ile wykłádowi náuczycielow swéy Religiey podlega. A ták oni máią iákiekolwiek prawidło / y grunt swoiéy wiáry / rozumowi przyrodzonému poniekąd przytomni / to iest przodkow y stárszych swych zgodę / ábo wiec pismo swych stárszych téyże wiáry wyrozumieniem / przełożoné. Jednák teráznieyszy nászy Kácerze / máło dbáią wiecéy ná przodki y stárse náuczyciele swoie/ y ony stárse Apostoły swoie/ od ktorych te nową Ewángelią napiérwéy wzieli. Ale iuż od nich stronią / iáko od ludzi błedowi podległych/ á ná swym sie rozumie sádowiąc/ ábo wiec ná onym wnetrznym świádectwie włásnégo prywatnégo duchá / ábo też (co wszytko zá iedno) ná Pismie świetym podług wyrozumienia włásnégo ich rozsądku / ábo duchá prywatnégo wyłożonym: ktora rzecz iest iásnym znákiem / że szátan ták skutecznie w nich robi / y vmysły ich nicuie / że nie tylko káżdy z nich sobie nowe kácerstwá y mniemánia zmysla / ále owszem káżdy sam w sobie podług zmysłu swégo wnetrznégo / y smáku wiáry swoiey fundáment / y regułe wierzenia stánowi: dla tego że káżdy z nich rozumie sie być od Bogá náuczonym / y przez ćwiczenie duchá tego wnetrznégo wypráwnym / (y nie tylko meżczyzny / ále y białegłowki y też pánienki) y ztąd rozumie że nie może podpáść pod żáden błąd: mniema też że Oycowie wszyscy stárzy mogli zbłądzić: Toż też o swych Apostolech/ ábo o pierwszych swych ministrách rozumieią. A ktorez dla Bogá wiersze omamienie y oszukánie bydź może ná świecie? Zkąd pochodzi że żadnych pewnych nie máią y istotnych náuk około wiáry / y w iedno iákoby ciáłá zebránie y náuki/ y nabożenstwá: ále w niepewnośći sie błąkáią / dokąd ich duch on włáściwy

nápędza: Ztąd też płynie / że z nimi nie może żadna pewna rozmowá ábo disputáncya o śilu ártykulów wiáry bydź vczyniona / gdyż do żadnégo pewnégo postánowienia sie nie przywiązáli. á sámi dla nieumieietnośći tych stárszych swych / náuki też nie umieią. Iednák o tym duchu wichrowátym powiedziálo sie śilá w Narádźie w Vważániu 9. Przyczynie 11.

Ztąd iáwnie sie záwiera / że wszytek fundáment wierzenia ná którym sie Sektarze kácerscy sádzą iest omylny / y oszukánia pełny: y przez to wiárá ich która sie ná tym gruncie buduie / do zbáwienia nie należy.

Osme ieslizeto prawdá iest / że káżdy zosobná w swey wierze / którzy sie do Páná Chrystusá znáią / mogą bydź zbáwieni / dla którzyż przyczyny miedzy tymi ták wielka niezgodá? dla czego sie sámiż miedzy sobą ieden drugiégo zá kácerze y odszczepience potępiáią / y przeklináią? czemu Lutrowie / Kálwinów zá bráćią przyznáć sie zbraniáią? y tychże iáko niezbożnych y bluźnierców / iáwnie ná kazániu obwoływáią / y pełne kśiegi nápisawszy ná nie twierdzą? Czemuż tákże przednieyszy y herstowie z Kálwinistów / miedzy którymi Theodor Bezá / oćiec wszytkich / y iákoby Papież po Kálwinie / tákże ládáiáko szánuią Lutry? Czemu Nowochrzczeńcy sámych swych tylko wiernymi y Chrześćiány zowią? á insze zá niewierniki poczytáią: Ztąd iáwnie káżdy ná oko pobáczyć może / że ten ich nowy wymysł nie tyle sie przećiwia náuce Kośćiołá powszechnégo / ále owszem wszytkim Sektom któreby iedno po sobie nabożeństwá y pobożnośći iákąkolwiek pobudke pokázowáli / y godzą sie áby do ludźi co Bogá nie znáią byli odkázáni.

Dźiewiąte / áby kto zbáwion bydź mogł / nie dosyć ná tym żeby iedno dwoie ábo troie co w Przykazániu sie záwiera / záchował / ále potrzebá áby wszytkie wypełnił / podług słow Páńskich v Máttheuszá w 19. Si vis ad vitam ingredi, serua mandata.

data. Jesli chceß do żywotá wnisdź / záchoway przykazánia. Jáko kiedyby kto był cudzołożnikiem / ábo złodzieiem / choćby y inßé przykazánia záchował / przedsie zbáwion bydź nie może / iáko o tym máło nie wßedzie pismo vczy. Tedyć też tymże sposobem nie dosyć iest do zbáwienia / dwá ábo trzy ártykuły / bądź położenia pisma wierzyć / ále koniecznie potrzebá wßytko wierzyć / to co Pan Bog obiáwił / y przez Kościół swoy nam przełożył / ábysmy to wierzyli. Gdyż pewnie nie mniey wiárá / iáko posłußeństwo przykazánia w Dziesieciorgu Przykazániu Bożym opisánégo / do zbáwienia wiecznégo potrzebna iest: y nie mniéy wiárá bydź ma doskonáła y cáła / to iest posłußeństwo y záchowánie Dziesieciorgá przykazánia Bożégo. Jáko tedy posłußeństwo ma sie ściągáć do wßytkiégo przykazánia: tymże sposobem wiárá ściągáć sie ma / do wßytkich rzeczy obiáwionych. Potwierdza sie to z świetég Jákubá w Położeniu 2. Quicunq; totã Legem seruauit, offendat autem in vno, factus est omniũ reus: Qui enim dixit Nõ mœchaberis, dixit & Nõ occides. Ktokolwiek wßytek Zakon záchował / á dopuścił sie grzechu w iednym / sstał sie winnym wßytkiégo: Bo kto powiedział nie cudzołóż: powiedział też nie zábiiay. Jákoby chćiał rzec: Sstał sie wßytkiégo winien / y karan będzie / ták iákoby wßytek Zakon zgwałćił / dla tego że pogárdził Prawodawce / który wßytek zakon podał. Toć też tymże sposobem rownie kto iedno położenie w Pismie nie przyymuie / choćiażby inßé wßytkié rzeczy wierzył / sstał sie winnym wßytkiéy Wiáry / y religiey / dla tego że pogardza pierwßą oną prawdą Bogiem / który nie mniéy ten ártykuł / ábo położenie w pismie / iáko y inßé obiáwił: Gárdzi Kościołem powßechnym / który iest Oblubienicą Chrystusá Páná / (który iest filárem y vtwierdzeniem prawdy) przez który Kościół nam nie mniéy ten iáko y inße ártykuły przełożył do wierzenia. A táć iest przyczyná dla czego nie mniéy iest ká-

cerzem

cerzem ten/ który iedney náuki Wiáry vpornie nie przyimuie/ iáko ten co sto náuk nie przyznawa / dla tego sámégo / iże/ choć tylko iedne odrzuca / przez co pogardza one wieczną y pierwszą prawdę Bogá : który to nam obiáwił : pogardza dostoynością y powagą Kościołá powszechnégo / który tákową náukę przełożył nam : Czyni Kościół podległym błędowi/ y omylce/ y nie tyle to/ ále y kłamliwym/ skąd y to pochodzi / że y o inszych náukách wątpić musi/ zátym wszytkę Boską wiárę gubi. Bo zepsowáwszy fundáment Wiáry Boskiéy / musi wszytká Wiárá vpáśdź/ á tylko zostáć ná plácu mniemánie/ ábo ludzkie wierzenie omyleniu podległé/ przez któreby ostátek wierzył.

Dziesiąté y ostátnie. Tá rzecz y sententia iest bárzo omylna y niebespieczna / zwłaszczá w potocznych rzeczy odpráwowániu/ którą zowią praxim. Gdyż to w człowiecze spráwuie/ że iuż máło dba do téy ábo owéy przychylić sie Wiáry/ co ma wierzyć/ ábo niewierzyć. Záczym potym nie pyta sie o prawdzie : náwet z táką łácnością / y bespieczeństwem przyimuie fałszywe rzeczy / iáko y prawdziwe. Jednák nie tylé Kátholicy/ ále też znácznieysze nád insze Sekty y bácznieysze / które iákimkolwiek rozumem / bądź náuką szczycą sie / máią to zá pewną rzecz v siebie / że bez prawdziwéy Wiáry y szczeréy religiéy ábo nabożeństwá/ nie może człowiek zbáwienia dostąpić : y ci ile ich było/ którzy prawdziwéy religiey nie mieli / ná wieki záginą. Ták tedy náśládowcy tego mniemánia przeciwko któremu piszemy / potępieni są od wszytkich / y sámiż sobie obiecuią zbáwienie / nie máiąc nikogo státecznégo / ktoryby to podał / nie máiąc do tego żadnégo bynamnieyszégo w Pismie świádectwá/nie máiąc żadnéy słuszney z rozumu pochodzącéy przyczyny / tylko z mozgu swego márné y głupié Widzimi sie. Niechay słucháią s. Fulgentiuszá / co o téy spráwie stárożytność wszytká záwsze trzymáłá : Co po wszytkié wieki vczył Kościoł święty / który ták pisze / dáiąc powszechnéy

chney Wierze prawidla abo Reguly: Libro de fide ad Petrū Diaconum Cap: 38. Firmissime tene, & nullatenus dubites, non solum omnes Paganos, sed etiam omnes Iudæos, Hæreticos atq; Schismaticos, qui extra Ecclesiam Catholicam præsentem finiunt vitam, in ignem æternum ituros, qui paratus est Diabolo & angelis eius. Et Capite 39.

Firmissime tene & nullatenus dubites quemlibet Hæreticum siue Schismaticum, in nomine Patris, & Filii, & Spiritus sancti baptisatum, si Ecclesiæ Catholicæ non fuerit aggregatus, quantascunque eleemosinas fecerit, etsi pro Christi nomine etiam sanguinem fuderit, nullatenus posse saluari. Omni enim homini qui Ecclesiæ Catholicæ non teneat veritatem, neq; baptismus, neq; eleemosyna quamlibet copiosa, neq; mors pro Christi nomine suscepta proficere poterit ad salutem, quamdiu in eo Hæretica vel schismatica prauitas perseuerat, quæ ducit ad mortem.

Mocno masz wierzyć y z żadnéy miáry nie wątpić / że nie tylko wszyscy Pogánie/ ále też y wszyscy Zydzi/ Kácerze y Schismáticy ábo odszczepieńcy / ktorzy nie w Kościele Kátholickim / niniey szy żywot swoy kończą / ná wiekuisty ogień poydą / ktory nágotowány iest dyablu y Aniołom iego. Tákże w położeniu 39. mowi: Mocno masz wierzyć / iż z żadnéy miáry nie wątpić w tym / że káżdy Kácerz / bądź y odszczepieniec / ktory iest w Imie Oycá / Syná / y Duchá świetégo ochrzczony: ieśliże do Kościołá powszechnégo nie bedzie przyłączony / choćby niewiedzieć iák wielkie Jálmużny vczynił / choćby też w imie P. Chrystusowe / krew swoie przelał / żadną miárą zbáwion bydź nie może. Bo káżdému człowiekowi ktory Kościołá powszechnégo nie trzyma iednośći / áni Chrzest / áni iálmużná iákokolwiek choyna / áni śmierć dla imienia Páná Chrystusowégo podięta / pomodz mu nie może do żywotá wiecznégo / poki w nim kácer-

kácerska ábo odszczepieńska niepráwość trwa/ która prowádźi do śmierći.

Tá byłá zawżdy w Kośćiele Bożym Wiárá/ y wszytkich Oycow niewątpliwa náuka: ktorą wszyscy ktorzy w Kośćiele nie są/ day Boże by statecznie vważali/ obaczyliby iśćie w iáko niebespiecznym stanie sie znáyduią.

TY CHRISTE PANIE
SWIATLO SWIATA:
VMYSLY ICH RACZ
OSWIECIC.